
V
B
J
C

SI

JAK

NA S

TEŻ

WDO

ZOST

STĘP

DO S

Z

z Uwi

wney,

nienia

wienn

ru do

Relig

ni

D

w Druk

A

# SPOSOB KROTKI

## JAK KAPŁANI Z CHOREMI, LUB NA ŚMIERĆ SKAZANEMI, ALBO TEŻ W BŁĘDACH PRZECIW PRAWDOM RELIGII KATOLICKIEY ZOSTAIĄCEMI, MAIĄ SOBIE POSTĘPOWAĆ, ONYCH RATOWAĆ, I DO SZCZĘŚLIWEY WIECZNOŚCI WYPRAWIAĆ.

Z Ł O Z O N Y

z Uwiadomień, do tey usługi Duchowney, porządnie, i pożytecznie czynienia, ściągaiących się, z Uwag zbawiennych, Aktow, Affektow, i zbioru dowodow umacniaiących Prawdy Religii Katolickiey, ku poratowaniu błądzących, dla wygody Kapłanow

DO DRUKU PODANY.

W KALISZU,
w Drukarni J. O. Xiążęcia Jmci PRYMASA, Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego.
*Roku Pańskiego.* 1785.

fr: Xawery Domagalski

*Ktorzy ku sprawiedliwości ćwiczą wielu, iako gwiazdy na wieki wieczne świecić będą.* Dan: 12 v. 4.

*Paście trzodę Bożą, ktora iest między wami, doglądaiąc nie poniewolnie, ale dobrowolnie wedle BOGA.* 1. Petr: 5. v. 7.

*Czuycie, bo przeciwnik wasz diabeł, iako lew ryczący krąży, szukaiąc kogoby pożarł, ktoremu się sprzeciwiaycie mocni w Wierze.* 1. Petr: 5. v. 9.

# APPROBATIO
## THEOLOGORUM ORDINIS.

Librum ex variis Authoribus congeſtum: Sub titulo *Sposob krotki, iak Kapłani z Choremi, lub na śmierć ſkazanemi &c.* attente legimus de mandato A. R. P. Jacobi Kierner Miniſtri Provincialis S. H. nihilque in ipſo deprehendimus Orthodoxæ Fidei, & bonis moribus adverſum, quinimo Confeſſariis perutilem, diſponendis pro felici morte ſaluberrimum agnovimus. Hinc ut in lucem edi poſſit, dignum judicamus, ſi iis, quorum intereſt, ita videbitur. Datt: in Conventu ad S. Valentinum M. Oſiecnenſi. Die 26 9bris 1784.

Jta eſt: Fr: Bartholomæus Żołądkiewicz Reformatus, Gvardianus Conv: Caliſſi: S. T. L.
*mpp.*

Fr. Jacoponus Poniecki Reformatus, actualis Definitor Provinciæ, Magiſter Novitiorum. S. T. L.
*mpp.*

## FACULTAS A. R. P. MINISTRI PROVINCIALIS.

Vigore præſentium facultatem concedo, ut Liber qui inſcribitur: *Sposob krotki iak Kaplani z Choremi, lub na smierć ſkazanemi &c.* a Paternitate R. ex variis Authoribus congeſtus, & a duobus Theologis Provinciæ noſtræ approbatus, ſervatis de reliquo servandis, Typis mandari poſſit. Datt: in hoc noſtro ad Caſtiſſimum Sponſum B. V. MARIÆ Diviniſſimum JOSEPHUM, Caliſſienſi. Die 10. Februari 1785.

*Fr. Jacobus Kierner Reformatus, Provinciæ Majoris Poloniæ Miniſter Provincialis.*

mpp.

---

## APPROBATIO ARCHIDIÆCESANA JMPRIMATUR.

Joſéphus Przyłuski Rector Schol: Prov: Maj: Pol: in Archidiæceſi Librorum Cenſor.

*mpp.*

DO

DO

WIELMOZNEGO

*JMCI XIĘDZA*

A D A M A

*z Będkowic*

# BĘDKOWSKIEGO

Chockiey Kollegiaty

K U S T O S Z A,

Gnieźnieńſkiey

K A N O N I K A.

*Dopuszczasz Wielmożny Mci KUSTOSZU Dobrodzieiu, aby pod zaszczytem Prześwietnego Jmienia Twoiego, nikczemną praca moia na widok świata wyszła; tym samym przyznam ſię, czynisz koniec*

*niec memu zastanowieniu się co do iey podania drukarskiey prasie.*

*Imie to wprawdzie przez Poprzednikow Twoich wsławione iest, z Domow z Kolligowanych pełne iest chwały: w Tobie iednak Wielmożny Prałacie, sława iego coraz przednieysze odbiera pomnożenie.*

*Wszakże przy tey Prelaturze, ktorą ozdobiony iesteś, każdy upatruje w Tobie przymioty na wybor Cnoty wysokie, i wspaniałe, rozum wszelką oświecony Nauką, i umieiętnością, ktorym łatwo nayw większe przenikasz trudności.*

*Zyciem świątobliwym, życiem przykładnym, wzniecasz ducha*

*Re-*

*Relii w Wiernych Chryſtusowych, pobudzasz ich do oddawania Chwały BOGU do zamiłowania Cnot SS; á to nieprzerwanie czynisz, dążąc do nayważszey doſkonałości.*

*Nadewszyſtko: prawdziwa żarliwość o pomnożenie Chwały Boſkiey, i zbawienie dusz ludzkich, gruntowną ożywiona pobożnością, wydáie ſię w Tobie. Nie unikasz prácy w Winnicy Chryſtusowey, nie wymawiasz ſię z niey, owſzem: z wielką ochotą, i ducha pociechą, opowiadasz Ewangelią, opowiadász w Swiątnicách Páńſkich Słowo Boſkie: ſpráwiedliwych nadgrodą Nieba, do trwánia w łasce, i ćwiczenia ſię w Cnotach Swiętych záchęcaiąc, grzesznych zaś,*

*czę-*

*częścią okrzyknionych sprawiedliwością, częścią zanęconych miłością, i miłosierdziem Boſkim, do pokuty wzruszaiąc.*

*To záiſte ieſt, co mię ośmieliło do podánia w druk tę podłą prácę moią. Skoro bowiem przez dobroć ſerca zezwoliłeś na to, Wielmożny Mci KUSTOSZU Dobrodzieiu, áby Imieniem Twoim zaszczycona była, natychmiaſt ubespieczonym zoſtáłem, iż z niego szacunek zábráwszy, wzgląd dla ſiebie u Czytelnika ználeść i utrzymáć ſię może.*

*A że nic ſłusznieyszego, nic sprawiedliwszego, nád to bydź nie może, iak wzmiankowaną prácę o-*

*ſiaro-*

*fiárowač temu, ktory ią Jmieniem swoim zdobi, i szczodrym nákładem na iáwny widok wyprowadza, przeto iuż z druku wyiętą, do Rąk Twoich podaię Wielmożny Mci KUSTOSZU Dobrodzieiu.*

*Szczupłe to ieſt wprawdzie dzieło, iednakże, Chwałę Boſką, i pożytek dusz ludzkich, za cel ſzczegulny ma sobie záłożony, spodziewam ſię iż Ci gorliwemu Prałatowi o zbáwienie tychże dusz, przyiemnę będzie.*

*Przyimiyże ie łaſkawie, z tą, ktorey zawsze pełen ieſteś, ludzkością; a ia uſilnie BOGA proſić nie przeſtanę, áby zdrowie Twoie, dla Chwały swoiey, pożytku Wiernych,*

*i zá-*

*i zaszczytu Prześwietney Familii, w naydłuższe lata zachowywać raczył.*

WIELMOZNEGO W. PANA
DOBRODZIEIA

nayniższy sługa, i Bogomodlca

X. T. R.

RE-



# REIESTR

## TRZECH CZĄSTEK

### tey Kśiążki,

## PIERWSZEY CZĄSTKI.

*O pierwszym wstępie Kapłana, do domu chorego.* Na karcie . . 1
*O Spowiedzi z całego życia.* . 6
*Rachunek Sumnienia.* . . . . 11
*O chorym, ktory się nie chce spowiadać.* . . . . 54
*O Rozgrzeszeniu bliskim śmierci.* . 60
*O Nayświętszym Wiatyku.* . . 69
*O Ostatnim Oleiem Swiętym namaszczeniu.* . . . . 72
*O dalszym postępowaniu z chorym.* 76
*O Konaniu chorego.* . . 80
*O Pogrzebie.* . . . 82
*Rożne Dekreta koło Pogrzebu.* tamże
*O oddawaniu Quart: funeral:* . 95
*O Więźniach.* . . . 107
*Wyznanie Wiary.* . . 116
*Uwagi Zbawienne.* . . . 122

Gdy

*Gdy chory biedzi ſię z myślami względem ſwoiego przeznaczenia.* . tamże
*Gdy chory ieszcze w duchu nie ieſt uſpokoiony, względem ſwego przeznaczenia.* . . 129
*Gdy chory rozpacza.* . . 134
*Gdy chory nie chętnie śmierć przyimuie, maiąc zbyteczne przywiązanie do życia doczesnego.* . 138
*Gdy chory ma zbyteczne przywiązanie do ſwoich dzieci, z przeſzkodą dyſponowania ſię ná śmierć.* . 142
*Gdy chory ieſt niecierpliwy.* . . 146
*Gdy chory zwłoczy S. Spowiedź.* 150
*Gdy chory niechce odpuścić, i darować urazy ſobie uczynioney.* . 156
*Gdy chory biedzi ſię z myślami przeciwnemi Wierze Swiętey.* . 162

## DRUGIEY CZĄSTKI.

*Akt Wiary.* . . 167
*Akt Nadziei.* . . . 168
*Akt Miłości.* . . . 169
*Akt Skruchy.* . . . 170
*Akt Boiaźni BOGA.* . . 172

*Akt*



*Akt Dziękczynienia.* . . 173
*Akt Zgadzania ſię z Wolą Boſką.* 174
*Akty przed Spowiedzią.* . . 176
*Akty po Spowiedzi.* . . . 177
*Akty przed Kommunią.* . . 180
*Akty po Kommunii.* . . . 182
*Intencya do przyięcia oſtatniego Oleiem Swiętym namaſzczenia.* . . 185
*Modus adminiſtrandi Extremam Unctionem.* . . . . . 186
*Dziekczynienie po oſtatnim Oleiem Swiętym namaszczeniu.* . . 193
*Prożby o dobrą śmierć.* . . . 194
*Pocałowanie Ran Jezusowych.* . . 196
*Weſtchnienia do JEZUSA.* . . . 197
*Weſtchnienia do Matki Boſkiey.* . 200
*Do Swiętego Anioła Stroża.* . . 202
*Do Swiętego Jozefa.* . . . 203
*Do Swiętey Magdaleny.* . . 204
*Do Swiętego Dyzmy Łotra.* . . 205
*Do Swiętey Barbary.* . . . . 206
*Formula pro impertienda Benedictione, & plenaria Indulgentea applicanda in extremis conſtitutis, à Benedicto XIV, præſcripta.* . . . 208
*Formula Abſolutionis Generalis, quæ*

dari



dari ſolet Religioſis Fratribus Ordinis S. Francisci Seraphici, in extremis conſtitutis. . . . 210
Formula Abſolutionis Generalis, quæ dari ſolet Sæcularibus Terciariis Tertii Ordinis S. Francisci Seraphici, in extremis conſtitutis. . 212
Formula Abſolutionis Generalis, quæ dari ſolet chordigeris S. Franciſci Seraphici, in extremis conſtitutis 215
Pożegnanie Domowych. . . . 216
Akty Pragnienia BOGA, . . 218
Rezolucya chorego bliſkiego śmierci. . . . 220
Proteſtacya chorego bliſkiego śmierci. . . . 222
Akt przed konaniem. . . . 224
Podanie zapaloney Gromnice. . . 230
Dalsze Akty. . . . tamże
Akty w ſamym konaniu, . . . 234
Akty Oſtatnie. . z . 236
Polecanie BOGU duszy konaiącego. 240
Po ſkonaniu Subvenite &c. . . 244
Wyprawa Duchowna na śmierć ſkazanych. . . . 246
Gdy na Sąd idzie Winny. . . tamże

Zapy-

*Zapytania Winnego.* . . . . 248
*Akty Rezygnacyi.* . . . . 249
*Przy wiązaniu rąk.* . . . . 252
*Napomnienie Winnego.* . . . 255
*Przy wyprowadzeniu na plac.* . tamże
*Westchnienie serdeczne.* . . . 258
*Prożba pokorna.* . . . . 260
*Akty rożne.* . . . . . 262
*Dalsze Akty.* . . . . . 263
*Benedictio potus pro Reo.* . . 267
*Akt przed napoiem.* . . . tamże
*Modlitwa.* . . . . . 268
*Przy zawiązaniu oczow.* . . 270
*Przy obnażeniu karku.* . . . tamże
*Akty przy obieszeniu Winnego.* . 272

## TRZECIEY CZĄSTKI.

*O Iestestwie, albo bytności Pana BOGA.* . . . . 275
*O Niematerыalności, i nieśmiertelności Duszy Człowieka.* . . . 283
*O Wieczności mąk piekielnych.* . 290
*O Potrzebie Religii obiawioney.* . 296
*O Obiawioney od BOGA Religii Chrześciańskiey.* . . . . 310

O Re-

*O Religii Katolickiey, koniecznie wszystkim potrzebney do zbawienia.* . . . . . . . . 322
*O Przyiściu Messyasza,* . . . . 334
*O Framazonii.* . . . . . . 368
*O Prawdziwym Kościele,* . . . 386



CZĄST-



# CZĄSTKA I.

*Zawieraiąca w ſobie uwiadomienia, do Duchowney uſługi, porządnie, i pożytecznie czynienia, ściągaiące ſię, i Uwagi zbawienne dla chorych.*

## § I.

*O pierwszym wſtępie Kapłanow do domu chorego.*

I. KApłan wezwany do chorego, niżeli z domu ſwoiego wynidzie, niech przed Ukrzyżowanym poklęknie Jezuſem, proſząc go o pomoc w pracy naſtępuiącey, i one Iemu ofiaruiąc, w ten, lub inny ſpoſob:

O Chryſte JEZU, Miłośniku duſz ludzkich! ponieważ naymilſzą

A Tobie

Tobie ieſt ofiarą (iak wyznaie S. Grzegorz) gorliwość o zbawienie duſz Krwią Twoią Nayświętſzą odkupionych; przeto ia wezwany do uſługi duchowney tego chorego, wſzyſtkie ſiły moie, na to obrocić przyrzekam, abym Ci duſzę iego pozyſkał: Wſpomoż mię tylko łaſką Twoią, o ktorą Cię pokornie upraſzam.

Dzieło to, będzie na większą cześć, i chwałę Twoią, gdyż ia każde ſłowo moie, każdy krok, wſzelką przykrość w tey pracy, wraz z pożytkiem iey, Tobie ofiaruię, i łączę z tą miłością, z ktorey Krew przelałeś, i życie Twoie łożyłeś na okup Narodu ludzkiego.

II. Zmowić potym *Veni Creator*, lub inną Modlitwę. Polecać chorego opiece Matki Boſkiey, Swiętego Anioła Stroża, i innych Swiętych Pańſkich.

Wziąść z ſobą Krucyfikx, i w drodze częſto do ſerca iego przytulaiąc, Krew JEZUSA, Troycy

Prze-

Przenayświętſzey ofiarować, proſząc o pomoc, aby ſzczęśliwie dzieło to zbawienne roſpoczął, i z pożytkiem duſzy, tak chorego, iako i ſwoiey, zakończył.

Jeśli ſłabość chorego nie pozwoli, i małey odwłoki, potrzeba to wſzyſtko w drodze wyprawić. *Ex Vade Mecum zeloſ: Paſt:*

III. Wſzedłſzy do domu chorego, niech mowi Kapłan: Pokoy Pańſki temu domowi &c. Pokropić wodą święconą chorego, i mieyſce na ktorym ſpoczywa, mowiąc: *Aſperges me &c.* A potym zmowić Modlitwę naſtępuiącą.

*Deus qui Sacerdotibus Tuis, tantam gratiam conferre dignatus es, ut quidquid in Tuo Nomine, digne, perfecteque ab eis agitur, à Te fieri credatur; quæsumus immensam clementiam Tuam, ut per virtutem Divinitatis, & Omnipotentiæ Tuæ, & per virtutem Benedictionis ✝ Sacerdotalis, hunc infirmum ab omni malo liberare; confortare in omni bono, & per felicem mor-*

*tem perducere ad vitam æternam digneris. Per Chriſtum &c. Inſtr: Concil: Nannat: C. 4.*

To uczyniwſzy, podać choremu Krucyfikx do pocałowania, mowiąc: Ucałuy Nogi JEZUSA, ktory dla zbawienia twego umarł na Krzyżu.

IV. Jeśli choroba nie ieſt, niebeſpieczna (o czym potaiemnie zapytać ſię potrzeba Lekarza) może Kapłan pomowić o ſłabosci zdrowia chorego. Upomnieć go, aby ſię z wolą Boſką zgadzał, ſwoie boleści złączył z boleściami JEZUSA, cierpliwie ie znoſił, na dość uczynienie za grzechy ſwoie. Na oſtatek przywieść go do świętey Spowiedzi uczynienia.

Jeśli zaś Lekarz upatruie niebeſpieczeńſtwo, i bliſką śmierć, na ten czas Spowiednik, po krotkim napomnieniu, aby chory nadzieię ſwoią w BOGU pokładał, ktory mocen ieſt, do pierwſzego przywrocić go zdrowia, do świętey Spowiedzi niech-go nakłania; przekładaiąc mu,

iż

iż Spowiedź świętą ktorą uczyni, nie tylko duszy, ale i ciału osłabionemu pomocna będzie; czego tylekroć doznali chorzy, po świętey Spowiedzi zaraz ozdrowiawszy. *Alp: de Lig:* § I. *in prax: Conf.*

V. Do chorego powietrzem zarażonego, albo inszą chorobę zaraźliwą cierpiącego, wezwany Spowiednik, starać się powinien, aby na czczo przed odprawieniem Mszy S. nie wychodził do niego. Wychodząc zaś, niech użyie sposobow niedopuszczaiących zarazy, ktorych bardzo wiele Spengler, Lochner, i inni podaią, do nich odsyłam.

Drzwi do chorego otwieraiąc, zatrzymać troche w sobie dech, i zaraz nie wchodzić, ale zaczekać na boku drzwi otwartych. Blisko nie siedzieć przy chorym, nie nachylać się ku niemu, nie pozwalać mu wzruszać pościeli, nie dotykać się rąk iego w powitaniu się, nie słuchać Spowiedzi prosto w twarz, lecz na boku &c. &c.

§ II.



§ II.

*O Spowiedzi z całego życia.*

I. CHory maiący używanie rozumu, i zmysły, powinien dokładną Spowiedź wszystkich grzechow uczynić. Wyprawić Akty Wiary, Nadziei, Miłości. Dopełnić obowiązkow tak sprawiedliwości, iako i miłości bliźniego.

II. Po danym błogosławieństwie poprzedzaiącym zaczęcie Spowiedzi, zapytać się chorego, czy życzy sobie uczynić Spowiedź z całego życia? ieśli życzy sobie, łaskawie zalecić mu, aby nayprzod wyznał grzechy po Spowiedzi ostatniey popełnione, á potym dawnieysze, od używania rozumu począwszy; á to ma uczynić szczerze, dokładnie, nic ze wstydu nie taiąc.

Zapytać go się powtornie, iak dawno Spowiedź ostatnią uczynił? Czy nie zataił grzechu śmiertelnego, na przeszłych Spowiedziach, z boiaźni, albo wstydu? Czy pokutę

nazna-

naznaczona odprawił? I w iakim nakoniec ſtanie zoſtaie?

III. W oſkarżaniu ſię gdy uſtanie Penitent, i pomocy żądać będzie, natychmiaſt Spowiednik dać mu ią powinien, czyniąc zapytania względem Przykazań Boſkich, Kościelnych, głownych grzechow, urzędu, ieśli go ma penitent, ſtanu, kondycyi &c. Czy tu gdzie nie wykroczył? Nakoniec przyſtąpić do taiemnic Wiary Swiętey, czy ie umie? ieśli nie, nauczyć go, i krotko zmowić z nim Akty Wiary, Nadziei, i Miłości.

Wierzę mocno i gruntownie, iż BOG ieſt, iż ieden ieſt w trzech Oſobach rownych ſobie, ktore ſię nazywaią Oyciec, Syn, i Duch Swięty. Wierzę, iż Syn Boſki ſtał ſię Człowiekiem, umarł za nas na Krzyżu, Zmartwychwſtał, w Niebo wſtąpił, zkąd przyidzie ſądzić wſzyſtkich, aby dobrym w nadgrodę dał Niebo, złych zaś piekłem ukarał. W tey Wierze żyć, i umierać pragnę;

gnę; boś Ty Boże moy, prawdą będąc nieomylną, to wſzyſtko obiawił Kościołowi Swiętemu.

Mam nadzieię Boże moy; bo Ty nieſkończenie Miłoſiernym, Wiernym, i Wſzechmocnym ieſteś, iż mi pokutuiącemu, odpuściſz grzechy, daſz łaſkę w tym życiu, i chwałę w przyſzłym, dla zaſlug Męki Chryſtuſowey.

Boże moy naywyżſze, i nieſkończone Dobro, kocham Cię z całego ſerca, dla Ciebie ſamego, ktory ieſteś nieſkończenie dobry, i kochać będę nad wſzyſtko.

Potym niech kończy: z tych wſzyſtkich grzechow, ktorych teraz ſpowiadałeś ſię, tak śmiertelnych, iako i powſzednich, i innych całego życia twoiego, ktorych cale zapomniałeś, albo ſpowiadać ſię nie umiałeś, daieſz ſię winien? Obiecuieſz ſtredz ſię wſzelkiey okazyi do grzechu, i poprawę życia twoiego? á to z całego ſerca?

Tu

*Tu odnowić z Penitentem żal za grzechy, w ten, lub inny ſpoſob:*

ZAłuię z całego ſerca, iedynie dla miłości Twoiey, naymiłoſiernieyſzy Boże, żem Cię obraził naywyżſze Dobro, kochania wiecznego godne, tak cięſzko i tyle razy, nędzny grzeſznik. Zgrzeſzyłem Oycze przeciw Tobie. Spoyrzyi na Twarz Chryſtuſa Syna Twoiego, á zmiłuy ſię nademną. Czymże Ci zawdzięczę Twoią cierpliwość ku mnie? Oto całego ſiebie ofiaruię Tobie, i ſtanowię mocno, przy łaſce Twoiey, o ktorą Cię pokornie proſzę, iuż więcey nie grzeſzyć, ſtrzedz ſię okazyi do grzechu, i Tobie ſamemu ſłużyć. Na dość zaś uczynienie za grzechy moie, przyimiy prace, boleści, Krew, i śmierć Syna Twoiego JEZUSA Chryſtuſa, przyimiy i moie boleści w tey chorobie, ktore z miłości ku Tobie, chcę cierpliwie znoſić, ażebym po tym doczeſnym życiu, w boleściach zakończonym, Niebie-

ſkich

ſkich z Tobą zażywał roikoſzy, z Tobą ſię cieſzył, i Ciebie wielbił, po nieſkończone wieki. *Ex Leonardo de por: mau: & Reuter.*

Naoſtatek: naznaczyć choremu pokutę, ale taką ktoraby w ſwoiey ſłabości mogł odprawić łatwo, naprzykład: Akty Wiary, Nadziei, i Miłości, cierpliwe znoſzenie boleści, oddanie ſię zupełnie na wolą Boſką, darowanie urazy, i poiednanie ſię z nieprzyiaciołmi, wzywanie nayſłodſzych Imion JEZUS, MARYA, JOZEF &c. iak choroba wyciąga; dalſzą zaś przyzwoitą grzechom, gdyby do zdrowia przyſzedł. *Ritual: Roman.*

IV. Dla pomocy Penitenta, tu ſię przyłącza Rachunek Sumnienia; podług ktorego iemuż dopomagaiąc, czynić ſię mogą niektore zapytania; zważywſzy wprzod wiek, ſtan, kondycyą, urząd ſpowiadaiącego ſię; bo wſzyſtkie wſzyſtkim ſłużyć nie mogą.



RA-

# RACHUNEK SUMNIENIA
# Z PRZYKAZAN BOSKICH.

*Grzeſzemy przeciw Pierwſzemu.*

KAcerſtwem: odſtępuiąc Wiary S. lub w niedowiarſtwie trwaiąc.
Wątpiąc o Artykułach wiary S.
Przeciw BOGU, i Swiętym bluźniąc.
Zapieraiąc ſię Wiary S. ſłowem, lub uczynkiem.
Piſmo S. Ceremonie, Nabożeńſtwa, ganiąc, z nich ſię naśmiewaiąc.
Ceremonie Kościelne zmnieyſzaiąc zuchwale.
Swiętokupſtwo i Swiętokractwo pełniąc.
Sakramentami SS. gardząc.
Piſma S. ſłow w proźnych dyſkurſach używaiąc.
Z Heretykami przyiaźniąc ſię, z niebeſpieczeńſtwem utraty wiary.
Cuda fałſzywe głoſząc.
Relikwie ſałſzywe publiczney adoracyi wyſtawuiąc.

Obra-



Obrazom SS. dodaiąc smiechu godne własności.

Rofpaczaiąc o miłofierdziu Bofkim.

W nadzieię tegoż grzefząc, lub w nadzieię Spowiedzi.

Przyiaźń ludzką więcey fobie fzacuiąc niż Bofką; woląc prędzey BOGA obrazić, niż człowieka rozgniewać.

Natchnieniow Bofkich nie fluchaiąc.

Niewyprawiaiąc Aktow, Wiary, Nadziei, Miłości w życiu fwoim,

Z niedbalftwa nie umieiąc Artykułow, bez ktorych zbawionym bydź nie można.

Tychże, innych do fiebie należących nie ucząc.

Więcey ufaiąc ludzkiey, niż Bofkiey pomocy.

Wierząc fnom, i dla tych BOGA porzucaiąc.

Przeciw BOGU w dolegliwościach fzemrząc.

Radząc fię czarta przez fiebie, lub przez czarowniki, wrożki.

Czcząc go bałwochwalftwem, czarami, zabobonami.

Swię-

Swiętych rzeczy do czarow zażywaiąc.

Czyniąc czary, gusła, i te odczyniaiąc.

Zażywaiąc czarta do wywiedzenia się iakich sekretow.

Relikwie nosząc z perswazyą żeby były w pudełku koniecznie graniatym, lub w podługowatym; że w innym nie maią skutku swego.

Czyniąc zabobony słowy, lub znakami, do uleczenia chorob.

Zabobonami do siebie przyciągaiąc ludzi, albo w nich nieporządną wzbudzaiąc miłość.

Nosząc przy sobie pisma, lub inne podobne rzeczy, z wiarą, że nie będzie raniony.

Nosząc przy sobie kartki, zioła, dla szczęścia, i tego ucząc drugich.

Posty odprawuiąc w wigilią S. Jędrzeia, z wiarą snu iakiego.

Przez czary ludziom bydłu, szkodząc.

Czytaiąc księgi zakazane, i tych innym pożyczaiąc.

Z wyklętemi od Kościoła S. dobrowolnie przestaiąc.

Prze-



*Przeciw Drugiemu.*

Krzywoprzyſięſtwo czyniąc w ſądach.

Przyſięgaiąc ſię bez przyczyny.

Obiecuiąc co z przyſięgą, a niedotrzymuiąc.

Z przyſięgą obiecuiąc, a nie maiąc intencyi dotrzymania ſłowa.

Łamiąc śluby BOGU uczynione, odwłocząc tych wykonanie.

Rzecz niepewną za pewną udaiąc, przyſięgą ſtwierdzaiąc.

Slub czyniąc pod kondycyą, a potym wypełnieniu kondycyi przeſzkadzaiąc.

Na żarty Jmienia Boſkiego wzywaiąc.

W ſwawolney grze, od BOGA pomocy żądaiąc.

*Przeciw Trzeciemu.*

Nie zachowuiąc Swiąt, i Niedziel.

W Swięta, iarmaki, i targi, ſtanowiąc.

Swięto na proźnych zabawach, koſterſtwie &c trawiąc.

W Swię-

W Święto, roboty dokończaiąc bez słuszney potrzeby, dla zarobku tylko.
Służących, poddanych, robotą w Swięto obciążaiąc, z opuszczeniem Mszy S.
W Swięta sędy odprawuiąc.
Nie dowiaduiąc się o Swięcie, żeby robić, niby z niewiadomości.
W Swięta z pola sprzątaiąc.
Nie doglądaiąc, żeby inni w Swięto nie robili.

*Przeciw Czwartemu.*

Rodzicow nie szanuiąc, śmierci im życząc.
Szkodząc na zdrowiu, sławie, fortunie; przeciw onym mrucząc złośliwie.
Tych lżąc w oczy i za oczy.
Biiąc, raniąc, sekretnie krzywdząc.
Testamentu nie pełniąc, i do tego przeszkadzaiąc.
Wyganiaiąc od siebie, w mizeryi nieratuiąc, gdy można.

Upo-

Upomnienia ſprawiedliwe, za złe maiąc, tych nie przyimuiąc.

W obieraniu ſtanu, ſwawolną wolą ſwoią uwodząc ſię.

Radę Rodzicielſką zuchwale odrzucaiąc.

Na większą expenſę tych pociągaiąc niż ſtarczy fortuna.

Rodzicom umieraiącym, nie ſtaraiąc ſię o Xiędza.

Nie modląc ſię za nich, i duſzy ich nie ratuiąc.

Długow pozoſtałych nie płacąc.

*Przeciw Piątemu.*

Biiąc, kalecząc bliżniego, iemu na życiu ſzkodząc, lub ſławie.

Skracaiąc ſobie życie przez piianſtwo.

Dzieci dobrowolnie gubiąc, poroniaiąc.

Wyzywaiąc na poiedynek, albo medyatorem bywaiąc.

Smierci dziecięcia bez Krztu S. będąc przyczyną.

Mſzcząc

Mſzcząc ſię nad nieprzyiacielem, nie czekaiąc Zwierzchności.
Woynę wſzczynaiąc nieſprawiedliwą,
Gniewaiąc ſię na bliźniego, i w gniewie długo trwaiąc.
Zycząc śmierci ſobie, i komu.
Przyczyną będąc komu do złego, co do duſzy, i ciała.
Pragnienie zemſty trzymaiąc w ſercu.
Słowa podchwytuiąc, z urazą bliźniego
Przeklinaiąc iego i ſiebie.
Cudzego ſzczęścia zazdroſzcząc.
Z ſzczęścia ſię ſmucąc, z nieſzczęścia ſię cieſząc.
Nie maiąc politowania nad mizeryą bliźniego, i iego nie ratuiąc.
Naśmiewaiąc ſię z defektow, i ułomności iego.
Przeſzkadzaiąc cudzemu ſzczęściu, promocyi.




Myśląc o swawoli, nieczystościami się bawiąc, na nie myślą zezwalaiąc.
Słowa podobne mowiąc z pogorszeniem.
Dyskursa takież prowadząc, z intencyą zachęcenia kogo do złego.
Snami, swawolami, kontentuiąc się, i te iakim sposobem wzbudzaiąc w sobie ukontentowania.
Osoby swawolne w domu trzymaiąc, przychęcaiąc.
Pieśni szpetnych słuchaiąc z upodobaniem, i te śpiewaiąc.
Gwałcąc, namawiaiąc, szpetne dotykania czyniąc.
Listy, książki allegoryczne czytaiąc, i tych pożyczaiąc.
Koperstztychy, Obrazy gorszące maluiąc, trzymaiąc, pokazuiąc.
W mieysca swawolne uczęszczaiąc.
Swawoli cudzych nie ganiąc, na te zapatruiąc się.
Całowania, sciskania czyniąc.
Z osobami podeyrzanemi przestaiąc.

Grze-

Grzechy naturze przeciwne pełniąc.
Chlubiąc się z swawolnego życia.
Osławiaiąc kogo o swawolne życie.
Swawolney nie przeszkadzaiąc kompanii.
Ciekawie się przypatruiąc osobom, bestyom, obrazom.
Do swawoli komu pomagaiąc.
Nocnych i osobnych kompanii nie strzegąc się.
Upodobanie maiąc w własney urodzie, talentach,
Stroiąc się dla zachęcenia kogo do złego.
Nieprzystoynie obnażaiąc piersi.
Rozebrawszy się, ciekawie swoiemu przypatruiąc się ciału.
Spiącym się udaiąc dla przyirzenia się cudzym uczynkom, tym przysłuchania się
Małżeństwa życie ciekawie podględuiąc.
Twarz maluiąc, włosy czerniąc, dla podobania się.
Swawoli niewinnych ucząc, gorsząc.
Gry gorszące czyniąc.

Nieprzyſtoynie ſię ubieraiąc, rozbieraiąc.

*Przeciw Siodmemu i Dziewiątemu.*

Cudzego dobra pragnąc, to wydzieraiąc.
Szkody w domu, polach, laſach, łąkach, czyniąc.
Zdradzaiąc w kupnie, przedarzy, kontraktach.
Cudze dobro zatrzymuiąc, z ſzkodą bliźniego.
Pożyczanych, lub znalezionych rzeczy nie oddaiąc.
Kradzione rzeczy wiadomie przekupuiąc.
Do zarobku innym przeſzkadzaiąc.
Fałſzywą monetę biiąc.
Fałſzuiąc zaſtawy.
Lichwy biorąc, w zamienieniu oſzukuiąc.
Złodzieiow przechowuiąc, broniąc.
W grach oſzukuiąc.
Zbywaiących pieniędzy od ſprawunku, nie oddaiąc.

Zwy-

Z wybranych ſkładkow ſobie zoſtawuiąc pieniądze.
Za ſprawiedliwą zapłatę, nieſprawiedliwie robiąc.
Mogąc nadgrodzić krzywdę, cudze oddać, a tego nie czyniąc.
Do koſztu niepotrzebnego będąc komu przyczyną.

*Przeciw Oſmemu.*

Fałſzywie przeciw komu świadcząc.
Poſądzaiąc niewinnie,
Zmyślaiąc ſię opętanym, i rożne fałſze na innych wołaiąc,
Kłamſtwo pełniąc.
Oſławiaiąc Oſoby Duchowne i świeckie.
Obmowiſk z chęcią ſłuchaiąc, dopomagaiąc, te poczynaiąc.
Sekret powierzony z niesławą wydaiąc.
Liſty cudze otwieraiąc.
Obłudnie poſtępuiąc, inaczey w ſercu, inaczey w uſtach.
Nie broniąc ſławy bliźniego.

Pa-



Paſzkwilami iego osławiaiąc.
Zelzywemi słowy nieſprawiedliwie konfunduiąc.
Grzech taiemny wyiawiaiąc.
Podaiąc innego w posmiewiſko.



## RACHUNEK SUMNIENIA Z PRZYKAZAN KOSCIELNYCH.

*Przeciw Pierwszemu*, maſz wyżey.

*Przeciw Drugiemu grzeszemy.*

Dla długiego ſpania, iarmaczney przedaży, Mſzy S. nie słuchaiąc, lub nie całey słuchaiąc.
Domowych na Mſze SS. nie wyſyłaiąc koleyno przynaymniey.
Całe Nabożeńſtwo przegadaiąc, z zgorſzeniem innych.
Myśli prożne, dobrowolnie przypuſzczaiąc w słuchaniu Mſzy S.
Odciągaiąc innych od Nabożeńſtwa.
Z Kazań wychodząc, bez słuſzney przyczyny.
Kazania dla prożnych rozmow nie słuchaiąc, innym przeſzkadzaiąc.

Dla

Dla malińkiey ſłabosci, Nabożeńſtwo opuſzczaiąc.
Służących w puł Mſzy S. w mniey potrzebnym ſprawunku wyſyłaiąc.

*Przeciw Trzeciemu.*

Maiąc zdrowie, i wyżywienie poſtne, á nię poſzcząc.
W poſt, tak wieczerze zaſtawiaiąc, iak w mięſne dni.
Nic nie robiąc w dni poſtne, a poſtaremu w iedzeniu więcey ſobie pozwalaiąc.
Nie doiadłſzy piiąc na to mieyſce, czaſem do utracenia rozumu.
Przy dyſpenſie ſobie tylko ſłużącey, innych do iedzenią namawiaiąc, albo przyniewalaiąc.
O poście z umyſłu niedowiaduiąc ſię.
Słabość dla łakomſtwą zmyślaiąc.
Dla kompanii iędząc z innemi.
Dla małych dzieci gotuiąc, przy nich ſobie pozwalaiąc.

Prze-

*Przeciw Czwartemu.*

NA Wielkanoc nie ſpowiadaiąc ſię, nie kommunikuiąc.

Bez pozwolenia ſwego Paſterza, w inney Parafii ſpowiadaiąc ſię.

Domowych do S, Spowiedzi nie naganiaiąc.

Domowym czaſu nie pozwalaiąc, do częſtey ſpowiedzi, gdy tego pragną.

Dzieci nie ucząc tego co należy do S. ſpowiedzi.

Spowiedź Wielkanocną świętokradzko odprawuiąc.

Do S. ſpowiedzi, bez należytego przygotowania ſię, przyſtępuiąc.

Wielkanocną ſpowiedź zwłocząc, a potym dla nieſpoſobności cale opuſzczaiąc.

*Przeciw Piątemu.*

W czaſach zakazanych, bez pozwolenia ślub biorąc.

W Adwencie, Poście, graiąc, tańcuiąc.

Dzie-

Dziesięcin, czynszow &c. nie płacąc, odwłaczaiąc.
Snopy mnieysze naygorsze oddaiąc.
Przez upor nie oddaiąc, zubożeniem Kościoła lub Pasterza.
Gruntow, z ktorych się dziesięcina należy, zumyślu nie sieiąc.
Mniey oddaiąc, widząc niewiadomego Pasterza.
Dla dziesięcin, zboża na dyszczach długo trzymaiąc.
Mnieyszą liczbę kop powiadaiąc.
Przy wytykaniu, dla siebie snopki nadbieraiąc, lub wzięte taiąc.

## RACHUNEK

## Z GŁOWNYCH GRZECHOW.

*Grzeszemy Pychą.*

Przywłaszczaiąc sobie cnotę, talenta, ktorych nie mamy.
Siebie chwaląc, a innych ganiąc.
Chlubiąc się z dobrego uczynku.
Czyniąc co dobrego, dla upodobania się ludziom.

Jn-

Jnnych poniżaiąc; i cudzey z nieſmakiem ſłuchaiąc pochwały.
Ubożſzych lekce ſobie ważąc, lub mniey umieiących.
Talenta, ſwoiey applikacyi bardziey, niż Boſkiey łaſce przyznaiąc.
Dufaiąc ſtateczności ſwoiey cnoty, á w okazye grzechu podaiąc ſię.
Ubogich krewnych zapieraiąc ſię, i wſtydząc.

*Obżarſtwem.*

Zbytnie iedząc z niezdrowiem, albo uſzczerbkiem zdrowia piiąc.
Drugich do picia nagląc pod pozorem ludzkości.
Przez piiańſtwo czyniąc ſię nieſpoſobnym do wſzyſtkiego dobrego.
Jedząc nad roſkaz Doktora w chorobie, i tym ſzkodząc zdrowiu ſwemu.
Trunki zakazane od Spowiednikow, i Doktorow, piiąc.

*Leniſtwem.*

Pokuty naznaczoney, z niedbalſtwa nie odprawuiąc.

Czas

Czas na prożnowaniu trawiąc.

Czas do chwały Boſkiey wyznaczony na ſwawolę obracaiąc.

Teſchniąc ſobie w Nabożeńſtwach, w zabawach duchownych, i one ladaiako odprawuiąc.

Przedſięwzięcia uczynionę nie wykonywaiąc.

Nabożeńſtwa ranne, lub wieczorne, dla kompanii opuſzczaiąc.

Rachunku ſumnienia zaniedbywaiąc.

Pokuſom czartowſkim nie ſprzeciwiaiąc ſię.

Jnne grzechy głowne, *są wyżey wzmiankowane.*

## RACHUNEK

Rożnych Stanow Oſob w ſzczegulności.

*Senatorow, Miniſtrow.*

Monarſze nieſprawiedliwe podaiąc rady.

Od Obrad Oyczyznie potrzebnych uchylaiąc ſię.

Na-

Naſtępuiące nieſzczęśliwości miarkuiąc, a tych nie odkrywaiąc,
Zgubie Oyczyzny oczywiſtey nie zabiegaiąc.
Przeciw Monarſze innych fomentuiac.
Obrady publiczne pſuiąc dla ſwego Intereſſu.
Sekret z gubą Oyczyzny wydaiąc.
Poſtronnym Potencyom, wſzelkie Obrady odkrywaiąc.
Godnym do Wakanſow przeſzkadzaiąc, niegodnych zalecaiąc.
Oyczyznę w prowentach krzywdząc.
Nie maiąc Talentow Senatorowi przyzwoitych, a Krzeſło biorąc.
Nie mowiąc prawdy, gdzie idzie o dobro Oyczyzny.
Zalecaiąc nieſprawiedliwy interes, ten Senatorſką wſpieraiąc powagą, zapomniawſzy o ſumnieniu.
Nie reflektuiąc Monarchy w złych zamyſłach, gdy to może bydź.
Oſob myślących o zdradzie nie donoſząc, owſzem do nich ſię przywięzuiąc.

Mi-

Ministerium swoiemu dość nie czyniąc.
Radząc przełamanie pokoiu, przysięgą stwierdzonego.
Jnteressow Oyczystych publicznych, nie utrzymuiąc, albo ozięble.
Seymow doyścia nie promowuiąc.

*Woyskowych Officierow.*

Ordynanse wydaiąc; z oczywistą zgubą ludzi, i Oyczyzny.
Traktament dniem pozniey wydaiąc.
Kompletu w Reymentach nie trzymaiąc, dla swego pożytku.
Gwałcąc przywileie mieysc Świętych.
Krzywdzących nie karząc.
Krzywd uczynionych, nie nadgradzaiąc.
Swawolnych żołnierzy, w woyskowym rygorze nie trzymaiąc.
Z nienawiści, narażaiąc kogo na ogień.
Poiedynkow nie zabraniaiąc.
Pokoiu przysięgą stwierdzonego nie dotrzymuiąc.

Do

Do awanſowania przeſzkadzaiąc.
Bez przyczyny ſłuſzney, czas batalii, w Swięto wyznaczaiąc.
Ordynanſami mniey potrzebnemi, od Mſzy S. ſłuchania ludzi odrywaiąc.

*Zołnierzy Giemeynow.*

OD Reymentu uciekaiąc.
Ordynanſu nie pełniąc.
Ludzi po kwaterach krzywdząc.
Rozlewaiąc krew ludzką w Kościele, lub na Cmentarzu.
Kościoły, Oſoby, gwałcąc, rabuiąc.
Zmyślaiąc chorobę, pod czas woyny.
Z oſzukaniem biorąc traktament.
Na Ekzekucyach wielkie przykrości czyniąc.
Powinności niedbale odprawuiąc.
Donoſząc innych nieſprawiedliwie.
Kłocąc ſię, biiąc, przeklinaiąc.
Pod czas woyny, ſpiegom nieprzyiacielſkim wydaiąc ſekreta woienne.

*Panow.*

Trzymaiąc Dobra złym prawem nabyte.

Obie-

Obiecuiąc co grodownie, a potym niesłusznie kassuiąc.
W granice cudze wdzieraiąc się.
Długi nie spłacaiąc.
Pożytkuiąc z gruntu względem ktorego iest zawieszone prawo.
Na handel kupuiąc, a przysięgaiąc że to na swoią potrzebę.
Będąc przyczyną niezgod w Oyczyźnie, albo między Familiami.
Seymy, Seymiki rwąc, dla prywatnego interessu.
Na cudzy honor, fortunę, życie, następuiąc.
Prawne interessa, dla awantażu przeciągaiąc.
Prawem sieroty niszcząc.
Ubogich, nic nie dawszy, z gniewem wypychaiąc.
Robotami, podrożami niepotrzebnemi, zatrudniaiąc.
Z publicznym zgorszeniem żyiąc.
Ludziom żeniatym niepozwalaiąc z żonami mieszkać.
Prowizyi nie płacąc, bez przyczyny.

Dłu-

Długi dobrowolnie zaciągaiąc, przewyższaiące substancyą.

Substancyą tracąc, a potym nie płacąc służącym.

Nad poddaństwem tyrannią się uwodząc.

Rzecz kupioną od poddanych, nie płacąc tak iakby inny zapłacił.

Poddanych na dni, i podatki podnosząc.

Præjudicata w sądach sposobami wyrabiaiąc.

Narzucaiąc bez sumnienia poddanym, zboże, sol, iarzynę, &c. kary pięniężne wznawiaiąc.

Kłotni między poddanemi nie uśmierzaiąc.

Zapłaty nie oddaiąc, lub tę zwłaczaiąc.

Darowizny w zapłatę rachuiąc.

Sprawiedliwości żebrzącym nie czyniąc, przy słuszności.

Ekonomow krzywdzących. w służbie utrzymuiąc.

Poddanych do Małżeństwa przyniewalaiąc, lub tego zabraniaiąc.

Z pod-

Z poddanych ſzkodą poluiąc.
Na obrazę Boſką przez ſzpary patrząc.
Odmawiaiąc komu ſłużących.
Przed czaſem ſłużących odprawiaiąe, bez ſłuſzney przyczyny.
Poddanych na ſamę barwę trzymaiąc, lub żupan daiąc na rok, á kontuſz na dwa lata, á potym z tegoż znowu żupan przerabiaiąc.
Sąſiada nachodząc, na niego naſtępuiąc, z intencyą, żeby napaściami przyciśniony, mieyſce porzucił.
Kontrakty arendowne nieſprawiedliwie piſząc.
Dzieſięcin nie oddaiąc.
Dobra Duchowne przywłaſzczaiąc ſobie.
Prezente za pieniądze, podarunki, daiąc.
Kościoły nachodząc, dla człeka uciekaiącego ſię do nich.
Nienawidząc Duchownych Oſob.
Szydząc z Kaznodzieiow, i Spowiednikow.



Żydom, Dobra, Folwarki, &c. arenduiąc.

Żydom pod swoim imieniem, prowadzić towary pozwalaiąc

Żydom pozwalaiąc przewodzić nad Chrześciany.

Chrześcianom pozwalaiąc służyć u żydów.

## SŁUŻĄCYCH

*Kommissarza.*

W Rachunkach Ekonomom folguiąc. Poddanych skargi odrzucaiąc.

Administratorów nie pilnuiąc, złych trzymaiąc,

Złe w Dobrach dyspozycye czyniąc.

Godziwą industryą, Panu prowentów nieprzyczyniaiąc.

Piiaństwa, nie dobra Pańskiego, pilnuiąc.

Swawolnych, z zgorszeniem żyiących, nie karząc.

*Administratora.*

Z Szpichlerza dla siebie przybieraiąc, pod pretekstem małey płacy, lub ordynaryi.

Rze-

Rzeczy do rachunku nie należące, dla ſiebie obracaiąc.

Krzywdzących nie donoſząc.

Nad Pańſki roſkaż ſobie pozwalaiąc, lub tego nie wykonywaiąc.

Roſkazy Pańſkie, niedbale, że ſzkodą pełniąc.

Na wielkim dniu, do ciemney nocy trzymaiąc na robocie ludzi.

*Marſzałka.*

DO Nabożeńſtwa nie naganiaiąc ludzi.

Nie karząc ſwawolnych.

Podwodząc na innych.

Wcale ſię nie ſtaraiąc, aby ludzie byli płatni.

Dyſponuiąc z ochydą Pańſką.

Więcey Kompanii, niz uſług pilnuiąc.

Karząc nad ſprawiedliwość.

*Sekretarza.*

WYdaiąc ſekret z nieſławą, lub z ſzkodą Pańſką.

Korreſpondencyi nie pilnuiąc.



Liſty fałſzywe do podpiſania podaiąc.
Liſtow ſekretnieyſzych, i pieczęci nie chowaiąc.
Liſty ſwoie wraz z Pańſkiemi na pocztę oddaiąc, aby od nich nie płacić.

*Podſkarbiego.*

KAżdemu w ſwoim czaſie nie płacąc.
Nie zupełnie w Gościńcach płacąc.
Nad potrzebę czyniąc wydatek.
Monetę lepſzą ſobie biorąc, gorſzą do Skarbu ſkładaiąc.
W drodze głodem morząc ludzi.
Wydatek nie rzetelnie piſząc.

*Koniuſzego.*

RZetelnie nie wypłacaiąc.
Nie doglądaiąc ſtaiennych, i tym rozwiozłoś pozwalaiąc.
Tychże nie wyſyłaiąc na Mſze Swięte.
Swoim koniom lepſzą daiąc wygodę, niż Pańſkim.

Staien-

Staiennych nie pilnuiąc, żeby w obrokach nie krzywdzili.

*Kuchmiſtrza.*

POſty przy Panu nie poſzczącym łamiąc.
Przeklinaiąc, biiąc innych.
Pſuiąc ſobie ſmak przez piiańſtwo.
Krzywdząc Państwo w ſpiżarni.

*Podczaſzego.*

TRunki przez niedozor pſuiąc.
Rozdawaiąc komu ſię nie należy.
Piiańſtwem daiąc okazyą do kradzieży.
Trunki przednieyſze, dla ſiebie zoſtawuiąc.

*Szatnego.*

PO zmarłych Panach biorąc ſobie rzeczy.
Nic nie dbaiąc, chociaż wſzyſtko butwieie.
Kawałki ſukna, materyi, dla ſiebie biorąc.
Sukníe plamiąc.

Pozo-



Pozoſtałe pięniądze w Pańſkich ſukniach zabieraiąc.

*Panien Służących.*

PRzy dyſpozycyi mianey, nie wydaiąc co ſię komu należy.
Nad potrzebę więcey daiąc, dla ſiebie przybieraiąc.
Kłotnie między Pańſtwem robiąc.
Nabożeńſtwa wraz z Panią czyniąc, dla przypodobania ſię iey.
Słowa ſzpetne mowiąc.
Uſtawicznie w zwierciedle, z upodobaniem przeglądaiąc ſię.
Zazdroſzcząc że inne ſtroynieyſze, urodziwſze.
Krzywdząc, krzywdzących nie donoſząc, krzywd nie nadgradzaiąc.
Plotki uſtawiczne noſząc, podwodząc.
Ganiąc drugie Kawalerom z zazdrości.
Danego ſłowa nie dotrzymuiąc, á ieſzcze przyſięgą ſtwierdzonego.
Łudząc oſoby, dla wziątku iakiego.

Jedwa-

Jedwabie, kawałki materyi, cukier, kawę na swoią stronę obracaiąc.
Na prożnych dyskursach, cały dzień trawiąc.
Dla tańca, Nabożeństwa opuszczaiąc.

*Sędziow.*

UWodząc się w Sądach korrupcyami, przyiaźnią &c.
Dekretuiąc bez zrozumienia interessu.
Nie sądząc podług dokumentow.
Nie broniąc delinkwenta, ktorego niewinność znaioma.
Obiecane korrupcye, do skończenia Funkcyi odkładaiąc, i te odbieraiąc.
Nad rygor Prawa sądząc, i dekretuiąc.
Sprawy ubogich odwłocząc, á bogatszych sądząc.
Nie będąc w Prawie biegłym, á przedsie Funkcyą przyimuiąc.
W zawikłanych Sprawach roztrząśnienia należytego nie czyniąc, i na słabych polegaiąc dokumentach.

Sądząc


Sądząc Osobę, do swey władzy nie należącą.
Winnemu, i publicznemu złoczyńcy, karę daruiąc.
Sprawiedliwą karę, bez przyczyny odmieniaiąc.
Sądy przypadaiące odkładaiąc.
Pod czas tych, więcey prożnych zabaw, niż sprawiedliwości pilnuiąc.
Nie nadgradzaiąc szkod poczynionych, przy swey Funkcyi.
Pytaiąc się o to, o co pytać się nie należy.
Swiadkow fałszywych podmawiaiąc.
Nie oskarżonych chwytaiąc,
W daniu Sentencyi, spuszczaiąc się na Assessorow.
Słuszney appellacyi nie przyimuiąc, á niesłuszney pozwalaiąc.
Sentencyą niesprawiedliwą utrzymuiąc.
Nie maiąc starania o sprawach Sierot.
Inkarceratow głodem morząc.
Do Sądow przypuszczaiąc tych, ktorzy nie powinni bydź przypuszczeni.

Z umy-

Z umyſłu nie ſłuchaiąc Indukty.
Nad Prawo obciążaiąc grzywnami.
Sprawiedliwych Dekretow do ſkutku nie przywodząc.
Sądowey Izby wydaiąc ſekreta.
Uſtępy częſte czyniąc, á w ten czas od Strony ofiarowanego, lub ſwoiego Wina, aż do zaćmienia rozumu probuiąc.
Nie przeſtrzegaiąc tego, aby Kollegowie Sądu, dla zmyśloney nie wymawiali ſię przyczyny.
Aby Korrupcyi od Pacyentow ofiarowanych nie przyimowali.
Wiedząc o przyięciu, á nie upominaiąc.
Korrupcye daiących nie karząc.
Remiſsy nieſprawiedliwie czyniąc.

*Piſarzow.*

FAłſzuiąc papiery, Dekreta nieſprawiedliwie piſząc.
Zbytnie od Dekretow czyniąc extorſye.
Więcey piſząc z zawziętości, niż świad-

świadkowie powiadali, á mniey pisząc z przychylności.
Zle informuiąc Sędziego o Inkwizycyach.
Chorobą wymawiaiąc się od Sądow, dla wykierowania cudzego Interessu.
Z pilnością nie chowaiąc papięraw Sądowych.
Papiery taiąc, paląc, dla cudzego Interessu.
Swiadkow przekupuiąc.
Sędziego od niesprawiedliwey Sentencyi nie odwodząc, albo do tey namawiaiąc.

*Plenipotentow, Patronow.*

Wiadomie złey Sprawy broniąc, dla swego pożytku.
Interessow cudzych wiele przyimuiąc, á tym wystarczyć nie mogąc.
Sekret Konferencyi z uszczerbkiem Pryncypała wydaiąc.
Przy niesprawiedliwości wygraną tusząc.

Doku-

Dokumentow przeciwney Stronie pozwalaiąc.
Wybiegi niegodziwe wynayduiąc.
Sprawę dla ſwego pożytku przeciągaiąc.
Radząc Komplanacyą gdzie iey nie potrzeba, á gdzie potrzebá tey nie dopuſzczaiąc.
Pryncypała o nieſprawiedliwości Intereſsu, nie informuiąc.
Krzywdy uczynione nie nadgradzaiąc.
Spraw Sierot nie przyimuiąc.
Korrupcye od Strony przeciwney biorąc.
W Induktach terminy potrzebne, ſobie przeciwne opuſzczaiąc.
Godziwym ſpoſobem nie ſtaraiąc ſię o wykierowanie Intereſsu.

### *Inſtygatorow.*

DOnoſząc nieſprawiedliwie, z nienawiści.
Fałſzywych ſprowadzaiąc świadkow.
Od zaczętego Prawa dla Korrupcyi uſtaiąc.
Nie donoſząc według urzędu ſwego.

Stra-


Strafząc kogo donieſieniem dla wziątku.

*Swiadkow.*

Z Nienawiści świadcząc, lub dla wziątku.
Prawdę taiąc.
Wątpliwie co wiedząc, á iednak za rzetelną prawdę udaiąc.
Mały uczynek z nienawiści, wielorako tłumacząc, na zgubę drugiego.
Na śmierć naſtępuiąc delinkwenta, nie z miłości ſprawiedliwości, ale dla ſwego pożytku.
Falſzywe świadectwo przyſięgą ſtwierdzaiąc.
Niechcąc ſtanąć do ſprawiedliwego świadectwa.

*Obwinionego.*

NIe wyznaiąc prawdy, gdy o tę ſprawiedliwie, podług porządku Prawa pytaią.
Zapieraiąc ſię uporczywie tego, co iuż dowiedzione ieſt.

Bro-

Broniąc ſię z potwarzami Sędziego, lub innych.
W odpowiedziach przez wykręty oſzukuiąc.
Porywaiąc ſię na ludzi Sądowych, tych raniąc.
Sędziemu zgorſzeniem grożąc.
Na niewinnych wyſtępki kładąc.
Po ſprawiedliwym oſądzeniu, na Sąd Boſki pozywaiąc.

*Zoſtaiących w Małżeńſkim ſtanie.*

PRyſtępuiąc do Slubu w grzechu śmiertelnym.
Z przeſzkodą iaką od Kościoła S. poſtanowioną tenże biorąc.
Męża ſprawiedliwych roſkazow nie ſłuchaiąc.
Wzaiemnie ſię nie ſzanuiąc.
Poprzyſiężoney Wiary niedotrzymuiąc.
Nie ſwoie, lecz cudze dzieci żywiąc, te do podziału przypuſzczaiąc.
Zobopolnie nie upominaiąc ſię o obrazę Boſką.

Mniey

Mniey potrzebne z innemi konfidencye zabieraiąc.
Bez przyczyny nie mięſzkaiąc z ſobą.
Reprezentuiąc ſobie w myśli inne Oſoby.
W pożyciu Małżeńſkim będąc innym zgorſzeniem.
Dnia Spowiedzi, i Kommunii, nie ſzanuiąc.
Przeſzkadzaiąc częſtym połogom.
Uſtawicznie chałaſy czyniąc, bitwy, przeklęctwa.

*Rodziców ku Dzieciom.*

TRacąc dziecinną ſubſtancyą.
Według Kondycyi nie daiąc ćwiczenia.
Nie przyuczaiąc do Nabożeńſtwa.
Nie ucząc Artykułow Wiary S.
Pozwalaiąc ſwawoli, o tę nie karząc.
Dzieci złym życiem gorſząc.
Tych w niczym ſię nie ſtrzegąc.
Dzieci do ſtanu iakiego przynagląiąc.
Nie rowny między niemi podział czyniąc.

Iedne

Iedne nadto głaſzcząc, drugie martwiąc.

Konwerſacyi oſobnych, i kompanii nie przeſtrzegaiąc.

Nie ſłuſznie odſądzaiąc dzieci od działu.

Tym nie dopomagaiąc, gdy ich ſzczęście potyka.

Nie przełamuiąc krąbrności, i uporu.

Przeklinania, przyſięgi nie oduczaiąc.

Stałego ſpoſobu do życia nie obmyślaiąc.

Tych urazy nie chcąc darować.

Daiąc dzieciom przyczynę do przeklęctw.

Paſierby nieſprawiedliwie martwiąc.

Nie edukuiąc ich tak, iak ſwoie dzieci.

*Teſtament czyniących, i wykonywaiących.*

Z Nienawiści, zemſty, nie przypuſzczaiąc dziedziców do poſiadania dobr pozoſtałych, albo mniey iednym, á drugim więcey daiąc.

Nie

Nie rozkazuiąc wypłacenia długow.
Nie pełniąc woli w Testamencie wyrażoney, względem ratunku duszy.
Nie płacąc długow pozostałych.
Darowizny legowane nie oddaiąc.

*Opiekunow.*

NIe utrzymuiąc wiernie Fortuny Sierot.
Interessow tychże Sierot, rowno iak swoich nie pilnuiąc.
Sieroty nie noszą podług ich kondycyi.
Tym nie daiąc edukacyi przyzwoitey.
Z dobr Sierot żyiąc, swoich ochraniaiąc.
Sierot rzeczy kupuiąc mnieyszą ceną, niżby ie inny kupił.
W piiaństwa, gry, wprawiaiąc dzieci.
Obrażaiących BOGA nie karząc.

*Celnikow.*

ŁAmiąc przysięgę uczynioną na zachowanie wierności.

Nie-

Niewinnych napaſtuiąc, winnych puſzczaiąc.

Nad potrzebę trzęſąc, z nienawiści, lub dla wziątku.

Biorąc mniey iak Inſtruktarz każe.

Z niewiadomego więcey ciągnąć, niż ſię należy.

Przeciw zakazowi pozwalaiąc wywozić, lub przywozić towary.

Mniey w kalkulacyach piſząc, á więcey odbieraiąc.

Pod czas rewizyi, cudze rzeczy potaiemnie biorąc ſobie.

Krzywdzących Skarb nie donoſząc.

W konfiſkatach nad Inſtruktarz, i Prawo ſobie poczynaiąc.

*Kupcow.*

POganom dowożąc potrzebne rzeczy do Woyny.

Przedawſzy drożey, zaraz od tegoż ſamego taniey odkupuiąc.

Cła nie płacąc.

Spólnikow w podziale krzywdząc.

Nie znaiących ſię na towarze oſzukuiąc.


Zboże ſkrapiaiąc do przedaży.
Mieſzaiąc złe towary z dobremi.
Wino Francuſkie z lagru Węgierſkiego, za Węgierſkie przedaiąc.
W beczkach oſzukania iakie robiąc.
W miarach, gatunkach, wagach, taxach krzywdząc.
Że ieden kupuiący oſzukał, to z drugiego za to drąc.
Cudzy towar ganiąc, á ſwoy chwaląc.
Fałſzywie przyſięgaiąc ſię, że więcey koſztuie.
Odbytu innym zazdroſzcząc.
Mierzących, przedaiących, nie doglądaiąc, aby nie krzywdzili.
Przyſięgaiąc, że towar na ſwoią potrzebę, lubo na chandel obraca ſię.
Na czas obiecany, długow nie płacąc, z uſzczerbkiem Kredytora.

## *Myśliwych.*

DO polowania maiąc zbytnie przywiązanie, bez względu na Swięta, Mſze Swięte.
Pſow, koni, wielką gromadę trzymaiąc,

maiąc, á na ubogich nie maiąc względu.

Subſtancyą dziecinną na te tracąc, czyniąc ſię niedoſtatecznym do płacenia ſłużącym.

Zabobonow ſię ucząc, ludzi takich trzymaiąc wiadomie guślarzow,

Pola, ſtrzelby, w odległości pſuiąc, zepſute, podobnym złym ſpoſobem naprawiaiąc.

Czarow, i z czartem iakich związkow, dla ſzczęścia zażywaiąc.

Przyſadom rożnym, inkluzom dufaiąc, te innym rozdaiąc.

Ludzi ubogich pola, łąki tłukąc.

Cudze knieie puſtoſząc,

Zwierzynę z cudzych laſow ſtraſząc, do ſwoich wpędzaiąc.

Ludzi przy ſieciach na mrozach odmrażaiąc.

Nie maiąc dobrego wzroku, á przecie z niebeſpieczeńſtwem zabicia kogo, ſtrzelaiąc.

Pſy myśliwſkie kradnąc.

Od Panow odnęcaiąc.

Poluiąc w czaſach nieprzyzwoitych,



to ieſt: kiedy ſię tylko zwierz pſuie.
Dla polowania publiczne intereſſa porzucaiąc.

*Studentow i Dyrektorow.*

Profeſſora konfunduiąc; innych buntuiąc, ſłowy martwiąc.
Czas na ſwawoli, prożnowaniu trawiąc, Suknie pſuiąc, a potym wydatku Rodzicom przyczyniaiąc.
Sprawiedliwych roſkazow Profeſſora Dyrektora nie pełniąc.
Niedbale ſię ucząc.
Dzieci nie pilnuiąc, tych w Nabożeńſtwo nie wprawiaiąc.
Zbytnie biiąc, a mało ucząc.
Z innemi dziecinną żywność trawiąc, a te głodem morząc.
Mało umieiąc, a znaczney kondycyi dopraſzaiąc ſię.
Swawoli pozwalaiąc, o tę nie karząc.

*Rzemieślnikow.*

Nie przeſtrzegaiąc Kupcow o ſkazie znaczney w towarze.

Szko-

Szkodę w robocie czyniąc, tey nie nadgradzaiąc.
Podleyſze rzeczy za lepſze podrzucaiąc
Pozoſtałe kawałki od roboty biorąc.
Zawod w czaſie obiecanym ze ſzkodą czyniąc.
Uczniom konſztu ſwego nie ſzczerze pokazuiąc.
Wyzwolenia broniąc dla ſwego pożytku.
Robotę, nieznaiącemu ſię taxuiąc wyſoko.
Piiańſtwa, ſwawoli, nie roboty pilnuiąc.
Robotę w Swięto kończąc.

*Szynkuiących.*

Piiakow do ſiebie ciągnąć.
Gotuiąc mięſo w dni poſtne dla podrożnych.
W trunki leiąc wodę, niedolewaiąc.
Kryſki przypiſuiąc, wpieraiąc.
Ludzi w obrokach krzywdząc.
Pozoſtałych rzeczy gościnnych zapieraiąc.

Swa-



Swawoli gorſzących nie broniąc.

*Ubogich.*

Zazdroſzcząc ſobie iałmużny.
Tę, za iednym dawaniem, kilka razy broraç.
Za ſwoich dobrodzieiow nie modląc ſię.
Przeklinaiąc nie daiących iałmużnę, zamykaiących ſię.
Zgiełki w Kościele czyniąc.
Dzieci malińkie umyślnie ślepiąc, dla zyſku iałmużny.
Kościoła nie pilnuiąc, tego ſzkody nie przeſtrzegaiąc.
Niewiaſty odmawiaiąc innym, z temi podroże odprawuiąc.
Dzieciom nie daiąc według BOGA ćwiczenia.
W dolegliwościach bluźniąc.

§ III.

*O chorym, ktory ſię nie chce ſpowiadać.*

I. DO takowego chorego zaproſzony Spowiednik, powinien modlić ſię za niego, oſobliwie przy

Mſzy

Mszy S. trzymaiąc poświęconą Hostyą, niech upokorzonym sercem wzdycha do BOGA, i mowi: *Si merui o Domine gratiam in oculis Tuis, & si placuerit Tibi, dona mihi hanc animam pro qua rogo.*

II. Zapytać go się, co za przyczyna tego iest, że się nie chce spowiadać? a dopiero z odpowiedzi wymiarkuie się zkąd ten upor wypływa. Jeśli tylko zwłoczy spowiedź S. i na inszy czas odkłada, masz na to Uwagę 4. Jeśli rospacza masz Uwagę 3. Nadto użyć możesz następuiących sposobow.

III. Pomowić z nim o śmierci, ktora każdego z żyiących potka. O chwale Niebieskiey. O mękach piekielnych. Zbyt iednak nie na przykrzać mu się, ale uczynić pauzę, aby to, co usłyszał, rozważał.

IV. Czy odmienił myśl swoią dowiedzieć się, i mowić: Jeśli pragniesz zbawić duszę, spowiadać się, a te myśli na zgubę wieczną prowadzące koniecznie odrzucić potrzeba.

W two-

W twoiey mocy ieſt, maiąc wolną wolą, piekło, lub Niebo obierać ſobie; pomniey iednak na to, że bez pokuty ieśli umrzeſz, przez całą wieczność, żałować tego będzieſz, ale iuż po czaſie.

V. Te Reflekxye gdy nie pomogą, a chory o niebeſpieczney chorobie upewniony, ieſzcze opierać ſię będzie; niech Lekarz podług Bulli S. Piuſa V. przeſtanie nawiedzać go. W tym iednak uporze ieśli daley trwać będzie, może Lekarz około zdrowia iego mieć znowu ſtaranie. *Alph: de Lig: §. IV. in Prax: Conf:*

VI. Nie widząc Spowiednik odmiany w zaciętości chorego, niech ſię modli, mowiąc z przytomnemi ludźmi Litanią o Matce Boſkiey, a potym naſtępuiące Modlitwy.

## MODLITWA

BOZE Sędzio żywych i umarłych, Chryſte JEZU, Tyś Krew Twoią Nayświętſzą przelał, abyś każde-

go

go człowieka, by też naywiękſzego grzeſznika zbawił, proſiemy Cię pokornie, abyś na zatwardziałe ſerca naſze miłoſierne obrocił Oczy, iakeś ie obrocił na Magdalenę, Piotra, Łotra, i innych grzeſznikow, a dać nam raczył prawdziwą ſkruchę, i żal za grzechy, każdego czaſu, oſobliwie w godzinę śmierci naſzey.

Weyrzyi miłoſiernie i na to ſtworzenie Twoie, day mu łaſkę pokuty, i zbawienie wieczne otrzymać, z wielkiego miłoſierdzia Twoiego.

JEZU Naymiłoſiernieyſzy! ktoryś śmierć, czarta, i piekło zwoiował, nie day czartu przeklętemu mocy nad duſzą tego mizernego człowieka: wybaw go przez miłoſierdzie Twoie od śmierci wieczney, i mąk piekielnych, nawroć go na drogę zbawienną, day mu żal ſerdeczny za grzechy, i ſzczęśliwe życia dokończenie.

Mat-



Matko Wielkiego BOGA dla nas Wcielonego, naymiłosiernieysza, i Panno nayłaskawsza MARYA, dla tey miłości, z ktorey BOG stał się Człowiekiem, wziąwszy Ciało Nayświętsze z przeczystey Krwi i Ciała Twego, za sprawą Ducha Przenayświętszego, ziednay łaskę temu grzesznikowi, uproś żal serdeczny za grzechy,

Wszyscy Swięci w Niebie krołuiący, ktorzy pragniecie aby każdy człowiek z wami roskoszy Niebieskich zażywał, i BOGA w chwale nieskończoney wielbił, uproście temu zatwardziałemu sercu skruchę doskonałą, i koniec życia szczęśliwy.

VII. Jeśli to nie pomoże, niech Spowiednik z Krucifikxem uklęknie przed chorym, prosząc go przez mękę, i Krew JEZUSA, ktorą za niego przelał, aby czynił pokutę, a nie ginął na wieki. Czego słuchać ieśli nie zechce, niech się Kapłan obroci z Krucyfiksem do przytomnych lu-

ludzi, biorąc ich za świadkow na Sąd oſtateczny, iż z miłości ku zbawieniu duſzy tego zakamiałego grzeſznika pracował około iego nawrocenia, on przedſię tym wſzyſtkim pogardził.

VIII. I tu gdy ieſzcze trwa w ſwey zatwardziałości: użyć może Spowiednik (iak naucza *Alphonſus de Lig:* (a) ſłow przerażaiących: Jdźże przeklęty, i zgubiony grzeſzniku, do piekła, kiedy ſam do niego ciśnieſz ſię gwałtem, nie pomniąc na zbawienie duſzy, drogą Krwią JEZUSA odkupioney, ale pamiętay, że tym więkſza dla ciebie w piekle będzie kara, im więkſzych ci BOG Wſzech: w tym czaſie łaſk użycza, ku twemu nawroceniu, i zbawieniu ſłużących. Potym łagodnie, i ſłodko mowić z nim, o wielkim Miłoſierdziu BOGA nad grzeſznikami, &c.

IX. Jeśli i to nie pomoże polecić tę ſprawę BOGU, a chorego nie-

(a) §. *V. in Prax: Conf:*

 
nie odstępować aż do wyścia ducha z ciała.

## §. IV.

*O Rozgrzeszeniu bliskich śmierci.*

I. W niebespieczeństwie śmierci i ostatnim zgonie życia, od wszelkich Rezerwatow mogą wszyscy Kapłani rozgrzęszyć, nawet i Xiądz nie maiący approbacyi od Dyecezalnego Biskupa, w ten czas iednak, kiedy trudno mieć Xiędza z takową Approbacyą. *Concil: Trid: Sess: 14. cap: 7.*

II. Kapłan iednak *extra articulum mortis* nie maiący władzy rozgrzeszenia od Rezerwatu, do ktorego iest przyłączona klątew większa, niżeli od niego rozgrzeszy chorego w niebespieczeństwie śmierci, i ostatnim zgonie życia zostaiącego, pod grzechem śmiertelnym obowiązany iest, włożyć na niego te obowiązki: 1mo. aby dość-uczynił stronie, ieśli ią pokrzywdził, i za to wpadł w

*Klą-*

Klątew. Albo niech tak rzeczy rosporządza, żeby niepochybnie nastąpiło dość uczynienie, daiąc za rękę to, co się ma oddać, albo dopełnienie tego obowiązku zostawuiąc Dziedzicom. 2do. Jeśli nic z tego zaraz uczynić nie może, niech przyrzecze pod przysięgą; iż iak tylko sposobność przystąpi, dość uczyni. Gdyby zaś chory wcale był niesposobny na zawsze dość uczynić, to nie potrzeba wyciągać od niego przyrzeczenia względem dość uczynienia. 3tio. Ma przyrzec iż pełnić będzie roskazy Kościoła S. i do zdrowia przyszedłszy, stawi się *Superiori*, nie dla odebrania rozgrzeszenia gdyż w takowym niebespieczeństwie śmierci, zupełnie iest rozgrzeszony, ale żeby *Superior* zbawienne lekarstwo na iego Paroksyzm obmyślił, i podług swego rozsądku dość uczynienie nakazał. *Vide Antoine tom: 2. de Cens: fol: 243.*

III. Jeśli Rezerwat nie ma przyłączoney klątwy, nie potrzeba

potym

potym ſtawić ſię Duchowney Zwierzchności.

IV. Chory w wielkiey ſłabości zoſtaiący, i bliſki śmierci, gdy ieden tylko grzech wyzna, a daley iuż mowić nie może; albo tylko w powſzechności daie ſię winien, że zgrzeſzył, biie ſię w pierſi, lecz w ſzczegulności nic nie powiada dla cięſzkiey niemocy, powinien bydź rozgrzeſzony.

Także kiedy chory utraciwſzy mowę, ani w powſzechności, ani w ſzczegulności nie oſkarża ſię, ale tylko przy Xiędzu daie znaki żalu, i pragnie Spowiedzi.

Jako też i ten, ktory bez zmyſłow zoſtaiąc, żadnego znaku żalu nie daie, atoli przed przyiściem Spowiednika proſił o ſpowiedź, i pokuty znaki dawał; o czym zaświadczaią ludzie, i ci powinni bydź rozgrzeſzeni. Tak naucza. *Concil: Cart: 4. Can: 76. Araus: 1. Can: 12. & Rit: Rom: auth: Pauli V. editum.*

Jak zaś to rozgrzeſzenie dane
bydź

bydź powinno? odpowiada Reiffenstuel, że *absolute*, chyba żeby powątpiewał Spowiednik o znakach żalu, to w ten czas pod kondycyą.

V. Gdyby człowiek Chrześciański, pobożne życie prowadzący, nagle zachorował, utracił zmysły, żadnego wyraźnego znaku żalu nie dał, tak przed, iako i w chorobie, czyniłby przedsie znaki przynaymniey wątpliwe, i oboiętne, naprzykład: gdyby płakał, wzdychał, oczy ku Niebu wznosił, Kapłana rękę, lub kogo innego ściskał, ust ruszania wydawał &c. może go Spowiednik pod kondycyą rozgrzeszyć, bo czyni Spowiedź znakami, ktore lubo są wątpliwe, iednak i ztąd wystarczaiące do odebrania rozgrzeszenia, pod kondycyą. *Gregorius XV. in Mem: Conf: Ritual: Tullen: Eloel:* i inni.

Częstokroć takowe znaki w chorych, są znaki żalu, iak o sobie wyznaie. O! Marchanty, ktory podobne w ciężkim parokfyzmie, z utraceniem zmysłow, dawał znaki żalu

za grzechy, ktibo ich patrzący się nie poznawali. *Reiffenst: de Absol: morib: pag:* 265.

VI. Kto na złym uczynku, naprzykład: Cudzołostwie, w poiedynku, piiaństwie, zmysły utraciwszy, i bliskim śmierci będąc, żadnego znaku żalu za grzechy nie daie, nie może bydź rozgrzeszony od Kapłana, nawet i pod kondycyą, iako niesposobny do odebrania tegoż rozgrzeszenia. Tak naucza *Habert* z innemi; i w Roku 1665. *Facultas Parisiensis*, tey przeciwną Sentencyą, osądziła bydź gorszącą, i Sakrament Pokuty świętey pokrzywdzaiącą.

VII. Chory, ktory wpadł w szaleństwo, i spowiadać się nie może, á przed szaleństwem dał znaki żalu, powinien bydź rozgrzeszony.

VIII. Od urodzenia w szaleństwie zostaiący bez przestanku, są porownani z dziećmi nie maiącemi używania rozumu; przeto iako są niesposobni do grzechu popełnienia, i Aktow nadprzyrodzonych uczynienia,

nia, tak też ſą nieſpoſobni do odebrania rozgrzeſzenia.

IX. Gdy ſię ſpowiada niektorych grzechow człowiek, maiący rozum pomieſzany, powinien Spowiednik (iak naucza Elbel) zapytać go ſię, 1. Na iaki koniec czyni Spowiedź? 2. Czy wierzy że takiemi i innemi grzechami BOG ſię obraża, za nie karze? 3. Czy umie to, co każdy pod utratą zbawienia wiedzieć i wierzyć powinien? 4. Czy wie, że do Sakramentu Pokuty Swiętey, potrzebny ieſt żal za grzechy, i mocne poſtanowienie nie grzeſzyć? To uczyniwſzy doświadczenie, wyrozumieć z Penitenta, czy można mu dać rozgrzeſzenie, albo nie, i iak? Jeśli Spowiednik powątpiewa, czy prawdziwie zgrzeſzył, i ieſt godzien rozgrzeſzenia, powinien go pod kondycyą rozgrzeſzyć.

*Elbel*, *Reuter*, i inni, to ſamo rozumieią o owych, ktorzy w iednym widzą ſię bydź wcale głupiemi, w drugim przy rozumie, że im umy-

kać nie trzeba rozgrzeſzenia, zachowawſzy to, co ſię wprzod zachowáć powinno, około takich ludzi.

X. Spowiednik na ſámo konanie człowieka trafiwſzy, ieśli roſtropnie powątpiewa czy iuż ſkonał, może mu dać pod kondycyą rozgrzeſzenie; oſobliwie: kiedy przed przyiściem iego proſił o Xiędza, i był życia pobożnego, Chrześciańſkiego.

XI. Chory w ſamym konaniu daiąc nowy znak żalu, powinien bydź powtornie rozgrzeſzony. I to mu przy zmyſłach będącemu żalecić potrzeba, aby częſto wzbudzał w ſobie żal za grzechy, i pragnienie rozgrzeſzenia w oſtatnim zgonie. A gdy mowić nie będzie mogł, żeby dał znać zewnętrznie, naprzykład: oczy otwieraiąc, lub zamykaiąc, rękę podnoſząc, głowę ſchylaiąc &c. iż pragnie rozgrzeſzenia.

XII. Kiedy chory dla ciężkiey niemocy wyznać nie mogł ſwoich grzechow, do zdrowia przyſzedłſzy, powinien ſię ich wyraźnie wſzyſtkich

ſpo-

ſpowiadać, bo do tego z Przykazania Boſkiego ieſt obowiązany.

XIII. Kapłana goſzczącego w domu Heretyka materyalnego, bliſkiego śmierci, gdyby nikt nie poznał, że ieſt Religii Katolickiey Kapłanem, á miałby przyſtęp do chorego; mogłby podług nauki Reutera, dla pozyſkania BOGU iego duſzy, w ten ſpoſob z nim ſobie poſtąpić.

Uczynić z nim w powſzechności Akt Wiary, względem tego wſzyſtkiego co BOG obiawił; w ſzczegulności, względem tego, co każdy pod utratą zbawienia wierzyć, i wiedzieć powinien; potym Akt Nadziei, żalu za grzechy, z poſtanowieniem nie grzeſzyć, i zgadzania ſię z Wolą Boſką, á dopiero zapytać go ſię:

Gdybyś wiedział N. że w to nie wierzyſz co BOG obiawił, czybyś chciał teraz w to wierzyć?

Gdybyś wiedział że twoia Religia nie ieſt ta, ktorey Chryſtus

 Pan,

Pan, i Swięci Apostołowie nauczali, czybyś iey odstąpił?

Czybyś chciał to wszystko wypełnić, coś powinien dla pozyskania zbawienia koniecznie wykonać; spowiadać się, i bydź rozgrzeszonym; maiąc wiadomość, że Chrystus Pan tego wyciąga, iako rzeczy potrzebney do zbawienia? Jeśli przyzwoli na wszystko, powtorzyć z nim Akty Wiary, Nadziei, Miłości, z postanowieniem nie grzeszyć, i oświadczeniem tego wszystkiego wykonania, czego Chrystus Pan do osiągnienia zbawienia wyciąga.

Potym niech da znak, podnosząc naprzykład rękę, iż chce pełnić wolą Boską; á dopiero może go pod kondycyą rozgrzeszyć.

Gdyby zaś odpowiedział: nie mogę się namyślić, czy mam umrzeć iak Katolik, czy iak Luter, Kalwin &c. W ten czas, nie może go rozgrzeszyć Kapłan; pożyteczna iednak rzecz będzie, mowić z nim Akty wzmiankowane.

XIV.

XIV. Jesli Heretyk formalny nie prosi o Xiędza Katolickiego, i nie pragnął wyraźnie rozgrzeſzenia, nie może go Spowiednik rozgrzeſzyć, chociażby dawał znaki żalu; gdyż o takowych znakach iego, roſtropnie pomyślić ſię nie może, iż ſą wykierowane do świętey Spowiedzi, i Sakramentalnego rozgrzeſzenia, ponieważ tego wzdrygaią ſię Heretycy.

§. V.

*O Nayświętſzym Wiatyku.*

I. GDy ieſt niebeſpieczeńſtwo śmierci dać potrzeba choremu Nayświętſzy Wiatyk; chociażby nie był bez nadziei życia.

II. Chory brać może Nayświętſzy Wiatyk, chociaż nie ieſt naczczo. *Concil: Conſtant.*

III. Chory, i w ſam dzień Wielkopiątkowy, powinien dać Paſterz Nayświętſzy Wiatyk, kiedy baczy niebeſpieczeńſtwo śmierci. *Sacr: Rit: Congr: 19. Februar: 1622.*

IV.

IV. Chory dla ſpiekłego ięzyka, ieśli nie może połknąć Nayśw: Wiatyku, może wpuścić w uſta trochę Wina, lub wody.

V. Chory, może więcey niż raz ieden brać Nayświętſzy Wiatyk w tey ſamey chorobie, gdy trwa długo niebeſpieczeńſtwo śmierci, to ieſt: po ośmiu dniach; albo iak naucza *Antoine*, według Rytuału Paryſkiego, w dni 10. po pierwſzym wzięciu Nayświętſzego Wiatyku.

VI. Tegoż ſamego dnia, ktorego Kommunikował chory, z Nabożeńſtwya może wziąść Nayświętſzy Wiatyk, ieśli iaka choroba gwałtowna, i niebeſpieczna przypadła.

VII. Jeśli chory nie może przyjąć Nayświętſzego Wiatyku, nie godzi ſię Kapłanowi przynieść go iedynie dla tego, aby chory cześć mu oddał. *S. Pius V. & Sacr: Congreg: Concil:*

VIII. W nierządnym domu gdyby ſię przytrafiło chorą dyſponować Oſobę, wſtrzymać ſię powinien Kapłan

płan od dawania iey Kommunii Nay-świętſzey na tym ſamym mieyſcu; ale dla większego uſzanowania Nay-świętſzego SAKRAMENTU, á obrzy-dzenia grzechu, do bliżſzego uczci-wego domu (ieśli to ſpoſobnie i ła-two uczynić ſię może) ma bydź przenieſiona, i tam odkommuniko-wana.

IX. W młodym wieku zoſtaią-cym, dość iednak dokładnie ſpowia-daiącym ſię, i doſtatecznie nauczo-nym, co oni to Kommunikuiąc przyi-mować będą, z iakim Nabożeńſtwem do Kommunii Nayświętſzey maią przyſtępować, powinien Paſterz dać im Nayświętſzy Wiatyk niebeſpie-cznie choruiącym.

X. Jeśli chory miewa womity, i po przyięciu Nayświętſzego Wia-tyku ſpodziewa ſię mieć womit, nie może Kapłan dać mu Nayświętſzy Wiatyk.

XI. Gdzie ieſt zwyczay Kom-munikować na śmierć oſądzonych, ten utrzymować ſię powinien, z tym

oſtrze-

ostrzeżeniem: aby przeciąg czasu nieiaki zachodził między Kommunią i smiercią. *Ex Oper: Bened: XIV. de Sacr: Miss: l. 3. Cap: 12.*

XII. Zakonnikom, pod karą Klątwy zakazuie się bez pozwolenia Pasterza dawać chorym Naysw: Wiatyk. *Ex Clem: 1. de Priv.*

§ VI.

*O ostatnim Oleiem Swiętym namaszczeniu.*

I. Niebespiecznie choruiący, ten Swięty Sakrament przyimować powinien. *Ex Concil: Florent: & Trident.*

II. Przed ostatnim Oleiem S. namaszczeniem, potrzeba aby się chory spowiadał, i Nayswięt: Wiatyk przyiął. *Rit: Roman:* Jesliby zaś nic z tego uczynić nie mogł, dla cięszkiey niemocy, bydź powinien Oleiem Swiętym namaszczony, aby zgoła bez Sakramentow Swiętych nie umierał. *De Syn: Diœc: Cap: 21. C. 6. nov: Edit:*

III.

III. Zakonnicy, bez pozwolenia Pasterza, nie mogą dawać chorym ostatnie Oleiem Swiętym namaszczenie; i gdyby to uczynili bez iego wiadomości, wpadliby w Klątew. *Ex Clementina 1. de Privilegiis.* Kiedy iednak choroba iest niebespieczna, á Pasterza niemasz, albo tak prętko bydź nie może sprowadzony, mogą w ten czas dać choremu ostatnie namaszczenie. *De Syn: Diœc; l. 7. C. 19. § 8.*

IV. Ci, ktorzy używanie rozumu mieli, á potym w szaleństwo wpadli, bydź powinni Oleiem Swiętym namaszczeni. *De Syn: Diœc: C. 21*

V. Dzieci używania rozumu nie maiące, przez całe życie w szaleństwie zostaiący, niepokutuiący, w iawnym grzechu śmiertelnym, umieraiący, wyklęci, nie chrzceni, bydź nie powinni Oleiem Swiętym namaszczeni. *Rituale Roman.*

VI. W iednym niebespieczeństwie śmierci trwaiącym, nie może się powtorzyć ten Sakrament Swięty.

Gdy

Gdy zaś zfolguie choroba, á potym nowe niebefpieczeńftwo śmierci naftąpi, może fię powtorzyć. W wątpliwości czy to famo ieft niebefpieczeńftwo śmierci, albo nie? może Kapłan powtore namaścić chorego Oleiem S. *De Syn: Diœc: Cap: 23.*

VII. Gdy Kapłan miarkuie, że nie fkończy oftatniego namafzczenia, á chory fkona; może namaścić iedno oko, ucho, rękę, &c. mowiąc tę Formę: *Per iftam Sanctam Unctionem, & fuam piiffimam mifericordiam, indulgeat tibi Dominus quidquid per vifum, auditum, tactum, guftum, greffum, & obfactum deliquifti.* Albo też iednę tylko część ciała namaścić, mowiąc Formę naftępuiącą: *Per iftam Sacri Olei Unctionem, & fuam piiffimam Mifericordiam, indulgeat tibi Deus, quidquid peccafti per fenfus. Ex Rituali Parifienfi.* Item. *De Syn: Diœc: l. 7. C. 18.*

VIII. Namafzczaiąc oczy, ufzy &c. ftarać fię powinien Kapłan, aby nie pierwey zmowił Formę, niżeli

żeli

żeli drugie oko namaści; to samo rozumieć potrzeba o innych ciała członkach rownych. *Rituale Rom:*

IX. Jeśli chory nie ma iakiey części ciała, naprzykład: ręki, albo nogi, w ten czas bliższa część powinna bydź namaszczona. Chociażby zaś chory był wcale ciemny, te iednak mieysca bydź powinny namaszczone. *Rituale Rom.*

X. W samym namaszczaniu, gdyby chory skonał, Kapłan nie powinien kończyć namaszczania. Jeśli zaś powątpiewa czy skonał, może kończyć pod kondycyą *Si vivis, per istam Sanctam Unctionem &c. Rituale Rom.*

XI. Wyiąwszy przypadek potrzeby, nie mogą Zakonnicy bez pozwolenia Pasterza, choruiącym przychodniom, w Konwentach, dać ostatnie Oleiem Swiętym namaszczenie. *Sac: Congr.: Conc: in Monopolitana 27 Septembr: 1670. ubi expresse censuit „non licere Fratribus absque licentia „Episcopi, vel Parochi administrare*

„ *Sa-*

„ *Sacramenta Advenis, qui in eorum*
„ *Conventibus infirmantur, & si decedant non posse sepeliri in eorum Ecclesiis* „ *l. 26. Decret: fol: 444.*

Służącym zaś, i *continuis Commensalibus* mieszkaiącym w Klasztorach, mogą Zakonnicy bez pozwolenia Pasterza dać ostatnie Oleiem Swiętym namaszczenie. *Vide Lucium Ferr: Tom, 3. fol: 348. Nro. 28.*

## § VII.

### *O dalszym postępowaniu z chorym.*

I. CHory opatrzony Swiętemi Sakramentami, iesli ieszcze nie uczynił Testamentu, niech go przy zdrowym będąc rozumie uczyni; nasladuiąc w tym ludzi rostropnych i świętych, ktorzy zdrowemi będąc, czynili Testamenta; iak mamy *ex Lirano* o Swiętym Karolu Borromeuszu, ktory w Roku 1576. zabieraiąc się do usług Duchownych powietrzem zarażonych, uczynił Testament. Radzi to Swięty Augustyn mo-

mowiąc: *Uczyń Testament gdy iesteś zdrowy, bo ieśli oczekiwać będziesz choroby, podobno albo groźbą, albo prożbą, do tego cię nakłaniać będą, czego ty nie zechcesz.* Swięty zaś Grzegorz przydaie: *Bespieczniejsza iest droga, aby każdy, ten dobry uczynek, ktorego się dopełnienia spodziewa po śmierci sam pokiey żyie wykonał.*

II. Testament powinien bydź w terminach iasnych, przyzwoitych; aby go potym nikt nie mogł fałszować, ani znosić.

Jeśli nie można przed śmiercią zaspokoić długow, potrzeba wyraźną, i niezawodną w Testamencie uczynić pewność o wypłaceniu iak nayprętszym onychże.

Powinien chory naznaczyć Opiekunow Dzieciom pozostałym, gdy tego potrzeba.

Jeśli zaś ma obierać Sukcessorow, niechże ich obiera podług rozumu, i Prawa, nie podług nienawiści, i zemsty, lub nieporządney miłości.

Nazna-

Naznaczyć Ekzekutorow takich, ktorym mogłoby się bespiecznie powierzyć ostatniey woli wykonanie.

Nie zaniedbywać iałmużn; ani nad ratunek duszy swey przekładać proźby, i względy Synow, krewnych, przyiacioł.

III. Wszystkim chorym potrzebne są w ich boleściach zbawienne rozrywki, aby iakążkolwiek mieć mogli folgę, i zmocnienie cierpliwości. Przeto Kapłan bawiąc u chorego, zabawy Duchowne obmyślić mu powinien, á te są następuiące

*Pierwsza Zabawa.* Rozmyślanie Męki Jezusowey.

*Druga Zabawa.* Czytanie Ksiąg Duchownych: ktore aby chorym było w słabościach na pociechę i pomoc, zachować powinien czytaiący. 1. Aby osobliwsze Punkta wybierał do czytania, ktoreby ociężały umysł chorego, i serce, pobożnym affektem do BOGA podnosiły, takie iest życie, i Passya Chrystusa Pana, także żywo-

żywoty Swiętych Pańskich, w szczegulności tych, ktorzy w cięszkich bolesciach, okrutnych mękach, przez cierpliwość piękny przykład zostawili. 2. Aby mało czytał, pauzę czyniąc, i czas daiąc choremu, do zasmakowania, i strawienia tego, co się przeczytało,

*Trzecia Zbawa.* Pożyteczna z chorym rozmowa, ktora powinna bydź. 1 Wczesna, gdy boleści cokolwiek zfolguią. 2 Mocna w racyach, żeby chory, z ochotą boleści znosił, á zasługi cierpliwości nie tracił. 3. Umiarkowana, zbyt się nie przykrząc choremu. 4. Łagodna, wszelką ochotę do poratowania, i prawdziwe ubolewanie wyrażaiąca. 5 Przezorna, broniąc donoszenia wiadomości turbuiących chorego, daiących okazyą do większych boleści, i przeszkodę czyniących do należytey Dyspozycyi.

*Czwarta Zabawa.* Rożne Modlitwy, Akty, Nabożeństwa, osobliwie te, ktorych chory przedtym z ukontento-

tentowaniem duchownym zażywał.

## §. VIII.

### *O Konaniu Chorego.*

I. Gdy chory ma konać, i w ſamym konaniu. Kapłan niech go często kropi święconą wodą, mowiąc te ſłowa: *Exurgat DEUS, & diſſipentur inimici ejus.*

II. Czynić Krzyż Pańſki nad nim, mowiąc: *Benedicat te DEUS, Pater Qui te creavit ✝. benedicat te Filius Qui te redemit ✝. benedicat te Spiritus S. Qui te sanctificavit. ✝.*

III. Krucyfiks i Obraz Matki Boſkiey podawać mu do pocałowania.

IV. Mowić znim Akty z pauzą należytą, aby mogł rozważać wſzyſtko, i ſpocząć ſobie.

V. Częſto niech powtarza Nayſłodſze Imiona, JEZUS, MARYA, JOZEF.

VI. Gdy pocznie konać, podać mu Gromnicę zapaloną, aby trzymaiąc

iąc ią wyznał, iż w wierze S. w iasności wiary S. umiera.

VII. Kazać zadzwonić w Konaiących dzwonek, aby słyszący dzwonienie, modlili się za szczęśliwe skonanie.

VIII. Oprocz Aktow, zmowić polecenie BOGU duszy konaiącego, i *Proficiscere &c.*

IX. Tu wiedzieć potrzeba, iż konaiącemu, gdy iuż zmysłow nie ma, więcey pomogą Modlitwy w cichości, niżeli słowa wołaiących.

X. Po skonaniu chorego, nie trzeba mu zaraz oczow zamykać, twarz podwięzywać, albo go zakrywać; ale wprzod doświadczać należy się, czy iuż duch z ciała wyszedł. Skoro zaś pewna iest, iż dusza iuż się do wieczności przeniesła, zaraz Kapłan niech zaleci przytomnym, aby się za nią modlili, on zaś uklęknąwszy, niech mowi *Subvenite &c.*



§. IX.



## §. IX.

### *O Pogrzebie.*

1. Mieyſca poświęconego nie godzi ſię Kapłanom przedawać ku pochowaniu ciała zmarłego. *Cap: Abolendæ 13. de Sepul:*

Jednak to wſzyſtko, co im kto ieſzcze za życia ſwego roſkazał po śmierci ſwey oddać, i to, co iego Rodzicy, krewni, Dziedzicy, albo Ekzekutorowie ofiaruią na światło, i na kſztałt iałmużny, wolno im odbierać. *Concil: Vasen: celeb: sub Leone 1. Triburicen: cele: sub Formoso Papa 895. Abbas in C. Abol: 13. h. t. n. 7.*

Nadto: ieśli ieſt wprowadzony zwyczay, iż ſtaraiący ſię o pogrzeb zwykli zawſze co dawać Kapłanom, zwymogą Kapłani ten chwalebny zwyczay przywieść im, i przełożyć, bez przymuſzania do zapłaty, i Extorſyi. *Cap: Non satis. 8. de ſim: & cap: cum in Eccleſiæ 9.*

Zwierz-

Zwierzchność zaś Duchowna opieraiących się świeckich, i znoszących ten chwalebny zwyczay, może poskromić. *Arg: Cap: ad Apostolicam. 42. de Simonia, ubi sic statuit Pontifex: Pravas exactiones fieri prohibemus, & pias consvetudines præcipimus observari! Et infra: Per Episcopum loci compescantur, qui malitiosè nituntur laudabilem consvetudinem immutare.*

II. Ciała zmarłych, każdey godziny za dnia bydź mogą prowadzone do Kościoła; w nocy zaś tylko za pozwoleniem Biskupa! *Sac: Congr: Concil: 15. Martii. 1704. & Clemens XI. 9. Decembr: 1704.*

III. Ciała zmarłych wiernych, ubogich, darmo powinny bydź pochowane. *Sac: Congr: Episc: & Regul: in una Cassan:* 4. *Martii 1617. Clemens IX. in Cons: 38. inc: In excelsa.*

IV. Ciała zmarłych ubogich, nie mogą bydź publicznie wystawione dla zgromadzenia iałmużny. *Clemens IX.*



V. Z okazyi *Juris Sepulturæ*, zakazać ſię nie może, aby ciało zmarłego nie było pochowane! gdyż to Chrześciańſkiey pobożnosci ſprzeciwia ſię. *Sac: Congr: Episc: & Regul: in una Crotonien: 17. 7bris 1617.*

VI. Paſterz gwałtem zabieraiący ciało zmarłego do ſwey Parafii, nie dopuſzczaiąc pogrzebu dobrowolnie obranego w inſzym Kościele, utraca prawo pochowania ciała, i oddać ie powinien z tym wſzyſtkim co zabrał. *Sacr: Congr: Rit: in Bitontina 21 Julii. 1607. Sacr: Congr: Episc: & Regul: in Calarit: 12 Martii 1650. conf: ab Alexandro VII. Conſt: Alias pro parte. Sacr: Congr: Conc: in Alexan: 27. Julii 1689.*

VII. Ciała zmarłych, bez swiatła Krzyża, i Paſterza, nie powinny bydź pochowane. *Sac: Congr: Epiſc: & Regul: 28. Januar: 1610.*

VIII. I gdyby kto tak ſię pochować rozkazał, to rozporządzenie po śmierci wykonywać ſię nie ma.

Ro-

*Rota Rom:* 15. *Junii.* 1699. *Con: Clemens XI*, 9. *Decembr:* 1704.

IX. Aby ciało zmarłego było przeprowadzone z iedney Parafii przez drugą, nie ieſt potrzebne pozwolenie Paſterza tego mieyſca, przez ktore ſię przechodzi. *Ex Bulla Leonis X.*

X. Ważne ieſt obranie ſobie mieyſca ku pogrzebowi, gdyby kto zdrowy, lub chory, w przytomności Paſterza ſwego obrał ie ſobie.

Do ważnego obrania ſobie mieyſca ku pogrzebowi, nie koniecznie ieſt potrzebny Teſtament w chorobie uczyniony, ale do tego wyſtarczyć może i inſzym ſpoſobem, przedtym uczynione toż obranie.

Ważne ieſt obranie ſobie mieyſca ku pogrzebowi, przez Teſtament uczyniony w zdrowiu a nie w chorobie przed śmiercią.

Gdzie ieſt Kaplica Familii z grobem, albo kto wyſtawił Kaplicę z grobem dla ſiebie, powinien bydź pochowany w nim, chociażby umarł

bez

bez obrania ſobie wyraźnego mieyſca ku pogrzebowi.

Ważne ieſt obranie ſobie mieyſca ku pogrzebowi, przy dwoch świadkach.

Gdyby chory zaniemowił, i tylko przez znaki obrał ſobie mieyſce ku pogrzebowi, ważne ieſt takowe obranie; byle tylko patrzący ſię doſtatecznie poznawali, że przez te znaki, to, a nie inſze ieſt wyrażenie woli iego.

W Bractwach zoſtaiący, ieśli nie obierą ſobie mieyſca ku pogrzebowi, nie mogą bydź pochowani w Kosciele Brackim. *Quo ad hæc omnia Sacr: Congr: Concil: 13. Febr: 1666.*

XI. Kto nagle rozchorował ſię w cudzey Parafii, i tam umarł, powinien bydź pochowany w ſwoiey Parafii. *Pignatelli tom: 4. con: 157.*

XII. Dzieci małe, nie w cudzey Parafii gdzie ſą Mamkom oddane; do karmienia, ale w Parafii Rodzicow bydź powinny pochowane.

Dzie-

Dziecko, ktore po śmierci Oyca Matka u siebie karmi, albo też w cudzey Parafii oddaie Mamce do karmienia, chociażby miało swoich Opiekunow, powinno bydź pogrzebione w Parafii Matki.

Gdyby zaś Dziecko, ani Oyca, ani Matki iuż nie miało, w ten czas należy do Parafii Opiekunow.

A gdyby i Opiekunow nie miało, pogrzebione bydź powinno w tey Parafii, w ktorey umarło. *Quo ad omnia Resol: part: Congr: a Clemen: XI. deputatæ, adje: Stat: Cleri Rom: §. 7. & 8. ac rel: a Card: de Lamb: Vol: 5. not: 17.*

XIII. Wystawienie, utrzymowanie, rozszerzenie spolnego grobu, Cmentarza, należy do Parafianow. Wyczyszczenie zaś iego, do Pasterza; ktorego Parafianie i tu swoią łaską wesprzyć powinni: *Sac: Congr: Conc: in Fossanensi 19 Septembr: 1637.*

XIV. W Kościołach Zakonnikow, mogą sobie Wierni obrać mieysce ku pogrzebowi. *Jn Clemen: Dudum.*

*dum. 2. §. Hujusmodi de Sep: & Extrav: Super Cathedram. 2. §. Hujusmodi de Sep: & Extrav: ſuper Cathedram. 2 §. Hujusmodi de Sep:*

XV. Tak Zakonnikom, iako i Swieckim Kapłanom, nie godzi ſię nikogo namawiać, aby nie gdzie indziey, tylko w ich Kościołach obrał ſobie mieyſce ku pogrzebowi. *In Cap: Anim: 1. de Sep:*

XVI. I gdyby kogo przywiedli, przez ślub, przyſięgę, lub umowę, i przyrzeczenie nieodmienne, do takowego obrania ſobie mieyſca ku pogrzebowi w ſwoich Kościołach, ſamym uczynkiem wpadliby w klątew większą, od ktorey rozgrzeſzenie ſam Papież ſobie zachował. *Clem: Cupientes 3 §. Sane de pœnis.*

XVII. Ciała zmarłego, nie mogą Zakonnicy wyprowadzić z domu, bez pozwolenia Paſterza. *Sacr: Congr: Rit: in Andrien: 29 Novembr: 1631.*

XVIII. Chyba żeby Paſterz ſam przyść, i kogo inſzego przy-
ſłać

ſtać nie chciał, to na ten czas wolno Zakonnikom wyprowadzić ciało zmarłego, do ſwego Kościoła *Sacr: Co gr: Rit: in Senogalien: 22. Junii. 1675 Sacr: Congr: Episc: & Regul: 12 Martii 1639 Conſ: Alexander VII 30 Apr: 1660 in Conſt: Alias pro parte.*

XIX. Gdyby ciało zmarłego złożone było w Kościele Parafialnym, aby z niego przenieſione było do Kościoła Zakonnikow, w ktorym ſobie pogrzeb obrał; w czaſie wyprowadzenia onegoż, nic więcey nie należy ſię Paſterzowi, tylko *Jurium Parochialium* zaſpokoienie *Sacr: Rit: Congr: 23 Mart: 1619.*

XX. Paſterz aż do drzwi Kościelnych u Zakonnikow, winien ieſt ciało zmarłego doprowadzić. *Sacr: Rit: Congr: 21. Junii 1675.*

XXI. Zakonnicy zaś przy drzwiach Kościelnych oczekiwać powinni. *Sacr: Rit: Congr: 22 Junii & 13 Junii 1675.*

XXII. Paſterz ciało zmarłego u drzwi Kościelnych opuścić, a od uro-


uroczystego wprowadzenia onegoż, z Krzyżem podniesionym, i w Stule, do Kościoła Zakonnikow, wstrzymać się powinien. *Clemens XII. Const: inc: Romanus Pontifex, revocata Const: Benedicti XIII. incip: Pretiosus. Ad cujus revocationis tramitem omnia urbis Tribunalia hodie decidunt, ut videre est in celebri Barenen: Juris tumulandi, coram Aldrovando 12 Januar: 1733 & 29 Novembr: 1743 coram Vajo ac in Milevitana Funerum coram Millino 23 Novembr: 1744 Et novissime ita etiam decisum fuit 4 Februarii 1757 a Congr: Episc: & Regul: in Pientina Funerum, pro Minoribus Conventualibus. Jta Lucius Ferraris. Tom: 6. fol: 82. n. 88.*

XXIII. Bez wdawania się iednak w odprawienie Obrządku pogrzebnego, i z Krzyżem nachylonym, wolne bydź powinno Pasterzom weście do Kościołow Zakonnikow. *Rota in Milevitana Funerum, 23 Novembr: 1744.*

XXIV.

XXIV. Mſzami SS. Aniwerſarzami, i tym, co kto dla Zakonnikow odkazał przed śmiercią z swoiey pobożności i przychylności ku nim, dzielić ſię nie mogą Paſterze i z tego *Quartam funeralem* odbierać *S. Pius V. Conſt: inc: Etſi Mendicantium Et Bened: XIII.*

XXV. Paſterze, nie mogą przymuſzać Dziedzicow, Ekzekutorow zmarłych, ktorzy ſą pochowani w Kościołach Zakonnikow, aby w Parafiach wyprawiali Ekzekwie Anniwerſarze &c. za tychże zmarłych. *Sacr: Congr: Rit: 23 April: 1633 & Sacr: Cong: Conc: in Novarien: 15. Martii 1704 in Resp: ad 7mum.*

XXVI. Gdy zmarli pogrzebieni bywaią w Kościołach Zakonnikow, nie mogą Paſterze wyciągać od Dziedzicow większey iałmużny, iakby ią wzięli, gdyby w Parafialnym Kościele byli pochowani; albo iak od inſzych biorą, gdy w Parafii pogrzebieni bywaią. *Sacr: Congr: Epis:*



*Epi.c: & Regul: in Brundusina 7 Decembr: 1640 Conf: Clemens X.*

XXVII. Zmarłego Zakonnika między Swieckiemi, mogą Bracia ſprowadzić do Klaſztoru, bez pozwolenia Paſterza. *Sa r: Congr: Conc: in Bonon: 2 Julii 1620.*

To iednak ſprowadzenie bydź powinno prywatne, bo do uroczyſtego prowadzenia, z Krzyżem, Proceſſyą, potrzebna ieſt przytomność Paſterza, albo iego pozwolenie. *Card: Petra LC. n. 11.*

XXVIII. Człowiek zabity na gruncie dwoch bliſkich ſiebie Parafii, ieśli za życia nie obrał ſobie mieyſca ku pogrzebowi, i nie ma grobu Przodkow ſwoich, powinien bydź pochowany w tey Parafii, na ktorey gruncie leży głowa zabitego. *l. cum in diverſis 43 ff. de Rel: & ſump: & fun.*

XXIX. Jeśli ieſt zwyczay chowania Dzieci w Kościołach Zakonnikow, albo też tam maią grob ſwoich Przodkow, albo Oyciec toż mieyſce

ſce obrał im, mogą bydź u nich pogrzebione. *Sac: Congr: Rit: 16 Junii 1677 in Hispalensi.*

XXX. *Impuberibus* mogą Rodzicy obrać mieyſce ku pogrzebowi w każdym Kościele, nawet i u Zakonnikow; czego Paſterz zakazać, ani może, ani powinien, oſobliwie kiedy ieſt zwyczay tychże pochowania w ich Kościołach, albo też tam u nich grob maią ſwoich przodkow. *Sacr: Congr: Regul: 20 Januar: 1640 Et ad id facit Decretum Sacr: Congr: Conc: in Novariensi 15 Martii 1704*

XXXI. Goście umieraiący w Konwentach Zakonnikow, bez obrania ſobie mieyſca ku pogrzebowi, powinni bydź pochowani w Kościele Parafialnym. *Cap: in noſtra 10 de Sep: Et Sacr: Congr: in Rip:*

XXXII. Swieccy ſłużący w Konwentach Zakonnikow, i w nich mieſzkaiący, gdy w tychże umieraią, mogą bydź pochowani w Kościołach Zakonnikow bez pozwolenia

Pa-

Pasterza. *Card: Petra: LC. n. 42.* Gdyby zaś pewne usługi czynili w Konwentach, ale w nich nie mieszkali, powinni bydź pochowani w Parafii, chyba żeby sobie obrali mieysce ku pogrzebowi w Kościele Zakonnikow.

XXXIII. Jeśli Tercyarki, i Tercyarze maią spolny grob w Kościele Zakonnikow, ktorych habit przyięli, powinni bydź u nich pochowani, chociażby umarli bez obrania sobie mieysca ku pogrzebowi w tymże Kościele. Jeśli zas nie maią spolnego grobu, to w Parafii. *Sacr: Congr: Conc: ut refert Card: Petra. n. 41.*

XXXIV. Tercyarzow, i Tercyarek zmarłych ciała, nie mogą bydź z domu wyprowadzone bez pozwolenia Pasterza. *Sacr: Congr: in Mutin: 17 Junii 1636.*

XXXV. Zołnirze, Studenci, Służący &c. ieśli nie obrali sobie mieysca ku pogrzebowi, powinni

bydź

bydź pochowani w tey Parafii, w ktorey zamieſzkali. *Communis.*

XXXVI. Nie do Dziedzicow, ale do Kościoła w ktorym ciało zmarłego ieſt pochowane, należy oddanie. *Quartæ funeralis. Sacr: Congr: Episc: & Regul: in una Civit: Caſtel:* 14 *Aprilis* 1615.

XXXVII. Z okazyi poſtanowienia S Kongregacyi, wyrażonego *ſub: num: præc:* oſądziłem za rzecz potrzebną, tu umieścić odpowiedź *Illuſtriſſimi ac Rever: Alphonſi de Ligorio, Episcopi S. Agathæ Gothorum. Lucii Ferraris S. Officii Conſultoris. Anacleti Reiffenſtuel, Provinciæ Bavariæ Lectoris Jubilati.* na to: czy Zakonnicy oddawać powinni *Quartam funeralem* Paſterzom zmarłych, ktorzy w ich Kościołach bywaią pochowani?

Z tych tedy Mężow, Godnością i nauką zaſzczyconych, Pierwſzy, w ſwoiey Teologii Moralney *tom:* 1. *fol: 66. de Priv:* mowi: *Quo ad vero Quartam funeralem, ex jure com-*

*mu-*

 
*muni olim Regulares tenebantur ad illam solvendam, sed hodie attentis eorum Privilegiis, & Tridentino Seß: 25 cap: 13 Ex Bulla Pii V. Etsi Mendicantium Anni 1567 tenentur ad illam solvendam ea Monasteria duntaxat, quæ ultra 40 annos, antequam Concilium confirmaretur, solebant solvere. Ita probant Salmaticenses cum Sententia communi, & pluribus Decretis Sacr: Congr: Ex multis Privilegis Pontif: & præsertim Sixti IV. Qui imposuit pœnam Excommunicationis & privationis Beneficiorum Parochis, qui vellent exigere prædictam Quartam.*

Drugi, *in sua Bibliotheca Canonica, Juridica, Morali, Theologica, tom: 6 fol: 478 n. 23* tak mowi: *Regulares olim Quartam funeralem olvere tenebantur solum in illis Conventibus, seu Monasteriis, quæ eam solvere consveverant 40 annis ante Concilium Tridentinum; Secus vero in aliis post ædificatis, & quæ in dies ædificabantur, ut patet ex ipso Concilio Tridentino Seß: 25 cap: 13 de reform:*

&

*& declaraverat S. Pius V. Conſt: inc: Etſi Mendicantium, & pluries Sacr: Congr: Concilii ut in Pampilon: 22 Septembr: 1591 in Meliten: 2 Auguſti 1607 in Aſculana 2 Sept: 1679 in Lauden: 2 Maii 1711 Et Sacr: Congr: Episc: & Regul: 17 Novembr: 1673 in Senogallien: 23 Decembr: 1707 in Brictinorien: 16 Martii 1717 & ſæpe alibi.*

Po tey Odpowiedzi Lucyuſzaniżey *eodem tom: 6. fol: 485* umieſzcza ſwoią odpowiedź arcy potrzebną, Teolog Rzymſki, i czyni przydatek.

ADDITIO THEOLOGI ROMANI.

*Extra Italiam, Insulasque adjacentes ad quas vires suas haud porrexit Conſtitutio S. M. Benedicti XIII. inc: Rom: Pontifex de qua Auctor n. 24 servatur quo ad solutionem Quartæ funeralis a Regularibus faciendum Concilium Tridentinum Seſſ: 25 c. 13 de Reformat: demandans, ut Regulares non aliter ſint exempti a solutione Quartæ funeralis, quam si per 40 an-*

*nos ante ipsum Concilium eam non solverint. Rota in Vilnen: Quartæ funeralis 6 Junii* 1749 *&* 23 *Januar:* 1750.

Trzeci, *in Iure Canonico tom:* 3 *tit:* 28 *de Sep: n.* 55. tak mowi: *Fratres Minores, ac complures aliæ Religiones, eorumque, Ecclesiæ ac loca pia, per specialia Privilegia sunt exempti ab omni solutione portionis Canonicæ Parochialis. Pro Fratribus enim Minoribus hujusmodi Privilegium concessit Julius II. Leo X. & alii Summi Pontifices, prout videre est apud Sorb: v. Canon: Port: Sannig: h. t. c.* 5. *n.* 6. *Paulus III. apud Donatum. tom:* 3 *tract:* 11. *q,* 5 *in Decisione Rotæ, quam per extensum refert. Pro Carmelitis concessit Nicolaus V. Sorb: loc: cit: ac Julius II. Donat: tom:* 3 *tra:* 11. *q.* 4 *Prædicatoribus Sixtus IV. & Alexander IV. Sorb: & Donat: loc: cit: Fratribus Minimis Julius II. Sorb: & Don: loc: cit: Leo X. Congregationi Camaldulensi. Cœlestinus V. suæ Congregationi. Roderiquez. tom:* 1 *q.* 39 *a* 3.

Cir-

*Circa usum tamen dictorum Privilegiorum, præ oculis habenda novissima Constitutio Concilii Tridentini Sess: 25 de Reform: Cap 13 sic habens: „ Decernit Sacra Synodus quibuscunque in locis, jam ante annos „ 40 Quarta quæ funeralium dicitur, „ Cathedrali, aut Parochiali Ecclesiæ „ solita esset persolvi, & postea fuerit ex quocunque privilegio aliis Monasteriis, Hospitalibus, aut quibuscunque locis piis concessa, eadem posthac integro jure, & eadem portione, „ qua antea solebat Cathedrali, seu Parochiali Ecclesiæ persolvatur, non obstantibus concessionibus, gratiis, privilegiis, etiam Mari magno nuncupatis, aut aliis quibuscunque, „ Ex his Tridentini verbis infertur, illa sola Monasteria, quæ 40 annis ante Concilium Tridentinum (quod promulgari cœpit 1563) erecta, Canonicam Portionem Parochialem tot annis jam dare consueverunt, eandem eodem, quo prius modo, dare teneantur, non obstantibus privilegiis privatis. Econtra vero Mo-*



nasteria eorumque Ecclesiæ, & loca pia, quæ quidem ante dictos 40 annos fuere erecta, Portionem tamen præfatam dare tot annis solita non sint; nec imposterum dare teneantur, sed privilegiis allegatis uti valeant; Idem est de illis Monasteriis, quæ 40 annis citra fundata existunt, sicut etiam quæ post Concilium fuere erecta, & quotidie eriguntur, ad penitus nullam Portionem tenentur, sed memoratis privilegiis gaudent. Barbosa de Offic: & pot: Paro: p. 3 c. 25 a n. 12 citans Decretum Sacr: Cong: & Decisiones Rotæ Donat: tom: 3 tr: 11. q. 5 Layman l. 3 tr: 5 c. 12 n. 13 Roderiquez ubi supra. Sannig: h. t. c. 5 n. 7 & 8 & alii.

Huc servit etiam Bulla Pii V. Etsi Mendic: edita paucis annis post publicatum Concilium Tridentinum anno 1567 in Bullario Cherub: 41 inter Constitutiones dicti Pontificis, ubi § 11 sic habet: „Quartam autem funeralium, de Sess: 25. c. 13 nequaquam solvere teneantur Monasteria, quæ a

„ 40

*„40 annis citra exiſtunt, poſtquam „Concilium Tridentinum ipſum loquitur de Monaſteriis ante annos 40 „fundatis, quæ ipſam Quartam ſolvere „con veverunt; & ubi ſolvi conſvevit „ea tantum de cera & aliis, quæ in „aliquibus partibus deferri contigerit, „tempore, quo defunctorum corpora „ad ſepulturam deferuntur, non au„tem de Miſſis, ſeu legatis, vel alii, „Fratribus ipſis, ſeu Monialibus hu„juſmodi relictis, aut alias quomodolu„bet donatis ſolvi debet: ſicque intelli„gi Concilii Decretum quoad Quar„tam hujuſmodi ſolvendam debere, de„cernimus. Ubi vero non eſt conſve„tudo ſolvendi Quartam hujuſmodi, „de nullo ſupra ſcriptorum ſolvi de„bere declaramus.„*

Cała ta odpowiedź zmierza do tego, iż te tylko Konwenty Zakonnikow, oddawać powinny *Quartam funeralem* ktore ieſzcze przed Koncylium Trydentſkim, zaczętym w Roku 1545 a ſkończonym w Roku 1563 przed lat 40 oddawały ią.

Prze-

Przeto: mowiąc o Zakonnikach w Kroleſtwie Polſkim oſadzonych, wyznać potrzeba, iż Klaſztory ich dawnieyſze, nie przekonane w tym, że przed lat 40 przed Trydeńſkim Koncylium oddawały *Quartam funeralem,* [co w przod należy ſię Paſterzom uczynić, *ex Declarat: Cardin: fol: 609 n. 2 Regularibus qui sunt in quasi poſſeſſione non ſolvendi Quartam Episcopo, seu Parocho non incumbit onus probandi, ante 40 annos non ſolvi solitam ab eorum Monaſteriis ſed onus probandi, Regulares ante 40 annos esse solitos solvere, ſpectat ad præcedentes Episcopos, seu Parochos,*] wolne ſą od iey oddawania.

Jakoż ilekroć nagleni byli Zakonnicy do oddawania *Quart: funer:* zawſze od Zwierzchnosci Duchowney mieli dla ſiebie łaſkawą pomoc. I tak: J. O. Staniſław Karnkowſki Arcybiſkup Gnieźnieńſki, Kroleſtwa Polſkiego Prymas, i pierwſzy Xiążę, w Roku 1592 d. 20 Marca, ſądząc ſprawę *circa Quart: funer:*

ſmię-

między Konwentem XX. Bernard: Łowickich, i J. X. Tomaszem Rogalskim Plebanem Kościoła Parafialnego S. Ducha, zachodzącą, przysądził tymże Zakonnikom wyięcie od oddawania *Quart: funer:* i wolność pochowania ciał zmarłych, ktorzyby sobie w ich Kościele obrali mieysce ku pogrzebowi.

To samo uczynił J. W. Andrzey Czarnkowski Biskup Poznański, sądząc podobnąż sprawę między Konwentem Fratrum Minorum Ord: S. P. Francisci *extra muros Posnanienses*, i J. X. Pawłem Plebanem Kościoła S. Marcina, *similiter extra muros Posnanienses. Luna 22. Mensis Januarii 1560.*

Co się zaś dotycze poźnieyszych Konwentow, (ktorych wiele iest, rożnych Zakonow; ba i całe Prowincye, iakie są naprzykład XX Reformatow, ktorych Konwent Zakliczyński, pierwszy względem Polski, dopiero w Roku 1622. dnia 9. Czerwca, był założony, to iest: w

lat

lat 59. po zakończonym Trydentſkim Koncylium ) te wcale nie należą do oddawania *Quart: ſuner:* podług Deklaracyi *S. PiiV. Sacr: Congr: Concil: & Sacr: Congr: Epiſc: & Regulr:* ktore ſą wyżey *poſt n.* 37. wyrażone.

XXXVIII. Na mieyſcu poświęconym nie powinni bydź pochowani. 1. Nie chrzceni. *Can: cum Eccleſia*, 27, & 28. *de Conſ: d. l.* 2. Heretycy, i ich w Herezyi Obrońcy, Fautorowie. *cap: ſicut* 8. 3. Nie ſpowiadaiący ſię przez cały Rok, i w czaſie Wielkanocnym, Ciała Pańſkiego nie przyimuiący, bez wſzelkiey ſprawiedliwey przyczyny. *Cap, omnis utriuſq;* 12. *de pœnit: & remiſſ:* 4. Jawni Lichwiarze; chyba żeby oddali co ieſt cudzego, albo oddać niepochybnie przyrzekli. *Cap: Quia* 4. *de Usuris. Cap: Quamquam.* 2. *eodem in* 6. 5. Jawnie wyklęci; chyba żeby przy śmierci dali znak pokuty, i rozgrzeſzeni byli. *Cap: de Commun: l. cau:* 24. *q.* 2. *Cap: Sacris.*

12.

*12. de ſep: & cap: A nobis, 28. de Sent: Excomm:* 6. Zabiiaiący ſiebie ſamych z niecierpliwości, złości, roſpaczy. *Cap: Placuit. 12. Cauſ: 23 q 5.* 7. Schodzący z tego świata w iawnym grzechu śmiertelnym bez pokuty, *Arg: cap: Quibus peccata, 16. cau: 13 q. 2. Cap Non æſtimemus. 19. Cap: Pro obeuntibus. 21. cum ſeq. cau: eadem. 13. q. 2. Cap. Fures, de furtis.* 8. Jawnie w Interdykcie zoſtaiący. *Clement: 1. de Sepult:* 9. Dzieſięciny odbieraiący, á Kościołowi ich nie oddaiący. *Cap: Prohibemus 19. de Decimis* 10. Jawni wydziercy, i gwałcicieleKościołow. *Cap: ſuper eo. 2. de Rapt:* 11. Jawnie bluźniący BOGA, Swiętych Pańſkich, á bez pokuty umieraiący. *Cap: Statuimus, 2. de Maledicis* 12. Zabici w gonitwach, bitwach, z umowy uczynionych dla okazania ſił, odwagi, i biegłości w ſztuce Woienney, á połączonych z niebeſpieczeńſtwem życia, *Cap: Felicis, 1. & Cap: Ad audientiam. 2. de Torneamentis.*

*tis.* 13. Zabici w formalnym poiedynku, tak publicznym, iako i prywatnym, nawet chociażby na mieyſcu bitwy śmiertelnie ranieni nie umarli, ale gdzieindziey życie zakończyli; chociażby znaki żalu za grzechy dawali, i byli rozgrzeſzeni. *Benedictus XIV. Conſt: inc: Deteſtabil.*

XXXIX. Na Ekzekwiach przyciele zmarłego; także na Anniwerſarzach, po *Requiescant in pace*, przydać potrzeba: *Anima ejus, & animæ omnium fidelium defunctorum &c.* W dzień iednak Zaduſzny na Ekzekwiach nie trzeba tego przydatku czynić. *Sacra Rit: Congr: 2. Decembr: 1682. in una Can: Regul: Later.*

XL. Czyli to Niewiaſty, czyli Męſzczyzny, czyli dwoch, lub więcey, zmarłych ciała maią bydź pochowane, Kapłan mowiąc: *Non intres in judicium &c.* nie powinien mowić *cum ſerva Tua*, albo *ſervis Tuis*, ale zawſze *cum ſervo Tuo. Sacr: Rit: Congr: 31. Aug: 1697. in Fananen.*

XLI.

XLI. Mieſzkaiący w Mieście, gdyby dla odpoczynku, przechadzki &c. przenioſł ſię do Wśi; i tam, nie obrawſzy ſobie mieyſce ku pogrzebowi, ani maiąc grób ſwoich Przodkow, umarł; bydź powinien pogrzebiony, nie w Parafii owey Wśi, ale w Parafii Miaſta. *Cap: Iſ: qui 3. de ſepult: in 6.*

XLII. Kto pod czas Zimy mięſzka w Mieście, á pod czas lata we Wśi; i rowno zwykł ſię bawić na tych mieyſcach dwoch; bydź powinien pogrzebiony w tey Parafii, w ktoreyby umarł. *Cap: Ex parte 5. Cap: In Noſtra 10. de ſepultur: Cap: Animarum. l. eodem in 6.*

## § X.

### *O Więźniach.*

I. KApłan ſprowadzony do Więźnia, aby go ſpoſobił do dobrey śmierci, i ſzczęśliwey wieczności; niżeli pocznie ſwoy urząd ſprawować, niech proſi BOGA o pomoc, Matki


Matki Bofkiey, i Swiętych Pańfkich opiece poleca fię, aby go iak naypożyteczniey fprawował.

II. Starać fię powinien Kapłan, aby fobie affekt u Więźnia ziednał, przez fwoią cierpliwość, łagodność, powolność, i ubolewanie nad iego nędzą. Potym w rozmowie zalecić mu, aby przykre więzienie z Rąk Bofkich mile przyimował, zupełnie oddawał fię na wolą Bofką, i wielbił Iego Opatrzność, rofporządzenie, przez ktore, błądzące owieczki, rożnemi á dziwnemi fpofobami wyprowadza na drogę prawdy, i zbawienia.

III. Do poufałości z Więźniem przyfzedłfzy, niech mu to przełoży: iż Spowiedź świętą ktoraby on przed nim uczynił, żadnego z Sądem nie ma połączenia; przeto czyli on fię ofkarży winnym, czyli niewinnym bydź wyzna na Spowiedzi, nic mu to w Sądzie nie pomoże, ani zafzkodzi. To zaś dla tego uczynić powinien Kapłan, iż częftokroć Więzień fpodziewaiąc fię pomocy od Spo-

wiedni-

wiednika, czyni ſię kłamliwie niewinnym; á czaſem obawiaiąc ſię aby znowu nie był męczony, z niewinnego czyni ſię winnym. Do zapobieżenia temu złemu, posłuży i to, kiedy nie przyſtąpi Kapłan do ſłuchania Spowiedzi, pokiey Więzień nie zaſpokoi ſię w Sądzie, względem ſwego wyſtępku.

IV. Więzień przedłużone maiąc więzienie, każdego dnia pożytecznie, i zbawiennie niech ſię zabawia, modląc ſię, czytaiąc, i Mękę Pańſką rozmyślaiąc. Rano niech zawſze czyni Intencyą, całego dnia umartwienia cierpliwie znoſić dla miłości BOGA. Gdy uſłyſzy dzwonienie na Mſzą S. niech ſię modli, á modlitwy ſwoie łączy z modlitwami Kapłana, ktory ią odprawuie. Gdy zegar biie, niech mowi Anioł Pańſki, i proſi o śmierć ſzczęśliwą, o cierpliwość, o zgadzanie ſię z wolą Boſką &c.

V. Radzić ucieczki Więźniowi, i do niey dopomagać, nie powinien

winien Spowiednik; gdy iednak poda mu ſię okazya, i ſpoſobność, może uciekac z więzienia.

VI. Podług Koncylium Antyocheńſkiego, niepowinien znaydować ſię Spowiednik na konfeſsatach. Może iednak mieć ich wiadomość, aby tym dokładniey intereſs duchowny ſprawował.

VII. Więzień zapytany o wyſtępek, według porządku Prawa, powinien go wyznać. Nauczaią iednak: *Alphon: de Ligorio Tom: II. fol: 58. Nro 277. Reuter*, i inni; iż gdyby z boiaźni śmierci zatail wyſtępek, maiąc nadzieię tym ſpoſobem ratowania ſię, byłby *in bona fide*, nicby złego z takowego zataienia nie wynikło dla Rzeczypoſpolitey, i Spowiednik miarkowałby, że go trudno przywieść do oſkarżenia ſamego ſiebie, na ten czas nie powinien go naglić do wyznania wyſtępku przed Sędzią, ani mu umykać rozgrzeſzenia.

VIII.

VIII. Gdy towarzyſze wyſtępku ſą ukryci, potaiemni, tak, że żadnego znaku, śladu, i świadectwa o nich nie maſz, nie powinien ich Więzień wydać; chyba żeby wyſtępek był taki, ktory bez towarzyſzow popełnić ſię nie mogł, á Dobro powſzechne wyciąga tego, aby byli wydani: albo też wyſtępek ieſt taki, ktory zmierza na powſzechną zgubę, iako to: Herezya, publiczny rozboy, czaroſtwo, zdrada Oyczyzny, fałſzowanie monety, zniewaga Maieſtatu, w ten czas powinien ich wydać, nawet nie zapytany.

IX. Więzień powinien odwołać wyſtępek, ktory na ſiebie z boiaźni mąk wyznał, chociaż go w ſamey rzeczy nie popełnił, oſobliwie kiedy takim odwołaniem może ſię uchronić śmierci, infamii, ieśli zaś na mało przyda ſię takie odwołanie, Więzień ieſt *in bona fide*, Spowiednik upatruie niebeſpieczeńſtwo powtornego wyznania na ſiebie wyſtępku, z boiaźni, ktorego nie popełnił,

pełnił, nie powinien go przymuszać do odwołania. *Alph: de Ligorio, Ferraris*, i inni. Jednakowoż, gdyby z tąd niesława dla domu, krewnych &c. wynikła, przynaymniey dla iey zmnieyszenia, przed śmiercią, powinien wyznać, iż do tego występku z boiaźni mąk przyznał się.

*Stanislaus Kark* podaie ten sposob: aby Więzień prosił do siebie Sędziego, i przed nim odwołał, co powiedział. Jeśliby nie chciał przyść, to na piśmie przy świadkach uczynione odwołanie, i zapieczętowane, niech mu pośle.

X. Kapłań na S. Spowiedzi powinien się zapytać Więźnia, czy wydał tych towarzyszow występku, ktorych powinien był wydać? czyli nie oskarżył niewinnych? Jeśli oskarżył, niech wcześnie przed Dekretem odwoła to przed Sędzią, albo przynaymniey w więzieniu, przy dwoch świadkach. Jeśli ma gniew przeciw Sędziemu, lub stronie prze-

ci-

ciwney, niech go z serca złoży, i dla miłości BOGA wszystko daruie.

XI. Po świetey Spowiedzi, Ciałem Pańskim zasilony Więzień, niech się modli, i Opiece Matki Boskiey poleca, aby mu szczęśliwą śmierć uprosiła. Może z nim Spowiednik mowić Rożaniec, Litanie &c. nie zbyt iednak przeciągać Nabożeństwo, aby Więzień miał spoczynek.

XII. Już na śmierć osądzony Więzień, gdy ieszcze na Spowiedzi czyni się niewinnym, Spowiednik powinien mu wierzyć. Jednakowoż niech się nie waży bronić iego niewinności przed Sędzią.

XIII. O Dekrecie śmierci nie powinien Spowiednik czynić wiadomości Więźniowi, lecz te, gdy od Osob, do ktorych należy, poweźmie, ma go przywieść do tego, aby bliską śmierć z Rąk Boskich mile przyiął, i połączył z śmiercią JEZUSA, ktorą z miłości ku iego zbawieniu podiął. Niech mu dzięki czyni, że go do tego czasu, przy życiu zacho-
 wał,

wał, i nie dopuścił ginąć na złym uczynku.

XIV. Nocy poprzedzaiącey śmierć, niech Więzień zasypia bez wszelkiey przeszkody, aby na dzień następuiący był dyspozyt. Przy nim iednak potrzeba komu czuwać, aby gdy się obudzi, smutnego ciefzył w Panu, i do zwyciężenia pokus przy Boskiey pomocy, (ktore na ten czas naybardziey powstaią) zachęcał.

XV. Rano się obudziwszy, nieh dzień swoiey śmierci BOGU ofiaruie, i co ma cierpieć, połączy z Męką Jezusową. Mieć tu potrzeba baczność Spowiednikowi, aby ci, ktorzy Więźnia zasilaią pokarmem i napoiem, nie upoili go.

XVI. Z wyprowadzonym Więźniem tak niech postępuie Spowiednik w drodze, aby go nie wyprzedzał, i spiesznieyszego postępowania nie radził. Oczy ma mieć Więzien spuszczone, na samego tylko na Krzyżu rospiętego JEZUSA zapatruiąc

truiąc ſię; i dla tego ma trzymać Krucyfikx, gdy może, albo też Spowiednik.

XVII. Na mieyſcu wykonania Dekretu, niech go zachęci Spowiednik przykładem Chryſtuſa Pana, do ochotnego podięcia śmierci. Zapytać go ſię, ieżeli ieſzcze nie pamięta czego, coby ſumnienie iego obciążało. Mowić z nim Akty, Wiary, Nadziei, Miłości, żalu za grzechy, i często powtarzać Nayſłodſze Imiona JEZUS, MARYA, JOZEF. Po wykonaniu Dekretu, zalecić przytomnym ludziom duſzę zmarłego, i za nią ſię modlić, kilka zmowiwſzy pacierzy.

XVIII. Więzień nie pokutuiący, gdyby dopiero w ſamym wykonaniu Dekretu chciał ſię Spowiadać, powinien Kapłan upraſzać Sędziego, aby mu dał czas poiednania ſię z Bogiem; na co ieśli nie zezwoli, niechże z całego ſerca, za wſzyſtkie grzechy żałuie, iedynie dla miłości BOGA, ma ufność w Miłoſierdziu Bo-

ſkim i czyni mocne poſtanowienie nigdy więcey BOGA nie obrażać. Dopiero Spowiednik widząc znaki żalu niech go rozgrzeſzy. To ſamo uczynić z tym, ktory iuż Spowiedź uczynił, a w wykonaniu Dekretu chciałby ſię powtornie ſpowiadać.

*Wyznanie Wiary Swiętey Katolickiey Rzymſkiey, ktore z więźniem do wiary nawroconym czynić ſię ma.*

JA NN. mocno wierzę i wyznawam wſzyſtkie i każde rzeczy, ktore ſię zawieraią w Składzie Wiary, ktorego S. Kościoł Rzymſki używa, to ieſt: Wierzę w iednego BOGA Oyca Wſzechmogącego, Stworzyciela Nieba, i ziemie wſzyſtkich widomych i niewidomych rzeczy. I w iednego Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa, Syna Bożego Jednorodzonego, i z Oyca przed wieki wſzyſtkiemi urodzonego, BOGA z BOGA, Swiatłość z Swiatłości, BOGA prawdziwego, z BOGA prawdziwego, nieſtworzonego, ſpołiſtotnego Oy-

Oycu, przez ktorego, wſzyſtkie rzeczy ſą ſprawione; ktory dla nas ludzi, i dla naſzego zbawienia, z Nieba zſtąpił, i wcielił ſię z Ducha S. z MARYI Panny, i ſtał ſię człowiekiem. Ukrzyżowan też dla nas, pod Pontſkim Piłatem, umęczony, i pogrzebiony ieſt. I wſtał zmartwych trzeciego dnia, według Piſma, i wſtąpił na Niebioſa, ſiedzi na prawicy Oycowſkiey. I powtore przyidzie z chwałą ſądzić żywe i umarłe, ktorego Kroleſtwo, końca nie weźmie. Wierzę i w Ducha S. Pana ożywiaiącego, ktory od Oyca, i od Syna pochodzi, ktory z Oycem i Synem ſpołecznie bywa chwalony, i ſpolnie wielbiony, ktory mowił przez Proroki. Wierzę i w ieden Swięty, powſzechny, i Apoſtolſki Kościoł: Wyznawam Chrzeſt ieden na odpuſzczenie grzechow, i czekam zmartwychwſtania umarłych, i żywota przyſzłego wieku, Amen.

Apoſtolſkie i Kościelne Podania, i inſze tegoż Kościoła zachowywania, i uſta-

i ustawy mocno przyimuię, i wyznawam, Do tego, SS. Pisma wedle tego rozumienia, ktore trzymał, i trzyma Kościoł S. powszechny, Matka nasza, ktorego iest czynić rozsądek o prawdziwym wyrozumieniu, i wykładzie Pisma S. przyimuię, i inaczey go trzymać nie będę, i wykładać, iedno wedle zgodnego wyrozumienia Oycow SS. Wyznawam też, że siedm prawdziwie, i właśnie iest Sakramentow nowego Zakonu, od JEZUSA Chrystusa Pana naszego postanowionych, i do zbawienia ludzkiego, acz nie wszystkich, każdemu potrzebnych, a te są: Chrzest, Bierzmowanie, Ciało i Krew Pańska, Pokuta, Ostatnie Pomazanie, Kapłaństwo, i Małżeństwo; i że one łaski udzielaią: do tego że z nich, Chrzest, Bierzmowanie, i Kapłaństwo, bez Swiętokradztwa powtarzane bydź nie mogą. Przyięte i pochwalone, Kościoła powszechnego Obrzędy, ktorych około tych Sakramentow używaią, przyimuię, i przypuszczam.

ſzczam. To wſzyſtko co o grzechu pierworodnym, na S. Trydenſkim Zebraniu ieſt opiſano, i obiaśniono, przyimuię i przyznawam. Wyznawam także, iż na Mſzy S. ofiaruią BOGU, prawdziwą, właſną, i ubłagalną Ofiarę, za żywe, i umarłe, i że w Nayswiętſzym Sakramencie, Ciała i Krwie Pańſkiey, ieſt prawdziwe, rzetelne, i iſtotne Ciało i Krew, weſpoł z Duſzą i z Bóſtwem Pana naſzego JEZUSA Chryſtuſa; i że ſię tam przemienia wſzyſtka iſtota w Ciało, i wſzyſtka iſtota wina, w Krew, ktore przemienienie Kościoł powſzechny przeiſtoczeniem nazywa. Zeznawam też, iż pod iedną tylko Oſobą, wſzyſtek, i zupełny Chryſtus, i prawdziwy ſię Sakrament przyimuie. Statecznie trzymam iż Czyściec ieſt, i że ſię tam duſzom zatrzymanym, zaſługami wiernych pomoc daie. Także iż Swiętych weſpoł z Chryſtuſem kroluiących, czcić ich, i wzywać mamy, i że oni, modlitwy Panu BOGU za nas ofiaruią, i że

Ko-

Kosci ich Swięte, maią bydź w poſzanowaniu. Mocno twierdzę, iż Obrazy Pana Chryſtuſowe, Nayświętſzey Panny Matki Bożey, i innych Swiętych, mieć i zatrzymywać potrzeba, onym powinną cześć, i poſzanowanie godzi ſię oddawać.

Władza na Odpuſty, iż od Pana Chryſtuſa w Kosciele ieſt zoſtawiona, ktorych używanie Chrześciańſkiemu ludowi ieſt bardzo zbawienne, zeznawam. Swięty powſzechny, i Apoſtolſki Kosciol Rzymſki, za Matkę wſzyſtkich Kościołow i Miſtrzynią znam, i Rzymſkiemu Biſkupowi, S. Piotra, Xiążęcia Apoſtolſkiego Naſtępcy, i Pana Chryſtuſowemu Namieſtnikowi prawdziwe poſłuſzeńſtwo ślubuię, i poprzyſięgam: i inne wſzyſtkie rzeczy, od Swiętych Kanonow, i powſzechnych Koncyliow, oſobliwie od przeświętnego Trydeńſkiego Synodu opiſane, i obiaśnione, nie wątpliwie przyimuię, i wyznawam: i wſpoł przeciwne wſzyſtkie rzeczy, i Kacerſtwa,

ſtwa, ktorekolwiek od Kościoła potępione, i odrzucone, i przeklęte, ia także potępiam, odrzucam, i przeklinam.

Tę prawdziwą Katolicką Wiarę, oprocz ktorey, żaden zbawion bydź nie może, ktorą teraz dobrowolnie wyznawam, i prawdziwie trzymam, też zupełną, nienaruſzoną, aż do oſtatniego tchu żywota, ſtatecznie za Bożą pomocą trzymać, i wyznawać, powinien będę; i żeby od moich poddanych, albo od tych, ktorych dozor do mnie z powinności moiey będzie należał, była trzymana, i żeby iey byli nauczeni, i żeby ona od nich była wychwalona, ile ze mnie będzie, ſtarać ſię będę powinien. Ja tenże NN. obiecuię Panu BOGU, ślubuię, przyſięgam, tak mi Pan BOG niech dopomoże, i ta Swięta Boża Ewangelia.



UWA-

# UWAGI ŻBAWIENNE

## DLA CHORYCH.

### UWAGA PIEWSZA.

*Gdy Chory biedzi się z myślami względem swoiego Przeznaczenia.*

W tak troskliwe myśli o twoim Przeznaczeniu coż cię wprawia? wszakże BOG Wszechmogący wszystkich ludzi chce zbawić, o czym na wielu mieyscach Pisma S. iest dość zapewnienia, iako to: u Mateusza S. (a) *Takci nie iest wola przed Oycem waszym ktory iest w Niebiesiech, aby zginął ieden z tych małych.* U Łukasza S. (b) *Syn Człowieczy nie przyszedł dusze tracić, ale zachowywać.* (c) *Ktory chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i przyszli ku uznaniu prawdy.* I na innych mieyscach.

Zważ

(a) Mat: 18 v. 14. (b) Lucæ 9 v. 56
(c) 1 ad Tim: 2 v. 4.

Zważ proſzę: iż żaden z ludzi używanie rozumu maiący, nie rzuca w ziemię ziarna, dla tego, aby pożytku nie przynioſło. Zaden roli nie uprawia, aby chwaſty z ſiebie wydaia. Zaden ognia nie nieci, aby nic nie palił, i nie trawił, z przyczyny: iż kto srzodki ſporządza do końca, o końcu zamyśla, i iego pragnie.

BOG Wſzechmogący ſtworzył człowieka aby oſiągnął zbawienie, iak wyznawa Paweł S. (d) *BOG nie poſtawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia, przez Pana naſzego JEZUSA Chryſtusa.* Syn Boſki ſtał ſię człowiekiem, podiął męki okrutne, umarł na Krzyżu, a to znowu dla zbawienia ludzkiego. Czy można więc o BOGU pomyślić, że potępić, nie zbawić, chce człowieka? Ktoryż oyciec prawdziwie kochaiący Syna, radby go widział w płomieniach piekielnych? żaden. A iakże o BOGU mowić kto może, iż zgu-

(d) 1 ad Teſſ: 5 v. 9.

zguby człowieka pragnie, kiedy On ieſt Oycem naſzym, podług słow ſamego Chryſtuſa Pana: (e) *Oyca, nie zow ie ſobie na ziemi, albowiem ieden ieſt Oyciec waſz, ktory ieſt w Niebieſiech. Zaprawdę nie cieszy on ſię z zguby żyiących*, świadczy Mędrzec Pański. (f)

Użycza ci BOG Wſzechmogący łaſk wyſtarczaiących do zbawienia, bo tych żadnemu człowiekowi, by też naywiękſzemu grzeſznikowi nie umyka; á chociaż na ukaranie grzechu, umknie obfitſzych iednak nie wſzyſtkich.

W czaſie potrzeby, zawſze gotowa od Niego pomoc; podaie On wewnętrzne natchnienia, oświeca zaćmiony rozum, łagodnie nakłania wolą do dobrego, ciągnie do ſzukania zbawienia, wzywa do pokuty, iużto pogrożkami,, iuż obietnicami, iuż ukaraniem; i czegoż ci brakuie do zbawienia nabycia?

Nie

(e) Mat: 23. v. 9.
(f) Sap: 1. v. 13.

Nie możesz narzekać na to, że nie odbierasz od BOGA łask takich, iakie maią ci, ktorzy zbawienie pozyskuią, bo nie masz żadney o tym pewności; bydź może, że ty obfitsze, i potężnieysze odbierasz, niżeli inni: a daymy to, że nie odbierasz, do zbawienia iednak to ci nie tamuie drogi, ani przeszkadza do uczynkow dobrych wysługuiących Niebo; ponieważ nie łask nierowność, ale raczey łask zaniedbanie, i nie chwytanie się zarowne, iest przyczyną odstąpienia od doskonałości, i złego działania Dwoch álbowiem ochrzconych maiących rowną Łaskę Boską, mogą bydź bardzo odmienne czynności, iak naucza S. Tomasz (g) ieden iey się pilno chwyta, drugi iey zaniedbywa Tego samego naucza S. Bonawentura. (h) a S. Hieronim przydaie: (i) że iak od iednych promieni słońca to-

(g) S. Thom: 3. p. q. 69. (h) S. Bonav: in 4. Sent. (i) S, Hier: Epist: 105 ad Edibiam:

topnieie wofk a błoto fię ścina, i twardnieie, tak iednakowey, i rowney Łafce Bofkiey, iedno ferce ieft powolne, drugie zaś opiera fię.

Nie daie ci BOG takiey łafki, iaką dał Pawiowi S. coż ztąd za krzywda dla ciebie? kiedy mafz inne łafki, ktorych gdy fię chwycifz, otrzymafz zbawienie. Alboż nie wolno Panu BOGU bydź fzczodrym ku iednemu, nie czyniąc krzywdy drugiemu? alboż nie wolno Jemu więcey świadczyć przyiacielowi, o innych nie zapominaiąc? zaifte bezprawia tu nie mafz, iak wyznaie S. Profper, (k) bo co BÓG czyni, z miłofierdzia, i łafki czyni.

Mafz obowiązek zachowania Przykazania, ieśli chcefz wniść do żywota wiecznego; nie rozumieyże aby były niepodobne do zachowania, gdyż BOG Wfzechmogący nic nam niepodobnego nie rofkazuie, iak wyznaie Koncylium Trydeńfkie. (l)

Wie

(k) S. Profp: de Vocat: gent: c. 15.
(l) Conc: Trid: Seff: 6.

Wie On dobrze iż żywot wieczny, ſzczęśliwość wieczna, widzenie BOGA, ieſt koniec nadprzyrodzony, ktorego ſiłami przyrodzonemi nabyć nie można, przeto użycza łaſk potrzebnych do zbawienney pracy.

Jeſteś ſprawiedliwy, możeſz trwać właſce przy Boſkiey pomocy, ieſteś nieſprawiedliwy, możeſz doſtąpić łaſki, tylko onią proś.

Nakoniec: ſtworzył BOG człowieka bez człowieka, ale nie zbawia człowieka bez człowieka; ſłowa Auguſtyna S. Tak On roſporządził, mowi S. Chryzoſtom (m) iż ſtarunek o zbawienie naſze, ani cały ieſt Boſki, abyśmy niedbale nie żyli, ani cały ieſt naſz abyśmy w pokorze zachowali ſię. Samego to BOGA dzieło nas wzbudzić do dobrego przez łaſkę, bo początek zbawienia ieſt z ſamego BOGA; ale do nas należy zaraz chwytać ſię łaſki, i z nią pracować, ktorą ieśli czło-

(m) S. Chriſoſt: hom: 60 ad pop:

człowiek zapamiętały odrzuci, w złym trwać będzie, i w grzechu samochcąc umrze, cała wina, i potępienie iest z człowieka, a nie z BOGA; ponieważ BOG Wszechmogący bez przyczyny nie potępia, (n) i sądzi za rzecz daleką od swoiey świątobliwości, potępić tego, ktory bydź nie powinien karany. (o)

Otoż przy czystym sumnieniu ztąd dla ciebie pociecha, i zabespieczenie o zbawieniu, że nie zginiesz na wieki, byleś tylko w dobrym trwał przy łasce Boskiey, do grzechu woli nie skłonił, i w nim nie umierał, o co gorąco BOGA prosić potrzeba. Masz ieszcze do tego z Pisma S. i Oycow SS. pobudki.

## POBUDKI z PISMA SWIĘTEGO I OYCOW SWIĘTYCH.

*Kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion*: Matth: 10. v. 22.

BOG

(n) Job: 34. v. 12.
(o) Sap: 12. v. 15.

*BOG piekło zgotował diabłu: Idźcie przeklęci w ogień wieczny, ktory zgotowany ieſt diabłu; człowiekowi zaś Kroleſtwo Niebieſkie; daiąc znać: że nie chce człowieka wtrącić do piekła.* S. Chryſoſtomus in Pſal: 144.

*Łaſkawy ieſt Pan, nie iedne i drugie, ale bardzo wiele drzwi otworzył do żywota wiecznego, aby wszyscy, ile z niego ieſt, bez przeszkody otrzymali go.* S. Cyrillus Jerozolim. Catech: 18.

## UWAGA DRUGA.

*Gdy chory ieszcze w duchu nie ieſt uſpokoiony względem swoiego przeznaczenia.*

Wytrwanie w dobrym áż do końca w Łaſce Pana BOGA, ieſt Dar Boſki, ſzczegulnieyſza Opieka, i Obrona ſprawiedliwego człowieka, áby nie upadł w grzech oſtatecznie. Tę obronę podług nauki Auguſtyna S. BOG Wſzechmogący troiakim czyni ſpoſobem: Nayprzod, udziela mu łaſk do zwyciężenia pokus, aby w

 nich


nich nienaruſzonym zoſtał. Powtore, oddala od niego kuſzenia ſzatańſkie, od ktorych dla ſwoiey ſłaboſci, i krewkości, mogłby bydź zwyciężony. Potrzecie, zabiera go częſtokroć z tego świata, aby nie był od pokus pokonany, a zatym właſce Jego umarł.

Owoż tedy, wytrwanie aż do końca, zamyka w ſobie Łaſki, i pomocy Boſkie, tak wnętrzne, iako i zwierzchnie, przez ktore zmocniona bywa wola, aby ſię nie nachyliła ku upadkowi; także pokuſy, i inne przeſzkody do zbawienia oddalaią ſię.

Tu iednak wiedzieć potrzeba, że ten wielki Dar aż do końca wytrwania, ſami tylko Wybrani, ſami przeznaczeni do Nieba odbieraią; (p) ktorych Panu BOGU wiadoma ieſt pewna liczba, tak dalece: iż ani zmnieyſzyć, ani powiękſzyć ſię może, (q) i żaden z tych, ktorych imio-

(p) 2 ad Tim: 2. 19.
(q) Joan: 10 v. 28.

imiona ſą zapiſane w Kſięدze żywota, nie zginie.

Zakryta ieſt przed nami ta Taiemnica, iż wiedzieć nie możemy czy ieſteśmy przeżnaczeni do Nieba, i wytrwamy aż do końca ( krom obiawienia Boſkiego ) czyli nie; (s) ſą iednak niektore znaki podług zgodney nauki Oycow SS. z ktorych każdy poznawać może, czy ieſt wybrany, i wytrwa w dobrym aż do końca.

Pierwſzy tedy ieſt znak, gdy człowiek chętnie ſłucha ſłowa Bożego, i ma upodobanie w rzeczach duchownych, Boſkich, ſłuchaiąc ich, albo ie czytaiąc. Drugi znak, gdy ma gorące pragnienie widzenia BOGA, i doſtania ſię do Nieba. Trzeci znak, gdy ma boiaźń obrazić BOGA, brzydzi ſię grzechem nad wſzyſtko złe, że ieſt obrazą BOGA, tak dobrego, i nayukochańſzego Oyca, i ma ſtateczną wolą, w ſzczęściu, i nieſzczęściu, zupełnie zachować



(s) Ecel: 9. v. 1.

Przykazania Boſkie. Czwarty znak, pokoy Sumnienia, przy ktorym weſoło, i z ukontentowaniem prace, i czuwania odprawuie, Boſkie Przykazania zachowuie, a zawſze w pokorze ma ſię za ſługę niepożytecznego. Piąty znak, ſą dobre uczynki. Szoſty znak; ieſt pogarda świata, i rzeczy doczeſnych. Siodmy znak, ſzczegulnieyſze wielbienie Matki Boſkiey, i do Niey nabożeńſtwo.

Teć ſą znaki przeznaczenia na żywot wieczny, ktore Oycowie SS. dla pociechy ludzi, między nadzieią, i boiaźnią położonemi wypiſuią.

Ty iednak zawſze w boiaźni i drzeniu ſprawuy zbawienie twoie; (t) modl ſię, i czuway, abyś nie zapadł w pokuſy, proś BOGA o pomoc, bo ta i Swiętym ieſt potrzebna, (u) wołay z Dawidem: *Nie odrzucay mię czasu ſtarości, gdy uſtanie ſiła moia, nie opuſzczay mię.* (w) Jeśli

śli

(t) ad Philip: 2. v. 12. (u) Conc: Araus: Can: 10. (w) Pſal: 70. v. 9.

śli ſtoiſz, lękay ſię abyś nie upadł, a gdy upadnieſz, nie roſpaczay, BOG cię podzwignie, i nie odſtąpi cię, iesli go ty wprzod nie odſtąpiſz, owſzem: ſprawi to, abyś go nie odſtąpił. (x) Jeśli nawałności pokus powſtaną, miey w BOGU nadzieię za kotficę, tę zaraz zarzucay w morze świata tego, nie otwieray ſerca, nie przypuſzczay kuſiciela, a będzieſz w niebeſpieczeńſtwie bez niebeſpieczeńſtwa. Tak trway aż do końca, a zbawienia nie chybiſz.

POBUDKI z PISMA SWIĘTEGO i OYCOW SWIĘTYCH.

*A przeto więcey bracia ſtaraycie ſię żebyście przez dobre uczynki pewne uczynili wezwanie, i wybranie wasze.* 2. Petr: 1. v. 10.

*Domu Boſkiego zyzność, i roſkoszy Boſkich potok napełnia nas dla tego, że u Pana ieſt źrzodło żywota. Jeśli kto gdzie indziey uda ſię, żywota źrzodła nie znaydzie, ale głod, i ſuchość.*

(x) S. Proſper ad. object: Vinc:

chość. S. Auguſtinus tra: 25. in Joan:

*Pan, ktory co tylko chce, może uczynić, nie kogo innego chce zbawić, tylko tego, ktory chce bydź zbawionym.* S. Chryſoſtomus hom: 16. in Epiſt: ad Rom:

## UWAGA TRZECIA.

### *Gdy chory rospacza.*

Nadzieia zbawienia gruntuie ſię na Miłoſierdziu Boſkim, i zaſługach Męki JEZUSOWEY, ktorą że z ſiebie wyrzucaſz, i roſpaczaſz, grzeſzyſz ciężko z Judaſzem, o ktorym S. Hieronim piſze, iż bardziey zgrzeſzył roſpaczaiąc, i ſiebie gubiąc, niżeli Chryſtuſa przedaiąc.

Wyrządzaſz krzywdę dobroci, i miłoſierdziu Boſkiemu, bo ieſt wielkie, i względem niego grzechy ludzkie ſą iak paięczyna, ktorą wiatr pſuie, mowi Chryzoſtom S. a ty czyniſz wyrazy iakby cię BOG litościwy nie chciał zbawić, i nie ſzukał zbawienia twoiego.

Wy-

Wyrządzasz krzywdę skuteczności, i szacunkowi Krwi JEZUSA, obficie wylaney, bo przez nią JEZUS stał się przeiednaniem, i błaganiem za grzechy świata całego; (z) a ty wyrazy czynisz, iakby Krew Jego nie wystarczała do zgładzenia grzechow, by też naywiększych.

Coż cię do tak okropney przywodzi rospaczy? wszak zgrzeszył cięszko Manasses Krol, iednak u BOGA znalasł miłosierdzie. Zgrzeszył Dawid, Magdalena, Piotr, Dyzmas Łotr, iednak i ci znaleśli miłosierdzie Boskie, a ty czemu niemasz znaleść?

Słuchay co BOG Wszechmogący mowi. (a) *Jeśli bezbożny będzie pokutował ze wszech grzechow swoich ktore uczynił, a będzie strzegł wszech Przykazań moich.... żywotem żyć będzie, a nie umrze, ... Wszystkich nieprawości iego ktore uczynił pamiętać nie będę.*

Słu-

(z) 1. Joan: 2 v. 2.
(a) Ezech: 18. v. 21. & seq:



Słuchay co ci radzi Chryzoſtom S. (b) ,, Z nierzadnicami,
,, bawiłeś ſię, cudzołożyłeś, zaboyſtwo popełniłeś, wydarłeś cudze,
,, byłeś łakomy, bliźniłeś, czy można żebyś miał nadzieię zbawienia? iużeś zginął, iużeś zginął.
,, Te ſłowa ſą diabła, te rady ſą nieprzyiaciela duſzy, ale moie ſą przeciwne ſłowa, zgrzeſzyłeś, czyń pokutę, tyſiąc razy zgrzeſzyłeś, tyſiąc razy czyń pokutę; krotkość, i ſzczupłość czaſu nie przeſzkadza do Miłoſierdzia Boſkiego; nigdy nie roſpaczay, ale uſay Miłoſierdziu Boſkiemu.

Wſzak ilekroć upadnieſz, tylekroć podnoſiſz ſię z ziemi: ilekroć choruieſz na ciele, tylekroć bierzeſz lekarſtwo: ilekroć ſplamiſz ſuknią, tylekroć oczyſzczaſz ią: ilekroć z więzienia maſz ſpoſob umykać, tylekroć z niego uchodziſz. A czemu w grzechy upadłſzy, z nich nie powſtaieſz przez Spowiedź S. przez po-

(b) S. Chris: hom: 2. in Pſal: 50.

pokutę? czemu nie oczyſzczaſz ſumnienia? czemu nie leczyſz duſzy? czemu z więzow ſzatańſkich nie umykaſz?

Jeden akt żalu za grzechy dla miłości BOGA uczyniony, może cię uſprawiedliwić, iak uſprawiedliwił iawnogrzeſznika biiącego ſię w pierſi, i mowiącego: BOŻE bądź miłościw mnie grzeſznemu. Jak uſprawiedliwił Dawida, ktory, tylko wyrzekł ſkruſzonym ſercem: Zgrzeſzyłem Panu, zaraz Natan Prorok odpowiedział mu: Pan też przenioſł grzech twoy: Nie umrzeſz. (e)

Maſz do tego pomoc, i opiekę Swiętych Pańſkich, oſobliwie Matki Boſkiey, ktora ieſt ucieczką, i nadzieią naſzą, i dla tego Blozyuſz nazywa Ją nadzieią roſpaczaiących, a S. Efrem wſpomożycielką opuſzczonych. Maſz ieſzcze i naſtępuiące pobudki.

PO-

(e) 2 Reg: 12 v. 13.

POBUDKI z PISMA SWIETEGO i OYCOW SWIETYCH.

*Zyię ia, mowi Pan BOG; nie chcę śmierci niezbożnego, ale żeby się nawrocił niezbożny od drogi swoiey, a żył.* Ezech. 33. v. 11.

*Powiadam wam, że tak będzie radość w Niebie nad iednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziewiędziesiąt dziewiącią sprawiedliwych, ktorzy nie potrzebuią pokuty.* Lucæ 15. v. 7.

*Miłosierdziu Pana, miary, i czasu naznaczyć nie możemy; u ktorego żadney zwłoki odpuszczenia nie ma prawdziwe nawrocenie się, tak mowi Duch Boży przez Proroka: gdy się nawrocisz zbawion będziesz.* S. Basilius.

## UWAGA CZWARTA.

*Gdy chory niechętnie śmierć przyimuie, maiąc zbyteczne przywiązanie do życia doczesnego.*

DO tey ślepoty wielu z ludzi przychodzi, iż lubo są śmiertelnemi, iednak wcale nię myślą umierać. Za-

Zatłumiaią w sobie pamięć śmierci, i na ten koniec nic o niey nie czytaią, nie chcą o niey słyszeć; i gdyby im wolno było przy swobodach na ziemi wiekować, podobno odważyliby się Niebieskich odstąpić roskoszy, a przy ziemskich utrzymać się.

Ale nic z tego nie będzie, czy prędzey, czy poźniey, iednak każdy z żyiących, dług śmierci wypłacić, a doczesne zakończyć musi życie, bo dla wszystkich postanowiono raz umrzeć.

Tłumaczą się oni prawda z tego, mowiąc: że to czynią dla większego w przedłużonym wieku postępku w dobrym, lecz im S. Augustyn odpowiada; iż i na tym samym zależy doskonałość, aby gdy wyroki Boskie maią się na nich wykonać, wolą swoią skłonili, i chętnie śmierć przyięli. (f) Co każdy przyznać musi: bo ieśli wielkiey wagi cnota iest, w wszelkich przeciwno-

(f) S. Aug: tom: 4 q. in. Matth:



wnościach z wolą Boſką zgadzać ſię, tym bardziey przy śmierci, ktorey zmyſły ludzkię nad wſzyſtko złe wzdrygaią ſię.

Jeśli więc pragnieſz bydź doſkonałym, i BOGU ſię przypodobać, bądź gotow umrzeć, i każdy godziny, chętnie śmierć przyiąć, gdy ią BOG na ciebie ześle. Mow częſto z Auguſtynem S. Panie niech umrę, abym Cię oglądał, niech Cię oglądam, abym tu umarł. (g) Nie miey zbytecznego przywiązania do życia doczeſnego, bo ſtworzony ieſteś do Nieba, na żywot wieczny: bo życie ludzkie ieſt nędzne, obłożone chorobami, troſkami, zabiegami, przypadkami, tak, iż nie iednemu tęſchnić ſobie w nim przychodzi z Jobem S. (h) „ Zwyciężyſz łakomſtwo, powſtanie cieleſność: zwyciężyſz cieleſność, powſtanie pycha: pokonaſz pychę, powſtanie gniew: a tak uſtawicznie woynę toczyć trzeba, Słowa Cypryana S.

I dla

(g) Solil: c. 1. (h) Job: 10 v. 1.

I dla tegoć to z Swiętych Pańſkich iedni z utęſchnieniem oczekiwali śmierci, drudzy za Wiarę S. męki, i śmierć, w ſerdeczney radości podeymowali, aby tym prędzey uchronili ſię niebeſpieczeńſtwa, wſpomnionego upadku, a z Bogiem cieſzyć ſię mogli. S. Tereſſa często powtarzała te ſłowa; nie ſtetez mnie! bo w każdym momencie życia moiego, utracić mogę BOGA: a kiedy zegar bił, winſzowała ſobie, iż tego niebeſpieczeńſtwa iuż przeſzła godzina.

Powſtańże myślą, i kwap ſię do Oyczyzny Niebieſkiey; bo tu na tym świecie nie maſz pokoiu. (i) Prągniey z Pawłem S. rozłączyć ſię z ciałem, a żyć z Chryſtuſem na wieki.

## POBUDKI z PISMA SWIETEGO i OYCOW SWIĘTYCH.

*Krotkie są dni człowieka, liczba mieſiącow iego, u ciebie ieſt: Zamierzyć*

---

(i) Mich: 2 v. 10.



*rzyłeś granice iego, ktore nie będą mogły bydź przeſtąpione.* Job: 14 v. 5.

*Podobaiąc ſię BOGU, ſtał ſię umiłowanym, i żyiąc między grzesznikami, przenieſion ieſt.* Sap: 4. v. 18.

*Czegoż ſię modlemy, i proſiemy, aby przyszło Kroleſtwo, ieśli ziemſka niewola cieszy nas, i bawi.* S. Cyprianus.

*Przy śmierci troiakie ieſt dla człowieka powinszowanie: że od pracy, grzechu, i wszelkiego niebespieczeńſtwa uwolniony bywa.* S. Bernardus.

## UWAGA PIĄTA.

*Gdy chory ma zbyteczne przywiązanie do ſwoich dzieci, z przeszkodą dysponowania ſię na śmierć.*

Matka Synow Zebedeuſzowych przyſtąpiwſzy do JEZUSA, proſiła Go, aby ieden z iey Synow, po prawicy Jego, a drugi po lewicy, ſiedzieli. Coż za ſkutek proźby? oto JEZUS lubo ſkromną, i pobożną niewiaſtę, ale że zbytnie przywiązaną do uſzczęśliwienia, i wy-

wyż-

wyższenia domu swoiego, zgromił, mowiąc: niewiecie o co prosicie. (k)

Samo niebaczne czci pragnienie, i zbyteczne przywiązanie do dzieci, tak ukarane! iakże tu nie maią się spodziewać cięższey kary, oni, ktorzy zbytecznie przywiązani do domu swoiego, o BOGU, i duszy swey zbawieniu zapominaią? Nieszczęśliwemi takich nazywa *Salvianus;* bo innym szczęście gotuią, sobie nędzę: innym pociechy, sobie łzy: innym roskosz krotką, sobie ogień wieczny. Myślą iakby po nich następcy dobrze żyć mogli, a nie myślą iak oni źle umrą, iesli wprzod o swoim zbawieniu nie będą zaradzać. (l)

Tak nierozmyślnych ludzi, ty nie naśladuy. Słuchay rady S. Eucheryusza, w ten sposob mowiącego: „Zwroć myśl twoią ku sobie żebyś „ty był milszy sobie, niżeli domo„wi twoi, kochay dzieci, ale tak, „że-

(k) Matth: 20 v. 22.
(l) Salvian: l. 3 ad Eccl:



„ żebyś się nie dał widzieć iż nie-
„ nawidzisz duszę swoią; inaczey,
„ bezrozumna miłość będzie, o kim
„ inszym pamiętać, a o sobie zapo-
„ minać. (m)

Jeśli dzieciom twoim na niczym nie schodzi, aby mogły żyć podług stanu swoiego, czyń dzięki BOGU za dobrodzieystwa, i cały swoy maiątek z Familią Iemu w opiekę odday. Ieśli zaś niedostatek w domu twoim panuie, nie smuć się, ale pełen nadziei mow z Tobiaszem: (n) *Nie boy się Synu moy: ubogi wprawdzie żywot wiedziemy, ale wiele dobrego mieć będziemy, ieśli się będziem bać BOGA, a odstąpiemy od wszelakiego grzechu, i będziem dobrze czynić.* Wszak Ruth uboga była Wdową, iednak z Boskiey Opatrzności w cudzey ziemi bogatego dla siebie znalazła męża. Ester osierociała, za Boskim zrządzeniem, mocnemu Krolowi za żonę dostała się

(m) S. Euch: Epis: Paran: &c
(n) Tob: 4. v. 23.

ſię. Syn Tobiaſza za Boſkim Błogoſławieńſtwem, z znacznym poſagiem dożywotniego Przyiaciela upatrzył ſobie.

Ufayże Panu, mieć on będzie ſtaranie i o twoich potomkach, byleś miłość BOGA, nad miłość Synow, i Corow przekładał. Myśl zupełnie o duſzy twoiey zbawieniu, o ſzczęśliwey wieczności, do ktorey gdy ſię doſtanieſz, cieſzyć ſię będzieſz z JEZUSEM, Królową Nieba, i wſzyſtkiemi Swiętemi. Tam zoſtaiąc, większą pomoc dać im możeſz, niżeli na ziemi mięſzkaiąc mogłbyś ich zaratować. BOG Wſzechmogący nie zapomina o ptaſtwie lataiącym, i one karmi, a iakże ma zapomnieć o człowieku na obraz ſwoy ſtworzonym? Ty ich kochaſz, ale BOG więcey ich miłuie.

POBUDKI z PISMA SWIETEGO i OYCOW SWIETYCH.

*A gdy ſię przybliżył ku bramie Mieyſkiey, oto wynoſzono umarłego*



*Syna iedynego Matki iego . . . ktorą uyrzawszy Pan, ulitował się nad nią . . . i rzekł: Młodziencze tobie mowię wstań.* Lucæ 7. v. 12. 13. 14.

*Łzy Wdowy pociągnęły Ied oro-dzonego do przywrocenia życia iedynakowi.* S. Basilius.

*S. Melania ieszcze Męża zmarłego ciała nie pochowała, iużci dwoch Synow razem utraciła, . . . wszakże i iedna łezka z oczu Iey nie wypłynęła; stanęła nie wzruszona i do nog JEZUSA przypadłszy, mowić poczęła: wolniey, i łacniey służyć Ci będę Panie, kiedyś mię od takiego uwolnił ciężaru.* S. Hieronymus. Epist: 25. ad Paulam super obitu Blesillæ filiæ.

## UWAGA SZOSTA

### *Gdy chory iest niecierpliwy.*

Kto nie umie żyć dobrze, nie zna BOGA, i Cnoty, nauczy się tego wszystkiego w chorobie, i boleściach. Odmienią się tu zdania, i myśli, (o) ustąpi zazdrość, pożądliwość ciała, miłość

(o) S. Chrisost: hom: 66, ad pop:

miłość nieporządna, nadętość, gniew, i inne wyſtępki. Co kogo w zdrowiu bawiło, to go w chorobie zaſmuci. Co go w zdrowiu ſmuciło, to go w chorobie uciеſzy. Nie znał przedtym ubogich, w chorobie ich pozna. Nie cierpiał przedtym Kapłanow, w chorobie ich uczci. Zaniedbywał przedtym Sakramentow Swiętych, w chorobie proſić o nie będzie. Nie wiedział przedtym co to ieſt poſt, w chorobie gdyby można radby pościł. Krotko mowiąc: choroba, i boleści naprawią rozſądek, i duſzę otrzyźwią, iak mowi Paweł Swięty. *Gdy nie mogę, tedym ieſt potężny.* (p)

Coż ty powieſz na to? iżali oſądziſz choroby za złe w życiu nayGorſze? niepodobno. Droga to ieſt do zbawienia przykra wprawdzie, ale beſpieczna; złe ſię to widzi nieznośne, ale w rzeczy ſamey ieſt łaſką Pana BOGA, i dowodem miłości Iego ku człowiekowi.

Ieſt łaſką: bo tym ſpoſobem wy-

K 2 lane

(p) 2. ad Corinth: 12. v. 10.

lanego na nieprawość człowieka, ciągnie BOG do siebie, i chce go uczynić godnym swoiey Chwały, iak wyznaie Grzegorz Swięty.

Gdybyś strony nie naciągnął, swoiego dźwięku nie wydałaby Gdybyś wodzie pozwolił się rościekać, w górębyś iey nie wyprowadził Gdybyś iałowcu na rospalone nie rzucał węgle, nie uczyniłby zapachu. Tak to i z człowiekiem dzieie się: nigdyby on w Niebo nie spoyrzał, nigdyby się w złościach ponurzony, cnot nie chwycił, owszem wcaleby o BOGU zapomniał, mowi Augustyn Swięty, (q) gdyby BOG Wszechmogący do słodyczy, nie przymieszał mu goryczy, gdyby na niego rożne umartwienia, choroby, i boleści nie przepuszczał.

Jest dowodem miłości: albowiem kogo BOG kocha, tego też chłoszcze. (r) I ztądci ludziom nawet cnotliwym, pobożnym nie przepuszcza

---

(q) S. August: in Psal: 93.
(r) ad Hebr: 12. v. 6.

puſzcza, doswiadczaiąc ich ſtateczności, przez rożne umartwienia. Tak dotykał Joba ſprawiedliwego, tak dotykał Tobiaſza ſobie ulubionego, tak dotykał Swiętą Klarę, ktora przez lat dwadzieścia ośm, w boleściach życie prowadziła.

Całuyże Rękę chłoſzczącą Nayważſzego BOGA. Znoś w cierpliwości tę chorobę, i boleści, dla ſwoiey zaſługi. Oprocz pobudek wyrażonych, niech cię do tego zachęci Męka Jezuſowa, ktorą z miłości ku tobie podiął; Niech cię zachęcą męki Swiętych Męczennikow, dla Imienia Iego, weſoło podiete.

Wiedz naoſtatek o tym, iż boleści w chorobie ſą nieuchronne, ktore gdy z nieſmakiem, i nie chętnie znieſieſz, cierpieć będzieſz, ale bez korzyści duchowney. Jeśli zaś z ochotą, i dla BOGA, Iemu ie ofiaruiąc, za ſwoie przewinienia, z Czyſcowych mąk wiele ci ſię umnieyſzy, i ſmutek zamieni ſię w weſele.

PO-

POBUDKI z PISMA SWIĘTEGO i OYCOW SWIĘTYCH.

*Ropę ſkorupą oſkrobywał ſiedząc na gnoiu.* Job. 2. v. 8.

*Zaiſte tylekroć Męczennikiem BOGA ſtaniesz ſię, ilekroć dla BOGA ukaranie z ochotą cierpieć będzieſz.* Thom: Kem:

*Kiedy boleści ciała ſrożyć ſię, choroby nagabać, ſzkody mordować, oſierocenia trapić nas będą, zawsze używaymy tych ſłow: Sprawiedliwyś ieſt Panie, i Sąd Twoy prawy.* S. Hilarius in Pſal: 118.

## UWAGA SIODMA

*Gdy chory zwłoczy świętą Spowiedź.*

KTo ſię może z więzow uwolnić, ucieczki nie zwłoczy. Mogąc pokonać nieprzyiaciela, iemu ſię nie poddaie. Mogąc uyść zatonienia, ratunku nie zaniedbywa. A ktoż w ſprawie zbawienia, tak opieſzałym będzie, aby mogąc zwyciężyć nieprzyiaciela duſzy, iego niezwycię-

żał,

żał, mogąc uchronić ſię przez świętą pokutę wieczney zguby, iey ſię nie chronił, i świętą Spowiedź odkładał na daley, na dzień iutrzeyſzy? żaden przyznam ſię kochaiący BOGA, kochaiący duſzy ſwoiey zbawienie, nie uczyni tego.

Trzymam ia w Panu o tobie, że kochaſz BOGA, pragnieſz zbawić duſzę ſwoią; czyńże przymierze pokoiu z Bogiem, poiednay ſię z Nim, czyń świętą Spowiedź, czyn pokutę, pokiey ieſzcze przy ſiłach zoſtaieſz iakichkolwiek, albowiem tę zwłoczyć, rzecz ieſt niebeſpieczna.

BOG cię wprawdzie nie ſtworzył ku potępieniu, iednakże i Aniołow nie ſtworzył ku potępieniu, á przedſie za grzech pychy wiele ich do piekła wtrącił, to cię przerażać, á do wczeſney pokuty ciągnąć powinno.

Myśliſz podobno: że i w oſtatniey ſłabości mieć będzieſz ſpoſobność czynienia świętą Spowiedź, i żal

żal za grzechy, ale żebyś się tylko nie zawiodł. Samołowka to iest, i sztuka szatańska, ktory dla tego zabespiecza, aby zgubił na wieki, twierdzi *Eusebius Emissenus.* (s) Ktoż cię upewnił o chorobie połączoney z wszelką przytomnością? o chorobie wolney od boiaźni śmierci, w ktorey chorzy zwykli o wszystkim zapominać?

A kiedy i w ten czas, uczuwszy w sobie siły, znowu odłożysz na daley pokutę? á kiedy ta słabość ieszcze w cięższą zamieni się, krew w tobie zlodowacieie, wargi z sinieią, piersi wezdmą się, członki ziębnąć poczną, oczy w słup staną, serce drzeć, i ruszać się będzie, ostatniego czekaiąc odetchnienia: uczyniszże na ten czas świętą Spowiedź z całego życia, z wyrazeniem liczby grzechow, i okoliczności? ty sam osądź.

A kiedy nakoniec rozum ci się pomiesza, zmysły utracisz, będzieżże

(s) Eusebius Emisse; hom: de latr:

że mogł przynaymniey żal nadprzyrodzony za grzechy wzbudzić w sobie.

Pewnie ci S. Łotr czyni nadzieię, iż bliski śmierci, pociefzne od JEZUSA na Krzyżu wiszącego usłyszał słowa: *Dziś ze Mną będziesz w Raiu?* Lecz pilno słuchay iak o tym sądzi Bernard S. „ W całym „ porządku, i reiestrze Pisma S. ie„ dnego tylko Łotra znaydziesz tym „ sposobem zbawionego, nie chciey„ że więc tak niebespieczney zwłoce „ powierzać siebie samego. Przeklę„ ty ktory grzeszy w nadzieię.

Dwoch Łotrow na Krzyżach wisiało przy Chrystusie Panu, ieden szczęsliwy, drugi nieszczęśliwy. Jeśli ci nadzieię czyni ten co za grzechy żałował, czemu cię nie smuci ten, co w grzechach skonał? Jeśli ci serca dodaie ten, co idzie do Nieba, czemu cię nie straszy ten, co Krwią Jezusową prawie płynie do piekła?

Jo-

Jonaſz na morze wyrzucony, trzeciego dnia doſtał ſię żywy na brzeg; proſzę ia, kto zdrowego rozumu patrzący ſię na to, prośić będzie, aby był wrzucony w morze, w nadzieię, że i on zdrowo wypłynie? Jozef z ciemnego więzienia, do pierwſzey w Egipcie wzięty był godności: proſzę ia, czy kto dla godności nie pewney, na cięzkie odważy ſię więzienie? nikt zaiſte; bo co ſię rzadko trafia, to nie powinno bydź miarą naſzych czynności, i prawidłem.

Na tym ſię więc nie zaſadzay, że kto z niezbożnych nawrocił ſię przed śmiercią, znalazł miłoſierdzie u BOGA, i ſzczęśliwie zakończył, łaſka to Pana BOGA oſobliwſza, ktorey ſię ty niezawodnie ſpodziewać nie możeſz, bo ci BOG nie obiawił, że ią mieć będzieſz.

Radźże wcześnie o duſzy zbawieniu, aby na ukaranie grzechu, nie przyſzło do tego, co S. Auguſtyn mowi: *Nie chciałeś dobrze czynić kie-*

*dyś*

*dyś mogł, nie będziesz mogł kiedy zechcesz;* a to dla trudności i przeszkod, w ktore dobrowolnie zapadniesz. *Nie zwłaczay nawrocić się do Pana, nie odkładay odednia do dnia, nagle bowiem przypadnie gniew Iego, a czasu pomsty zgubi cię.* (t)

*Słowa to są Pisma Swiętego ktore rozważay pilno.*

POBUDI z PISMA SWIĘTEGO i OYCOW SWIĘTYCH.

*Wzgardziliście wszelką radą moią, a strofowań moich zaniedbaliście, ia się też śmiać będę w waszym zatraceniu.* Prov: 1. v. 25. 26.

*Ten, ktory pokutuiącemu odpuszczenie przyrzekł, grzeszącemu dnia iutrzeyszego nie obiecał.* S. Gregorius.

*Całowanie diabła iest, zmyslone ubespieczenie grzesznika.* S. Bonawentura.

UWA-

---

(t) Eccl: 5. v. 8. 9.



## UWAGA OSMA.

*Gdy chory niechce odpuścić, i darować urazy sobie uczynioney.*

Z ludzi zaciętych, iedni nie tylko gniew maią ku swoim nieprzyiaciołom, ale też źle im życzą, i mszczą się złośliwie nad niemi. Drudzy maią gniew, źle im życzą, ale nie czynią, z przyczyny: iż nie mogą. Inni czynią dobrze swoim nieprzyiaciołom, i serce przyiazne okazuią, ale tylko na pozor, w samey zaś rzeczy, gniew maią utaiony; rozumieiąc, iż do zachowania Przykazania o miłości bliźniego, iest dość na zwierzchniey czynności bezwnętrzney. W czym się bardzo mylą, gdyż takową naukę iako fałszywą, i gorszącą, potępił Innocenty XI. Papież.

Ci wszyscy więc grzeszą ciężko, są w złym stanie, i będą, pokiey z serca nie złożą gniewu.

Trzeba kochać bliźniego, nawet nieprzyiaciela, życzyć iemu dobrze, i gdy się poda sposobność, czy-

nić

nić dobrze, okazuiąc przy tym znaki prawdziwie przyiacielſkie; bo BOG przykazał kochać bliźniego, bo Chryſtus Pan, ſkoro Naukę ſwoią począł opowiadać zaraz zalecił miłość ku nieprzyiaciołom, tak mowiąc: (u) „ Każdy ktory ſię gniewa na brata ſwoiego, będzie winien ſądu. . . . Jeśli przychodziſz „ z darem twoim do Ołtarza, a tam „ wſpomniſz iż brat twoy ma nieco „ przeciw tobie, położ dar twoy „ przed Ołtarzem, a idź wprzod, i „ poiednay ſię z bratem twoim, á „ dopiero przyſzedłſzy ofiaruy dar „ twoy na Ołtarzu, zgodź ſię z przeciwnikiem twoim prędko. . . . A „ ia wam powiadam, miłuycie nieprzyiacioł waſzych, dobrze czyńcie tym, ktorzy was nienawidzą, „ a modlcie ſię za tych, ktorzy was „ prześladuią, i potwarzaią, abyście „ byli Synami Oyca waſzego ktory „ ieſt w Niebieſiech, ktory ſłońcem „ oświeca złych, i dobrych, i ſpu-

„ ſzcza

(u) Matth: 5 v. 22 & ſeq:

„ ſzcża deſzcz na ſprawiedliwe, i
„ nieſprawiedliwe, albowiem gdy
„ miłować będziecie tych, ktorzy
„ was miłuią, co za zapłatę mieć
„ będziecie? a zaż i Poganie tego
„ nie czynią? Bądźcieſz tedy doſko-
„ nali, iako Oyciec wasz ieſt doſko-
„ nały.

Mocnemi ſłowy iak ſłyſzyſz, przykazuie Pan, i uſilnie zaleca miłość nieprzyiacioł, wykonayże to, daruy dla miłości BOGA urazę, złoż gniew z ſerca, tak ſobie rozmawiaiąc: Daleko cięźey obraziłem BOGA grzechami moiemi, niżeli mnie nieprzyiaciel, iednak proſzę o odpuſzczenie winy, i iego ſpodziewam ſię; a czemuż i ia nie mam odpuścić bliźniemu urazy? Prawda: gdybym ſię nie zemścił nad nieprzyiacielem moim, światby mną pogardzał; ale gdybym ſię zemścił, iabym Bogiem pogardził, czego nigdy nie uczynię. Moy nieprzyiaciel, abo będzie zbawion, abo nie? ieśli będzie, na coż ia gniewać ſię

mam

mam na niego, kiedy z nim w Chwale Niebieſkiey cieſzyć ſię będę widzeniem BOGA; ieśli nie, na co zemſtę mam czynić? ponieważ przez całą wieczność męki ponoſić muſi.

Do tego zwycięſtwa nad ſobą, maſz pobudkę z przykładu Chryſtuſa Pana, ktory za ſwoich prześladowcow modlił ſię do Oyca Niebieſkiego: *Oycze odpuść im, bo nie wiedzą co czynią*. Maſz pobudkę z przykładow SS. ſług Boſkich, iako to Ambrożego S. ktory naſtępuiącemu na życie ſwoie rozboynikowi choyne wyżywienie na całe życie opatrywał. S. Katarzyny Seneńſkiey: ktora ropę z wrzodu niewiaſty wyſyſała, lubo ią na ſławie ciężko raniła. S. Jana Gwalberta: ktory zaboycy brata ſwoiego winę z ſerca darował; a potym gdy wſzedł do Kościoła na modlitwę, widział JEZUSA głowę ku ſobie nakłaniaiącego, iakoby dziękuiącego za przepuſzczenie winowaycy.

Na-

Nakoniec pilno uważay iak okropne ſkutki z tego gniewu wypływaią. W niepokoiu ducha żyć będzieſz, utraciſz przyiacioł, ktorzy nie cierpią takowego zakłocenia: gdy ſię zemściſz krzywdy dawnieyſzey, nabędzieſz nowey, albowiem zwyciężywſzy przeciwnika, z nim krwią ſpoionych, i przyiacioł iego nie zwyciężyſz, ale zaiątrzyſz; i tak za iednego, będzieſz miał ſto prześladowcow. Na oſtatek: ieśli nie odpuściſz twoiemu bliźniemu urazy, nie doſtąpiſz odpuſzczenia grzechow, podług ſłow Chryſtuſa Pana. *Jeśli bowiem odpuścicie ludziom grzechy ich, odpuści też wam Oyciec Niebieſki grzechy wasze, lecz ieśli nie odpuścicie ludziom, i Oyciec wasz nie odpuści wam.* (w)

Spuśćże iuż twoią dolegliwość na BOGA, gdyż On tak łaſkawym okiem na naſze krzywdy ſpogląda, iż częſtokroć znoſi ſwoie, a nam uczynione karze, mowi S. Chryzoſtom!

(w) Matth: 6. v. 14 15.

ſtom! Mamy doświadczenie tego na Kaimie: dwoiaki on a cięſzki popełnił wyſtępek, upodlił Boſką Ofiarę, i brata zabił rodzonego. Po pierwſzym wyſtępku łaſkawie z nim ſię obchodzi BÓG Wſzechmogący, i ukaranie na tym ſię zaſtanawia, *Peccaſti*, zgrzeſzyłeś; (x) ale gdy brata zabił, tu iuż nie wſtrzymał gniewu ſwoiego, tułaczem go uczynił, boiaźnią i poſtrachem napełnił, i w całym życiu zaſpokoienia umyſłu nie pozwolił. Tak to BOG za pokrzywdzonych zaſtawia ſię, gdy urazę ſwoią Jemu polecaią; ktorego obrony i ty doznaſz, tylko złoż gniew z ſerca dla BOGA, i z nieprzyiacielem poiednay ſię.

POBUDKI z PISMA SWIĘTEGO i OYCOW SWIĘTYCH.

*Bądźcie wzaiem łaſkawi, miłoſierni, odpuszczaiąc ieden drugiemu, iako i BOG w Chryſtuſie odpuścił wam:* ad Eph: 4. v. 32.



(x) S. Chryso:



*Jeśli nie odpuszczasz krzywdy ktora ci iest uczyniona, nie czynisz za się modlitwy, ale przekleństwo na siebie sciągasz, gdy mowisz odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy.* S. Anastasius.

*Jlekroć chcesz aby ci odpuszczono, tylekroć ty odpuszczay.* S. Chrysologus Serm: 67.

## UWAGA DZIEWIĄTA.

*Gdy chory biedzi się z myślami przeciwnemi wierze Swiętey.*

JM większa powaga osoby mowiącey, tym mocniey iey wiarę daiemy, czemu? bo o takowey osobie trzymamy iż dokładnieyszą nad inne ma wiadomość rzeczy, i kłamać nie chce.

BOG Stworca wszech rzeczy, naywyższey iest mocy, i powagi, gdy więc obiawia Taiemnice Wiary S. i przez Kościoł Katolicki do wierzenia podaie, trzeba Mu bez wszelkiego powątpiwania wierzyć; On bowiem iest istotną prawdą, i wszystko

ſtko wiedzący, a przeto nie może bydź omylonym, inaczey rzeczy poznawać, tylko tak, iak ſą w ſobie. Jeſt iſtotną dobrocią, i Nayświętſzy, dlatego nikogo omylić, i Obiawienia inaczey czynić nie może, tylko iak poznaie.

Schylże rozum twoy w poddańſtwo pod obiawienie, i mow z S. Auguſtynem; (y) Prędzeybym powątpiewał iż żyię, a niżeli iż to ieſt prawda. Wierz beſpiecznie bez pomięſzania umyſłu, w wſzelkim zaſpokoieniu zachoway ſię, właśnie iak dziecie pożywaiące pierſi matki ſwoiey, ktore lubo nie widzi mleka, iednak go ſſie bez boiaźni, pewne, że nigdy trucizny zamiaſt mleka nie wyſſie z pierſi Macierzyńſkich.

Nie zdradziſz ſię i ty, wierząc tak, iak cię Kosciol S. uczy, bo kłamſtwa BOG nie obiawia, ani go cudami potwierdza.



(y) S. Aug. l. 7. Con: c. 10

Widziſz świątobliwość, i czyſtość Religii Chrześciańſkiey, ktora Cnot Swiętych chwytać ſię, a grzechu chronić ſię nakazuie. Widziſz iey trwałość; bo ani prześladowania nadzwyczayne, ani burze heretyckie iey nie przemogły, owſzem: wśrzod naygwałtownieyſzych uciſkow wzraſtała, i wkrotce ſtała ſię Religią panuiącą. Widziſz ſpoſob cudowny iey rozkrzewienia, albowiem przez dwunaſtu Apoſtołow, proſtych, nieuczonych, ſłabych, po całym świecie ogłoſzona była Ewangelia, przeciwna wſzyſtkim złym ſkłonnościom; iednakowoż uczeni, światowi, w roſkoſzach zanurzeni, i w balwochwalſtwie zadawnieni iey ſię poddali. Słyſzyſz o niezliczonych cudach potwierdzaiących tę wiarę S. Słyſzyſz o tyle tyſięcy Męczennikow Swiętych, ktorzy krew ſwoią za nią przelali.

To więc wszyſtko do gruntowney zachęcić cię powinno wiary, inaczey ( mowi *Mirandulanus* )

,, by-

„ byłoby wielkie ſzaleńſtwo, nie
„ dać wiary Ewangelii, ktorey prawdę
„ Krew Męczennikow opowiada,
„ głos Apoſtolſki wyrąża, cuda
„ dowodzą, .. czarci wyznaią.

Taiemnice wiary S. ſą wprawdzie niewidzialne, i zaćmione, bo tego wiara wyciąga; gdy iednak uwierzyſz temu, czego nie widziſz, zaſługę mieć będzieſz przed Bogiem. Sam Chryſtus o tym cię upewnia u Jana S. (z) mowiąc: *Błogoſławieni, ktorzy nie widzieli, a uwierzyli.*

Czyńże dzięki BOGU iak naywiękſze, że cię zaraz z pieluch w Kościele S. umieścił. Czyń oświadczenię, że w tey wierze żyć, i umierać pragnieſz. Zezwol na wſzyſtko co BOG obiawił. Nie powątpiway o Artykułach wiary, i żadnemu rozumem nie opieray ſię; bo gdybyś chociaż iednemu uporczywie nie wierzył, iużbyś całą wiarę utracił, iak przez iednę roſpacz utraca ſię cała nadzieia; a tym ſamym nie był-

(z) Joan: 20 v. 29.



byłbyś pewien zbawienia, bo *kto uwierzy, ten zbąwion będzie.* (a)

POBUDKI z PISMA SWIETEGO i OYCOW SWIETYCH.

*Kto nie uwierzy będzie potępion.* Mar: 16. v. 16.

*Jeden Pan, iedna wiara, ieden Chrzest.* ad Eph: 4. v. 5.

*Wyższych rzeczy nad cię nie baday się, ale co BOG roskazał; to rozmyślay zawżdy, a w wielu uczynkach iego nie bądź dworny.* Eccl: 3. v. 22.

*Utrzymuie mnie w Kościele zezwolenie ludu, i narodow, utrzymuie powaga cudami zaczęta, nadzieią karmiona, miłością pomnożona, dawnością zmocniona.* S. Augustinus.



CZĘSC

(a) Mar: 16 v. 16.

# CZĄSTKA II.

*Zawieraiąca w sobie. Akty, Affekty &c. do Dyspozycyi chorych, i na śmierć osądzonych, służące.*

## AKT WIARY.

Wierzę żywą wiarą w ciebie Boga żywego, w trzech Osobach iedynego, nieskończenie dobrego, sprawiedliwego, miłosiernego, Wszechmocnego, wszystko wiedzącego, na każdym mieyscu obecnego. I w JEZUSA Syna twoiego, dla zbawienia naszego wcielonego. Wierzę w ducha S. od Oyca, i Syna pochodzącego, iednego z Oycem, i Synem Boga.

Wierzę Boże tobie, wyznaiąc, i trzymaiąc te wszystkie Prawdy, ktoreś przez S. Kościoł Katolicki podał do wierzenia.

To krwią własną w oczach twoich Boże moy, gotow iestem potwierdzić, gotow iestem złe nay-

cież-

cieżſze wycierpieć, na utrzymanie tey wiary od ciebie obiawioney, cudami potwierdzoney, nieomylney, tylko w Kościele Katolickim trwaiącey.

Wſzyſtkie zaś niedowiarſtwa, herezye przeciwne tey moiey wierze wyklinam, i potępiam, ſam żadnego powątpiewania nie przypuſzczam.

W tey wierze pragnę żyć, i umierać, duſzę moią zbawić, i ciebie Boże moy widzieć na wieki w chwale twoiey. Utwierdz mnie tylko ieſzcze bardziey w niey.

## AKT NADZIEI.

Boże moy, w tobie wſzytka ufność. Mam nadzieię mocną w miłoſierdziu twoim, że mnie dla zaſług Męki Chryſtuſowey od nieba nie odrzuciſz, a przeto że mi pokutuiącemu odpuściſz wſzyſtkie grzechy, i udzieliſz mi ſrzodkow, i łaſk, ktore mi ſą do zbawienia potrzebne,

bne, boś mi ich udzielić obiecał, a to dlatego, żeś ieſt dla mnie dobry, łaſkawy, wierny, ktory mię w obietnicach twoich nie zawiedzieſz.

Nie obawiam ſię więc złego. ponieważ ty ieſteś ze mną. Pan ſtwierdzenie moie, ucieczka moia. i wybawiciel moy. Ah Panie w tobie ufam, nie będę zawſtydzony.

## AKT MIŁOSCI.

O! Boże moy, i wſzyſtko naywyżſze, i nieſkończone dobro! kocham cię całym ſobą bez naymnieyſzego podziału ſerca moiego, kocham dobroć twoią, a kocham z całego ſerca, kocham nad wſzyſtko ſtworzenie, nad zdrowie, życie, i maiątki moie, kocham miłością taką, iaką cię kochaią, Nayświętſza MARYA Panna, Aniołowie, i wſzyſcy Swięci w Niebie.

O Boże moy! iednoczę ſię z tobą, iako naywyżſzym dobrem, wſzyſtkiemi ſiłami duszy moiey,

to

to ieſt: rozumem, pamięcią, wolą, wſzyſtkie affekty miłości, radości, chwały do ciebie wzbudzaiąc.

Pragnę o piękności nieſkończona! ciebie widzieć, tobą ſię cieſzyć, ciebie kochać na wieki. A to nie dlatego, żeby mi z tym dobrze było, ale że ci ſię to należy przez powinną odemnie wdzięczność.

## AKT SKRUCHY.

Nayłaſkawſzy Boże, nie pragnieſz Ty śmierci, i zatracenia grzeſznika, ale aby ſię nawrocił, i żywot otrzymał wieczny. Ja więc nayniegodnieyſzy grzeſznik przyſtępuię do Tronu łaſki twoiey z ufnością, wſpárty miłoſierdziem twoim; wyznaię żem zgrzeſzył przeciw powadze Maieſtatu twoiego, i wiele złego w oczach twoich popełniłem!

Załuię z całego ſerca, żem cię kiedykolwiek obraził. Za wſzyſtkie grzechy tak śmiertelne, iako i

po-

powſzednie, od wzięcia rozumu mojego aż do tego czaſu popełnione, ktorych albom całe zapomniał, albo nieumiałem ſię ſpowiadać, ſerdecznie żałuię, nie dla utraty Nieba, bom go dla grzechow moich niegodzien; nie dla boiaźni mąk piekielnych, bom na nie przez grzechy moie cięſzkie zaſłużył: ale że cię Boże moy dobro moie nayWyżſze obraziłem:

Wſtydzę ſię przed tobą o Boże! żem cię obrażał, ktoregom nadewſzyſtko miłować był winien. O dobro nayukochańſze! o dobro naywyżſze! o dobro nieſkończone! ktożby mi to dał abym za grzechy moie tak żałował, iako żałowali wſzyſcy Święci pokutuiący! Ah Panie ſkruſzone ſerce moie, zoſtawuię przy nogach twoich.

Już od tego momentu, iakbym dopiero żyć począł, nieſkalane żadnym grzechem pragnę życie prowadzić; i obiecuię mocno za pomocą twoią Panie Boże, nie tylko

ko grzechow, ale i naymnieyfzey okazyi grzechowey wyftrzegać się; obieraiąc fobie raczey wfzyftko złe cierpieć, niż grzech popełnić.

Już odtąd wolę nie żyć, niż się odważyć na obrażę twoią, byleś mi ty fam dopomogł, pomoco, i obrono moia Boże. Niech iuż Tobie i Niebu żyię.

## AKT BOIAZNI BOGA.

Boże zemfty, Boże ftrafzny. ktoż Ciebie obawiać się nie będzie? Lękam się ciebie ogromnego Maiéftatu Pana, uważáiąc poddańftwo, i tak wielką nikczemność moią. Lękam się: bo fądy twoie fą niedościgłe; niewiem czy miłości, czy nienawiści ieftem godzień. Lekam się: bo mię ty Boże fędzio fprawiedliwy zbawiać, lub potępiać będziefz. Lecz naybardziey obawiam się, abym ciebie zagniewanego na fiebie nie miał.

Ah Panie gdy przyidziefz fądzić nie racz mię potępiać, nie odrzu-

rzucay mię od twarzy twoiey, a ducha S. twego nieodbieray odemnie. Nie pozwalay mi oddalać się od ciebie, Przeraz, przenikniy wskruś ciało moie, ażebym się sądow twoich lękał, i w boiaźni, drzeniu, sprawował zbawienie moie.

## AKT DZIĘKCZYNIENIA.

Dziękuięć moy Boże, za wszystkie dobrodzieystwa ktore w życiu moim z rąk twoich Nayświętszych odebrałem. Obyś mi to dał, abym ci mogł służyc przez wszystkie stworzenia, i każdego czasu ktorego żyię, iako kazałeś całemu światu, aby służył potrzebom, i wygodom moim.

Dziękuię żeś mi dał się narodzić z Rodzicow Katolikow, żeś mię uczynił twoim synem przysposobionym, ześ mię karmił Oycze Niebieski ciałem i krwią Syna twego kochanego! duszę moią oświecił. Coż ci oddam Panie moy za tak wiele światła, ktorymeś o-

świe-

świecił rozum moy: za tak wiele pociech, ktoreś wlał do ſerca mego? za tak wiele od złego wyzwolenia? za cierpliwość, ktorąs miał przez tak wiele lat nademną?

O Boże moy! życie moie małe ieſt do miłowania ciebie, i rozważania łaſk tak niezmiernych. Obym tak wiele miał żywotow, iakom wiele dni żył na ziemi! wſzyſtkiebym powinien ofiarować na chwałę twoią. Ale nieſtetyż! tylko mam ieden, i ten nieſkończonemi ſpoſobami do ciebie należy, a iam go cale na obrażeniu ciebie ſtrawił.

Ofiaruięć go moy Boże, lubo wſzyſtek ieſt mizerny, proſząc żebyś go przyiął, na wyznanie twoiey dobroci, i na doſyć uczynienie za grzechy moie.

## AKT ZGADZANIA SIĘ z WOLĄ BOSKĄ.

Nayświętſza i naypotężnieyſza Boga moiego wola, oddaię ſię to-

bie

bie na wieki Przytulam do ferca twoie o Boże moy około mnie wieczne rządy, i wyroki.

Wyzuwam fię z właſney woli iako ſługa, i niewolnik twoy. To tylko chcę, co ty chceſz, i czego wyciągaſz po mnie, Tym fię brzydzę, i tego nie chcę, co fię twoiey ſprzeciwia woli.

Wiem iż na dobro moie, tę na mnie śpuściłeś chorobę; i że ſtworzenie żadne nie może duſzy moiey oddzielić od ciała, ieśli ty nie zechceſz.

Pan panuiących ieſteś! czyń wſzyſtko podług woli, i upodobania twoiego zemną. Chceſz mię wziąść z tego świata, ieſtem z tego kontent, i imie twoie święte niech będzie błogoſławione. Chceſz mię ieſzcze zoſtawić na ziemi, abym czynił pokutę, i tobie ſłużył, nie zbraniam fię pracy, niech fię dzieie wola twoia, a nie moia.

Gotowe ferce moie Boże moy, gotowe ferce moie, gotowe żyć,

goto-


gotowe umrzeć, gotowe wſzyſtko cierpieć. Niczego nie pragnę, tylko żeby twoia, a nie moia była wola; day mi tylko pomoc na iey wykonanie.

## AKTY PRZED SPOWIEDZIĄ.

Stawiam ſię o Boże! w obliczu twoim iako ſyn marnotrawny, chcąc ſię poiednać z tobą, i przeproſić cię w Sakramencie Pokuty S. przez moie ciężkie grzechy obrażonego; ale że bez łaſki twoiey nie mogę, poprzedźże mię nią Oycze naymiłoſiernieyſzy, i oświeć rozum na poznanie grzechow moich, ożyw pamięć na ich przypomnienie, i zimne, a twarde ſerce roſpal miłością twoią do żalu ſerdecznego.

Spoyrzyi na mnie grzeſznego Chryſte JEZU, iakoś ſpoyrzał na Piotra pokutuiącego, abym gorzko zapłakał; albo iako łotr z tobą ukrzyżowany, ſerdecznie ięczał. Pamiętay na mnie Panie, zmiłuy ſię nademną.

Pra-

Pragnę i wszystkie grzechy wyznać, z nich się oskarżyć, ich się wstydzić przed Kapłanem, z tą intencyą: aby ie przy spowiedzi krew twoia Nayświętsza obmyła; ale o Panie! day mi zwyciężyć boiaźń, i wstyd wiążący się przy nich, abym na wieki zawstydzony, i potępiony nie był.

## AKTY PO SPOWIEDZI.

Oskarżywszy sam siebie, przepraszam cię serdecznie Boże moy, żem cię nie kochał iako Oyca łaskawego, ale cięszkiemi grzechami obrażał.

Dopiero widzę, iak miłosiernego Boga, łaskawego Pana utraciłem był ciebie, kiedy i teraz zamiast karania zasłużonego, dałeś mi łaskę nawrocenia się; za co cześć, i chwałę oddaię tobie.

Przyimiy mię iuż Oycze łaskawy do ciebie nawracaiącego się, przyimiy i tę spowiedź moią, a odpuść niedoskonałości w niey po-



pełnione, odpuść grzechy przez niewiadomość, albo nienależyte przygotowanie się opuszczone, albo z niedoskonałym żalem wyznane; za co samo teraz serdecznie żałuię, i spowiadam się przed tobą.

Spraw to Boże we mnie, abym iuż odtąd na wieki grzech sobie obrzydził, a ciebie na wieki kochał miłością nigdy nieustaiącą.

*Jeśli w chorym upatruie Kapłan niebespieczeństwo śmierci, może mu w ten, lub inny sposob radzić przyięcie Nayświętszego wiatyku.*

Zdrowie twoie N. nie iest zwątpione, iednak że iest w niebespieczeństwie, przeto iak nayprędzey staray sie przyiąć Nayświętszy wiatyk. Co gdy uczynisz, Bog cię do pierwszego zdrowia (ieśli to ku zbawieniu duszy twoiey służyć ma) przyprowadzi. Jeśli zaś z wyrokow Boskich życie zakończysz, Chrystus przeciw nieprzyiacielowi dusznemu stanie na pomoc.

moc, i twoim będzie towarzyſzem w drodze do Oyczyzny Niebieſkiey. Czy więc pragnieſz Nayśw: przyiąć wiatyk? Przygotuyże duſzę twoią, do przyięcia Odkupiciela, i mow; przyidź JEZU moy, przyidź miłości moia, do ciebie upragnęła duſza moia. Boże ſerca mego, y cząſtko na wieki.

*Kapłan przyniozſzy Nayśw: wiatyk, tak mowić może do chorego.*

Swięty Filip Neryuſz, widząc pod czas ſwoiey choroby, złożony w komorce ſwey Nayśw: Sakrament ciała, i Krwie Jezuſowey, zawołał: Oto miłość moia, oto miłość moia. (b) Mowże i ty: oto miłość moia, oto Syn Boſki, ktory dla zbawienia moiego z nieba zſtąpił, ſtał ſię człowiekiem, i na Krzyżu umarł. Ten mnie nawiedza, i w duſzy moiey chce mieſzkać.



(b) Alphonſus de Lig: de morib.

# AKTY PRZED KOMMUNIĄ,

Panie JEZU Chryſte, Boże i Zbawicielu moy, wierzę mocno, iż w tym Przenayświętſzym Sakramencie, ktory przyimować mam, ieſt prawdziwe ciało, krew, duſza, i Boſtwo twoie, pod temi oſobami chleba utaione, a to wierzę iako i inne taiemnice wiary S., boś to ſam obiawił, i do wierzenia podał.

Kłaniam ſię tobie, iako nayważſzemu Panu moiemu, iako ſtworcę Zbawiciela moiego całym ſercem wyznawam, i wielbię. Dziękuięć o Boże moy za wſzyſtkie łaſki, i dobrodzieyſtwa twoie, a oſobliwie za poſtanowienie tego Nayświętſzego Sakramentu; za co niech cię wſzyſcy Aniołowie, wſzyſcy Swięci, i ſtworzenia twoie chwalą, i błogosławią na wieki.

Wyznawam niegodność moią do przyięcia ciebie Boga moiego, iednak mam nadzieię w dobroci, i miłoſierdziu twoim, że z niegodnego,

go, godnym, i ſpoſobnym uczyniſz, a daiąc mi ſiebie ſamego, daiz mi też odpuſzczenie wſzyſtkich grzechow moich, i łaſkę twoią S., o ktorą cię przez zaſługi twoie, Mękę, krew, i śmierć twoią naypokorniey upraſzam.

Miłuię cię o Boże moy! nadewſzyſtko, z całego ſerca moiego, i z całey duſzy moiey, dla tego ſamego, żeś ieſt godzien wſzelkiey miłości.

Zapraſzam cię kochany Oblubieńcze duſzy moiey, łubo ze wſtydem, i boiaźnią; bo coż ia ieſt abyś wſzedł do przybytku ſerca moiego? Rzecz tylko ſłowem, a będzie zbawiona duſza moia, Jeſtem proch, i wielki grzeſznik, a iakże do mnie przyſtąpiſz? obacz ſerce moie niedoſkonałości pełne, ktoreć otwieram. Jednakże wſpomniy Panie na ſtworzenie twoie, ktoreś krwią twoią odkupił, i nie opuſzczay mnie Zbawicielu moy. Oczyść mię pierwey z grzechow moich,

ich, nim wnidzieſz do mnie, za ktore ia ſzczerze dla miłości twoiey żałuię, żem ciebie nieſkończoczone dobro moie kiedykolwiek obraził; maiąc ſtateczną wolą więcey cię nie obrażać, za pomocą łaſki twoiey S., o ktorą cię proſzę. Boże bądź miłościw mnie grzeſznemu. Niech będzie pochwalony Przenayświętſzy Sakrament teraz, zawſze, a na wieki wiekow Amen.

*Panie nie ieſtem godzień abyś wſzedł do przybytku ſerca mego, ale tylko &c.*

FORMA VIATICI.

*Accipe (Frater vel Soror) Viaticum Corporis Domini Noſtri JESU Chriſti. Qui te cuſtodiat ab hoſte maligno, & perducat te ad vitam æternam Amen.*

## AKTY PO KOMMUNII.

Wierzę o Boże moy! że ty ſam, ktoryś przez dziewięć Mieſięcy w żywoście Przenayś: Boga Rodzicy Panny zoſtawał, ktoryś dla

mnie

mnie na Krzyżu umarł, ktory w Niebie z Oycem, i Duchem S. kroluieſz, ieſteś teraz prawdziwie, i iſtotnie we wnętrznościach moich.

Witam cię ſerdecznym affektem moim, i owſzem affektem wſzyſtkich Swiętych, ktorzy cię do uſt ſwoich przyimowali.

Dziękuięć pokornie moy JEZU i Zbawicielu, za wſzyſtkie łaſki, i dobrodzieyſtwa twoie, a oſobliwie za to, żeś teraz wſzedł do przybytku ſerca moiego, a proſzę cię ſerdecznię o JEZU naymilſzy! niech cię ta miłość twoia we mnie uweſeli, ktora cię do mnie ſprowadziła. Ja też nędzne ſtworzenie twoie, miłuię cię z całego ſerca moiego, i z całey duſzy moiey, i miłować cię aż do śmierci, i przez całą wieczność pragnę.

Proſzę cię pokornie o łaſki potrzebne do zbawienia duſzy moiey, a naybardziey o tę, ażebym ſię we wſzyſtkim do woli twey Nayśw. ſtuſował, a mianowicie wſzyſtkie

utra-

utrapienia, choroby, dolegliwości, ktorekolwiek z ręki twey Nayśw: na mnie przyść mogą, wesoło, i cierpliwie, dla miłości twey, i zbawienia duszy moiey ponosił.

Oddaię się tedy cale na wolą twoią, z ciałem, i duszą moią, niech się ze mną wszystko dzieie według woli twoiey S. Niech będzie pochwalony Przenayświętszy Sakrament, teraz, zawsze, i na wieki wiekow, Amen.

*Tu starać się powinien Kapłan, aby ciężko, i niebespiecznie choruiącego nakłonił do przyięcia ostatniego Oleiem S. namaszczenia; do czego pomocą mu będzie.*

Naprzod: przywieść skutki tego Sakramentu, a te są następuiące: 1. Przez łaskę Boską umacnia duszę umieraiącego, przeciw boiaźni śmierci, pokusom szatańskim, cięszkości bolow. 2. oczyszcza ostatki grzechow, i od samych grzechow wybawia, ieśli ieszcze ktore niewia-

wiadome zoſtaią. 3. przywraca choremu zdrowie, ieśli to ieſt na iego zbawienie.

Powtore: przełożyć choremu, iż wſzyſcy prawowierni kochaiący właſne zbawienie, ten Sakrament S. wielce ſobie poważaiący, uſilnie przed śmiercią ſtarali go ſię przyiąć.

## INTENCYA DO PRZYIECIA OSTATNIEGO NAMASZCZENIA.

Pragnę moy Panie, przyiąć Sakrament oſtatniego Oleiem S. namaſzczenia, aby oſtatki grzechow we mnie zgładził, i umocnił mię przeciw pokuſom ſzatańſkim, i boleściom ciała, Zebym zaś do tego Sakramentu S. przyſpoſobił ſię, żałuię za wſzyſtkie całego życia moiego grzechy, ktore pamiętam, i nie pamiętam, albom ie ſobie za grzechy nie miał; a żałuię ſerdecznie żem cię Pana, i Boga moiego nieſkończoną dobroć kiedykolwiek obraził.

MO-



## MODUS ADMINISTRANDI EXTREMAM UNCTIONEM.

*Ante administrationem hujus Sacramenti debet parari mensa cum mappa candida. Item vas, in quo sit bombacium in septem globulos distinctum, & frustum medullæ panis ad abstergendos digitos. Intrans cubiculum dicat Sacerdos.* ℣. Pax huic domui: ℟. Et omnibus habitantibus in ea. *Deinde posito super mensam Oleo infirmorum, superpellicco, stolaque indutus violacea, Crucem deosculandam ægroto porrigit, mox in modum Crucis cum aqua benedicta & cubiculum & circumstantes aspergit dicens Antiphonam Asperges me &c. postea dicit.*

℣. Adjutorium nostrum in Nomine Domini.

℟. Qui fecit cælum & terram.

℣ Dominus vobiscum. ℟. Et cum Spiritu &c.

OREMUS.

Introeat Domine JESU Christe domum hanc sub nostræ humilita-

tis

tis ingressu. æterna felicitas, divina prosperitas, serena lætitia, charitas fructuosa, sanitas sempiterna: effugiat ex hoc loco accessus dæmonium, adsint Angeli pacis, domumque hanc deserat omnis maligna discordia. Magnifica Domine super nos Nomen Sanctum tuum, & benedic ✠ nostræ conversationi, sanctifica nostræ humilitatis ingressum. Qui Sanctus & Pius es, & permanes cum Patre & Spiritu S. in sæcula sæculorum, Amen.

OREMUS.

Et deprecamur Dominum nostrum JESUM Christum, ut benedicendo benedicat ✠ hoc tabernaculum, & omnes habitantes in eo, & det eis Angelum bonum Custodem, & faciat eos sibi servire, ad considerandum mirabilia de lege sua: Avertat ab eis omnes contrarias potestates, eripiat eos ab omni formidine, & omni perturbatione ac sanos in hoc tabernaculo custodire dignetur. Qui cum Patre & Spiritu S. vivit

&

& regnat Deus in ſæcula ſæculorum, Amen.

OREMUS.

Exaudi nos Domine Sancte Pater Omnipotens æterne DEUS & mittere digneris S. Angelum Tuum de Cælis, qui cuſtodiat, foveat, protegat, viſitet atquè defendat omnes habitantes in hoc tabernaculo. Per Chriſtum Dominum noſtrum, Amen.

*Quæ Orationes, ſi tempus non patiatur, ex parte, vel de toto poterunt omitti. Tum de more facta Confeſſione generali, latino, vel vulgari ſermone Sacerdos dicat: Miſereatur &c. Indulgentiam &c. Antequam incipiat ungere infirmum, moneat omnes adſtantes, ut pro illo orent, ac recitent 7. Pſalmos Pœnitentiales, vel Litanias, aut alias preces, dum ipſe Unctionis Sacramentum adminiſtrabit; & ſtatim dicat.*

In Nomine Patris ✠ & Filii ✠ & Spiritus ✠ S. extingvatur in te omnis virtus diaboli, per impoſitionem manuum noſtrarum, & per in-

invocationem omnium Sanctorum, Angelorum, Archangelorum, Patriarcharum, Prophetarum, Apostolorum, Martyrum, Confessorum, Virginum, atquè omnium simul Sanctorum, Amen.

*Deinde intincto pollice in Oleo S. in modum Crucis inungit infirmum in partibus, infra scriptis, aptando proprio loco verba formæ in hunc modum.*

AD OCULOS.

Per istam S. Unctionem ✠ & suam piissimam misericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per visum deliquisti Amen.

*Post quamlibet Unctionem tergat loca inuncta novo globulo bombacii, vel in defectu, similis rei, eosque postea comburet.*

AD AURES.

Per istam S. Unctionem ✠ & suam piissimam misericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per auditum deliquisti Amen.

AD NARES.

Per iſtam S. Unctionem ✠ & ſuam piiſſimam miſericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per odoratum deliquiſti Amen

AD OS, labiis compreſſis.

Per iſtam S. Unctionem ✠ & ſuam piiſſimam miſericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per guſtum & locutionem deliquiſti Amen.

AD MANUS.

Per iſtam S. Unctionem ✠ & ſuam piiſſimam miſericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per tactum deliquiſti Amen.

*Sacerdotibus, manus non inungantur interius, ſed exterius.*

AD PEDES.

Per iſtam S. Unctionem ✠ & ſuam piiſſimam miſericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per greſſum deliquiſti Amen.

AD LUMBOS.

Per iſtam S. Unctionem ✠ & ſuam piiſſimam miſericordiam, indul-

dulgeat tibi Dominus, quidquid per lumborum delectationem deliquisti Amen,

*Hæc Unctio ad lumbos omittitur semper in fœminis, & etiam viris, qui ob infirmitatem vix, aut sine periculo moveri non possunt. His peractis Sacerdos dicit.*

Kyrie eleyson, Chryste eleyson. Kyrie eleyson. Pater noster &c.

℣. Et ne nos inducas in tentationem.

℟. Sed libera nos à malo.

℣. Salvum fac servum tuum (vel famulam)

℟. Deus meus sperantem in te.

℣. Mitte ei auxilium de Sancto.

℟. Et de Sion tuere eum, (vel eam)

℣. Esto ei Domine turris fortitudinis.

℟. A facie inimici.

℣. Nihil proficiat inimicus in eo (vel ea)

℟. Et filius iniquitatis non apponat nocere ei.

℣. Do-

℣. Domine exaudi Orat: &c.
℟. Et clamor &c.
℣. Dominus vobiſcum.
℟. Et cum Spiritu &c

OREMUS.

DOmine Deus, Qui per Apoſtolum tuum Jacobum locutus es: infirmatur quis ex vobis, inducat Presbyteros Eccleſiæ, & orent ſuper eum, ungentes eum oleo in Nomine Domini, & oratio fidei ſalvabit infirmum, & alleviabit eum Dominus; & ſi in peccatis ſit, remittentur ei. Cura quæſumus Redemptor noſter, gratia S. Spiritus languores iſtius infirmi, ejusque ſana vulnera, & dimitte peccata, atque dolores cunctos mentis & corporis ab eo expelle, plenamque interius, & exterius ſanitatem miſericorditer redde, ut ope miſericordiæ tuæ reſtiturus ad priſtina reparetur officia. Qui cum Patre & Spiritu S. vivis & regnas Deus in ſæcula ſæculorum Amen.

ORE-




OREMUS.

Reſpice quæſumus Domine famulum tuum N. ( vel famulam N ) in infirmitate ſui corporis fatiſcentem, & animam refove, quam creaſti: ut caſtigationibus emendatus ſe tua ſentiat medicina ſalvatum. Per Chriſtum Dominum noſtrum, Amen.

OREMUS.

Domine Sancte Pater Omnipotens æterne DEUS, Qui benedictionis tuæ gratiam ægris infundendo corporibus, facturam tuam multiplici pietate cuſtodis: ad invocationem tui Nominis benigne aſſiſte, ut famulum tuum, vel famulam, ab ægritudine liberatum, & ſanitate donatum, dextera tua erigas, virtute confirmes, poteſtate tuearis, atque Eccleſiæ tuæ Sanctæ cum omni deſiderata proſperitate reſtituas. Per Chriſtum Dominum, &c. Amen.

DZIĘKCZYNIENIE PO OSTATNIM NAMASZCZENIU.

Dziękuięć całym ſercem naymiłoſierniey ſzy JEZU, żeś mi nie-

godnemu grzeſznikowi, ten drogi Sakrament Oſtatniego Oleiem S. namaſzczenia, dał przyiąć. Już czyń Panie ze mną, coć ſię podoba. Weź duſzę moią kiedy chceſz, mam nadzieię w miłoſierdziu Twoim że ią zbawiſz. Oddaię ci ią na wieki w Ręce Nayświętſze. Pragnę bydź rozłączonym od świata, i ciała, a z Tobą mieſzkać.

## PROZBY o DOBRĄ SMIERC.

I.

Tylekroć z łaſki Twey wypadłem Oycze Niebieſki, i na karę wieczną przez grzechy moie zarobiłem; iednak chociaż ia przeſtałem bydź Twoim ſynem, Ty nie przeſtałeś bydź moim Oycem. Do Ciebie więc uciekam ſię, i ſercem ſkruſzonym proſzę, abyś mi przebaczył, a duſzy moiey nie potępiał. Pomniy na to, żem dzieło Rąk Twoich Nayświętſzych, na Obraz Twoy ſtworzony, zachowayże co Twego ieſt. Jam niegodzien w prawdzie tey łaſki, wy-

ſłu-

ſłużył ią iednak Syn Twoy naymilſzy.

Jego tedy zaſługi Tobie ofiaruię na dość uczynienie, i miłoſierdzia doſtąpienie, ktore, gdy nademną pokażeſz, chwalić Cię będę z Wybranemi Twoiemi po nieſkończone wieki, Amen.

II.

Był wielki zbytek litości i miłoſierdzia Twoiego Chryſte JEZU, kiedyś Krew Twoią Nayświętſzą przelał za mnie nędzne ſtworzenie; ále coż za pożytek będzie dla mnie z tey Krwi Nayświętſzey, ieśli zginę na wieki dla grzechow moich ciężkich? na co ſię przyda, ieśli z Rąk Twoich wypadnę, á w przepaści wieczney nieſzczęśliwości zanurzony będę? Brońże więc tey ſprawy Dobry JEZU, wſzak ty ieſteś u Niebieſkiego Oyca Pośrzednikiem, i Opiekunem naſzym. Bądź mi JEZUSEM i zbaw mię, wſzak większe ieſt miłoſierdzie Twoie niżeli złości moie.

Pokaſz Rany Twoie Oycu Przedwiecznemu, a przez nie wyproś mi grzechow odpuſzczenie, i łaſkę oſtateczną, abym w niey umierał, a potym w Chwale Niebieſkiey z Tobą Odkupicielem moim cieſzył ſię na wieki.

III.

Duchu Przenayświętſzy, z Oycem i Synem iedyny BOZE, nic zgoła bez Twoiey łaſki pomyślić, i uczynić nie mogę zbawiennie; á iakże bez Twoiey pomocy ſzczegulnieyſzey, mam ſię uchronić zatracenia wiecznego? Bądź więc moim Pocieſzycielem, bądź moim wſpomożycielem, umacniay mię łaſką Twoią, abym w dobrym trwał aż do końca; a tak wieczney uchronię ſię zguby, i Ciebie wielbić będę na wieki.

## POCAŁOWANIE RAN JEZUSOWYCH.

O Nogi Pana moiego dla mnie na Krzyżu przybite! całuię was,

przy-

przyimiycie mię z Magdaleną pokutuiącą.

Ręce Jezuſowe dla mnie do Krzyża przybite! całuię was, i ducha moiego wam polecam; domieśćcie go do ſzczęśliwey wieczności.

Całuię Cię Serce Jezuſowe, dla mnie przebite. Czemużem Cię nie kochał Panie moy, iakom był powinien? kocham teraz iako mogę naybardziey, i kochać chcę na wieki, Miyżę JEZU nayukochańſzy dobre Serce do mnie odtąd aż na wieki, Amen.

## WESTCHNIENIA DO JEZUSA

*Trzymaiąc w ręku Krucyfix.*

Witay o dobry Krzyżu! weźmiy mię od ludzi, a odday mię Nauczycielowi memu aby mię przez Cię odebrał ſobie, ktory, mię przez Cię odkupił.

O Miaſto ucieczki, otwarty boku Zbawiciela moiego! niech w Tobie przetrwa duſza moia, aż minie gniew zapalczywości twoiey na grze-

grzechy moie. Całuię drogą Ranę Serca Zbawiciela moiego, w niey złożyć pragnę ducha mego.

O JEZU nayſłodſzy! przez Rany Twoie Nayświętſze otworz mi wrota do Serca i miłości Twoiey. Ręce Twoie uczyniły, i ulepiły mię, niechże złą nie ginę śmiercią; przyimiy duſzę moią na łono Twoie, weź ią na Ręce ſwoie, w ktorych ſzczęście, i wſzelkie dobro moie.

O JEZU! JEZU! JEZU! pełen dobroci, miłoſierdzia, i łaſkawości, zmiłuy ſię nademną; broń od nieprzyiacioł duſzy moiey, ktorą tak drogim kupnem, Krwią Twoią kupiłeś ſobie.

O dobry JEZU! niech mię nie gubi nieprawość moia, ktorego ſtworzyła Wſzechmocna dobroć Twoia, JEZU dla Krwi Twoiey, JEZU dla męki Twoiey, JEZU dla miłości Twoiey, JEZU dla nayſłodſzego Imienia Twego, bądź mi JEZUSEM, bądź mi zbawicielem; nie

do-

dopuſzczay mi ginąć, ktoregoś dla ſiebie ſtworzył.

O nayłaſkawſzy JEZU! zmiłuy ſię nademną, poki czas ieſt litości Twoiey, nie potępiay mię pod czas ſtraſzliwego ſądu Twoiego.

O JEZU Zbawicielu w Ciebie wierzących! JEZU nadzieio do Ciebie ſię uciekaiących! JEZU ſłodkie odpocznienie pokutuiących! nie pamiętay na złości moie, zapomniy przewinienia mego, bądź miłościw mnie grzeſznemu.

O JEZU moy nayſłodſzy! nadzieio wzdychaiącey duſzy, Ciebie ſzukam rzewnym płaczem, do Ciebie wzdycham ſerdecznym wołaniem.

Po tyſiąc kroć razy żądam Ciebie Moy JEZU, day mi ſam ſiebie. Kiedyż mię naſyciſz ſam ſobą? kiedy w Niebie będę z Tobą?

Wyrwiy JEZU od miecza duſzę moią, i od paſzczęki piekielney iedynaczkę moią.

O mi-

O miłości moia JEZU, w iedności śmierci Twoiey, w iednosci śmierci naysłodszey Matki Twoiey, w iedności smierci kochankow Twoich, Swiętych Nieba, osobliwie Patronow moich, moment śmierci moiey Tobie polecam; racz błogosławić końcowi memu; w Ręce Twoie nayświętsze polecam ducha moiego.

## WESTCHNIENIA DO MATKI BOSKIEY.

MARYA Matko miłości, Matko wszelakiey litości, wyrwiy mię z szatańskiey mocy. O MARYA naysłodsza pośpieszay! o MARYA nayłaskawsza ratuy mię! Twoie miłosierne oczy obroć na mnie. Dla miłości Syna Twego, ziednay mi śmierć szczęśliwą. Dla gorzkiey męki Jego, uproś mi dobre skonanie. Przez boleści, ktoreś miała przy męce i śmierci Syna Twoiego, miy politowanie nad grzeszną duszą moią w godzinę śmierci.

Niech

Niech miłość Twoia zapali ſerce moie, niech dobroć Twoia ziednoczy duſzę moią z JEZUSEM, niech miłoſierdzie Twoie ziedna mi łaſkawego Sędziego JEZUSA.

Ty wieſz MARYA Nayświęſza, że po BOGU naywiękſzą w Tobie miałem zawſze nadzieię; niechże w godzinę śmierci, Twoiey doznam opieki, niech za Twoim miłoſierdziem, i przyczyną będę uſprawiedliwiony, i zbawion.

Bądź mi Matką miłościwą, wſzak Ty ieſteś ſług Twoich obroną, i pomocą. Proſzę Cię przez tę miłość, ktorą Cię Syn Twoy ukochał, i ktorą go Ty kochaſz, abyś od tey godziny, aż do oſtatniego punktu życia moiego; nie wypuſzczała mię z Macierzyńſkiey Opieki.

Racz bydź przy mnie, gdy ſię duſza dzielić będzie od ciała. Nie day przyſtępu do mnie czartu przeklętemu, na duſzę moią czuwaiącemu. Niech duſza moia przy obronie


nie Twoiey, bespiecznie z ciała wychodzi, i na oglądanie Stworcy swego będzie zaprowadzona.

Przemow za mną łaskawe słowa do Syna Twego: że ią Twoy sługa niegodny, a zlituie się nademną, przemow: że ia twoy poddany, a nieprzyiaciel duszy moiey daleko uciekać musi, przemow: żeś Ty Matką moią litościwą, a Syn Twoy będzie mi miłościw.

## DO S. ANIOŁA STROZA.

ZA Boskim zrządzeniem, i Opatrznością, od pierwszego momentu życia iestem oddany w opiekę Twoią S. Aniele Strożu moy. Tyś mię od złego odwodził, a do poprawy życia nakłaniał Tyś miał szczegulnieyszą pieczą, abym w grzechach nie zginął; za co z serca wielkieć czynię dzięki: i przez tę wdzięczność, ktorą winien iesteś BOGU, że ci nie dopuścił z drugiemi Aniołami w grzech upaść, proszę Cię pokornie, abyś duszy moiey, iak w

życiu, tak i przy śmierci wiernie dopilnował, a do Oyczyzny Niebieſkiey doprowadzić ią raczył.

Jdzie tu o Chwałę Boſką, ktorą BOG ze mnie mieć powinien, idzie o duſzy moiey zachowanie, i zbawienie; wezwiyże Hetmana Woyſk Niebieſkich, Michała S aby pokonał nieprzyiaciela na zgubę iey czuwaiącego.

Już ſię Ciebie nie puſzczę S. Aniele Strożu moy, i tak poſtępować będę, iak mię poprowadziſz; a tym ſpoſobem, mam ufność w Panu, doydę ſzczęśliwey wieczności.

## DO S. JOZEFA.

Swięty JOZEFIE Opiekunie chorych, i Konaiących, bądź Oycem, i Opiekunem moim w punkcie wyiścia duſzy moiey z ciała. W ręce Twoie, ktoremiś ſobie zaślubił Pannę Przenayświętſzą MARYĄ, a potym niemiś malińkiego piaſtował JEZUSA, oddaię duſzę moią; dopiaſtuy iey na żywot wieczny.

bądź

bądź przytomny przy śmierci mo-
iey. Niech tak będę szczęśliwym
w godzinę śmierci moiey, abym za
przyczyną Twoią doznał przytom-
ności JEZUSA, i MARYI; i nic
więcey w sercu, i ustach moich a-
by nie było, tylko naysłodsze Imio-
na JEZUS, MARYA, JOZEF.

Kiedy ięzykiem zdrętwiałym
władać nie będę mogł na wezwanie
Ciebie, ani oczow moich podnieść
ku Tobie nie zdołam, bądź pamię-
tny na ten czas tych moich mo-
dlitw, ktoreć teraz oddaię. Ratuy
mię w ostatniey zostaiącego godzi-
nie, áby mi xiążę ciemności nie za-
biegał, aby mi moc piekielna nie
szkodziła, ale żebym przy Twoiey
opiece, pomocy zaś i miłosierdziu
BOGA moiego, bespiecznym zosta-
iąc, mogł żywota wiecznego dostą-
pić.

## DO S. MAGDALENY.

O naySzczęśliwsza Pokutnico S.
Magdaleno, wiarą napełniona, i
miłością Niebieską rospalona! modl
się

ſię za mną naywiękſzym grzeſznikiem. Wiadomaś ułomności i krewkości ludzkiey natury, áleś też doświadczyła łaſkawości niepoiętey naymiłoſiernieyſzego JEZUSA, a oraz Sędziego ſprawiedliwego; uprzedźże go teraz prożbami twoiemi, wziąwſzy ſprawę na porękę ſwoią: przypomniy Mu dobroć Jego, ktorąć przy ſtole Faryzeuſza ſkłonioney do Nog ſwoich, pokazał, niech i mnie nędznemu grzeſznikowi poda łaſki ſwey odrobinę, a odpuści mi wſzyſtkie grzechy moie; żebym za Twoią przyczyną uwolniony od nieprawości moich, ſzczęśliwie zakończył życie.

DO S. DYZMY ŁOTRA.

O Swięty Penitencie Dyzma! ktory poznawſzy miłość Odkupiciela ku ludziom, daiącego życie ſwoie za nich, uwierzyłeś w Niego; i w tym ſámym momencie ſkruſzony na ſercu, czyniłeś pokutę, brzydząc ſobie grzechy, a BOGA kochaiąc; Spraw to przez Twoią przy-

czy-



czynę, abym poznał szpetność grzechową, i zaraz bez odwłoki nawrócił się do BOGA, a więcey go iuż nie obrażał. Spraw i to o S. Dyzma! aby iako Ciebie Chrystus z Krzyża do Raiu zawołał, tak i mnie z tego życia, ktore ustawicznym iest Krzyżem, zawołał do Niebieskich roskoszy, i błogosławieństwa wiecznego.

## DO S. BARBARY.

O S. Barbaro Panno, i Męczenniczko, Opiekunko konaiących! proszę Cię pokornie, abyś mi w godzinę śmierci raczyła u BOGA łaskę ziednać. Ratuy mię nędznego. Twoią przyczyną abym w grzechach nie umierał, ale usprawiedliwiony, Sakramentami SS. opatrzony, trwaiąc w dobrym aż do końca, szczęśliwie przeniosł się na żywot wieczny.

*Choremu bliskiemu śmierci, po uczynioney Spowiedzi, przyięciu Wiatyku Nayśw: i Ostatniego Oleiem S. namaszczenia, proszącemu o Generalną Absolucyą, dać ią powinien Kapłan.*

*Tak-*

*Także choremu ktory dał znak żalu za grzechy, i prosiłby był o też Absolucyą, gdyby dłużey przy zmysłach był utrzymany; chociażby iuż mowić nie mogł, albo wpadł w szaleństwo. Wyklętym zaś od Kościoła Bożego, niepokutuiącym; i tym ktorzy w oczywistym grzechu śmiertelnym umieraią, dać iey nie powinien. Jesl chory ieszcze spowiadać się chce przed Absolucyą Generalną, niech go słucha Kapłan, i rozgrzeszy. Jeśli zaś nie prosi o Spowiedź, niech wzbudzi w sobie żal serdeczny za grzechy, w ten naprzykład, albo inny sposob:*

Chryste JEZU wielki miłośniku dusz ludzkich, przez Twoią śmierć, i boleści Matki Twey, day mi się stać uczestnikiem Odpustu tego, ktorego w tey słabości pozwolił Namiestnik Twoy Papież; żebym był cale niewinnym przed Tobą, godnym zbawienia wiecznego. Żałuię więc o BOŻE moy! za grzechy całego życia mego, iedynie dla miłości Twey. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. FOR-

# FORMULA.

*Pro impertienda Benedictione & plenaria Indulgentia in articulo mortis constitutis applicanda, a fel: recor: Benedicto XIV præscripta 1747.*

℣. Adjutorium nostrum in Nomine Domini.

℟. Qui fecit Cælum & terram.

*Antiphona.* Ne reminiscaris Domine delicta famuli tui (vel ancillæ tuæ) neque vindictam sumas de peccatis ejus. Kyrie eleison. Christe eleison Kyri eleison.

Pater noster, &c.

℣. Et ne nos inducas, &c.

℟. Sed libera: &c.

℣. Salvum fac servum tuum (vel ancillam tuam)

℟. DEUS meus sperantem in te.

℣. Domine exaudi orationem meam

℟. Et clamor meus ad te veniat.

℣. Dominus vobiscum.

℟. Et cum Spiritu tuo.

OREMUS.

Clementissime DEUS, Pater misericordiarum & DEUS totius con-

consolationis, Qui neminem vis perire in Te credentem, atque sperantem, secundum multitudinem miserationum Tuarum respice propitius famulum tuum N. quem Tibi vera fides, & spes Christiana commendant; Visita eum in salutari Tuo, & per Unigeniti Tui Passionem, & mortem, omnium ei delictorum suorum remissionem & veniam clementer indulge, ut ejus anima in hora exitus sui Te Judicem propitiatum inveniat, & in sangvine Ejusdem Filii Tui, ab omni macula abluta, transire ad vitam mereatur perpetuam. Per Eundem Christum Dominum nostrum.

*Tum dicto ab uno ex Clericis adstantibus Confiteor &c. Sacerdos dicat Misereatur &c deinde.*

Dominus Noster JESUS Christus Filius DEI vivi, Qui Beato Petro Apostolo suo dedit potestatem ligandi, atque solvendi, per suam piissimam Misericordiam, recipiat

confessionem tuam, & restituat tibi Stolam primam, quam in Baptisma-te recepisti: Et ego facultate mihi ab Apostolica sede tributa, Indulgentiam plenariam, & remissionem omnium peccatorum tibi concedo. Jn Nomine Patris &c.

Per SacroSancta humanæ reparationis Mysteria, remittat tibi Omnipotens DEUS, omnes præsentis, & futuræ vitæ pænas, Paradisi portas aperiat, & ad gaudia sempiterna perducat, Amen.

Benedicat te Omnipotens DEUS: Pater Filius & Spiritus Sanctus, Amen.

FORMULA.

Absolutionis Generalis, quæ dari solet Religiosis Fratribus Ordinis S. Francisci Seraphici, in extremis constitutis.

*Dicto Confiteor, Sacerdos dicit Misereatur &c. Indulgentiam &c. Deinde.*

Dominus noster JESUS Christus, per merita suæ Sacratissimæ Passio-

ſionis te abſolvat, & gratiam ſuam tibi infundat, & ego authoritate Ipſius, ac Beatorum Apoſtolorum Petri & Pauli, & ſummorum Pontificum, mihi in hac parte commiſſa, & tibi conceſſa, te abſolvo ab omni vinculo Excommunicationis majoris, vel minoris, & ab omni ſententia ſuſpenſionis, & interdicti, & diſpenſo tecum in omni irregularitate, ſi quam contraxiſti, & reſtituo te unioni, & participationi fidelium, nec non Sanctis Sacramentis Eccleſiæ.

Eadem authoritate ego te abſolvo ab omni tranſgreſſione Votorum tui Ordinis, & Statutorum Papalium, Generalium, Provincialium, Cuſtodialium, Localium, & Synodalium quorumcunque. Eadem authoritate ego te abſolvo ab omni Divino Officio male perſoluto, Horis indebite tranſpoſitis, vel omiſſis.

Item eadem authoritate ego te abſolvo ab omnibus peccatis tuis, quibus contra DEUM fragilitate

humana, ignorantia, vel malitia deliquisti: concedens tibi remissionem, & indulgentiam plenariam omnium peccatorum tuorum confessorum, & cunctorum, de quibus etiam non recordaris, aut oblitus fuisti, inquantum Claves Ecclesiæ se extendunt.

Item eadem authoritate ego te absolvo a pænis Purgatorii quas pro peccatis commissis, & delictis in hoc mundo perpetratis, meruisti, restituendo te illi statui innocentiæ, in quo eras, quando baptizatus fuisti. In Nomine Patris ✠ & Filii ✠ & Spiritus ✝ Sancti, Amen.

Quod si hac vice non decesseris, reservo tibi hanc gratiam, usque ad extremum mortis tuæ articulum.

## FORMULA.

Absolutionis Generalis, quæ dari solet sæcularibus Tertiariis tertii Ordinis S. Francisci Seraphici, in extremis constitutis.

*Dicto Confiteor &c, ut supra.*

Dominus noster JESUS Christus, per merita suæ Sacratissimæ Passio-

ſionis te abſolvat, & gratiam ſuam tibi infundat copioſam. Et ego authoritate Jpſius, ac Beatorum Apoſtolorum Petri & Pauli, & ſummorum Pontificum mihi in hac parte commiſſa, & tibi conceſſa, abſolvo te ab omni vinculo Excommunicationis majoris, vel minoris, ab omnibus aliis Cenſuris, & pænis Eccleſiaſticis, ſi quas per delictum incurriſti, & reſtituo te Sacramentis Eccleſiæ, & unioni, ac participationi Fidelium.

Jtem eadem authoritate, quantum ad præſens Forum ſpectat, abſolvo te ab omnibus peccatis tuis, contra DEUM, proximum, & animam tuam, ſcienter, malitioſe, vel ignoranter commiſſis, & concedo tibi Jndulgentiam plenariam omnium peccatorum confeſſorum, & oblitorum. Denique relaxo tibi omnes pænas Purgatorii, quas ob peccata commiſſa meruiſti, & reſtituo te illi innocentiæ, in qua eras, quando baptizatus, (vel baptizata) fuiſti. Jn

No-

Nomine Patris ✝ & Filii ✝ & Spiritus ✝ Sancti, Amen.

Quod si hac vice non decesseris, reservo tibi authoritate Apostolica dictam plenariam Indulgentiam, pro ultimo mortis tuæ articulo.

*Postea dicitur sequens Oratio.*

Dominus noster JESUS Christus Filius DEI vivi, Qui Beato Petro Apostolo suo dedit potestatestatem ligandi, atque solvendi, per suam piissimam Misericordiam recipiat Confessionem tuam, & remittat tibi omniá peccata tua quæcunque, & quomodocunque toto vitæ decursu commisisti, de quibus corde contritus, & ore confessus es, restituens tibi Stolam primam, quam in Baptismate recepisti, & per Indulgentiam plenariam a summis Pontificibus tibi in articulo mortis concessam, liberet te a præsentis, ac futuræ vitæ pænis, dignetur Purgatorii cruciatus remittere, portas inferni claudere, Paradisi januam aperire, teque ad gaudia sempiterna perduce-

ducere, per ſacratiſſima ſuæ Vitæ, Paſſionis, & Glorificationis Myſteria. Qui cum Patre, & Spiritu S. vivit, & regnat in ſæcula ſæculorum, Amen.

FORMULA.

Abſolutionis Generalis, quæ dari ſolet Chordîgeris S. Franciſci Seraphici, in extremis conſtitutis.

*Dicto Confiteor &c. ut supra.*

Dominus noſter, JESUS Chriſtus, per Merita ſuæ Sacratiſſimæ Paſſionis, te abſolvat, & gratiam ſuam tibi infundat: & ego authoritate Ipſius, & Beatorum Apoſtolorum Petri & Pauli, & Summorum Pontificum, mihi in hac parte commiſſa, & tibi conceſſa, te abſolvo ab omni vinculo Excommunicationis majoris vel minoris, ſi quod incurriſti, & reſtituo te unioni, & participationi fidelium, nec non Sanctis Sacramentis Eccleſiæ.

Jtem eadem authoritate ego te abſolvo ab omnibus peccatis tuis, tibique relaxo omnes pænas Purgatorii,

torii, quas pro peccatis tuis meruiſti, concedens tibi remiſſionem, & Indulgentiam plenariam omnium peccatorum, & reſtituo te illi ſtatui innocentiæ, in quo eras, quando baptizatus (vel baptizata) fuiſti. In Nomine Patris ✝, & Filii ✝, & Spiritus ✝ Sancti, Amen.

Quod ſi hac vice non deceſſeris, reſervo tibi hanc gratiam, uſque ad extremum mortis tuæ articulum.

*Pożegnanie Domowych, i znaiomych.*

WIdzę ia iż z Boſkiego roſporządzenia iuż umierać, á do Wieczności przenoſić ſię muſzę; Przeto was NN. żegnam, za affekt w życiu mnie świadczony dziękuię, i przepraſzam, ieślim ſię w czym naprzykrzył. Polecam was BOGU, i mnie waſzey pamięci o duſzy moiey, i Modlitwom oddaię.

Zegnam i was naymilſze dzieci moie, oddaię was Oycu Niebieſkiemu, abyście odtąd śmieley mowić

mogli:

mogli: Oycze nafz, ktoryś ieſt w Niebie. Nikogo Ten nie opuſzcza, nawet ptaſtwo, i źwierzęta żywi, będzie i o was miał ſtaranie. Iego tylko kochaycie, i w boiaźni mu ſłużcie, iako Stworcy ſwemu, i Dawcy wſzelkiego dobra.

Szanuycie Matkę waſzą, i iey winne poſłuſzeńſtwo oddawaycie. Zaś między ſobą pokoy, i miłość zachowaycie.

S. Monika bliſką będąc śmierci, rzekła do S. Auguſtyna, i Brata iego: tu mnie pogrzebcie Matkę waſzą, tylko proſzę, abyście u Ołtarza na mnie pamiętali przed Panem Bogiem, gdziekolwiek będziecie. To ia do was mowię naymilſze Dzieci: Pogrzebcie ciało Oyca waſzego, ale przed Panem Bogiem pamiętaycie o mnie, i Mſzami Swiętemi u Ołtarza ratuycie duſzy moiey.

Nuż teraz przyſtąpcie do mnie, na otrzymanie oſtatniego błogosławieńſtwa: Błogosławieńſtwo Oyca ✠ i Sy-


i Syna ✝ i Ducha ✝ Swiętego, niech zſtąpi na was, i trwa zawſze, Am̃.

Zegnam na koniec wſzyſtkich tu obecnych, i nieprzytomnych, mianowicie NN. i proſzę, aby duſzy moiey nie przepominali, ale częſto powtarzali onę Modlitewkę: Wieczny odpoczynek, przez Krew Pana JEZUSA, day mu Panie, á światłość wieczna niech mu świeci.

### *Akt pragnienia BOGA.*

JAko ieleń zpragniony pragnie na ochłodę wody, tak duſza moia pragnie do Ciebie Boże moy. Rozradowałem ſię gdym uſłyſzał, że poydziem do przybytku Pańſkiego.

O piękne Miaſto Jeruzalem! o Swięte Miaſto Syonu! w ktorym mieſzkańcy związani ſą nierozerwanym związkiem zgody, i pokoiu. O Boże! iak śliczne ſą przybytki Twoie, iako ſą bogate iak ſą kochane! Mdleie duſza moia od pragnienia, pragnąc, aby w Twoie Swięte poſzła Pałace, aby Cię chwaliła z Aniołami. O iak ſzczę-

ſzcześliwi ſą, ktorzy mięſzkaią w Twoich Przybytkach! Ci będą wyśpiewywali chwałę Twoią od wiekow do wiekow.

Boże Zaſtępow, wyſłuchay modlitwę moią, á weyrzyi na Twarz Chryſtuſa Twego; bo lepſzy ieſt dzień w mięſzkaniu Twoim, niżeli nayſzczęśliwſzy w przybytkach grzeſznikow.

Przyidź Panie JEZU, przyidź iako nayprędzey, abyś mię wyzwolił z tego wygnania. Wyrwiy duſzę moią z więzienia, aby Imie Twoie Swięte błogosławiła. Czekaią na mnie ſprawiedliwi; poſpieſz zawołać iey do ich zgromadzenia, żebym Cię z niemi ſpolnie chwalił, żebym Cię błogoſławił przez wſzyſtkę wieczność.

Tę prożbę czynię, ktorym ieſt ze wſzyſtkiego ſtworzenia nayliżſzy, i nayoſtatnieyſzy ze wſzyſtkich ſług Twoich, ktorzy pomarli napełnieni radością, bo Synami ſwoiey Swiętey Matki, i dziećmi Kościoła Twego

Swię-



Swiętego w społkowaniu Swiętych, ktorzy Tobie służą na ziemi, i ktorzy kroluią z Tobą w Niebie: gdzie ia się też spodziewam Ciebie oglądać, Ciebie miłować na wieki wiekow.

*Rezolucya chorego bliskiego śmierci.*

BOże moy nieskończonego miłosierdzia! oświadczam się, i wyznawam przed całym światem, żeś iest naywyższym Monarchą, i nie masz na świecie, ktoby się oparł mocy Twoiey, albo się słusznie poskarżył na Sądy Twoie. Czyńże zemną co chcesz, rozrządź ciało, duszę, żywot, i wszystko moie do czasu mnie powierzone; iakom ie miał od Ciebie, tak ie Tobie polecam.

O Boże moy! iak wielkie iest miłosierdzie Twoie, że mię chcesz wybawić od wielkich bied moich, stanowiąc mię w takim stanie, w ktorym Cię więcey obrażać nie będę, kończąc utrapienie moie, wy-

cho-

chodząc z żywota tego, pełnego niebespieczeństwa, i nędzy, abyś mię utwierdził w possessyi naywyższey szczęśliwości moiey: zkąd się zdobędę, abym godne oddał dzięki, za takie dobrodzieystwa Twoie?

O Sprawiedliwości BOGA moiego! ktora nie opuszczasz żadnego grzechu nieukaranego, z wszelką pokorą przyimuię dekret śmierci moiey wychodzący z ust Twoich, iako słuszne karanie, na ktorem tysiąc tysięcy razy zasłużył, złym używaniem żywota moiego.

Przyimuię rozdzielenie ciała i duszy moiey. Przyimuię stratę zmysłow moich. Przyimuię szkodę, i zgniłość ciała moiego. Przyimuię stratę powszechną, wszystkich dóbr moich, Przyimuię ciemność grobową, i truny moiey; á to na dość uczynienie za krzywdy, ktore Maiestatowi Twemu przez grzechy moie uczyniłem.

O Boże moy! karz przewinienia moie, á ia mowić będę: Sprawiedli-

wiedliwie to cierpię, bom zgrzeszył przeciw BOGU moiemu.

*Protestacya chorego bliskiego śmierci.*

BOże moy, Stworzycielu moy, w Troycy Swiętey iedyny, Oycze, Synu, i Duchu Swięty, wierzę mocno cokolwiek przez Kościoł Twoy Katolicki do wierzenia podałeś. Mam nadzieię w miłosierdziu Twoim nieskończonym, ugruntowaną na zasługach Męki, i śmierci Zbawiciela mego JEZUSA Chrystusa, że mi odpuściisz wszystkie winy moie, i przez Krew Iego kupione dziedzictwo Królestwa Niebieskiego, lubo niegodnemu miłościwie dać raczysz; boś Ty iest dobroć nieskończona, którą ia ze wszystkich sił moich serdecznie miłuię, przekładam, i ważę nadewszystko; á przeto dla tey samey dobroci, i miłości Twoiey, żałuię serdecznie, żem Cię kiedy BOGA mego obraził. Protestuię się przed całym Dworem Twoim Niebie-

bieſkim, że ta ieſt oſtatnia wola moia, iż w tych Aktach Wiary, Nadziei, Zalu, á oſobliwie w miłości Twoiey, chcę zamknąć życie moie: Chcę aby oſtatnie tchnienie moie, pochodziło z miłości Twoiey. Oświadczam ſię, iż wſzelka inna chęć, ktorą albo nieprzyiaciel duſzny w oſtatnią godzinę może mi zarzucić, albo cokolwiek przeciwnego miłości Twoiey, ze złey ſkłonności moiey przychodzić będzie, chcę to wſzyſtko mieć za rzecz przeciwną woli moiey, i na to nigdy nie zezwalać; iakoż i teraz przy dobrych, i zupełnych zmyſłach zoſtaiąc, brzydzę ſię tym, i nie zezwalam. Proſzę Cię Boże moy, Sędzio ſprawiedliwy, ażebyś mi to za grzech nie poczytał; cokolwiek na on czas, albo z nierozumney krewkości, albo z zdradliwego poduſzczenia ſzatańſkiego, przeciwko teraźnieyſzey woli moiey, i tey proteſtacyi dziać ſię będzie; z tą wolą żyię, z tą ducha mego oddać pragnę.

*Akty*



## AKTY Przed SKONANIEM.

Wychodzi iuż duſza moia z ciáła tego, pobłogosławże Panie wyiściu memu.

Zbaw mię ſługę twego Panie Boże móy ufaiącego mocno w Tobie.

Pośliy mi Panie pomoc Twoią z Swiątyni Twoiey.

Bądź mi Panie wieżą obrony od twarzy nieprzyiaciela duſzy moiey.

Zmiłuy ſię nademną Boże, według wielkiego miłoſierdzia Twego.

W Tobie Panie ufałem, niech niebędę pohańbiony, i zawſtydzony na wieki.

Panie na ratunek moy przybądź, Panie poſpiesz, na pomoc moią.

Nayſłodſzy Panie JEZU Chryſte, przez moc Nayświętſzey Męki Twoiey, przyimiy mię w liczbę wybranych ſług twoich.

Chry-

Chryſte, Synu BOGA żywego zmiłuy ſię nademną, ktory ſiedzisz na prawicy Oyca zmiłuy ſię nademną: Powſtań Chryſte, pomoż mi, i wyzwol mię dla Jmienia Twoiego.

Odwroć Panie Twarz Twoią od grzechow moich, a wſzyſtkie nieprawości moie racz zgładzić.

Powiedziałeś Panie: *Niechcę śmierci grzesznika, ale bardziey aby ſię nawrocił a żył.* Oto Panie powracam ſię do Ciebie, niechże żyię na ſłużbę Twoią na wieki.

Nie odrzucay mię od Twarzy Twoiey, i łaſki Twoiey nieodbieray odemnie.

Wyrwiy mię od nieprzyiacioł moich Panie, i od powſtaiących pokus na mnie wyzwol mię.

Błogoſław duſzo moia Pana, i niechciy zapominać wſzyſtkich dobrotliwości Jego, ktory odpuſzcza wſzyſtkie nieprawości twoie, ktory uzdrawia i leczy wſzyſtkie ſłabości twoie, ktory odkupuie od zguby

życie twoie, ktory koronuie cię w miłoſierdziu, i łaſkawości.

Panie Pobłogaſław mi, od wſzelkiego złego broń mię, i do żywota wiecznego przyprowadź.

Od złey śmierci, od mąk piekielnych, od mocy ſzatańſkiey, przez Krzyż, mękę, i śmierć Twoią wybaw mię JEZU.

Niech wychodzi Duſza moia w Jmie BOGA Oyca Wſzechmogącego, ktory mię Stworzył: w Jmie JEZUSA Chryſtusa Syna Bożego, ktory dla mnie umarł: w Jmie Ducha Swiętego, ktory na mię wylany ieſt: w Jmie Bogarodzicy Panny, ktora mi ſię zawſze Matką ſtawiła,

Niech dziś odpoczynek moy będzie w pokoiu; Boże miłoſierny, Boże łaſkawości. Boże moy, ktory wedle wielkiego miłoſierdzia Twoiego grzechy pokutuiących gładzisz, weyrzyi łaſkawie na mnie ſługę twego, a odpuſzczenia grzechow żądaiącego, miłoſiernie wyſłuchay.

Od-

Odnow Panie wemnie, cokolwiek dobrego, zdrada szatańska zepsowała.

Zmiłuy się Panie nad ſtrupiáłym cielſkiem moim, zmiłuy się nad robiącemi pierſiami; a nie maiącego nadziei, chyba w Twoim Miłoſierdziu, przypuść do Chwały Twoiey.

Poznay Panie ſtworzenie twoie. ktoreś ulepił, á zmiłuy się nad nim.

Grzechow Panie młodości moiey, i niewiádomości moich nie pamiętay.

Rozgrzesz mię Chryſte JEZU od wſzyſtkich grzechow moich, i na prawicy Twoiey poſtaw mię, abym Ciebie Odkupiciela twarz w twarz widziáł.

Niech mię wyzwoli Chryſtus od tych boleści, ktory za mnie Ukrzyżowany ieſt: niech mię wyzwoli Chryſtus od śmierci wieczney, ktory za mnie umrzeć raczył.



Niech mię Chryftus przyimie, ktory mię do Wiáry Swiętey powołał: i na łono Abrahamowe niech mię Aniołowie Swięci i Anioł moy Swięty Stroż zaprowadzi.

JEZU Konaiący, przy fkonaniu moim zmiłuy fię nademną.

Bogarodzico Panno Niepokalanie poczęta, ktoraś umiera ącego na Krzyżu Syna Twego nie odftępowała, nie odftępuy mię w godzinę śmierci moiey.

Swięty Aniele Strożu moy, już blifko nadchodzi koniec Opieki twoiey, nie odftępuyże mię, dopiaftuy mię JEZUSOWI.

Swięty JOZEFIE, mniemany JEZUSA Oycze, miey w opiece dufzę moią, bądź mi Oycem w fkonaniu moim.

Swięty dobry Łotrze, ty w fzczególności przyczyń fię zamną, aby mię JEZUS w godzinę fkonaniá mego do fiebie przyłączył.

Swięty Pietrze kluczniku Nieba, otwierz mi do fzczęśliwey wieczności wrota.

Swię-

Swięty Pawle wołaiący: *Pragnę bydź rozwiązany, a bydź z Chrystusem;* uproś mi, abym w łałce ostateczney ducha mego z ciáła wypuścił, i z Chrystusem cieszył się na wieki.

Swięta Barbaro konaiących Patronko, ktora wzywaiącym Ciebie ratunek daiesz, wspomoż mię wzywaiącego ciebie, a wybieraiącemu się w drogę wieczności, uproś śmierć szczęśliwą.

Swięty Franciszku Xawery Jndow Apostole, ktoryś od wszystkich opuszczony, na pustey wyspie Bogu Ducha oddał, nie opuszczay mię w skonaniu moim.

Wszyscy Swięci, i Swięte Boże, ktorzyście tego dniá umierali i tey godziny w ktory dzień, i godzinę ia też mam umrzeć według Nayświętszey Boskiey woli, przyczyńcie się zamną, aby ostatni moment życiá moiego był szczęśliwy.

PODA-



## PODANIE ZAPALONEY GROMNICE.

OTo Oblubieniec przychodzi, trzeba wynišć przeciwko niemu, lecż wprzod weźmiy tę Gromnicę, abyś pokazał, iż czekasz na przyiście Pana twego, i że w iasności Wiáry chcesz żyć, i umierać; wracay to świátło BOGU twemu, ktoreś wziął przy Chrzcie na znak wiernego poddaństwa Panu twemu, wierząc: że jako to świátło oświeca oczy cielesne, tak Zbawiciel nasz JEZUS oświeca wszystkich ludzi, bo on iest prawdziwa, i wieczna świátłość.

*Mowić potym następuiące Akty.*

BOże w Troycy Swiętey iedyny, wyznawam przed Tobą, żem w Wierze Swiętey żył, i w niey umierać chcę.

Swięty Boże, Swięty mocny, Swięty nieśmiertelny, zmiłuy się nademną konaiącym.

Dzię-

Dziękuię Panie za wszystkie łaski Twoie przyrodzone, i nadprzyrodzone, ktoreś mi hoynie przez wszystek czas żywota mego dawał, i za nieć przez wszystkę wieczność dziękować pragnę: a miánowicie dziękuię za to, iż z tego świáta Sakramentami Swiętemi opátrzony, wychodzę z tego świata w drogę wieczności.

Dziękuię i Tobie Boga-Rodzico Panno, za wszystkie Macierzyńskie dobrodzieystwa Twoie: dopiástuy tey grzeszney duszy moiey, dopilnuy w skonaniu, aż ią oddasz Synowi Twemu naymilszemu.

Dziękuię i Tobie za miłościwą straż, Swięty Aniele Stróżu, nie wypuszczay mię z obrony, i opieki Twoiey, aż do samey śmierci moiey.

Dziękuię i wam Swięci Patronowie za wszystkie Dobrodzieystwa wasze; a oto iedynie proszę

aby-


abyście mię nie odstępowali w skonaniu moim.

Daruię Panie JEZU Ukrzyżowany dla miłości Twoiey wszystkie urazy moie; tym ktorzy mię obrazili: Proszę o odpuszczenie wszystkich, ktorychem ia obraził.

Ponawiam Panie Boże, i ofiáruię Majestatowi Twemu wszystko to, comkolwiek dla miłości Twoiey uczynił, i ucierpiał w życiu moim; a miánowicie (*si sit Religiosus*) ofiáruię śluby moie, odnawiam, i potwierdzam; ktoremim się Tobie Boże moy na służbę wieczną zaślubił.

Panie JEZU Chryste; przez Rany Twoie Przenayświętsze, niech mi otwarte będą wrota do serca, i miłości Twoiey.

O Swięte Rany! bądźcie mi ogniem miłości: czci naygodnieysza Głowo Pana mego JEZUSA Chrystusa, zapal w sercu moim tak wiele ogniow miłości; iak wieląś cierniámi dla mnie niegodnego była skłota.

Oczy

Oczy naywdzięcznieyſze JEZUSA mego, odmieńcie łzy waſze, w tak wielki pożar, aby gorzało ſerce moie miłością ku wam.

Uſta Zbawiciela mego daycie mi pocałowanie pokoiu, i miłości.

O Swięte Ręce Zbawiciela mego! daycie mi ſzczodrobliwą łaſkę; z ktorąbym mogł żyć, i umierać śmiercią drogą przed Obliczem Boſkim.

Nogi Nayświęt: JEZUSA, waſzemi gwoździmi niech będę przykowany do miłości Pana mego.

Pełna miłości Rano w ſercu JEZUSA mego, bądź mi fortą, przez ktorąbym wniść mogł w pełność miłości Jego.

O JEZU! nie mam takiey miłości ku Tobie, iakiey pragnę, i iakiey godzien ieſteś. Ofiaruię Tobie miłość Oyca Twego, miłość Matki Twoiey, miłość Aniołow Swiętych i wſzyſtkich Swiętych Patronow moich, na dopełnienie niedoſtatku miłości moiey.

O Do-



O Dobry JEZU! bądź mi JEZUSEM, bądź Zbawicielem. O MARYA Matko BOGA! bądź mi Matką.

Tobie Panie polecam duſzę moją, abym umarłſzy świátu, Tobie żył a ktore przez ułomność ludzkiego życiá grzechy popełniłem, Ty zgładź przepuſzczeniem naymiłoſiernieyſzey litości Twoiey.

## AKTY W KONANIU SAMYM.

Miłuię Cię Boże moy ze wſzyſtkiego ſerca, ze wſzyſtkiey duſzy moiey, ze wſzyſtkich ſił moich, a miłuię Cię nadewſzyſtko, dla Ciebie ſamego.

Załuię z całego ſerca, żem Cię nieſkończone dobro moie Boże moy, kiedyżkolwiek by naymnieyſzym grzechem obraził, a żałuię dla ſamey, dla ſzczerey, dla iedyney miłości Twoiey.

Przepraſzam Cię Panie moy, żem Ci na tym świecie dobrze nie ſłużył, żem Cię iakom był powi-

nien

nien nie miłował. Day mi oglądać Twarz Twoią Boſką, iuż Ci lepiey ſłużyć, lepiey Cię miłować będę.

Boże bądź miłościw mnie grzeſznemu. Teraz wypuść ſługę twego Panie, według ſłow Twoich w pokoiu.

JEZU dla mnie konaiący, przy ſkonaniu moim zmiłuy ſię nademną. Krwią Twoią Nayświętſzą obmyi mię. Przez Mękę Twoią Nayświęt: zbaw mię. Przyimiy mię w Rany twoie Nayświęt: Pobłogoſław mi zranionemi Rekami. Poday mi Rękę Twoią na Krzyżu wiſzący Zbawicielu moy, i prowadź grzeſzna duſzę moią, aby w ſzczęśliwey ſtanęła wieczności.

MARYA Matko miłoſierdzia, w tym oſtatnim momencie pokasz mi ſię Matką.

Raytuycie mię Swięci Bozi, zabierzcie Aniołowie Pańſcy, biorąc duſzę moią, ofiaruiąc ią przed obliczem Naywyżſzego.

Pa-



Panie w Ręce Twoie oddaię ducha mego. Odpoczynek wieczny przez Krew Pana JEZUSA, niech ma dusza moia.

JEZUS! JEZUS! JEZUS! Ktorego kocham serdecznie. JEZUS! bądź mi JEZUSEM!

JEZUS, MARYA, JOZEF, wam oddaię duszę moią.

## AKTY OSTATNIE

ZAłuię Boże moy za wszystkie grzechy moie. Boże moy, Tworco moy, przyimiy duszę moią. Wierzę w Ciebie Boże moy w Troycy Swiętey Jedyny. Miłuię Cię Boże moy nadewszystko, uczyń zemną miłosierdzie. Odpuść mi wszystkie grzechy moie. Wszechmocności Oyca, zmocniy mię. Mądrości wieczna Syna oświeć mię. Dobroci nieskończona Ducha Swiętego zapal miłością Twoią serce moie.

O Matko JEZUSOWA Nayświętsza MARYA! bąź przy mnie.

Swię-

Swięty Michale, Swięty Aniele Stróżu, Swięci Patronowie moi. NN. dopomożcie, ratuycie á uproście mi szczęśliwe skonanie.

O JEZU! dla miłości Twoiey umieram. JEZU! przez Krew Twoią, przez gorzką mękę, i śmierć Twoią zbaw duszę moią.

O JEZU! moment skonaniá mego, łączę z momentem skonaniá Twego.

JEZUS, MARYA, JOZEF, wam w opiekę polecam duszę moią.

JEZUS! JEZUS! JEZUS! &c.

POLECENIE BOGU DUSZY KONAIĄCEGO.

Kyrie eleyson, Chryste eleyson, Kyrie eleyson.

Swięta MARYA. Modl się za nim (za nią.)

Wszyscy Swięci Aniołowie i Archaniołowie. Modlcie za nim (za nią)

Swięty Ablu.

Wszystkie Rzesze sprawiedliwych.

Swięty Abrahamie.

Swię-



Swięty JANIE Chrzcicielu.
Wſzyſcy Swięci Patryarchowie i Prorocy. Modlcie ſię za nim (za nią.)
Swięty Pietrze.
Swięty Pawle.
Swięty Jędrzeju.
Swięty JANIE,
Wſzyſcy Swięci Apoſtołowie i Ewangeliſtowie.
Wſzyſcy SS Uczniowie Pańſcy.
Wſzyſcy Swięci Niewinniątka.
Swięty Szczepánie.
Swięty Wawrzyńcze.
Wſzyſcy Swięci Męczennicy.
Módl ſię za nim (za nią.)
Swięty Sylweſtrze.
Swięty Grzegorzu.
Swięty Auguſtynie. Modl ſię za nim (za nią.)
Wſzyſcy Swięci Biſkupi, i Wyznawcy. Modl ſię za nim (za nią.)
Swięty Benedykcie.
Swięty Franciſzku.
Wſzyſcy Swięci Zakonnicy i Puſtelnicy Modlcie ſię za nim (za nią.)
Swięta MARYA Magdaleno,

Swię-

Swięta Łucyo.
Wszystkie Swięte Panny i Wdowy. Modlcie się za nim
Wszyscy Swięci i Swięte Boże.
Bądź miłościw. Przepuść mu Panie,
Bądź miłościw. Wybaw go Panie.
Od gniewu Twego. Wybaw go Panie.
Od niebespieczeństwa śmierci.
Od złey śmierci.
Od mąk piekielnych.
Od wszego złego.
Od mocy diabelskiey.
Przez Narodzenie Twoie.
Przez Krzyż i Mękę Twoią.
Przez śmierć, i Pogrzeb Twoy.
Przez Chwalebne Zmartwychwstanie Twoie.
Przez przedziwne Wniebowstąpienie Twoie.
Przez łaskę Ducha Swiętego Pocieszyciela.
Wdzień Sądu Twego.
My grzeszni. Ciebie prosiemy Wysłuchay nas Panie.

Wybaw go Panie.

Abyś


Abyś mu przebaczył. Ciebie prosiemy Wysłuchay nas Panie. &c.
Kyrye eleyson. Chryste eleyson. Kyrie eleyson.

*Cum diutius agonizat dicantur sequentes Orationes.*

WYnidź Duszo Chrześciańska z tego świáta w Jmię BOGA Oyca Wszechmogącego, ktory cię stworzył: w Jmie JEZUSA Chrystusa Syna BOGA żywego, ktory za ciebie cierpiał: w Jmie Ducha Swiętego, ktory się na cię wylał: w Jmie Aniołow, i Archaniołow; w Jmie Państw, i Tronow; w Jmie Kięstw, i Mocarstw; w Jmie Cherubinow i Serafinow; w Jmie Patryarchow i Prorokow; w Jmie Swiętych Apostołow i Ewangelistow; w Jmie Swiętych Męczennikow i Wyznawcow; w Jmie Swiętych Zakonnikow i Pustelnikow; w Jmie Swiętych Panien, i wszystkich Swiętych. Dziś niech będzie w pokoiu miey-

mieyſce twoie, i mięſzkánie twoie w Swiętym Syonie. Przez tegoż Pana naſzego JEZUSA Chryſtusa. Amen.

Boże miłoſierny, Boże litościwy! ktory wedle mnogości miłoſierdziá Twego, grzechy pokutuiących miłościwie odpuſzczasz, łaſkawie weyrzyi na tego ſługę twego (ſłużebnicę twoią) i odpuſzczeniá wſzyſtkich grzechow ſwoich żebrzącego całym ſercem, wyſłuchay. Odnow w nim Nayłaſkawſzy Oycze, cokolwiek ieſt ludzką ułomnoścą zepſowánego, albo diábelſką chytrością, i zdradą naruſzonego zoſtaie, a do iedności ciała Kościoła Swiętego członek ten Odkupieniá przyłącz. Zmiłuy ſię Panie nad ięczeniem, Zmiłuy ſię nad łzami iego, a nadziei w niczym niemaiącego, tylko w miłoſierdziu Twoim, do łaſki twoiey, i poiednaniá racz przypuścić. Przez Chryſtusa Pana naſzego, Amen.



Polecam cię Bogu Wſzechmogącemu naymilſzy bracie N. (Siostro) i temu cię, ktoregoś ieſt ſtworzenie, oddaię, abyś gdy dług śmiertelności wypłacisz, do Tworcy twego, ktory cię z gliny ulepił, powrocił, (powrociła) Przetoż wychodzącey duſzy twoiey z ciała iaſny Aniołow poczet niechay zachodzi: Niech cię Swięci Apoſtołowie, Męczennicy, Wyznawcy, Swięte Panienki między ſwe hufce przyimą. Niech ſię łaſkawym tobie Chryſtus JEZUS pokaże, a między Swięte ſwoie miłościwie policzy. Niech będzie daleko od ciebie, cokolwiek ſtraſzy w ciemnościach, lęka w płomieniach, dręczy w mękach; niech ucieka od ciebie wſzyſtko ſzatańſtwo, a w wyiściu twoim przy towarzyſtwie Aniołow niechay zadrzyi, i w przepaść wieczney nocy niech przepada. Powſtań Panie Boże, a roſproſzą ſię nieprzyiaciele iego, i ucieką od twarzy iego ktorzy go nie

na-

nawidzą. Jako uſtaie dym, tak niech uſtaną. Jako ſię woſk topi od ogniá, tak niech zginą grzeſznicy, a ſprawiedliwi niech ſię weſelą, i raduią przed Bogiem. Niech ſię zawſtydzą piekielni ſzatanowie, nieśmieiąc przeſzkadzáć drodze twoiey! Niechay cię uwolni od dręczeniá Chryſtus, ktory za cię na Krzyżu roſpięty ieſt. Niech cię uwolni od wieczney śmierci Chryſtus, ktory za ciebie umrzeć raczył. Niech cię poſtawi Chryſtus w roſkoſznym Raiu ſwoim, a iako owieczkę dobry Paſterz, uzna między wybranemi ſwoiemi. Niech ci on wſzyſtkie grzechy odpuści, i na prawicy ſwoiey poſtawi. Odkupiciela ſwego twarzą w Twarz oglą-day, i przytomny zawſze oczywiście nieſtworzoną uznaway prawdę; poſtawiony między rzeſzą Błogoſławionych, ſłodkością ſię widzeniá Twarzy Boſkiey napełniáy na wieki wiekow. Amen.



*Egreſſâ animâ dicitur. Subvenite Sancti &c. Hic polonice ponitur.*

PRzybywaycie Swięci Bozi: zabiegaycie Aniołowie Pańſcy przyimuiący duſzę iego (iey) ofiaruiąc ią przed Oblicznością Naywyżſzego. Niech Cię przyimie Chryſtus, który cię wezwał, i na łono Abrahamowe Aniołowie niech zaprowadzą ciebie; przyimuiący duſzę iego ofiaruiąc ią przed oblicznością Naywyżſzego. Wieczne odpocznienie racz mu dać Panie, a światłość wiekuiſta niech mu świeci, Ofiaruiąc duſzę iego przed Oblicznością Naywyżſzego.

*Kyrie eleyſon, Chryſte eleyſon Kyrie eleyſon.*

*Oycze nasz &c.*

℣. *I niewodź nas na pokuszenie.*

℟. *Ale nas zbaw odezłego. Amen.*

℣. *Wieczne odpocznienie racz mu (iey) dać Panie.*

℟. *A światłość wiekuiſta niech mu świeci.*

℣. *Od*

℣. *Od bramy piekielney.*

℟. *Wyrwiy Panie duſzę iego.*

℣. *Panie Wyſłuchay modlitwy naſze.*

℟. *A Wołanie nasze niech do ciebie przyidzie.*

*Modlmy ſię.*

TObie Panie polecamy duſzę ſługi (ſłużebnice) twego, aby umarłſzy świátu, tobie żył, a cokolwiek grzeſząc przez ułomność ludzką popełnił, Ty odpuſzczeniem miłoſierney łaſkawości Twoiey racz zgładzić, Przez Pana naſzego. A. M. E. N.



WYPRA-

# WYPRAWA
## DUCHOWNA
### *NA SMIERC SKAZANYCH*
### W DROGĘ SZCZĘSLIWEY WIECZNOSCI.

*Gdy na Sąd idzie winny.*

O Nayukochańſzy Zbawicielu moy JEZU Chryſte! oto ia nędzny grzeſznik, przypominam ci owę drogę twoią, kiedyś z domu Kaifaſza do ſądu przed Piłata był prowadzony. Wſpomniy o nayłaſkawſzy Zbawicielu! wieleś tam naśmiewiſk, i zawſtydzenia wycierpiał? wſpomniy, iak ſię Nayśw: Serce twoie lękało, kiedyś wiedział, iż miałeś bydź na śmierć krzyżową oſądzony. Ofiaruię tę drogę moią, i przyimuię ią mile dla miłości twoiey: znam ſię do tego Panie, żem na większą nierownie karę zaſłużył, gdy żem tak wiele złego popełnił, i Ciebiem tak cię-

ſzko

ſzko obraził. O Oycze Niebieſki! odpuść mi moie grzechy, i daruy zaſłużoną karę.

O Chryſte JEZU! odpuść mi moie grzechy, i daruy zaſłużoną karę. O duchu S.! odpuść mi moie grzechy, i daruy zaſłużoną karę. O Troyco Nayśw:! odpuść mi moie grzechy, i daruy zaſłużoną karę.

O S. MARYA Matko Boża! uproś mi odpuſzczenie grzechow i uwolnienie od wieczney kary. O SS. Patronowie moi! przyczyńcie ſię za mną, abym otrzymał odpuſzczenie grzechow.

O Panie JEZU Chryſte! proſzę cię przez onę drogę, ktorąś na Sąd był prowadzony, zmiłuy ſię nademną, zmiłuy ſię nad duſzą moią, gdy na ſąd twoy będzie prowadzona.

O Panie JEZU Chryſte! ofiaruię ć zawſtydzenie moie, na cześć, i chwałę publicznego twego zawſtydzenia, i urągania.

Poddaię ſię Panie pod zaſłużoną

ną karę. i chcę cierpieć za grzechy moie; ſpraw to tylko Boże moy, aby męka moia była mi na zbawienie.

*Poſt reductionem ad Carcerem interrogetur reus ſequenti modo.*

N. Czyli ieſteś kontent, że umierać muſiſz?

Czy chceſz z cierpliwością przyſzłą mękę wytrzymać?

Czy odpuſzczaſz tym, ktorzy cię na śmierć oſądzili?

Czy odpuſzczaſz i tym wſzyſtkim, ktorzy na cię inſtygowali, i przyczyną śmierci byli?

Czy pragnieſz tę śmierć na cześć, i chwałę śmierci Chryſtuſowey podiąć?

Załuieſz za wſzyſtkię grzechy, ktoremiś Boga Tworcę twego przez całe życie obraził?

Kochaſz Boga z całego ſerca, i ze wſzyſtkich ſił twoich?

Chceſz w wierze prawdziwey Katolikiey umierać?

Spo-

Spodziewaſz ſię z miłoſierdzia Boſkiego odpuſzczenia wſzyſtkich grzechow ?

Łączyſz śmierć twoią z śmiercią Jeʒuſową ?

Pragnieſz ſerdecznie po ſkończonym życiu doczeſnym, Boga w Tr ycy S. oglądać, i na wieki go kochać ?

## AKT REZYGNACYI.

Poddaię ſię wyrokom twoim nayświętſzym o Boże moy! chcę umrzeć kiedy ſię tak woli twoiey podoba.

Złączam śmierć moią z twoią śmiercią Chryſte JEZU Zbawicielu moy! Tobie ią ofiaruię na wypłacenie grzechow moich. Dayże mi śmierć dobrą JEZU dla mnie umieraiący, oto cię iedynie proſzę przez gorzką mękę, i sromotną śmierć twoią.

Słodzę ſobie boleściami twemi Chryſte JEZU ſmutek ſerca moiego; przyimuię ten krzyż śmierci



ci z rąk twoich Nayśw: przybiy mię do Krzyża twego temi gwoździami ktoremim zranił ciało twoie; przebodź duszę moią tą włocznią, ktoram utkwił w boku twoim; ogrodź mię temisz cierniami, ktoremim głowę twoią poorał.

Niech cierpię, niech umieram z miłości, twoiey, boś ty dla miłości moiey umarł. A ieżeli ieszcze i to mało, zakryi mię w ranach twoich, zasłoń mię w boku twoim, i w sercu twoim zamkniy mię. Bok twoy JEZU nayłaskawszy iest mi wieżą ucieczki, serce twoie iest mi fortecą niedobytą, łaska twoia iest mi tarczą, i zasłoną od nieprzyiacioł duszy. O JEZU naydobrotliwszy! Krzyż twoy niech mi będzie obroną, krew twoia Nayśw: niech mi będzie ochłodą, ręce twoie zranione, niech mię od upadku utrzymuią, nogi twoie Nayświęt: niech mi prostuią drogę do zbawienia; niechcę inszego przewodnika nad ciebie JEZU moy.

O go-

O godzino ſtraſzna! godzino oſtatnia! godzino dekretowa! zbierzeſz wſzyſtkie lata, otworzyſz kſięgi, pokażeſz ſprawy całego życia mego, iakże ſię ciebie nie lękać? ktoż wie co ſię zemną na ten czas dziać będzie? z iedney ſtrony patrząc na grzechy moie przeſzłe, cale nie ufam ſobie; ale z drugiey ſtrony patrząc na dobroć twoią Boże moy, i na miłoſierdzie nieſkończone, ktore zawſze przewyżſ a grzechy moie, mam nadzieię o zbawieniu moim.

Na oſtatek poddaię ſię woli twoiey Panie, ktora wiem że mi krzywdy nie uczyni. Spuſzczam ſię cale na twoią Opatrzność Boſką, i ſercem ſkruſzonym wołam: JEZU za mnie umieraiący day mi śmierć ſzczęśliwą. Smierć moią łączę z śmiercią twoią. Gdy przyidzieſz na ſąd nie chciy mię potępić. Nie wchodź Panie w ſąd zemną, bo żaden żyiący nie będzie uſprawiedliwiony przed Obliczem two-

twoim. Nie odrzucay mię od twarzy twoiey, i ducha twego nie odwracay odemnie. Mam nadzieię w dobroci twoiey. i miłośierdziu twoim. Mam nadzieię w ranach twoich Nayśw: boś na to rościągnał ręce na Krzyżu, abyś zagarnał, abyś przytulił, i przyciągnął nas do śiebie; przymiyże i grzeszną duszę moią, boś na to przyszedł na świat, abyś grzesznych zbawił.

Matko Nayśw:, ktoraś przy konaiącym Synu twoim stała, nie odstepuy mię w godzinę śmierci moiey; weyrzyi na mię w ostatni moment życia tym okiem, ktorymeś patrzała na JEZUSA konaiącego.

## *PRZY WIĄZANIU RĄK.*

O naycierpliwszy JEZU! ktoryś śię dla mnie po dekrecie okrutnie wiązać, i na gorę Kalwaryiską prowadzić dopuścił, oto ia na odwdzięczenie wielkiey ku nam mi-

łości

łości twoiey, ofiaruię tobie to wiązanie, i famę śmierć moią: Proszę cię tylko o tę łafkę, abyś mię raczył na chwałę twego wiązania, z powrozow moich grzechow rozwiązać, i z więzow cięfzkich nieprzyiaciela dufzy uwolnić. Dziękuię Panie za dekret śmierci, i za wfzyftkie łafki twoie przyrodzone, i nad przyrodzone, ktoreś mi przez życie moie dawał. i za nie przez wfzyftkę wieczność będę ci dziękował.

Dziękuię i tobie Bogo-Rodzico Panno za wfzyftkie Macierzyńfkie dobrodzieyftwa twoie; dopiaftuy dufzy moiey, aż ią oddafz Synowi twoiemu

Dziękuię tobie za pilną ftraż twoią S Aniele Strożu moy; nie wypufzczay mię z twoiey ftraży aż do śmierci.

Dziękuię i wam SS. Patronowie moi NN. za wfzyftkie łafki, i dobrodzieyftwa wafze; a oto iedynie profzę, nie odftępuycie mię przy śmierci moiey. Da-



Daruię Panie dla miłości twoiey wſzyſtkie urazy moie; a o odpuſzczenie tych wſzyſtkich proſzę, ktorychem obraził.

Pragnę Panie umrzeć, abym cię więcey nie obrażał, ale cię z Swiętemi całą wiecznością chwalił.

Pragnę Panie umrzeć, bo taka ieſt wola twoia, ktorey ſię ia chcę przypodobać.

Pragnę umrzeć, boś ty będąc Bogiem i człowiekiem, za mnie umarł.

Pragnę umrzeć ſzczęśliwą śmiercią Swiętych twoich. abym cię Boga mego na wieki oglądał.

Pobłogoſław Panie wyiściu duſzy moiey z ciała, poſzliy Aniołow z Swiątyni twoiey.

Nie odrzucay mię od łaſki twoiey Panie, i twarzy twoiey nie odwracay odemnie.

Pobłogoſław mię Chryſte JEZU na śmierć ſzczęśliwą, a do żywota wiecznego zaprowadź mię.

## NAPOMNIENIE WINNEGO.

Naymilſzy N. rzecz nieodmienna, iż drogę cierpienia, i śmierci zaczynać muſiſz teraz. Wyſtawże ſobie w myśli, na wzor, i przykład, Jezuſa Chryſtuſa, przed męką ſwoją, i śmiercią, zupełnie poddaiącego ſię woli Oyca Przedwiecznego, i mowiącego: Nie moia, ale twoia niech ſię ſtanie wola, a chciy go naśladować. Zday ſię na wolą Boſką, cierpliwie znoś boleści, i śmierć mile przyimiy; tym bowiem ſposobem wypłaciſz ſię Boſkiey ſprawiedliwości, i SS. Aniołowie duſzę twoią do Nieba zaprowadzą. Pocałuyże S. krzyż, i mow uſty, y ſercem.

## PRZY WYPROWADZENIU NA PLAC.

O nayſłodſzy JEZU! weyrzyi z wyſokiego Nieba w tę godzinę, i obroć łaſkawe oczy twoie na mnie nędznego grzeſznika, ktory oſtatnią tę drogę odprawuię, i na chwałę ią twoię ofiaruię. Pa-



Pamiętay o Nayukochańſzy JEZU! na onę drogę twoią, kiedyś na gorzką śmierć krzyżową był prowadzony; proſzę cię pokornie, bądź miłościw duſzy moiey, odpuść wſzyſtkie grzechy moie.

O JEZU krzyż nioſący! na cześć, i na chwałę twoiey krzyżowey drogi, ofiaruię wſzyſtkie kroki moie.

Odpuść mi o Chryſte JEZU! i nie pamiętay więcey na ták wielką hańbę. ktorą ci uczyniłem,

Za wſzyſtkie grzechy moie, ktorem kiedykolwiek od młodości moiey popełnił, żałuię z całego ſercá; a żałuię dla tego iedynie, żem ciebie Boga mego naymilſzego tak cięſzko obraził.

O naymilſzy JEZU! moie cięſzkie grzechy przybiły cię do krzyża, i były okazyą gorzkiey śmierci twoiey; otoż i ia dla miłości twoiey idę na śmierć, ktorą łączę z śmiercią, i męką twoią

O ſprawiedliwy Boże! chwalę two-

twoią sprawiedliwość, i chcę teraz z całego serca umrzeć, abym wypełnił wolą twoią; Przyimiy Panie śmierć moią na oddalenie gniewu twoiego, i na dość uczynienie kary zasłużoney.

Proszę cię naymilszy JEZU, miey nademną serdeczne użalenie, posil mię łaską twoią, i bądź miłościw grzeszney duszy moiey w godzinę śmierci.

O Nayśw: MARYA Matko Jezusowa! pokasz się bydź Matką moią przy ostatnim zgonie, uproś mi łaskę szczęśliwego z tego świata zeyścia.

Swięty Aniele Stróżu moy, racz bydź przy mnie, nie opuszczay mię w ostatniey potrzebie.

Wszyscy SS. Pańscy, wzywam was wiernie, i proszę pokornie dla miłości Jezusa Chrystusa, raczcie mi przybyć na pomoc w ostatni moment życia moiego.

R ... WEST.



# WESTCHNIENIE SERDECZNE.

Oznaymiono mi że wnet umrę. O iak wdzięczna to dla mnie i przyiemna nowina! Idę z tego więzienia, a wſtępuię do domu wolności Synow Boſkich. Idę z tego padołu płaczu, a przychodzę do moiey nayukochańſzey Oyczyzny. Idę z tąd abym Boga oglądał, i doſkonałego zażywał pokoiu. Idę na mieyſce mego ſpoczynku; do kraiu żyiących, do mięſzkania wſzelkiey chwały, do Pańſtwa pokoiu, na weſele baranka. Idę abym widział, czego żadne oko nie widziało, abym ſłyſzał, czego żadne ucho nie ſłyſzało. Już ſię tam niczego obawiać nie będę, żadne mię tam nieſzczęście nie potka, nic mię martwić nie będzie. Znaydę tam wſzyſtko czego pragnę. Bog mi będzie wſzyſtkim nad wſzyſtko. Boga tam oglądać, iego kochać, iego wielbić będę na wieki. Ta iedyna moia będzie

dzie zabawa, ktora mi się przez całą nie uprzykrzy wieczność.

Kazano mi umrzeć. O szczęśliwa nowino! Smiało duszo moia opuszczay to nędzne życie, wychodź z ochotą z tego mizernego ciała, czegoż dę lękasz? JEZUS dla ciebie umarł. On dość uczynił za twoie grzechy. On zapłacił wszystkie długi. On się stał za ciebie rękoymią, zapłatą, i wypłacicielem. On łożył życie swoie aby cię zbawił. On ci Niebo obiecał. On cię postanowił dziedzicem. On dla ciebie nieskończenie wiele dobrego uczynił.

Oznaymiono mi że wnet umrę. O coż to za szczęśliwość że się przybliża czas śmierci moiey! Niech się tak stanie, zezwalam na to chętnie. Chcę przestać żyć, a oddać życie moie temu, ktory mi ie dał. Kładę ducha mego w ręce iego, oddaię mu duszę, i ciało moie.



## PROZBA POKORNA.

Chryste JEZU Odkupicielu moy, ktoryś z miłości ku narodowi ludzkiemu dobrowolnie bolesci, i śmierć krzyżową podiął, abyś go odkupił; proszę cię pokornie nędzny grzesznik przez tę niewymowną twoią cierpliwość, ktorą w całym życiu twoim, a osobliwie w ten czas okazałeś, kiedy złośliwi żydzi potwarzy na cię rzucali, szyderstwa czynili, oczy zawięzywali, twarz S. policzkowali, związanego okrutnie biczowali, kiedy ci koronę cierniową na głowę tłoczyli, ręce gwoźdźmi do Krzyża przybili, bok włocznią otworzyli, octem, i żołcią napoili; kiedyś głowę Nayświętsza nakłoniwszy, mowił: Skończyło się, kiedyś w ręce Oyca Przedwiecznego ducha polecał; zmiłuy się nademną osądzonym na śmierć, abym ią w cierpliwości podiął; niech mię Męka twoia Naysw: wspomoże abym do wieczney był doprowadzon szczęśliwości.

Pa-

Panie JEZU Chryſte, ktory jeſteś moim umocnieniem, pociechą, i nadzieią, ktoremu ia ufam, w ktorego wierzę, ktorego kocham, pociągniy mię do ſiebie, poday mi rękę twoiey łaſki. Już czas zbliża ſię w ktorym to doczeſne zakończę życie, poſpieſz ku ratunkowi memu, otworz mi wrota do żywota wiecznego.

Oto Panie wołam do ciebie: Jezuſie Synu Dawidow zmiłuy ſię nademną, uczyń to abym przeyrzał, i ciebie światło wieczne oglądał. Oświeć oczy duſzy moiey, abym w grzechu nie zaſnął, i nie był zawſtydzon na wieki. Umocniy mię Zbawicielu moy łaſką twoią przeciw pokuſom, i zdradom ſzatańſkim, abym nie był pokonany w oſtatnim życia mego momencie. Wybaw mię z tego niebeſpieczeńſtwa iak Noego z potopu, Lota z pożaru Sodomy, Izraelitow z mocy Faraona wybawiłeś.

Nie mam ia wprawdzie żadnych


dnych zasług, owszem z serca wyznaię żem grzesznik wielki, iednak cieszą mię, i czynią mi mocną nadzieię zasług i Męki twoiey; tyś bowiem dla mnie przyszedł na ten świat, krew swoią przelał, i na Krzyżu umarł; sprawże to o moy naymilszy JEZU! abym ciebie ogądał, spraw to, abym przynaymniey sercem, ieśli ięzykiem władać nie będę mogł, wołał do ciebie: Jezusie Odkupicielu moy zmiłuy się nademną. W ręce twoie Panie polecam ducha mego.

## AKTY ROZNE.

W Troycy iedyny Boże, naywyższe dobro moie, w ciebie wierzę, w tobie mam nadzieię, ciebie kocham nadewszystko, z całego serca, z całey duszy, i sił moich, boś ca, z całey duszy, i sił moich, boś nieskończenie iest doskonały, i kochania wiecznego godzien. Załuię z całego serca, iedynie dla twey miłości, żem cię dobro nieskoń-

ſkończone grzechami moiemi obraził. Gotow ieſtem Boże moy, raczey tyſiąc razy umrzeć, niżeli cię kiedy grzechem obrazić.

Oſiaruię ci nayłaſkawſzy Oycze Niebieſki ciało, i duſzę moią, wſzyſtkie myśli, ſłowa, i uczynki ku chwale Imienia twoiego. Oſiaruię ci nayukochańſzego Syna twego JEZUSA Chryſtuſa Pana mego, Oſiaruię ci iego uciſki, pot krwawy, Mękę, i śmierć, abyś mi ſzczęśliwą dał śmierć, abym w wymowieniu tych ſłow oſtatnich: JEZUS MARYA JOZEF, ducha mego tobie oddał.

*Si hæc non ſufficiant oblongiorem viam, dic id quod ſequitur.*

Pamiętay JEZU łaſkawy żem ſtworzenie twoie, żem ia przyczyną zſtąpienia twego z Nieba; nie gubże mię w ſtraſzny moment ſkonania mego, Szukałeś mię Panie z wielką pracą aż do zmordowania, odkupiłeś mię Męką twoią; niechże ta praca twoia nie będzie daremna.

Sprawiedliwy Sędzio, udziel grzechow odpuszczenia przed dniem strasznego sądzenia. Jęczę przed tobą iako godzień kary, wstydząc się wielce zbrodni moich, ale odpuść mi proszę miłosierdzia żebrzącemu.

O naymilszy JEZU! dla mnie na Krzyżu w boleściach konaiący, i umieraiący, wpuść proszę w serce moie ducha twego, i nim ożyw duszę moią

O Chryste JEZU! dla mnie na Krzyżu umieraiący, momentowi śmierci, i skonania twego, oddaię moment skonania, i śmierci moiey, abym umarłszy, żył z tobą na wieki.

O Chryste JEZU! dla mnie na Krzyżu umieraiący, w Ranach twoich Nayśw: pokładam nadzieię zbawienia mego.

Nayszło-szy JEZU! przyiąłeś Łotra do łaski twoiey, przyiąłeś i do Raiu; oto ia naywiększy między łotrami grzesznik, przyimiyże

i mnie

i mnie do łaſki twoiey oſtateczney. i do chwały wieczney.

O nayłaſkawſzy JEZU! na Krzyżu zbawienia mego pragnący. Ducha twego Nayśw: Oycu Przedwiecznemu polecaiący, zaleć duſzę moią Oycu twemu, przeproś za mnie, uproś odpuſzczenie grzechow moich wiadomych, i niewiadomych.

JEZU Synu Boga żywego, zmiłuy ſię nademną. JEZU Synu MARYI, zmiłuy ſię nademną. JEZU Synu Dawidow, zmiłuy ſię nademną. JEZU przybądź mi na pomoc. JEZU racz bydź przy mnie. Dla okrutney Męki twoiey zmiłuy ſię nademną. Dla gorzkiey śmierci twoiey, zmiłuy ſię nademną. Dla nieſkończoney dobroci twoiey, zmiłuy ſię nademną. Dla wylaney Krwi twoiey, zmiłuy ſię nademną.

Wierzę w Ciebie o moy JEZU! w tobie mam nadzieię o JEZU! kocham cię o moy JEZU! Wſzyſtkie nieprawości moie zata-

piam

piam w przepaści wielkiego miłosierdzia twego, w krwawych Ranach twoich, i w przebitym dla mnie ſercu twoim.

Na dość uczynienie za grzechy moie, ofiaruię gorzką Mekę twoią, naydrożſzą Krew twoią, i nieſkończone dość uczynienie twoie. Ufam w dobroci twoiey, że mi odpuściſz, że zgładziſz grzechy moie, że mi zaſłużoną karę daruieſz.

Dla miłości twoiey JEZU rad umieram. Na cześć śmierci twoiey, śmierć podeymuię. Na zawdzięczenie Męki twoiey, rad znioſę gorzkie śmierci boleści.

O dobry JEZU! przyimiy ducha mego, przyimiy boleści moie. W Ręce Twoie Panie polecam duſzę moią. Smierć moią łączę z śmiercią twoią. O JEZU! tobie umieram. O JEZU tobie żyię. O JEZU bądź mi Jezuſem, bądź mi Zbawicielem.

DO

## DO NAYSW: MARYI PANNY.

Swięta MARYA przybądź mi na pomoc. S. MARYA racz bydź przy mnie. S. MARYA zmiłuy ſię nademną. O pełna dobroci Matko! oczy twoie miłoſierne obroć do mnie, a błogosławiony owoc żywota twego JEZUSA, po tym wygnaniu racz mi pokazać.

Dla miłości Syna twego, zmiłuy ſię nademną. Dla gorzkiey śmierci Iego zmiłuy ſię nademną. Pamiętay nayłaſkawſza Matko, iakoś pod Krzyżem ſtała. Pamiętay iakoś wſpoł ubolewała nad Synem twoim. Dla tego ſerdecznego ubolewania, miey litość nademną ſtrapionym. O, S. MARYA! pokaż ſię Opiekunką moią, abyś ſię przyczyniła za mną do Sędziego ſurowego.

Nayſłodſza PANNO, ty wieſz że po Bogu w tobie naywiękſzą pokładam nadzieię. W tobie Pani ufam, niech nie będę zawſtydzony

na

na wieki. W ręce twoie Pani polecam ducha mego. i w ſerce twoie nayłaſkawſze polecam zgon życia mego. i konanie.

*Si Reus petat hauſtum, detur ei vitrum vini, quod Sacerdos prius benedicat ſequenti formula.*

℣. *Adjutorium noſtrum in Nomine Domini.*

℟. *Qui fecit Cœlum & terram.*

℣. *Dominus vobiſcum.*

℟. *Et cum Spiritu tuo.*

OREMUS.

Domine JESU Chriſte, Qui in Cruce fel, & acetum bibiſti, benedic ✝ hoc vinum, ut ſit in confortationem animæ hujus captivi contra omnes inſidias hoſtis maligni. In Nomine Patris ✝ & Filii ✝ & Spiritus ✝ Sancti, Amen.

## AKT PRZED NAPOIEM.

O naydobrotliwſzy JEZU! ktoryś przy gorzkiey Męce twoiey, wiſząc na Krzyżu octem, i żołcią był poiony, na cześć, i chwałę twoią

ią chcę ten napoy ſpełnić. W Imię Oyca i Syna &c.

MODLITWA.

Teraz w krotce ſtanę na tym mieyſcu, gdzie według świętey ſprawiedliwości karę moią otrzymam. Przypominam ci więc o nayſłodſzy JEZU! owę boiaźń, i wielką trwogę twoią, gdyś z Krzyżem ſzedł na gorę Kalwaryi, i proſzę pokornie, abyś łaſką twoią pocieſzył ſmutną duſzę moią.

O JEZU łaſkawy! przez ſtraſzną Mękę, ktorąś pod czas ukrzyżowania na rękach, i nogach cierpiał, zmiłuy ſię nademną, a użycz mi łaſki twoiey, abym naſtępuiącą Mękę moią, na więkſzą cześć twoią, i zbawienie duſzy moiey cierpliwie ponioſł.

Ofiaruię ci o naymilſzy JEZU! śmierć moią, i to, cokolwiek cierpieć mam, na część twoiey gorzkiey śmierci, i wſzyſtkich boleści twoich, ktoreś dla mnie cierpiał.

O JEZU nadzieio moia, ſpodzie-


dziewam się statecznie, że mię pokuiącego przyimiesz do łaski twoiey. Spuszczam się z zupełną ufnością na twoie miłosierdzie, Mękę, śmierć, i szacunek krwi twoiey Przenayśw: Oddaię mię w opiekę Przebłogosławioney Matki twoiey, i wszystkich Swiętych, ktorych z całego serca wzywam, aby mię nędznego grzesznika uczynili swoich zasług uczęstnikiem.

Naywiększa boiaźń ktorą mam, iest ta o moy JEZU! iako mam przed twoim strasznym sądem stanąć? Nie wątpię bowiem iż w krotce grzeszna dusza moia przed twoy sąd będzie zaprowadzona, i z całego życia musi rachunek oddać. O Chryste JEZU! iakoż ia to wytrzymam? coż ci odpowiem? Ja to iestem ktorym cię przez całe życie złośliwie gniewał. Wyznaię winę moią, oskarżam się przed tobą, wszystkiemi Aniołami, i Swiętemi twoiemi. Zmiłuy się nademną. Nie wchodź Panie ze mną w sąd, bo przed

two-

twoim obliczem żaden człowiek nie będzie ſprawiedliwym znaleziony. Teraz w czaſie łaſki proſzę cię o miłoſierdzie, abyś mię pod czas Sądu ſprawiedliwości nie potępił. Odpuść mi grzechy moie; o co cię przez gorzką Mękę, i krew twoią Chryſte JEZU, pokornie upraſzam.

## *PRZY ZAWIĄZANIU OCZOW.*

Panie JEZU Chryſte, na cześć owey hańby twoiey, ktorąmeś poniosł, gdy ci Swięte oczy zawiązano, rad dopuſzczam ſobie zawiązać moie grzeſzne oczy.

## *PRZY OBNAZENIU KARKU.*

O Nayukochańſzy JEZU! wſpomniy na wielką hańbę, ktorąś pod czas Męki twoiey cierpiał, gdy twoie Przenayśw: Ciało ſromotnie obnażono; na cześć twego obnażenia, ofiaruię ci moie ſromotne obnażenie.

JEZU dobroci nieſkończona, zmi-

zmiłuy ſię nademną. JEZU Zbawicielu moy, tobie żyię, tobie umieram. JEZU, Ciebie kocham z całego ſerca. JEZU w ręce twoie polecam ducha mego. Dobrotliwy JEZU zmiłuy ſię nademną grzeſznym. JEZUS, MARYA, JOZEF, wam oddaię duſzę moią, JEZUS, MARYA, JEZUS, MARYA. JEZUS, MARYA, bądźcie przy mnie.

*Si Reus ſit ſuſpendendus, det illi Sacerdos ſub patibulo Crucem oſculanlandam, ac dicat cum eo;*

O JEZU! bądź mi miłościw. O JEZU zmiłuy ſię nademną. O JEZU, JEZU dobroci nieſkończona, odpuść mi grzechy moie. JEZUS, MARYA, ſtoycie przy mnie. JEZUS, MARYA, nie opuſzczaycie mię. JEZUS, MARYA, przybądźcie mi na pomoc. O Boże nieſkończonego miłoſierdzia, zmiłuy ſię nademną. O JEZU! dla gorzkiey Męki twoiey, zmiluy ſię nademną.

O Du-

O Duchu S. Boże, dla twoiey nieſkończoney dobroci, zmiłuy ſię nademną.

Swięta MARYA, zmiłuy ſię nademną, a proś za mną Syna twoiego. Wſzyſcy SS. Bozi przyczyńcie ſię za mną. S. Aniele Stróżu moy, nie odſtępuy mię.

JEZU konaiący, moment ſkonania mego, łączę z momentem ſkonania twego. JEZU w ciebie wierzę. JEZU w tobie mam nadzieię. JEZU ciebie kocham z całego ſerca. &c.

*Si Reus pendens diutius vivat, inclamet Sacerdos ſuperiores Actus; faciatque ſæpius ſignum Crucis verſus patibulum ad fugandos dæmones, dicendo:*

Ecce Crucem ✠ Domini, fugite partes adverſæ, vicit Leo de tribu Juda Radix David; conjuro vos omnes dæmones malignos, & præcipio vobis, ut non audeatis accedere, nec moleſtare creaturam iſtam, inſignitam ſignaculo SS. Trinitatis

S ✠ Ex-


✠. Exurgat DEUS ✠. & diſſipentur inimici ejus, & fugiant, qui oderunt eum, a facie ejus. Sicut deficit fumus, deficiant. Sicut deficit cera a facie ignis, ſic pereant peccatores à facie DEI.

Benedicat ✠ tibi DEUS ✠ & cuſtodiat te, oſtendat Dominus faciem ſuam tibi, & miſeriatur tui, convertat vultum ſuum ad te, & & det tibi vitam æternam, Amen.



CZĄST-

# CZĄSTKA III.

Zawieraiąca w sobie zbior Dowodow umacniaiących Prawdy Religii Katolickiey ku poratowaniu błądzących.

*Trafia się częstokroć Kapłanom, iż wezwani bywaią do Osob w błędach przeciw Prawdom Religii Katolickiey, zostaiących, ku onychże poratowaniu: żeby więc do tegoż ratunku pomoc iakąkolwiek mieli, tu przywodzą się Dowody umacniaiące Prawdy wzmiankowane, z przyłączeniem utwierdzenia Wiernych Chrystusowych z Pisma Swiętego.*

§. I.

## O JESTESTWIE, ALBO BYTNOSCI PANA BOGA.

I. „Nie masz żadnego tak dzikie„go Narodu, ani żadnego „tak srogiego, ktory nie wiedząc „kogoby czcić miał za BOGA, wie-



„ dzieć nie miał, iż czcić ktoregoś
„ koniecznie powinien: mowi ieden
„ z oświeceńszych Pogan Cycero.
„ (a) Toż mowi i drugi pogański
„ Mędrzec Plutarchus: Obchodzą-
„ cym nam Krainy rożne, trafiło się
„ widzieć Miasta bez murow, bez
„ nauk, bez Krolow, bez używania
„ złota, i srebra, żadnych nawet do-
„ mow, i mieszkania nie maiące;
„ naleść zaś takiego Miasta, takiey
„ wioski nie moglismy w ktorymby
„ żadnego nie było BOGA, żadney
„ przysięgi, żadney Modlitwy, ża-
„ dnych Ofiar.

W lasach, i niedostępnych kniejach wychowani ludzie, bez czci Boskiey obeyść się nie mogli; a lubo tadla skażonego rozumu światła, takiego, iakim iest BOG nasz prawdziwy, i iedyny, nie poznawali, zmyślonym iednak, i rękoma własnemi ze srebra lub złota ulanym, lub z drzewa wyrobionym bożkom kłaniali się, nie mogąc umorzyć w so-

(a) Cicero de nat: Deor:

ſobie wrodzoney do czci Tworcy ſkłonności.

Pytay ſię ſtarodawnych żydow, zbiſurmanionych Kraiow, czy ieſt BOG? wſzyſcy zgodnie odpowiedzą że ieſt. Muſi więc bydź prawda, że ieſt BOG, bo prawda ieſt wſzędy iednakowa.

II. Coż tu na to powiedzą, ſprośni Ateiſtowie? nie mogą mowić, że z wrodzoney ſkłonności znoſzą bytność Pana BOGA, gdyż ta, iak ſłyſzeli, raczey ciągnie do czci BOGA: i oni dotąd nie mowili: nie maſz BOGA, poki życie pobożne prowadzili; ſkoro zaś w niecnoty po uſzy zabrnęli, zaraz głoſić poczęli: nie maſz BOGA. Ztąd pięknie mowi pewny: *Dopuść ludziom żyć podług zmyślności, i ciała luboſci, znieś Prawa do dobrego napędzaiące, wygaś wieczne płomienie, a żaden z nich nigdy mowić nie będzie: nie maſz BOGA.*

Niemaſz BOGA podług Ateiſtow. A za tym co idzie? oto: że wielbienie BOGA, Akty Miłości, i bo-

boiaźni BOGA, ſą głupie czynności, przeciwne zdrowemu rozumowi; nienawiść zaś ku BOGU, Jego bluźnienie, ſą czynności chwalebne, z rozumem zgadzaiące ſię. Powtore: że wſzyſtkich wiekow ludzie nawet mądrością, i życia pobożnością wſławieni, ktorzy za naypewnieyſzą rzecz mieli bytność Pana BOGA, zawiedli ſię, i oſzukali; ſami zaś Ateiſtowie pełni niecnot, mało co uczeni, naywyżſzey doſzli prawdy, że nie maſz BOGA. Nad te obrzydliwości, nad te fałſze, czy może bydź co ſzkaradnieyſzego?

Nie maſz BOGA podług Ateiſtow. Coż ieſzcze zatym ciągnie ſię? oto (iak oni mowią) że nic nie maſz dobrego, i złego z ſwey iſtoty. Wſzyſtko ſię godzi, co tylko człowiek może. Związek przyſięgi, ieden ieſt pośmiech. Można nie zachować przymierza, gdy ſię wola odmienia. Wynika ztąd ieſzcze, pogarda zdrowych rad, i napomnienia ſprawiedliwego, pogarda

Zwierz-

Zwierzchności, nieuszanowanie Maiestatu, niezachowanie Praw, zniesienie pokoiu, i zabespieczenia międz Obywatelami &c czemu? bo Ateistowie nie uznaiąc nad sobą naywyższego Stworcy panowania, nie uznaiąc Iego Praw, nie przypuszczaiąc tego, że On iest świadkiem, i Mścicielem ich występkow, nie maią się czym wstrzymać od zbrodni; i lubo Prawa ludzkie są im wstrętem nieco, te iednak, aby tylko podał się sposob uchronienia się kary, śmiało przestępuią. A czy może bydź nad to, co gorszego, iadowitszego?

III. Po nayskrytszych zbrodniach popełnionych, człowiek sumnienia czuie zgryzotę, a to ztąd: iż wszystko widzący BOG świadkiem iest iego występkow, i one iako Sędzia sprawiedliwy karać będzie: przeto lęka się, i z sobą trwoży.

Czuią tego robaka gryżącego Ateistowie, [gdyby tylko chcieli szczerze wyznać prawdę) dla tego

chcąc


chcąc go umorzyć, i wybić ſobie z głowy to, co ich po śmierci za niecnoty czeka, mowią: nie maſz BOGA. Ale to nic nie pomoże: Bytność Pana BOGA na ſercach ludzkich ieſt naznaczona, zgładzić iey Ateiſtowie nie potrafią.

IV. Jeſt Niebo obſzerne, ozdobne: Słońce, Xiężyc, Gwiazdy ślicznym porządkiem uſtanowione, nigdy w niczym nie pſuiące ſię. Jeſt ziemia cięſzka z wodami, laſami, zwierzętami, &c. iako kula iaka w srzod powietrza zawieſzona. Jeſt człowiek, rozum, pamięć, wolą maiący; bydź muſi koniecznie i ſprawca naymędrſzy tych dzieł tak pięknie ukſztaltowanych, to ieſt: BOG Wſzechmogący, ponieważ te rzeczy wprzod niczym będąc przed ſwoią bytnością, utworzyć ſię, i uczynić ſame nie mogły.

V. Blekocą Ateiſtowie: że te wſzyſtkie rzeczy ſtały ſię z Materyi, ktora ieſt wieczna, i nieſtworzona; że ſię ſtały ślepo, i trefunkiem, z

rożnego Materyi ułożenia, i Atomow poruſzenia, ale to bayki ſą.

Materya wſpomniona nie ieſt wieczna, i nieſtworzona, gdyż w ſobie nie zawiera takowey wnętrzney przyczyny, dla ktorey od ſiebię, a nie od kogo innego miećby mogła bytność. Także: co ieſt nieſtworzone, i od ſiebie, bydź powinno nieſkończenie doſkonałe, niezmierne, bez granic ſwey doſkonałości; co ſię o Materyi mowić nie może, bo ieſt z niczego Wſzechmocnością Boſką wyprowadzona, ograniczona, i mocy okryślоney.

Trefunkiem ſtać ſię też nie mogły, bo w nich mądrość oſobliwſza, i doſkonałość pokazuie ſię; a przeto daie ſię każdemu poznawać, iż bez Naypotężnieyſzego Sprawcy ukſztałtować ſię nie mogły. Nadto: przedtym z Atomow wſzyſtkie rzeczy trefunkiem ſię ſtały: a czemu to teraz z tych Atomow ani dom, ani Kościoł &c. nie ſtanie ſię trefunkiem?

UTWIER-



## UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYSTUSOWYCH z PISMA S.

*Jam iest Pan BOG twoy, ktorym cię wywiodł z ziemie Egipskiey, z domu niewoli. Nie będziesz miał Bogow cudzych przedemną.* Exod: 20. v. 3.

*Ręce Twoie uczyniły mię i utworzyły mię wszystkiego w około. Jako ser utworzyłeś mię, kościami, i żyłami pospinałeś mię, żywot, i miłosierdzie dałeś mi.* Job: 10. v. 8. & seq:

*Pytay się bydląt, a nauczą cię, ptastwa Niebieskiego, a okażeć. Mow do ziemie, a odpowie tobie, i będąć powiadać ryby morskie. Ktoż nie wie że to wszystko Ręka Pańska uczyniła.* Job: 12. v. 7. & seq.

*Pańska iest ziemia, i napełnienie iey, okrąg ziemie, i wszyscy ktorzy mieszkaią na nim.* Psal: 23. v. 1.

§. II.

§. II.

## O NIEMATERYALNOSCI, i NIESMIERTELNOSCI DUSZY CZŁOWIEKA.

*Co do pierwszego.*

I. Utrzymuią Materyaliſtowie iż: Materya myślić może, a za tym, że i duſza ludzka ieſt materyalna. Lecz to wielki fałſz, bo Materya iak ieſt w ſobie podług nauki Filozofow, ieſt w rzeczach materyalnych iednakowa, wſzakże ani w kamieniu, ani w drzewie, ani w żelazie &c. nikt nie upatrzył mocy myślenia, zrozumienia, uwagi, wnoſzenia iedney rzeczy z drugiey &c. Jnney więc Iſtocie to wſzyſtko przypiſać koniecznie potrzeba, to ieſt: Iſtocie duchowney, Iſtocie rozumney.

II. BOG ſtworzył człowieka na Obraz ſwoy i podobieńſtwo, nie według ciała, ale według duſzy; iakże mu tedy człowiek będzie podobny, ieśli duſza iego będzie materyalna, a BOG Duchem?

UTWIER-

## UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYSTUSOWYCH z PISMA S.

*Utworzył tedy Pan BOG człowieka z mułu ziemie, i natchnął w oblicze iego dech żywota, i ſtał ſię człowiek w duszę żyiącą.* Gen: 2. v. 7.

*Oycze, w Ręce Twoie polecam ducha moiego.* Lucæ 23. v. 46.

*Dotykaycie ſię, i przypatruycie, bo duch nie ma ciała ani kości, iako widzicie że ia mam.* Lucæ 24 v. 35.

*Ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału.* ad Gal: 5. v. 15.

### Co do Drugiego.

I. Sami Poganie dochodzili, iż duſza ludzka ieſt nieśmiertelna; (b) i o tych ktorzy światłem rozumu dobrze ſię rządzili, twierdzili, że ſię na lepſzy daleko żywot przenieśli. Za tych zaś ktorzy niedoſkonale żyli, modlitwy i Ofiary błagalne czynili, aby im w mękach zoſtaiącym na tamtym świecie ochłodę przynieść mogli. Tak ſtarzy Rzymianie cały Mieſiąc Luty, na tym nabo-

(b) lib: Ep: Cic:

nabożeństwie trawili. Turcy też też w Alkoranie przykazane za zmarłych maią Modlitwy, i zadość czynią temu. Coż mowić o Mędrcach Pogańskich, iako to Platonie, Sokratesie, i innych? iako oni o tym, nie tylko nie wątpili, ale nawet iaśnie o tym pisali, i głośno tegoż nauczali.

II. Skoro człowiek wierzy, i poznaie, że BOG iest Tworcą wszystkich rzeczy, nieskończenie Mądrym, Sprawiedliwym: znać zaraz musi, iż dusza od BOGA stworzona iest nieśmiertelna. BOG albowiem nieskończenie sprawiedliwym będąc, musi człowiekowi sprawiedliwie żyiącemu nadgradzać za dobre uczynki, á karać go za złe sprawy; lecz iakożby nadgradzał, i karał sprawiedliwie, gdyby dusza człowieka pobożnego, a wiele przykrości w życiu cierpiącego, i dusza niezbożnego, a wcale w życiu szczęśliwego, umierały, á nie żyły na wieki?

III.

III. Duſza człowieka nie ſkłada ſię z części materyalnych, podziału nie cierpi; iakże ſię ma zepſuć przy śmierci?

IV. Ciała nawet ludzkie po śmierci, w iednym punktcie czaſu, w proch ſię nie roſypuią, i nikną; a czemu duſzą tak zacna, i wyborna część człowieka, ma ſię w iedno nic obracać?

V. Gdyby BOG nie mogł dać życia po śmierci, mogłby człowiek pomyślić, że nad Niego ieſt Pan mocnieyſzy; gdyby niechciał, mogłby pomyślić że nad Niego ieſt Pan lepſzy: Otoż zgotował żywot wieczny kochaiącym ſiebie, bo ieſt Panem naywyżſzym, dobroci nieſkończoney, Wſzechmocnym, i ſprawiedliwym.

VI. Ciała ludzi żyiących za czaſem niſzczeią, i pſuią ſię; duch iednak w nich nie pſuie ſię, żywy ieſt, i zupełnie ſwoie powinności duchowne odprawuie: znać więc, że

ſię

ſię rożni od ciała, że ieſt nieśmiertelny.

VII. Mowią Materyaliſtowie: że iak w ludziach, tak i w zwierzętach wielka byſtrość i ſztuczność znayduie ſię. Wiele ich można nauczyć. Zachęcaią ſię nadgrodą, odſtraſzaią ſię karą; co ieſt znakiem rozumu i wolności. Jeśli więc ieſt duſza śmiertelna w zwierzętach, czemu nie ma bydź w ludziach?

Wielka rożnica między działaniem duſzy ludzkiey, i działaniem zwierząt zachodzi. Duſza ludzka poznaie rzeczy nie tylko teraźnieyſze, ale też przyſzłe. Po naie rzeczy nierozdzielne, duchowne, dalekie od zmyſłow. Okoliczności czasu, mieyſca &c. Czyni wnioſki umieiętne z powſzechnych początkow, i prawd. Rozmawia o naytaiemnieyſzych, naywyżſzych, naywſpanialſzych, naygłębſzych rzeczach. Poznaie wieczność? Poprawia błędy zmyſłow. W przypadku zepſucia ktoregokolwiek z nich, poznaie de-

fekt,


fekt, ubolewa nad nim, zaradzić, poprawić uſiłuie. Rozeznawa między prawdą i fałſzem, ſprawiedliwością, i nieſprawiedliwością, złym i dobrym. Kocha ſię w rozważaniu rzeczy Niebieſkich, wiecznych Kocha ſię w cnocie. Sprzeciwia ſię pożądliwościom ciała. Pragnie wielbić BOGA. Pragnie uſprawiedliwienia. W czynnościach ieſt zupełney wolności. Z poięcia iedney rzeczy do drugiey, zechcenia iedney, do drugiey rzeczy poſtępuie. Co iuż uczyniła, do tego ſię zwraca, to rozważa. Miarkuie, że nad czym ſię zaſtanawia z uwagą, to poznaie, i iak poznaie.

Nic z tego wſzyſtkiego nie czynią zwierzęta: i lubo ſztuczne ich działania daią ſię czaſem widzieć, te iednak nie ſą z powodu rozumu, i umieiętności, ale natury. Jawnym tego znakiem ieſt, (naucza S. Tomaſz (c) ) iż wſzyſtkie zwierzęta iedney poſtaci, iednoſtaynie działaią, bez wſzełkiey odmienności i no-

wych

(b) lib: 2 cont: Gen:

wych wynalazkow; nie ieſt więc duſza ludzka śmiertelna, iak ieſt w zwierzętach.

VIII. Wſzyſtkie Narody zawſze przyſtoyne pogrzeby czyniły zmarłym ludziom, (d) inaczey ſądząc o człowieku, inaczey o bydlęciu. Ztąd *Melchior Canus* konkluduie: iż z oſłem grześć tego potrzeba, ktory twierdzi, że iednakie ieſt dokończenie człowieka, i oſła, ieden ſtan oboyga. Można przydać: iż takiego niedowiarka trzebaby za życia od towarzyſtwa ludzkiego oddalić, a z bydlęty poſpołu zamknąć, ażby poznał czym on ieſt? i czy ma duſzę nieśmiertelną, rozumną.

UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYSTUSOWYCH z PISMA S.

*J wroci ſię proch do ziemie swey, z ktorey był, a duch wroci ſię do BOGA, ktory go dał.* Eccl: 12 v. 7.

*Nie boycie się tych, ktorzy zabiiaią ciało a duſzę zabić nie mogą, ale*

T

(d) Cicero.

 
*ale raczey boycie się tego, ktory, i duszę, i ciało może zatracić do piekła.* Matth: 10 v. 28.

*Do Saduceuszow, ktorzy powiadali, że nie masz zmartwychwstania, rzekł Chrystus Pan! O zmartwychwstaniu umarłych nie czytaliście co powiedziano iest od BOGA mowiącego wam: Jam iest BOG Abrahamow, BOG Jzaakow, BOG Jakobow. Nie iestci BOG umarłych, ale żywych.* Matth: 22. v. 31. & seq:

*Sprawiedliwych dusze w Ręku Boskim są, i nie dotchnie się ich męka śmierci.* Sap: 3. v. 10.

## §. III.

### *O Wieczności mąk piekielnych.*

I. W krotkim czasie (mowią przeciwnicy) bywa popełniony grzech śmiertelny, i nie iest wieczny: za coż kara zań ma bydź wieczna? Lecz pomnieć im na to potrzeba, iż i sąd ludzki karze winnych (na co oni nie sarkaią) infamią wieczną, śmiercią, wygnaniem

niem aż do śmierci &c. chociaż na przykład: zaboyſtwo, świętokradztwo, lub jnny wyſtępek, w krotkim czaſie bywa popełniony: czemu więc BOG Wſzechmogący za grzech śmiertelny w krotkim czaſie popełniony, nie ma karać wiecznie? Za dobre uczynki nadgradza wiecznie: a czemu za złe nie ma karać wiecznie? czemu tam ſprawiedliwy, á tu ma bydź nieſprawiedliwy?

Należy ſię tedy Przeciwnikom wiedzieć, iż miara kary za wyſtępek, z iego cięſzkości; bierze ſię. Cięſzkość grzechu śmiertelnego iaka ieſt? podłość człowieka z iedney, a Godność BOGA z drugiey ſtrony, okazuią; godzien więc ieſt kary bez końca, bo nieſkończoney Godności BOGA ieſt obrazą.

Grzechy człowieka, maią wprawdzie koniec, bo życie ma koniec; że iednak toż życie całe obraca do tego, czego ſię dobrowolnie dopuſzcza, z takim przykliienieṁ ſerca, i chęcią, iżby rad zawſze


grzefzył, gdyby wyſtępek bez kary uchodził: przeto BOG Wſzechmogący na ſerca ludzkie patrzący, i myśli przenikaiący, chce tego podług Swiętey ſwoiey ſprawiedliwości, aby nigdy nie był bez kary, iako nigdy niechciał bydź bez grzechu. (e)

II. Nie przeciwili ſię temu ſami nawet Poganie, ani bożkow ſwoich za okrutnych mieli, gdy Tantala, Zyzyfa, Jxyona &c, na wieczne męki ſkazanych mniemali; á Chrześcianie przez wiarę nieomylną upewnieni, będą śmieli przeczyć?

III. Ludzie czytaiący Hiſtoryą o Neronie, nienawidzą iego niecnoty: toż czynić będą ich naſtępcy; i gdyby rodzay ludzki trwał na wieki, iego tak wielkie zbrodnie nienawidziliby ludzie aż na wieki. Uważ Przeciwniku! ludzie nie pokrzywdzeni nawet od Nerona, ale ſprawiedliwość kochaiący, gotowi ſproſność iego grzechow nienawidzić

(e) S. Greg: lib: 4. Dial: c. 44.

dzić aż na wieki; a iakże BOG z istoty swey sprawiedliwy, od człowieka przez grzechy cięszkie pokrzywdzony, nie ma tychże grzechow nienawiedzić, i karać wiecznie?

IV. Niebo, i Chwałę wieczną obiecał BOG człowiekowi pod kondycyą: iesli Przykazaniá Jego chować będzie, i w dobrym wytrwa aż do końca: gdy więc człowiek odwraca się od BOGA przez grzech śmiertelny, a w stworzeniu koniec ostateczny zakłada, zrzeka się dziedzictwa, i prawa do Nieba, gardzi żywotem wiecznym, i w złym trwa aż do końca: co tu za dziw, że ginie na wieki, i karę odnosi bez końca?

V Dobroć Boska iest nieskończona ale bez naruszeniá, i odmienieniá Nayświętszych postanowień, i wyrokow BOGA: Wyrok Boski iest na potępieńcow: *J poydą ci na mękę wieczną*, iakże piekło ginąć, i męki piekielne kiedyżkolwiek maią się kończyć?

IV.

VI. Dobroć Boſka złączona ieſt z Swiątobliwością, ktora ieſt iſtotnie nieprzyiaciołką grzechu; muſi przeto kara grzechu śmiertelnego bydź na wieki, bo BOG będzie na wieki dobry, i Swięty.

VII. Sami potępiency z mąk piekielnych wydobyć ſię niepotrafią: BOG też ani chce, ani powinien ich uwolnić. Na wieki w potępiencach trwać będzie wina, trwać też będzie na wieki i kará. Na wieki trwać będzie ſzczęśliwość Błogoſławionych, trwać też będzie na wieki nieſzczęśliwosć potępionych; bo ſprawiedliwość Boſka niędopuści tego, aby nieprzyiaciele BOGA w życiu, i po śmierci, bydź mieli z piekła wyprowadzeni, i do zarownego roſkoſzy Niebieſkich zażywaniá z Swiętemi, Jego kochánkami przypuſzczeni.

VIII. Na utwierdzenie Nauki o mękach piekielnych radziby Przeciwnicy wiedzieli potępieńca przynaymniey iednego; a to dla upewie-

wnienia swego w tak trudnych rzeczach. Lecz niech nie teſchnią, przyidze ten czas (iesli w błędach umrą) że się powitaią z temi, ktorych teraz pragną: Poki zaś żaś żyią, prożno domagaią się tego: bo ieśli Moyżeſza, i Prorokow, Chryſtusa i Apoſtołow, Ewangelii, i Kościoła Swiętego ſłuchać niechcą, zapewne i z piekła potępieńcow do ſiebie poſłanych ſłuchaćby niechcieli, iak się z tym oświadcza w ſwoich piſmach ieden z nich: iż ani umarłemu zmartwychwſtałemu, ani z piekła przychodzącemu potępieńcowi wierzyć nie będzie, ieśli co inſzego opowiádać będzie, a nie to, co iemu rozum pokazuie, i podaie.

## UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYSTUSOWYCH z PISMA SWIĘTEGO.

*J zſtąpili żywo do piekła, okryci ziemią, i zginęli z pośrodku zgromadzeniá.* Num: 16. v. 33.

Kto

*Kto z was będzie mogł mieszkać z ogniem pożeraiącym? Kto z was zmieszka z upaleniem wiecznym?* Jsaiæ 33. v. 14.

*J będzie męczon ogniem i siarką -- a dym męki wstępować będzie na wieki wiekow* Apoc. 14. v. 10. & Seq.

*Jdźcie odemnie przeklęci w ogień wieczny, ktory zgotowany iest diabłu i aniołom iego -- J poydą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego.* Math. 25. v. 41. & seq.

## §. IV.

## O POTRZEBIE RELIGII OBIAWIONEY.

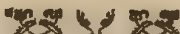
I. ZYdzi wyznawaią że ich Religia iest od BOGA. Chrześcianie twierdzą iednostaynie, że ich Religią Chrystus BOG razem i Człowiek, na świat wprowadził! Sami nawet Poganie, rożnie swoich bożkow czcili, mieniąc: iż od nich mieli sobie dane obrządki. W tym czasie, iedni wszeteczni Naturalistowie, chcąc swawolne życie utrzymać, a w grzechu nie trwożyć

się;

ſię, upornię twierdzą, że nie potrzebna ieſt Reliia obiawiona; dość na Prawie Natury; dość na świetle rozumu, aby człowiek wypełnił obowiązki względem BOGA, bliźniego, i ſiebie ſamego. Czy godni ſą wiary?

II W materyii Religii, zupełnie, i doſtatecznie prawd doyść, i człowieka upewnić, iak ſię ma zachować względem BOGA, bliźniego, i ſiebie ſamego, nie zdoła rozum ludzki bez wodza, bo ſłaby ieſt, i po grzechu pierworodnym zaćmiony. Czytay o dawnieyſzych wiekow Narodach, doczytasz ſię, iż wſzyſtkie (wyłączywſzy żydowſki) ſpuſzczone na ſam rozum, błądziły w materyii Religii, i kłaniały ſię bożyſzczom. Wſzyſtkie ſtworzenia, począwſzy od Słońca, Xiężyca, Gwiazd, aż do naypodleyſzych rzeczy, iako to: wężow, krokodylow, pſow &c. za bogi miały, czyniąc im ofiary: a to czyniły nie tylko Narody grube, i dzikie, ale też uczeńſze, i bardziey oświecone.

III.



III. BOG, iako ſprawca wſzech rzeczy, Stanowiciel Relii, ſprawiedliwie od człowieka domaga ſię uwielbienia ſobie podobaiącego ſię: iako Objectum Religii, uwielbienia ſiebie godnego: iako koniec, i nadgroda Relii, uwielbienia zewſząd doſkonałego. Swiatło rozumu pokazuie w powſzechnosci, iż Bog chwalony i wielbiony bydź powinien, ale ktory to w ſzczegulności ieſt ſposob chwalenia BOGA, i Jemu ſię podobaiący? iakim obrządkiem bydź mu powinna oddana cześć? nie uczy rozum. Jdzie więc za tym, iż w wyznaczeniu tegoż ſpoſobu Chwały BOGA, upodobanie Boſkie przodkować, i Jego Swięta wola kſztałtem, i wzorem bydź powinná: inaczey, nie byłoby wielbienie BOGU przyiemne; bo Jemu tylko to ieſt przyiemne, ktore on chce mieć od ludzi; ktore zaś chce mieć od ludzi; o tym człowiek z ſamego światła rozumu wiedzieć nie może. Potrzebne więc ieſt Relii obiáwienie od BO-

BOGA, i Prawa podanie, aby ludziom wiádomo było, co czynić maią, i iak, ku czci, i wielbieniu BOGA: aby wierząc, BOGA kochaiąc, Przykazaniá Bośkie pełniąc, wewnętrznie, i powierzchnie BOGU cześć wyrządzali.

IV. Wyśokie ſą Taiemnice, Troycy Przenayświętſzey Wcieleniá Syna Bośkiego &c. iakże ich człowiek docieczé, ieśli Obiáwienie Bośkie nie będzie przypuſzczone? Czy mu bez obiáwieniá pokaże rozum iż oprocz Prawa Natury, powinien inſze ieſzcze zachować Prawa z Woli Bośkiey? że ſię tych śrzodkow chwyta, ktore z woli Bośkiey ſłużyć maią ku zbawienu? nie dokaże tego: bo rzeczy nadprzyrodzone ſą nad rozum ludzki, i poięcie. Taiemnice Wiáry ſą nie obiętne. Wyroki BOGA naſzego ſą niedościgłe.

V. Przed Chryſtusem, cały prawie świat był bez obiawioney Religii; (mowią Naturaliſtowie) znać że obiáwienie ani było, ani ieſt potrze-

trzebne. Zarzut ten nic niema w sobie prawdy, gdyż w czasie Prawa natury, Prawa pisanego, i Prawa łaski, nie było bez Obiáwienia Boskiego.

*Co do pierwszego.* Bog Wszech: obiáwił pierwszym Rodzicom naszym o szczęsliwym Niewinności stanie, i iego szkodzie: o śmierci na wszystkich ludzi przez grzech Adama sciągnioney: (f) O nadgrodzie dobrych uczynkow, a złych ukaraniu: (g) O czynieniu Ofiary; iak się pokazuie z Ofiary Abla, i Kaima: (h) &c. nic iednak na piśmie nie mieli, ale tylko, począwszy od pierwszych Rodzicow, aż do Moyżesza, wszystkie Prawdy obiáwione, i przykazy, przez podanie ciągły się.

*Co do drugiego.* BOG W. dał ludowi Jzraelskiemu Przykazaniá swoie na Gorze Synai w grżmotach, i błyskawicach, i one przez Moyżesza

(f) Gen; 2. v. 3.
(g) Gen: 4. v. 7.
(h) Gen: 4. v. 3. & seq:

żeſza ogłoſił, daiąc mu przytym dwie Tablice kamienne Swiadectwa, piſane palcem Bożym, to ieſt: na ktorych z woli Bożey wypiſane były 10. Przykazania Jego. (i) Wiele i innych Praw, do Sądow i Obrządkow należących, dał Pan BOG żydom pod ow czas.

Temu wſzyſtkiemu ktoż nie uwierzy? kiedy świątobliwość Nauki w tym Prawie zawarta, Proroctwa ſpełnione, Cuda rozliczne, ktorych ſię lud Izraelſki i Egipcyanie napatrzyli, iako piątna Boſkiego obiawienia, ſą mocnym iego dowodem.

Kto będzie powątpiwał, iż *Pentateuch*, abo pięć Kſiąg Prawa Boſkiego, był od Moyżeſza piſany? Kiedy to gruntownie pokazuie ſię: 1. z Swiadectw żydow, ktorzy iednoſtaynie Moyżeſza nazywaią Opowiadaczem i Głoſicielem Prawa z Nieba danego. Z żydami zgadzaią ſię Hiſtorycy tak Poganie, iako

(i) Exod: 20.


iako i Chrzescianie, twierdząc: iż Kſięgi Moyżeſzowe, dawnemi czaſy były od Izraelitow zebrane, i ziednoczone. 2. z Uſzanowania, ktore Żydzi iak przed ſwoim rozproſzeniem, tak i teraz po rozproſzeniu, iuż przeſzło lat 1700. wyrządzaią Kſięgom Moyżeſzowym. W nich Prawo zamknięte, ktore przed Chryſtuſem, w każdą Sobotę czytali, i teraz czytać nie omieſzkuią: (k) nic ſię nie zrażaiąc tym, że Moyżeſz (co wyczytuią z Kſiąg wſpomnionych) ſtrofuie Żydow iako niewdzięcznych, upornych, i do bałwochwalſtwa ſkłonnych ale ſtatecznie ſwoim nazywaią go Prawodawcą. 3. Z wyrazow Moyżeſza: bo iawnie i śmiało przypomina Żydom Cuda ktore Bog przez niego czynił. Opiſuie ſtworzenie Swiata, Potop &c. iednakowoż wſzyſcy mu wierzą, wſzyſcy maią go za Prawodawcę i Proroka; czegoby nie czynili, gdyby im iakie bayki i kłamſtwa przywodził: a przynaymniey po-

(k) Actor: 15. v. 21.

po śmierci Moyżesza, iako zmyślone Prawa odrzuciliby, czego nieczynią.

Naturaliſtowie Cuda Moyżeſzowe nie uznaią za prawdziwe. Ale niech powiedzą iakim ſposobem tak dziwne rzeczy poczynił? czarom tego przypiſać nie mogą, bo ſami czarownicy Egipſcy zawſtydzeni, uznali w nim moc czynienia Cudow prawdziwych, mowiąc do Faraona: *Palec to Boży ieſt.* (l) Faraon też z Egipcyany ukarany, ucieka ſię nie do czarownikow. ale do Moyżeſza, i iego o ratunek proſi; wyznaiąc że zgrzeſzył, Pan ſprawiedliwy ieſt, on zaś, i lud iego, niezbożni. (m) Niech mowię powiedzą, iaką ſztuką Moyżesz nakłonił Faraona do tego, iż tak wielki gmin ludu Jzraelſkiego wypuścił, a nie mogł go zaś zwrocić do Egiptu? Jakiey ſztuki użył, iż z wody morſkiey dwie uczyniły ſię ściany, a lud Jzraelſki środkiem prze-

(l) Exod: 8. v. 19.
(m) Exod: 9. v. 27.

przeszedł? iakim narzędziem otworzył ziemie, do pożarcia Korego, Datana, i Abirona? Jakim przemysłem to sprawił, iż szaty Jzraelitow, przez lat 40. na puszczy bawiących się, nie wytarły się ani się obuwie nog ich popsowało od starości? (n) Jakim obrotem w Arabskich Pustyniach bez gospod, wszelkie potrzeby do wyżywienia obmyślił ludowi? Jak ten lud niestateczny, i twardego karku, powolny sobie uczynił, iż go uznali za Posłańca Boskiego? i Prawa tak ciężkie przyięli? O ślepoto! moc tu Boska wszędzie wydaie się, a nie omamienie.

Wszakże Moyżesz czynił Cudą iawnie przed Faraonem, Egipcyany, i Jzraelity, a żaden z nich nie nazwał go zwodzicielem: owszem żydzi na pamiątkę tak cudownych spraw, i żywności od BOGA sobie daney na puszczy, chowali mannę w Arce Pańskiey. Znać że Moyżesz był Cudotworcą, i wielkim Pro-

(n) Deut: 29. v. 5.

Prorokiem: znać że był Boſkim Posłańcem.

*Co do trzeciego.* Chryſtus JEZUS, BOG razem i Człowiek, prawdziwy Meſſyasz, na obalinach, i upadku Synagogi, zbudował ſwoy Kościoł i Religią, podał ludziom słowa żywota, podał Naukę, ktorey ſwoie Boſkie Obiawienie, Proroctwy, i Cudy okazał. Rozmaite przytym usługowaniá, pod iedną nayważſzą, widzialną Głową poſtanowił, tak względem opowiádaniá słowa Boſkiego ſzafunku Sakramentow Swiętych, iako też i Zwierzchności Duchowney używaniá: słowem, przy tey Religii i Kościele ſwoim, wſzyſtkie razem Przywileie złożył.

Nie byli więc ludzie wyznaiący BOGA żywego, bez Obiáwień Boſkich w czaſiech wſpomnionych; ieśli zaś baiecznymi wymysłami lub ſzkodliwemi błędy, były gdzie znieſione, w tym zaiſte ludzi zle żyiących, a nie Opatrzność Boſką obwi-

winiać potrzeba; bo BOG W. oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat. (o)

Toż o Cudach Chrystusa Pana trzymaią Naturalistowie, co o cudach Moyżesza. Lecz bluźniercy wspomnieni zastanowić się nad tym powinni: 1. Jż Chrystus Pan nie po kątach, ale iawnie przed naywyższemi Kapłany, ludźmi dowcipnyszemi, biegłymi w Zakonie, i Faryzeuszami, czynił Cuda: Gdyby był więc Chrystus pozor tylko cudow, a w rzeczy oszukanie czynił, izaliby Jemu niesprzyiaiący ale wszelkich sposobow szukaiący aby mu szkodzić mogli, nie byli odkryli fałszu? 2. Kiedy Apostołowie Swięci zaczęli opowiadać, że Chrystus Bogiem się czynił, umarł na Krzyżu dla zbawienia ludzkiego, Nauki swey Cudami dowodził: albo to była prawda, albo nie? Jeśli nie: czemu żydzi na ow czas i narod tamten w okolicy, nie powstali przeciw nim?

(o) Joan: 1. v. 9.

nim? wſzakże to opowiádali, co ſię przed kilką Mieſięcy ſtało w Kafarnaum, i w Jerozolimie, i na co żyiący ludzie razem z niemi patrzyli? Czemu ich fałſzerzami nie nazwali? ale tylko zakazywali im aby ſwego Chryſtusa nie opowiadali? *Roſkazaliśmy abyście w Jmie to nie uczyli, a oto napełniliście Jeruzalem nauką waszą i chcecie na nas przywieść Krew człowieka tego -- ubiwszy ie zakazali, aby zgoła nie mowili w Jmie JEZUSOWE, i puścili ie.* (p) Jeśli zaś to prawda, co opowiádali: iakże Chryſtus miał bydź zwodzicielem? 3. Skutki Cudow Chryſtuſowych długo trwałe były, ponieważ były, ponieważ od chorob cięſzkich uwolnieni, umarli do życiá przywroceni, nie tylko za życia Chryſtusa Pana, ale nawet i po śmierci, wſzyſtkim byli znaiomi: co uczynił pamiętno *Quadratus* Uczeń „ Swiętych Apoſtołow, (q) tak piſząc,



(p) Act: 5. v. 28. & ſeq.
(q) Apol: pro Chris:



„ ſząc: Dzieła Zbawiciela naſzę-
„ go zawſze znakomite były, bo
„ prawdziwe, to ieſt: ci, ktorzy od
„ chorob uwolnieni, albo umarli do
„ życia przywroceni byli, nie tylko
„ w ten czas gdy ich uzdrawiano
„ wſzyſtkim byli znaiomi, ale i w
„ przyſzłym czaſie: nie tylko poki
„ Zbawiciel nasz mięſzkał na ziemi,
„ ale nawet i po Jego odeyściu dłu-
„ go żyli, tak dalece, iż niekto-
„ rzy z nich, czasow naſzych do-
„ czekali. (r) Gdzież tu omamie-
nie? gdzie fałsz? 4. Chryſtus Pan
álbo czynił Cuda mocą diábła, albo
mocą BOGA? nie mocą diabła; bo
ſamemu BOGU właſna ieſt czynić
Cuda, iako Samowładcy całey na-
tury, o czym Dawid w Pſalmie 71.
*Błogoſławiony Pan BOG Jzraelſki,
ktory ſam czyni dziwy.* Powtore:
Opatrzność Boſka niedopuſzcza aby
wſzyſcy ludzie w wielkiey, i po-
ważney rzeczy, iaka ieſt Religia,
byli oſzukani za ſprawą ſzatańſką:
a ie-

(r) Euse: lib: 4. His: Eccl: c. 3.

a ieżeli tak, iak innych grzechow, dopuści czarow, ofzukanie niepochybnie odkryie, iak odkrył Szymona Czarnokfiężnika omamienie, ktoremu dopuścił w gorę wylecieć mocą diabła, ale go wyżfzą mocą fwoią, za modlitwą Swiętego Piotra upadkiem nagłym, upokorzył. Potrzecie: Chryftus Pan wyrzucał czarty z opętanych: toć nie miał towarzyftwa z diabły. Bałwochwalftwo, i ofiary diabłu czynione znofił, i zagubiał: iakże mu fzatan miał dać pomoc na fwoie obalenie? Mocno więc należy fię wierzyć, iż mocą Bofką, iako BOG, razem i Człowiek Chryftus JEZUS, czynił Cuda, na potwierdzenie Religii.

## UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYSTUSOWYCH z PISMA S.

*O głupi, i leniwego ferca do wierzenia! --- a począwszy od Moyżesza, i wszyftkich Prorokow, wykładał im*

*we*


*we wszystkich Piśmiech co o nim było --- tedy im zmysł otworzył, żeby rozumieli Pisma.* Lucæ. 24. v. 25. *& seq.*

*Day mi Panie rozum, a będę się badał Zakonu Twego. Odsłoń oczy moie, a przypatrzę się dziwom Zakonu Twego. Psal:* 118. *v.* 18. 34.

*Jest BOG na Niebie, ktory odkrywa Taiemnice.* Dan: *2., v.* 28.

## §. V.

### O OBIAWIONEY OD BOGA RELIGII CHZESCIANSKIEY.

Oprocz Religii Chrześciańskiey, liczą się inne, to iest: Pogańska, Zydowska, i Machometańska, z tych czterech, sama tylko Religia Chrześciańska iest od BOGA obiawiona, i on iey iest Sprawcą, a nie innych.

### *CO DO PIERWSZEGO.*

Piątna obiawioney od BOGA Religii, są te: Wysokość, i wspaniałość Taiemnic Swiątobliwość Nauki, Cuda na iey potwierdzenie

uczy-

uczynione, Proroctwa ogłoſzone, dziwne Religii krzewienie, i rozſzerzenie, niezwyciężona ſtateczność ludzi w wyznaniu Religii, i iey bronieniu. Te wſzyſtkie Piątna ktoż nie widzi w Religii Chrześciańſkiey?

Że w Troycy Przenayświętſzey ſą trzy Oſoby, a ieden BOG; że ſię Syn Boſki ſtał Człowiekiem, dla Odkupienia Narodu ludzkiego &c: Taiemnice to ſą Religii Chrześciańſkiey ale nad rozum ludzki; ieśli zaś nad rozum ludzki, toć bez obiáwienia Boſkiego nie mogł ich dociec rozum, ani bez mocy Boſkiey, i wſparcia nadprzyrodzonego, przekonani ludzie że tak wierzyć powinni. *To pierwsze Piątno.*

Nauka Religii Chrześciańſkiey Jeſt kochać BOGA nadewſzyſtko, z całego ſerca: a bliźniego, iak ſiebie ſamego każdy kocha. Krzywd żadnych nie tylko nie mścić ſię, ale zapominać ich, i odpłacać ie dobrodzieyſtwy, za prześladowcow ſwo-


ſwoich modlić ſię, i życzyć im wſzyſtkiego dobrego. Prawy policzek wycinaiącemu, nieporuſzonym umyſłem podać i lewy &c. Coż nad to bydź może świątobliwſzego? Od BOGA ta Nauka: bo z dawnych Filozofow, ani Plato, ani Aryſtoteles, ani Solon, ani Seneka, Praw takich niepodali.

*Obchodził JEZUS wſzyſtkę Galileą, nauczaiąc w bużnicach ich, przepowiádaiąc Ewangelią Krolestwa a uzdrawiáiąc wſzelką chorobę, i wszelką niemoc, między ludem. I rozeszła ſię ſława Jego po wſzyſtkiey Syryi, i przynoſili mu wſzyſtkie złe ſię maiące --- i ktorzy dıábelſtwa mieli, i lunatyki, i paraliżem ruszone, i uzdrowił ie.* (s) Slepym wzrok przywrocił. (t) Po morzu chodził. (u) Pięć tyſięcy mężow, oprocz niewiaſt, i dziatek, pięciorgiem Chleba, i dwiema rybami nakarmił, zebrawſzy ieſzce 12. ko-

(s) Matth: 4. v. 23. & ſeq:
(t) Matth: 20. v. 34.
(u) Matth: 14. v. 25.

kofzow ułomkow. (w) Cztery tyfiące mężow, oprocz niewiaft i dziatek, fiedmiorgiem Chleba, i trochą rybek nakarmił, ieszcze zebrawfzy fiedm kofzow ułomkow. (x) Wfkrzefił corkę Bużniczego. (z) Syna wdowy w Naim. (a) Łazarza brata Marty, i Maryi. (b) Zwody uczynił wino. (c) J innych bardzo wiele uczynił Cudow.

Czynili ie i Swięci Apoftołowie: bo za pierwfzym Kazaniem Piotra Swiętego trzy tyfiące ludzi pod iarzmo Ewangelii poddało fię, (d) i wkrotce ta liczba aż do piąci tyfięcy pomnożyła fię. (e) Zleczył Piotr Swięty chorego jod urodzenia. (f) Eneafza od ośmiu lat paralityka. (g) W Joppie umarłą Tabittę, wielką iał-

---

(w) Matth: 14. v. 19. & feq. (x) Matth: 15. v. 36. & feq, (z) Marc: 5. v. 42. (a) Luc: 7. v. 15. (b) Joan: 11. v. 44. (c) Joan: 2. v. 9. (d) Actor: 2. v. 41. (e) Actor: 4. v. 4. (f) Actor: 3. v. 7. (g) Actor: 9. v. 34.

iałmużnicę wſkrzeſił. (h) Paweł S. Paweł w Liſtrze chromego od urodzenia uzdrowił. (i) Eutycha umarłego do życia przywrocił. (k) Filip Swięty duchow nieczyſtych z ciał wyrzucał, paralizem ruſzonych uzdrawiał: Toż czynili i inni Swięci, Apoſtołowie. Maiąc tedy za dowod prawdy wſpomnione Cuda, ktoż będzie powątpiwał iż Reliia Chrześciańſka ieſt od BOGA? Cuda ſą ięzykiem Boſkim, ktory świadczy o prawdzie. Nie może ich moc, i ſiła przyrodzona uczynić: a więc gdy ię ſam BOG czyni, na dowod od ſiebie obiáwioney Religii, tym ſamym potwierdza że to ieſt prawda!

*Trzecie Piątno.*

Chryſtus JEZUS aby dowod uczynił ſwego poſłaniá od Oyca Przedwiecznego, i prawdziwey Nauki; oprocz przepowiedzeniá, ſwego na śmierć wydaniá przez Judaſza, (l) Za-

(h) Actor: 9. v. 40. (i) Actor: 14. v. 9. (k) Actor: 20. v. 12. (l) Joan: 13. v. 38.

Zaprzenia śię przez Piotra, (m) rośproszenia Apostołow podczas swey Męki, (n) ieszcze przepowiedział przyiście Ducha Swiętego. (o) Apostołow stałość, i mądrość w opowiadaniu Ewangelii, (p) ogłoszenie Ewanielii przez Apostołow, w odległych mieyscach, (q) zruynowanie Miásta Jerozolimy, (r) i swoie Zmartwychwstanie: (s) a to wszystko ziściło się; iak się pokazuie z Ewanieliow, Dzieiow Apostolskich, i Oycow Swiętych: co się zaś tycze zburzenia Jerozolimy, z Jozefa świádka oczywistego iest dowod. (t) Nadto: Prorocy Swięci przepowiedzieli Narodzenie JEZUSA stanowiciela Religii Chrześciańskiey, i Jego przyszłe dzieła, wcale tak, iak gdyby na nie patrzyli; co się

stać

(m) Joan: 13. v. 32. (n) Joan: 16. v. 7. (o) Luc: 21. v. 15. (p) Actor: 1. v. 8. (q) Luc: 19. v. 43. & seq. (r) Luc: 79. v. 43. (s) Matth: 20. v. 18. (t) Jose: lib: 7. ant: jud: c. 1. & 28.


ſtać niemogło bez Obiáwieniá Boſkiego: ieśli zaś dzieła Chryſtusowe były obiáwione od BOGA, wierzyć koniecznie potrzeba, iż Reliia od niego na Swiat wprowadzona, ieſt Reliia od BOGA obiáwiona. *Czwarte Piątno:*

Faryzeusz imieniem *Gamaliel*, Doktor Zakonny, wſtrzymał żydow od prześladowaniá Swiętych Apoſtołow opowiádaiących Chryſtusa, tak do nich mowiąc: *Mężowie Jzraelscy -- zaniechaycie tych ludzi, albowiem ieśli to dzieło ieſt z ludzi, rozchwieie ſię, lecz ieśli ieſt z BOGA nie będziecie mogli zepſować go.* (u) Zaiſte z BOGA było: ieśli bowiem uważemy, kto to był ſtanowicielem Religii Chrześciańſkiey? iaka iey nauka? w ktorym czaſie była opowiádaná? i przez kogo? wſzędy moc Boſką uznać muſiemy.

Religii Chrześciańſkicy był ſprawcą Chryſtus JEZUS, w ſtayni narodzony, mniemany Syn ubogiego Cie-

(u) Actor: 5. v. 28. & ſeq:

Cieśli, od wſzyſtkich wzgardzony, na śmierć naychaniebnieyſzą ſkazany, i między łotry życie na Krzyżu kończący. Nauka Religii Chrześciańſkiey była cała przeciwna zmyſłom ludzkim, trudna, i przykra dla ludzi pieſzczenie wychowanych, i nieſzczęśliwie na wſzelkie roſkoſzy wylanych. Opowiádana była wtenczas, kiedy ludzie bałwanom ſłużyli, kiedy Religia Pogańſka ludzkim zmyſłom dogadzaiąca, od wſzyſtkich była ulubiona, tak dalece: iż iey potężni Monarchowie ogniem, i mieczem, a naymędrſi Filozofowie prácowitemi, i wykrętnemi bronili ſprzeczkami, i piſmami. Była ogłoſzona przez 12. Apoſtołow, ludzi ubogich, wzgardzonych, proſtych, i nieumieiętnych: ludzi, ktorzy iak ſobie, tak i innym, nic więcey tu docześnie nie obiecywali tylko wzgardę, obelgę, Krzyż, i śmierć na koniec nayſprosnieyſzą.

Nad tym ſię zaſtanowiwſzy, ktoby powiedział, iż świat cały ubo-

gie-


giemu JEZUSOWI, iako prawdziwemu BOGU, prawdziwemu Messyaszowi pokłonić się, i Iego Reliią przyiąć miał? iednak się tak stało: czemu? bo od Pana to się stało. *Psal:* 117. Tłumem do Religii od Niego postanowioney cisnąć się, i ią przyimować poczęły Narody. Stanęły w krotkim czasie Kościoły, w Poncie, Gallacyi, Kapadocyi, Bitynii, Egipcie, Cyprze, Grecyi, Arabii, aż potym i po wszystkiey ziemi rozszedł się głos Apostołow, i sława ich na kraie świáta. *Piąte Piątno.*

Przez 300. z gorą lat, ledwo nie wszyscy Rzymscy Cesarze, po wszystkich kraiach nowe Prawo, i Zakon Chrystusow prześladowali niegodziwemi sposobami, niesłychaną złością, i zaiadłością. Jak zaś wielka z tąd nastąpiła wszelkiego stanu i kondycyi ludzi strata, ktoż to wypowie? Dość nam będzie tyle tylko wiedzieć, iż za panowania Dyoklecyana Cesarza, ze wszystkich dobr ogołacać Chrześcian, i

iako

iako ſwych naywiękſzych, i Oyczyzny nieprzyiacioł, prześladować, mordować i zabiiać, każdemu wolno było. Szerzeć ſię iednak nie przeſtała Wiára Chrześciańſka. Ze krwie iednego Męczennika, tyſiąc ſię innych rodziło. Przy męczeńſtwie iednego, wołali przytomni ludzie ſą Chrześcianie: Kaciá porzucali miecze, a z Swiętymi łączyli ſię Męczennikami. Zony Ceſarzow przesladowcow, Dworſcy wyznawali, że i oni ſą Chrześcianie: a to nieuſtraſzonym czynili ſercem, przy niezwyciężoney ſtateczności, aż do Krwi wylania: coby nie naſtąpiło, gdyby Reliia Chrześciańſka nie była od BOGA; bo za cożby ią Krwią bronić miáno, gdyby fałſzywą była? mowi Swięty Hieronim. (w) Natura zawſze dąży do ſwego zachowania, a nie zepſuciá; prędkoby więc ludzie mękami, i śmiercią od Wiary ſię odſtraſzyli, gdyby moc Boſka tych goryczy nie ſłodzi-

---

(w) Sanct: Hier: Ep: 150 ad Edib:


ſłodziła, i łaſką ſwoią nie umacniáła ich ku obronie ſwego Kościoła. *Szoſte Piątno.*

*Co do drugiego.*

Nikt tych Piątnow w innych Reliiach nie upatrzy. *Pogańſka* czci fałſzywych bogow, o ktorych wſtyd i wſpomnieć: bo i ſami nawet Poganie mędrſi, acz im ſię kłaniali iawnie, pokątnie iednak z nich ſię śmiali. Baiek, kłamſtwa, bezbożności pełną ieſt. Czego Bog Nayświętſzy nie obiawia, ale ſię tym brzydzi.

*Zydowſka Reliia.* iaka teraz ieſt, nie ieſt od Boga obiawiona: bo Jezuſa Nazareńſkiego nie uznawa za prawdziwego Meſſyarza, prawdziwego Boga. Oczekuie tego, co ſię iuż według Prorocťw ſpełniło: i zaſadza ſię na Talmudzie, ktory ſame bałamuctwa, i bluźnierſtwa w ſobie zawiera. Niegdy była prawdziwą Reliią, ale z woli Boſkiey tylko do przyiścia Meſſyaſza trwać miała; po ktorego zabiciu, i ogłoſzoney

Ewan-

Ewangelii, przenieſione ieſt Kapłaństwo do Religii Chrześciańſkiey. Przeto Zydzi roſproſzeni po całym świecie, błądzą dawnemi czaſy, bez Kościoła, bez Kapłana, bez Ofiary, bez Krola, bez prawa: noſząc na czołach ſwoich piątna przekleſtwa zaciągnionego na ſiebie od Oycow. i Przodkow ſwoich: Krew iego na nas, i na ſyny naſze (x).

*Machometańſka*. Wynalazcę ſwego, ma cieleśnika z Arabii *Machometa*. Ten zwodziciel wmowił w głupich ludzi, iakoby po częsci odebrał *Alkoran*, (tak nazwał kſiążkę ſwey piekielney nauki, nad ktorey każdą kartą wzdryga ſię zdrowy rozum) od Anioła Gabryela. Odrzuca Taiemnicę Troycy Przenayśw: Nazywa Chryſtuſa Prorokiem, ale nie wierzy aby miał bydź Bogiem, abo od Zydow zabitym &c. &c. Krotko mowiąc: Religia ta, żadney nie ma świątobliwości, i prawdy nauki, żadney poczci-

W ... woſci

(x) Matth. 27. v. 25.


wości życia, żadnych cnot; ſamę tylko lubieżność za cel wyſtawia: Fałſzywą przeto ieſt Reliią.

DALSZE UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYSTUSOWYCH z PISMA S.

*Rozmaicie, i wielą ſpoſoby, mowiwſzy dawno Bog Oycom przez Proroki, na ostatek tych dni, mowił do nas przez Syna.* ad Hebr: 1. v. 12.

*Oznaymuię wam bracia, iż Ewangelia, ktora ieſt przepowiadana odemnie, nie ieſt wedle człowieka, bom iey ia od człowieka nie wziął, a nim ſię naczył, ale przez obiawienie Jezuſa Chryſtuſa.* ad Galat: 1. v. 11. & ſeq.

*Nie wſtydam ſię Ewangelii, bo ieſt mocą Bożą, na zbawienie każdemu wierzącemu.* ad Rom. 1. v. 16.

§. VI.

O RELIGII KATOLICKIEY, KONIECZNIE WSZYSTKIM POTRZEBNEY DO ZBAWIENIA.

L*ibertyni* każdą bez braku Reliią maią za dobrą, rownie Bogu podobaiącą ſię, dla tego nauczaią, iż ka-

każdy, tak Żyd, Turczyn, iako i Chrześcianin, mogą w swych Religiach dostąpić zbawienia, byle tylko w iednego wierzyli Boga, i iego wielbili podług swych Religii prawideł. Inni skromnieysi twierdzą, że tylko w Religii Chrześciańskiey może człowiek zbawić duszę swoią: ale znowu bez braku, tak Luteranin, i Kalwin &c. iako i Katolik: bo podług nich rożnica między Katolikami, i Luteranami &c. nie pochodzi z gruntu wiary, ale z rzeczy nie potrzebnych do zbawienia; przeto nakazuią wyznawać Artykuły o Troycy Przenayświęt: Chrystusie Panu: inne zas do woli każdego zostawuią, bez niebespieczeństwa zbawienia. Tak przeciw pierwszym, iako i drugim, tu się dowedzi 1. iż wszystkie Religie, rowno podobać się Bogu nie mogą, 2. iż Luteranie, Kalwini &c. niektore tylko Artykuły wiary wyznawaiąc, a inne odrzucaiąc, nie mogą dostąpić zbawienia. 3. iż sama tyl-

 
ko Relija Katolicka, iest podobaiąca się Bogu, i koniecznie wszystkim do zbawienia potrzebna.

*Co do pierwszego.*

I. Nie każdy, ktory mowi Panie, Panie. wnidzie do Krolestwa Niebieskiego (y): Nie każda Ofiara dobra, nie każda podoba się Bogu; a iakże każda Relija ma bydź dobra, i każda podobać się Bogu?

II. Nie może Bog wiele mieć Relii, tylko iednę: bo gdyby ich miał wiele, i każda mu się podobała, w iedneyby zakazywał tego, czegoby w drugiey pozwalał; w iedney by pozwalał, przez Artykuł tam przyięty, że to prawda, coby w drugiey fałsz było: bo co iedna twierdzi, temu druga przeczy: To zaś oczywistą przeciwność na Bogaby wprowadziło i tym samym zniosłoby Go. Nie można więc bez bluźnierstwa obiecywać, aby Bog przeciwne między sobą zdania, przeciwną cześć w Reliiach nie zgadza

(y) Matth. 7. v. 21.

dzaiąca się ani z świątobliwością Jego, ani z Mądrością, rowno z Świętemi miał przyimować.

III. Wyłączywszy Relią Chrześciańską, od Boga obiawioną, inne Relie, to iest: Pogańska, Żydowska, i Machometańska, ( iak się iuż wyżey powiedziało ) podaią nauki niegodne Boga, zdrowemu sprzeciwiaiące się rozumowi: Ktoż ie chwalić będzie? Kto się odważy mowić że się Bogu podobaią?

*Co do drugiego.*

I. Z obiawionych Artykułow wiary, na iedne zezwalać, a drugim rozumem opierać się, i one odrzucać, iest to pogardzać świadectwem Boga, ktory obiawiaiąc Artykuły, nie mniey ieden, iak drugi obiawia: Jest przyznawać Bogu prawdę w iednym, a w drugim zadawać mu kłamstwo; bo wszystkie Artykuły od Boga obiawione, są rowno prawdziwe: Jest sobie, a nie Bogu wierzyć, i swoy rozum ślepy, nad Mądrość naywyższą Boga przenosić:

nosić: Jest błąd przypisować Kościołowi, ktory Paweł S. nazywa filarem, i twierdzą prawdy (z). Jest poniewazać Kościoł S. ktory do wierzenia obiawione Artykuły podaie, i statecznie twierdzi, iż wszystkie prawdy na świadectwie Boskim ugruntowane, są potrzebne do wierzenia: Jest nakoniec iuż nie mieć wiary: bo nie wierząc temu, co Bog obiawił, cała utraca się wiara, i nie mniey iest heretykiem, ten, ktory z uporem odrzuca ieden Artykuł obiawiony, i do wierzenia podany, iak ow, ktory odrzuca sto.

Otoż wiara ścisleyszych Indyfferentystow, za ktorą, nie Nieba, ale piekła spodziewać im się potrzeba: gdyż kto nie uwierzy, potępion będzie. Są słowa Chrystusa Pana (a). To było, i iest zdanie wszystkich Oycow SS., z ktorych, czterech tu przywodzę,

*Kto*

(z) ad Tim. 3. v. 15.
(a) Mar. 16. v. 16.

*Kto chce bydź zbawionym, potrzeba, aby miał wiarę katolicką; ktorey ieśli całey i nienaruszoney nie zachowa, bez wątpienia na wieki zginie.* S. Athan: in Symb:

*Mocno trzymay, ani powątpieway, iż nie tylko Poganie, ale też wszyscy Zydzi, Heretycy, Schizmatycy, ktorzy nie zostaiąc w Kosciele Katolickim, życie kończą, na ogień wieczny poydą.* S. Fulgen: lib: de Fid: c. 38.

*Nie odbierze od Chrystusa nadgrody, kto opuszcza Kościoł Chrystusa; obcym iest, nieprzyiacielem iest. Już mieć nie może Boga za Oyca, kto Kościoła nie ma za Matkę.* S. Cypr. lib: de unit: Eccl:

*Nie mylcie się bracia moi: ieśli kto idzie za czyniącym odszczepieństwo, Krolestwa Bożego dziedzictwa nie dostąpi.* S. Ignat: M. Epist: ad Philad: c. 3.

II.



II. Słowa Chrystusa Pana: Jeśli chcesz wniść do żywota, choway Przykazania (b) rozumieią się o zachowaniu wszystkich Przykazań: bo i Jakub S. w swoim Liście mowi: Ktobykolwiek zachował wszystek Zakon, a w iednymby upadł, stał się winien wszystkiego (c) Jakimże czoiem, w Artykułach od Boga obiawionych, i przez Kościoł S. nam do wierzenia podanych, brakuią przeciwnicy, na iedne zezwalaiąc, a drugie odrzucaiąc? Zkąd maią tę wiadomość, iż tylko na niektore zezwalać powinni, a inne odrzucać mogą? Gdzie to Bog obiawił? gdzie wyznaczył te Artykuły, ktore tylko a nie wraz inne wyznawać są obowiązani? Iżali to czyniąc, nie są winni całey wiary, pogardzaiąc naypierwszą i naywyższą prawdą Bogiem? Jzali im Chrystus nie pogroził potępieniem? Jżali z niemi niesłuchaiącymi Kościo-

ła

(b) Matth. 14. v. 17.
(c) Jacobi 2. v. 10.

ła S. nie roſkazał zachować ſię iak z Publikany, i Celniki? tak zaiſte (d).

III. W Kościele Chryſtuſowym, iako ieſt ieden Pan, ieden Chrzeſt, ieden Bog i Oyciec wſzyſtkich (e) tak też iedna ieſt wiara, ktora, że u Kacerzow wyznaiących Chryſtuſa, nie ieſt iedna, dla tego wnieść należy ſię, iż tam niemaſz Kościoła Chryſtuſowego, niemaſz prawdziwey Religii, ale raczey, iak mowi S. Hieronim, Synagoga Antychryſta (f) Wnieść należy ſię, iż niemaią Ducha Chryſtuſowego, iako odcięte martwe członki; ieśli zaś nie maią Ducha Chryſtuſowego, nie ſą też Jego (g) to ieſt: iak tłumaczy S. Auguſtyn: nie przyidą do Chryſtuſa, i żywota wiecznego (h).

Co

---

(d) Matth. 18. v. 17. (e) ad Eph. 4. v. 56. (f) in Dial. adv. lucif. (g) ad Rom. 8. v. 9. (h) de unit. Eccl. c. 16.

*Co do trzeciego.*

I. Katolicy tym sposobem wielbią Boga, ktorym Bog chce bydź wielbionym od ludzi. Oddaią mu cześć wewnętrznie, i powierzchnie. Schylaią rozum w poddaństwo, pod Obiawienie Boga. Prawom Boskim poddaią wolą; czyli raczey: wierzą w to wszystko, co Bog obiawił, pełnią to wszystko, co Bog przykazał, chronią się tego czego Bog zakazał. Czyniąże to inne Reliie? nie. Otoż sama Reliia Katolicka iest podobaiąca się Bogu.

II. Taż Reliia Katolicka znayduie się w Kościele Rzymskim; ktorego, że sam Chrystus ( będąc drogą, prawdą i żywotem (i) iest Sprawcą, i Głową niewidzialną, widzialną zaś Papież Rzymski, Namiestnik, i Zastępca Jego, bydź musi koniecznie prawdziwy: Skoro zaś prawdziwy iest, natychmiast pragnący zbawienia, w nim się z Chrystusem łączyć powinni, bo tylko ieden

(i) Joan. 14. v. 6.

den ieſt Kościoł Chryſtuſow, iedna Oblubienica, iedna Owczarnia dobrego Paſterza, iedno ciało Duchem Chryſtuſowym ożywione: bo kto nie ieſt członkiem Kościoła woiuiącego tu na ziemi, nie może bydź członkiem Kościoła tryumfuiącego w Niebie: bo kto nie ieſt z Chryſtuſem, ieſt przeciw Chryſtuſowi (k); Kto zaś ieſt przeciw Chryſtuſowi, zatracenia wiecznego nie uydzie, gdyż nikt do Oyca Przedwiecznego nie przychodzi, tylko przez Chryſtuſa (l).

Słuſznie więc Kościoł Rzymſko Katolicki wſzyſtkie inne Reliie potępia, odrzuca iako fałſzywe, i w niczym im nie ſprzyia; bo gdyby im ſprzyiał, prawdziwym nie byłby Kościołem Chryſtuſa: ponieważ takowe ſprzyianie pochodzićby muſiało albo z niewiadomości prawdy, albo z oboiętności ku prawdzie; z tego zaś dwoyga, tak pier-

(k) Luc. 11. v. 23.
(l) Joan. 14. v. 6.

pierwſze, iak i drugie nie ma mieyſca w Kościele Chryſtuowym. Pierwſze ztąd: iż Chryſtus P. przyobiecał Kościołowi ſwemu przytomność Ducha S. i ten go miał nauczyć wſzelkiey prawdy, Nad to: ſam Chryſtus ma w nim mieſzkać aż do ſkonczenia świata; (m) dlatego taka ciemność nie może paść na Jego Kościoł. Drugie ztąd: iż Chryſtus P. wyraźnie roſkazał nauczać wſzyſtkie Narody, chrzcąc ie w Imie Oyca, i Syna, i Ducha S. nauczaiąc ie wſzyſtko chować, cokolwiek przykazał (n). Gdyby tedy Kościoł S. nie nauczał Narodow, i nie opowiadał ſpoſobu wielbienia Boga, od Chryſtuſa podanego, gdyby mowię falſzywe Reliie ſprzeciwiaiące ſię Prawu Chrześciańſkiemu, od Boga obiawionemu, w milczeniu cierpiał; nie pełniłby wſpomnionego roſkazania Chryſtuſowego, i zdawałby ſię poświadczać

Se-

(m) Matth. 28. v. 20.
(n) Matth. 28. v. 19. & ſeq.

Sektom, a zatym, nie mogłby się nazwać Kościołem Chrystusa.

DALSZE UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYSTUSOWYCH z PISMA S.

*Jako Moyżesz podwyższył węża na puszczy, tak potrzeba aby podwyższon był Syn człowieczy. Aby wszelki ktory weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny - - Kto wierzy weń, nie bywa sądzon, a kto nie wierzy, iuż osądzony iest, iż nie wierzy w Imie Jednorodzonego Syna Bożego.* Joan: 3. v. 14. & seq.

*Nie maz w żadnym innym zbawienia, albowiem nie iest pod Niebem inne Imie dane ludziom, w ktorymbyśmy mieli bydź zbawieni.* Act. 4. v. 12.

*Ktorzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego JEZUSA Chrystusa, kary odniosą w zatraceniu wieczne.* 2. ad Tessal: 1. v. 89.

§. VII.



## §. VII.

### O PRZYISCIU MESSYASZA.

I. Jakub Patryarcha bliski śmierci błogosławiąc synom swoim, i przyszłe rzeczy przepowiadaiąc, tak mowi przyszedłszy do Judy Syna swego: *Nie będzie odięte berło od Judy, ani Wodz z biodr iego, aż przyidzie, ktory ma bydź posłany, a on będzie oczekiwaniem Narodow* (o). Czyie tu przyście wyraził Jakob Patryarcha w swym Proroctwie? nie *Moyżesza*; bo przed Moyżeszem pokolenie Judy z innemi, w Egipskiey bardzo cięszkiey ięczało niewoli, i przed Dawidem berła nie miało, ale dopiero od niego poczęło się Krolestwo: Nie *Salomona*; bo za iego panowania berło od Judy pokolenia nie było odięte: Nie *Jeroboama*; bo lubo władzy iego Krolewskiey były poddane 10. pokolenia, iednak trwało panowanie pokolenia Judy, ktore samo poszło za domem Da-

(o) Gen. 49. v. 10.

Dawidowym (p). Nie *Nabuchodonozora*; bo ten, ktorego Jakub Patryarcha przyście przepowiedział, miał cały Narod ludzki od przeklęstwa uwolnić i on zbawić, co się o Nabuchodonorze mowić nie może: Nie *Cyrusa*; bo ten był oczekiwaniem Żydow, nie Narodow: Kogoż tedy wyraża Jakob Patryarcha w swoim Proroctwie? oto *Messyasza*. Na to sławni Rabini, i w Zakonie biegli zgadzali się, i zgadzaią. Jakuba Proroctwo o przyściu Messyasza rozumieiąc; i dlatego Zydzi widząc odięte berło od Judy, nazywali Messyaszem, iuż Heroda, iuż Wespazyana. ale się bardzo omylili, bo Messyasz prawdziwy, iest *Chrystus JEZUS*, z pokolenia Judy, ze krwie Dawidowey pochodzący, ktory iuż dawno przyszedł na świat, Narod ludzki przez Mękę, i śmierć swoią odkupił, i spełniło się na nim Proroctwo Jakubowe; czego masz znaki oczywiste, albowiem.

JE-

(p) 3. Reg. 12. v. 20.

JEZUS Nazareński, za panowania Augusta Cesarza Rzymskiego narodził się, w ktorym czasie już było odięte berło, odięta była wolność, i samowładztwo w rządach, od pokolenia Judy: nawet i Kapłaństwo było pomieszane, bo Syn Antypatra Herod Idumeyczyk, Cudzoziemiec, wtrącony na Państwo od Rzymian, w Zydostwie krolował, i podług swego upodobania, na urząd Kapłański osoby podwyższał, i z niego spychał (q).

Po śmierci tego Cudzoziemca, Cesarz August podzielił Krolestwo Zydowskie, między Syny iego, czyniąc ich Tetrarchami: Z ktorych Archelaus Roku P. 16. od Zydow starszych obżałowany przed Augustem, utracił Państwo, i na wygnanie był posłany (r). W Roku zaś 28. po Waleryusie Gratusie wstąpił Poncyusz Piłat na Starostwo Jerozolimskie, i Ziemie oney Zy-

(q) Joseph. ant lib. 20. c. 8.
(r) Joseph. ant. lib. 17. c. 15.

Zydowſkiey ; i tak Piłat tę iedną część Kroleſtwa trzymaiąc, drugą, to ieſt Galileą, Herod Antypa, trzecią, to ieſt Jtureą, i Trachonitidę, Filip. czwartą, to ieſt Abilinę, Liſanias, nikt z Domu Dawida, i ze krwie jego nie panował.

Byli wprawdzie Zydzi z Krolem ſwoim Joachimem wzięci w niewolą Babilońſką, ztąd iednak wnieść ſię nie może, iż na ten czas, iuż było odięte berło od Iudy, przed przyściem na świat Chryſtuſa Pana, prawdziwego Meſſyaſza, a to dla tego ; że przez Wodza, w ięzyku Zydowſkim rozumi ſię Prawodawca, Sędzia, Magiſtrat. Przez berło, laſka mocy, rządzenia, doſtoieńſtwo, panowanie, a nie ſama władza Krolewſka ; na co zgadzaią ſię dawne Werſye, Samarytańſka, Arabſka, 70. Tłumaczow, Rabbi Onkelos &c. (s) twierdzić przeto należy ſię iż przez niewolą Babilońſką zmnieyſzone tylko było panowanie

X Ju

(s) Bertierus de Incar. fol. 76. & ſeq.

Judy, a nie zniesione, ponieważ Rzeczpospolita Zydowska trwała, rządzili się Zydzi swemi prawami, mieli swoie Xiążęty, Wodze, Magistraty, i Sędziow, iak się pokazuie z Historyi o Zuzannie (t).

*Roku 37. niewoli Babilońskiey, Ewilmerodach Krol Babilński, Następca Nabuchodonozora, podniost głowę Joachima Krola Judzkiego z więzienia, i postawił Stolicę iego nad Stolicą Krolow, ktorzy byli z nim w Babilonie* (u).

Po niewoli Babilońskiey, Judy pokolenie maiąc sobie przyłączone inne pokolenia, przodkowało między niemi; i z tegoż pokolenia wstąpił na Państwo Zerobabel, Nechemiasz, i inni; aż nakoniec dostało się Assamoneyczykom, albo Machabeyczykom, z pokolenia Lewi. Lecz i tu nie było odięte berło od Judy, albowiem Koncylium, czyli Rada, ktorą Synedrim zwa-

(t) Dan. 13. v. 41
(u) 4. Reg. 25. v. 27.

zwano, ieſzcze za czaſow Machabeyczykow trwaiąca, z większey części, ſkładała ſię z Oſob pokolenia Judy, iako licznego, i mocnego, Rząd Państwa utrzymywała, wpływaiąc we wſzyſtkie publiczne interesſa, i moc ſwoią rościągaiąc aż do ſamych Krolow, ktorych wyroki pſować mogła. Nadto: pokolenie Judy, wolno, i ſwoią władzą obierało ſobie Wodzow; czemuby więc utracić miało berło? wſzakże i Rzeczpoſpolita Polſka, Cudzoziemca za Krola obrawſzy nigdy nie traci berła: (w)

II. Daniel Prorok, z ludem ſwym w Babilońſkiey niewoli zoſtaiąc, rozmyślaniem Zakonu Pańſkiego bawił ſię; i gdy czytaiąc Proroctwa Jeremiaſza, doſzedł z nich, że ona niewola, ktorą ich Pan ukarał, maiąc zamierzone ſobie lat 70. iuż ſię ku końcowi zbliżała, uczynił pokorną modlitwę do Boga, proſząc go gorąco o uiſzczenie iuż

X2 tey.

(w) Bertierus de Jncarn:



tey, iuż innych obietnic Iego; a gdy ieſzcze mowił w modlitwie, ukazał mu ſię Gabryel Anioł, iako mowi ſam o ſobie, i rzekł do niego: Danielu od początku modlitw twoich wyſzła mowa, a iam przyſzedł oznaymić tobie, boś mąż pożądania ieſt. Ty tedy obacz mowę, a zrozumiey widzenie: Siedmdzieſiąt tygodni ukrocone ſą na lud twoy, i na Miaſto święte twoie, aby ſię dokonało przeſtępſtwo, a grzech aby wziął koniec, ażeby nieprawość była zgładzona, a przywiedziona ſprawiedliwośc wieczna, i aby ſię ſpełniło widzenie, i Proroctwo, a był pomazány Swięty Swiętych. A tak wiedz, i obacz od wyścia mowy, aby zaś było zbudowane Jeruzalem aż do Chryſtuſa Wodza, tygodniow ſiedm, i tygodniow 62. będą a znowu będzie zbudowana ulica, i mury w ciaſności czaſow. A po tygodni 62. będzie zabit Chryſtus, a nie

„ bę-

„ będzie ludem iego, ktory się go
„ zaprze, a Miasto i Swiątynią ska-
„ zi lud z Wodzem, ktory przyi-
„ dzie, a koniec iego spustoszenie,
„ a po skończeniu woyny postano-
„ wione spustoszenie, a zmocni przy-
„ mierze z mnogiemi tydzień ie-
„ dēn, a wpoł tygodnia ustanie O-
„ fiara i ofiarowanie, i będzie w
„ Kościele obrzydłość spustoszenia
„ aż do skończenia i końca będzie
„ trwać spustoszènie (x). Poty
sławne Proroctwo Daniela, ktore
wiele w sobie zawiera Taiemnic.

A naprzod; oznaymił Anioł Danielowi, że po 70. tygodniach Messyasz przyiść miał; w czym uważyć potrzeba, że te tygodnie, nie z dni, ale z lat składać się miały, po siedm lat, w tydzień ieden licząc, a tak 70. tygodni, uczynią lat 490. i to nie z domysłu się czyni, ale z obyczaiu w Piśmie S. zwyczaynego; bo i w pierwszey Księdze Moyżeszowey czytamy o

Ja-

(x) Dan. 9. v. 23. & seq.


Jakubie, ktory ſiedm lat wyſłużywſzy u Labana, Rachelę za żonę poiął, a to ſię ſtało po wyściu iednego tygodnia (y): i w trzeciey Kſiędze Moyżeſzowey, każe Bog rachować ſiedm tygodni lat (z): i u Ezechiela mowi Bog: Dzień za rok dałem tobie (a) toć lat ſiedm, za tydzień ieden.

Powtore: tenże Anioł wyraźnie namienia czas, od ktorego wſpomnione tygodnie rachowane bydź miały, gdy bowiem mowi: od wyścia mowy aby zaś budowane było Jeruzalem, przez tę mowę chce znaczyć pozwolenie owo, ktore Krol Perſki *Artaxerxes Longimanus*, roku panowania ſwego 20. dał na Piśmie Nechemiaſzowi, aby Miaſto Jeruzalem budowane było (b). Od owego tedy dozwolenia, w lat 490. miał przyiść Meſſyaſz wedle Proroctwa Danielowego.

Potrzecie: gdy ten Anioł po czte-

(y) Gen. 29. v. 18. (z) Levit. 25. v. 8. (a) Ezech. 4. v. 6. (b) 2. Eſdr. 2. v. 6.

czterykroć coraz inną liczbę tygodni namienia, nie przeciwi ſię przez to bynaymniey ſobie ſamemu, ale tylko wedle zwyczaiu w Obiawieniach, i Proroctwach powſzechnego, chcąc Taiemnice Boże zakryć, wſpomnione na początku 70. tygodni, dzieli potym na troie; w pierwſzey części ſiedm, w drugiey 62. tygodni, a w trzeciey ieden tydzień kładąc. Pierwſze tygodnie znaczą czas budowania Miaſta Jeruzalem z Kościołem. Drugie tygodnie znaczą czas od zbudowania Jeruzalem, i Kościoła aż do Chrztu Chryſtuſowego, i Prawa przez Niego ogłoſzonego, Jeden tydzień rozdzielony, znaczy trzy lata, w ktorych ſwoie Prawo ogłaſzał Chryſtus, i czas śmierci Jego, i potwierdzenie nowego Przymierza:

Już tedy dawno Meſſyaſz przyſzedł na świat, a ten ieſt Chryſtus JEZUS, bo już dawno to Daniela Proroctwo ſpełniło ſię.

Mia-

Miasto Jeruzalem, i Kościoł zbudowany był w ciasności czasow, podług przepowiedzenia Danielowego.

Swięty Swiętych pomazany iest, to iest: Chrystus JEZUS we trzydziestu wieku swego leciech, gdy od Jana ochrzcony był w Jordanie, w ten czas Duchem S. co do ludzkiey natury swoiey, pomazany iest bez miary (c). Od ktorego Chrztu począwszy, zaczął się obiawiać swiatu Chrystus, Prawo swoie ogłaszać, i Cuda czynić; a to się stało w owym iednym tygodniu, osobno wyminionym od Anioła Danielowi, ktory dopełniał liczby siedmdziesiąt tygodni.

W połowie siedmdziesiątego tygodnia, zabity iest Chrystus, a przez Jego śmierć, grzech wziął koniec; bo przez nią dość uczynił za grzechy całego świata,, Narod ludzki odkupił, i przywiodł wieczną Sprawiedliwość: gdyż przez Jego

(c) Actor. 10. v. 38.

Jego łaskę bywamy u prawiedliwie-ni, w ktorey ieśli trwać będziemy aż do końca, wiecznych w Niebie zażywać będziemy roskoszy. Nadto: przez śmierć Jego umorzone są wszystkie Ofiary Starozakonne, a nowe przymierze utwierdzone iest, to iest nowy Testament,

Po tym wszystkim, Rzymianie Miasto Jeruzalem, i Kościoł iego opanowawszy, postawili w nim Ołtarz, i bogom swoim czynili Ofiary: a tak stała się w Kościele obrzydłość. Nakoniec, zapalony od żołnierza, gdy nie mogł bydź mocą ludzką obroniony (lubo Tytus gasić ogien roskazał) został zrownany z ziemią, wraz z domami, i murami Miasta Jeruzalem. To spustoszenie podług Proroctwa nie ma końca. I lubo Roku 363. Julianus Cesarz zaczął w Jeruzalem budować Zydom Kościoł; i sami Zydzi z wielkim dostatkiem do tego się przyczyniali, iednak cudownie od rospoczętey Fabryki byli

od-


odpędzeni ; albowiem ogień ſtraſzliwy z ziemi wypadł, rzemięślnikow, i wiele Zydow popalił: Ziemia ſię zaś trzęſąc, wſzyſtko co w niey założyli; z fundamentow wyrzuciła (d).

III. Gdy Zerobabel Kościoł Salomonow od Aſſyryiczykow zburzony budować zaczynał, w ten czas prorokował Aggeuſz: a chcąc pocieſzyć robiących około niego Zydow, ktorzy ſię ſmucili, iż ten Kościoł nie mogł bydź tak wſpaniały, i okazały, iako był pierwſzy tak mowi do nich: *Kto ſię między wami zoſtał, ktory widział Dom ten w ozdobie iego pierwſzy? a teraz coż ſię wam ten widzi? iżali nie tak ieſt, iakby nie był w oczach waſzych - - - to mowi Pan Zaſtępow, ieſzcze iedna mała chwila ieſt, a ia poruſzę Niebo, i ziemię, i morze, i ſuchą, i poruſzę wſzyſtkie Narody a przyidzie pożądany wſzem Narodom, i napełnię Dom ten chwałą, mowi Pan Zaſtępow* wię-

(d) Ammianus Marcellinus lib. 23.

*. . . większa chwała będzie domu tego pośledniego niż pierwszego.* (e)

Tego, ktory do drugiego po Salomonowym miał przyiść Kościoła, nazywa Aggeusz Prorok pożądanym wszem Narodom: a ktoż iest ten, ieśli nie Messyasz Chrystus JEZUS? On nie samym żydom, lecz wszystkim Narodom miał bydź zbawieniem: W nim podług obietnic uczynionych Abrahamowi, Jzaakowi i Jakubowi, miały bydź błogosławione wszystkie pokolenia, i Narody.

Na przyiście Chrystusa poruszone było Niebo, ziemia, morze, sucha, bo się na Niebie, pokazała gwiazda nowa, osobliwsza, i w południe nawet świecąca. Aniołowie obiawili Jego Narodzenie. Roskazywał morzu, i swoimi Cudy to uczynił, iż mu wszystkie żywioły powolne, i posłuszne były. Przy śmierci Jego, Słońce się zaćmiło, i ziemia się trzęsła. Poruszone były

(e) Agg. 2. v. 4. & seq.


ły Narody, albowiem na ten czas Rzymianie wsławieni byli zwycięstwy, i wiele sobie krolestw podbili. (f)

Według Proroctwa wspomnionego, tym miał bydź ow Kosciol wtory, od Zarobabela zbudowany, chwalebnieyszy, niż pierwszy, iż do niego sam Messyasz przyiść, a obecnością go swoią ozdobić, i chwałą napełnić miał. Będzieszże powątpiwał o przysciu Messyasza? iuż tego drugiego Kościoła dawno nie masz, toć iuż dawno musiał przyiść Messyasz, ktory w nim miał bydź obecny, a ten iest Chrystus JEZUS, bo gdyby ieszcze nie przyszedł, stałby zaiste ow Kościoł do tych czas, dla spełnienia Proroctwa a przed się wiemy, iż w nie wiele lat po Chrystusie, Kościoł ow od Rzymian razem z Miastem tak zburzony iest, że kamień na kamieniu nie został.

Spodziewaią się żydzi trzeciego Kosciola, i do niego przyiściá Mes-

(f) Gazaniga tom: 1. fol: 425.

Messyasza, ale prozno, bo ſtarozakonne ofiary na zawſze umorzone ſą. Mowią z nich niektorzy, iż Chryſtus przyſzedł do Kościoła od Heroda zbudowanego, a nie od Zarobabela, lecz to fałsz, ktory ztąd się pokazuie: 1. iż taką rzeczą muſiałby bydź przed przyiściem Chryſtusa rozwalony Kościoł drugi, ſkoroby zaś był rozwalony, muſiałyby w nim uſtać obrządki, i ofiary ſtarozakonne, a ieduak o tym nikt nie piſze. (g) 2. Sami Talmudyſtowie, Kościoł od Rzymian ſpalony po śmierci Chryſtusa, nazywaią drugim: (h) i ſpodziewaią ſię trzeciego, toć Chryſtus był w drugim za życiá ſwego, a nie w trzecim: ktory to Kościoł drugi Herod po części odnowił, naprawił, i ozdoby w nim przyczynił, a nie z fundamentu zbudował. (i)

Za-

(g) Staliger de emen: lib: 6. tem:
(h) Cap: ult: de Synedr:
(i) Grotius lib: 5. de ver; Rel: Chris:

Zarzucaią nakoniec Rabbini, iż chwała drugiego Kościoła, nie z przyścia Messyasza, lecz z bogactw, i okazałości większa była; ale mylą się, ponieważ daleko większe bogactwa, od mocnych, i możnych krolow, Dawida, i Salomona, złożone były w pierwszym Kosciele, niżli w drugim dały się widzieć; i dla tego upatruiąc starcy tę nierowność wspaniałości, płakali głosem wielkim, iak czytamy w księdze pierwszey Esdrasza. (k) Idzie więc za tym, iż ta Chwała, z przytomności Maiestatu Boskiego, á nie z srebra, i złota, brać się powinna. Lubo zaś i pierwszy Kościoł napełniony był wielką Chwałą Pańską, większą iednak był napełniony drugi, bo w pierwszym iak mamy w Piśmie, ukazał się obłok BOGA znaczący, á w drugim Messyasz Chrystus JEZUS BOG razem i Człowiek; większa zaś iest rzecz sama, niżeli iey figura.

IV.

(k) 1. Esdr. 3. v. 12.

IV. Malachiasz Prorok, nie tylko zgadza ſię z Aggeuſzem w przepowiadaniu, że ow Kościoł drugi poty ſtać miał, pokiby Meſſyasz nie przyſzedł, ale też wyraźniey ieſzcze nad niego, to mowi: *Oto ia poſyłam Anioła moiego ( te ſą ſłowa o Janie Swiętym ) a nagotuie drogę przed obliczem moim, a zaraz em* (to ieſt wraz po Janie) *przyidzie do Kości ła swego panuiący, ktorego wy szukać, i Anioł przymierza, ktorego wy chcecie.* (1) Spełniło ſię to na Chryſtuſie. Był on ofiarowany w Kościele Jerozolimſkim od Matki ſwey MARYI Panny, co z Ducha Bozego poznawſzy bogoboyny ow ſtarzec Symeon, dziękował zań BOGU iako za światłość na obiawienie Narodow, i chwałę ludu Jzraelſkiego.

Krom przymierza ſtarego, danego przez Moyżeſza na Gorze Synai napiſanego na Tablicach Kamiennych , drugie uczynić miał Bog przez Meſſyaſza, podług owych

ſłow:

(1) Mala: 3. v. 12.

słow: *Postanowię z domem Judzkim i Izraelskim przymierze nowe, nie według przymierza ktòrem z Oycy ich postanowił* (m). Co i do skutku przywiodł przez Chrystusa, iako Anioła przymierza, w Prawie łaski przez niego danym, i na sercach ludzkich napisanym; dlatego też do onych słow wraz przyłącza Jeremiasz i te drugie: *Dam Zakon moy do wnętrzności ich, a na sercu ich napiszę się, i będę im Bogiem, a oni mnie ludem* (n).

V. Wszystko się spełniło na JEZUSIE Nazareńskim, co tylko przepowiedzieli zdawna Proroky względem Messyasza Narodzenia, Jego Matki, Rodzaiu, życia, śmierci, Zmartwychwstania &c.

Miał Chrystus swego Poprzednika Jana Chrzciciela, Syna Zacharyasza; to przepowiedział Izaiasz: *Głos wołaiącego na puszczy, gotuycie drogę Pańską*. Isai. c. 4. v. 3. I Malachiasz: *Oto ia posyłam Anioła moiego*,

(m) Jerem. 31. v. 31. (n) Jer. 31. v. 33.

*iego, a nagotuie drogę przed Obliczem moim.* Mat 3. v. 1

Miał Matkę zawsze Pannę; to przepowiedział Izaiasz: *Da wam sam Pan znamię, Oto Panna pocznie, i porodzi Syna.* Isa c. 7. v. 14.

Narodził się w Betleem: to przepowiedział Micheasz: *A ty Betleem Ephrata maluczkiś iest między tysiącami Judzkiemi z ciebie mi wynidzie, ktory będzie panuiącym w Izraelu, a wyście iego od początku, odedni wieczności.* Mich. c. 5. v. 2.

Pochodził ze krwie Dawidowey: to przepowiedział Izaiasz: *I wynidzie roszczka z korzenia Jeßego. a kwiat z korzenia iego wyroście, i odpocznie na nim Duch Pański.* Isa. 11. v. 1. & seq.

Był Chrystus ubogim; to przepowiedział Zacharyasz: *Raduy się wielce Corko Syon, wykrzykay Corko Jeruzalem, oto Krol twoy przyidzie tobie sprawiedliwy, i Zbawiciel, on ubogi, a wsiadaiący na oślicę, i na zrzebię syna oślice.* Zach. c. 9. v. 9.

Chrystus czynił wielkie Cuda; to przepowiedział Jzaiasz: *Bog sam przyidzie, i zbawi was, tedy się otworzą oczy ślepych, i uszy głuchych będą otworzone, tedy wyskoczy chromy iako ielen, i otworzony będzie ięzyk niemych.* Isai. c. 35. v. 4. & seq.

Chrystus podawał ludziom zbawienną naukę; to przepowiedział Jzaiasz: *Duch Pański na mnie, przeto że mię Pan pomazał, posłał mię abym oznaymił cichym, abym leczył skruszone sercem.* Isai. c. 61. v. 1.

Przeciw Chrystusowi powstali Mocarze; to przepowiedział Dawid: *Stanęli Krolowie Ziemscy, i Xiążęta zeszli się w gromadę, przeciw Panu, i przeciw Chrystusowi Jego.* Psal. 2. v. 2.

Chrystusa zaprzedał Judasz uczeń Jego; to przepowiedział Zacharyasz: *I odważyli zapłatę moią, trzydzieści srebrnikow.* Zach. c. 11. v. 12.

Przeciw Chrystusowi fałszywi stanęli Swiadkowie; to przepowie-

dział

dział Psalmista: *Powstali przeciwko mnie świadkowie fałszywi.* Psal. 26. v. 12.

Chrystusa policzkowano, zeplwano, ubiczowano; to przepowiedział Izaiasz: *Ciało moie dałem biiącym, a policzki moie szczypiącym, twarzy moiey nie odwróciłem od łaiących, i pluiących na mnie.* Isai. c. 50. v. 6.

Chrystus był na śmierć skazany, i do Krzyża przybity; to przepowiedział Dawid: *Zasadzą się na duszę sprawiedliwego, a Krew niewinną potępią.* Psal. 93. v 21. *Przebodli ręce moie, i nogi moie.* Ps. 21. v. 18.

Chrystusowi ocet z żołcią był za napoy podany; to Dawid przepowiedział: *I dali żołć na pokarm moy, a w pragnieniu napawali mię octem.* Psal. 68. v. 22.

Chrystus był ukrzyżowany między dwiema łotrami; to przepowiedział Izaiasz: *Wydał na śmierć duszę swoią, a z złośnikami iest policzon.* Isai. c. 53. v. 12.

Ya Chry-



Chryſtus był w grobie położony; to przepowiedział Jzaiaſz. *I będzie grob iego ſławny.* Jſ. c, 11. v. 10.

Chryſtus Zmartwychwſtał; to przepowiedział Dawid: *Ani daſz Swiętemu twemu oglądać ſkażenia.* Pſal: 15. v. 10.

Chryſtus w Niebo wſtąpił; to przepowiedział Dawid: *Wſtąpiłeś na wyſokość, poymałeś poymane.* Pſal. 67. v. 19.

Chryſtus zeſłał Ducha S.; to przepowiedział Joel: *Wyleię ducha mego na wſzelkie ciało.* Joel. c. 2 v. 28.

VI. Od 17. przeſzło wiekow, niè maią Zydzi ſwego Krola, Kościoła, Kapłanow, Ofiar, podług Proroctwa Ozeáſza: *Przez wiele dni będą ſiedzieć Synowie Jzraelowi bez Krola, i bez Xiążęcia, i bez Ofiary, i bez Ołtarza* (o). Roſproſzeni po całym świecie, u wſzyſtkich Narodow ſą wzgardzeni, prześladowani, urzędow, i doſtoieńſtw nie maią, u naygrubſzych Pogan iako nie-

(o) Oſeæ 3. v. 4.

niewolnicy służą· nakoniec, smrodem ciała ich są zarażone, oczym i Poganie starzy pisali, a to znowu według Proroctwa Jeremiasza: *Dam ie na utrapienie wszystkim Krolestwom ziemie, na przeklęstwo, i na zdumienie, i na świstanie, i na urąganie wszem Narodom, do ktorychem ie wyrzucił* (p). Pytam ia się teraz co za przyczyna iest, tak ciężkiego, i długiego ukarania Zydow? małoli ludzi świętych, i Prorokow zamordowali, a przed się tak poniżeni nie zostali. Bałwochwalstwa, o ktore ie Pan Bog często karał, iuż u nich przed zburzeniem Miasta Jeruzalem i Kościoła, nie było, gdyż diabłu nie tayno było, iż przed przyściem Chrystusa, Starozakonne Ofiary, i Obrządki Bogu się podobały, przeto prowadził Zydow do bałwochwalstwa; lecz po przyściu Messyasza, i nowego Zakonu ogłoszeniu, gdy ustały, nie odciągał ich od nich, wiedząc dobrze

(p) Jerem. c. 29. v. 18.


brze że przez nie Boga obrażali. a nie wielbili. Coż więc takiego? Odkrył tę przyczynę Dawid: *Bo ktoregoś ty zranił, prześladowali, a na boleści ran moich naddawali.* (q) Odkrył ią i Jeremiasz: *Zaprzeli się Pana, i mowili, nie masz go, ani przyidzie na nas złe - - albo nad takim narodem nie pomści się dusza moia?* (r).

Zabicie więc Chrystusa, prawdziwego Messyasza, i iego wzgarda, ściągnęło na Żydow tę kaźń, czego dalszy dowod maią z tąd iż tym prawie sposobem Bog ich karał, iakim oni na Chrystusa złość swoią wywierali.

Początek okrucieństwa żydowskiego nad Chrystusem, był na gorze Oliwney, w czasie Wielkanocnym, w przytomności niezliczonego ludu; otoż na teyże Gorze Tytus, Syn Wespazyana Cesarza, do obleżenia Jeruzalem przystąpiwszy,

dnia

(q) Psal: 68. v. 27.
(r) Jerem: c. 5. v. 12.

dnia 14. Kwietnia oboz ſwoy założył, i w czaſie Wielkanocnym, gdy ſię żydow na dzień S. bardzo wiele naſzło do Jeruzalem, obległ Miaſto. Był od żydow poymany Chryſtus, poimał Tytus żydow 97. tyſięcy. Chryſtus do więzienia był wtrącony od żydow, Tytus wałmi żydow okopał, i potym mur w około wyſtawił. Chryſtus był do Krzyża przybity, Rzymianie mury Miaſta obaliwſzy, co dzień, więcey nad pięćſet więźniow z żydoſtwa brali, i krzyżowali; tak dalece: iż krzyżow do ciał, i mieyſca do krzyżow nie ſtawało. Pragnącemu Chryſtuſowi podali żydzi ocet z żołcią, otoż od dnia 14 Kwietnia, aż do pierwſzego Czerwca, umarłych żydow od głodu, i za bramy wynieſionych, liczono 115 tyſięcy, oprocz tych, ktorzy w Mieście od powinnych byli pogrzebioni; a drudzy zbiegowie Tytuſowi powiadali, iż o ſześć kroć ſto tyſięcy było wyrzuconych za bramy. Jedli gnoy i plu-

i plugaſtwa w Mieście. potym ciała ludzkie, boty, paſy, ſkory &c. Nakoniec: zabity był Chryſtus, żyd w umarłych i zabitych przez wſzyſtko obleżenie liczono iedenaście kroć ſto tyſięcy, oprocz tych, ktorych przedano, i dla tryumfu do Rzymu zachowano.

Tu Zydzi, źrzodła ukarania ſwego doſzedłſzy, koniecznie uznać powinni Chryſtuſa za prawdziwego Meſsyaſza, ponieważ gdyby Chryſtus nie był prawdziwym Meſsyaſzem i Bogiem, iak ſię nim czynił, nie byliby karani żydzi, zabiwſzy go, owſzem rzecz miłą Bogu uczyniliby byli, odeymuiąc życie Zwodzicielowi, krzywdę Bogu i ludziom czyniącemu; ale że mieli tyle znakow Jego od Oyca poſłania, Jego Boſtwa, i tak ciężko ſą ukarani za Jego zabicie, znać że Chryſtus nie był Zwodzicielem, znać że był prawdziwym Meſsyaſzem, prawdziwym Bogiem.

VII. Do Meſsyaſza nawrocić ſię miały Narody podług Proroctwa

Iza-

Izaiaſza: *W on dzień odrzuci mąż bałwany ſrebra ſwego, i bałwany złota ſwego, ktorych wam naczyniły ręce wasze na grzech.* (s) *Zakonu Jego wyspy czekać będą.* (t) *Dałem cię za przymierze ludu, za światłość narodom.* (u) *Otom go dał świadkiem narodom, wodzem i nauczycielem narodom.* (w) *Oto narod ktoregoś nie znał, powołasz, a narody ktore cię nie znały, pobieżą do ciebie, dla Pana Boga twego i Świętego Izraelowego, że cię uwielbił.* (x) *Uyrzą narody Sprawiedliwego twego, i wszyscy Krolowie zacnego twego, i nazowią cię imieniem nowym, ktore uſta Pańskie mianować będą.* [y] Czy nie widzą żydzi iuż nawrocone narody do Chryſtuſa, iuż odrzucaiące bałwany? iuż wyznaiące iednego w Troycy Boga? czy nie ſłyſzą, że Nauka Chryſtuſowa iuż wnieſio-

na

(s) Isaiæ 31. v. 7.
(t) Isaiæ. 42. v. 4.
(u) Isaiæ 42. v. 6.
(w) Isaiæ 55. v. 4.
(x) Isaiæ 55. v. 5.
(y) Isaiæ 62. v. 2.

na ieſt, nie tylko do Europy, ale też do Azyi, Afryki, Ameryki, i wſzyſcy łączą ſię z Chryſtuſem, iako z prawdziwym Meſſyaſzem? za coż prawdy nie uznaią?

VIII. Prawo Moyżeſza (mowią żydzi) trwać ma na wieki, iakże obrządki uſtać, i Ofiary Starozakonne umorzone bydź maią? Zkąd to zapewnienie? Nowe Prawo Chryſtuſowe w ſtarym obiawione, było w nim zawarte, iak w kłoſie zboże, (z) iako tedy kłos uſchły bywa, gdy zboże iuż ieſt doyrzałe, tak gdy iuż ſię ſpełniły figury Starego Zakonu, i Meſſyaſz w nim obiecany przyſzedł, ceremonie dawne uſtać, i Ofiary Starozakonne bydź muſzą koniecznie umorzone. Baruch Prorok nazywa wprawdzie Moyżeſzowe Prawo wiecznym, (a) ale to Piſmo Swięte źle rozumieią żydzi. Wſzakże Bog W. obiecał Abrahamowi i iego naſieniu dać ziemię Chananeyſką w dzie-

(z) S. Thom: lib: 2. q. 107. a. 3.
(a) Baruch: 3. v. 1.

dziedzictwo aż na wieki, (b) iednak od 1700 lat kto inszy ią posiada, coż na to? Zaprawdę, nie wiecznie-trwałość, ale długo-trwałość tu rozumieć się powinna. Długo miał trwać Stary Zakon, bo aż do przyiścia Messyasza, przez ktorego nowe przymierze uczynione, Prawo nowe podane, insza Ofiara, i Kapłani postanowieni bydź mieli podług Proroctw: *Oto dni przychodzą mowi Pan, i postanowię z domem Izraelskim, i z domem Judzkim przymierze nowe, nie według przymierza, ktorem z Oycy ich postanowił.* (c) *Poślę z tych ktorzy zachowani będą do Narodow, na morze, do Afryki i do Lidyi . . . do Włoch i do Grecyi, do wysep daleko, do tych ktorzy nie słyszeli o mnie, i nie widzieli chwały moiey. i opowiedzą chwałę moią Poganom, i nabiorę z nich Kapłanow i Lewitow, mowi Pan.* (d) *Ofiaruiecie na Ołtarzu moim chleb zmazany,*

(b) Gen: 13. v. 15.
(c) Jerem: 31. v. 31.
(d) Isaiæ 66. v. 19. 21.

*zany, nie mam chęci do was, mowi Pan Zastępow, i daru nie przyimę z ręki waszey, bo od wschodu słońca, aż do zachodu, wielkie iest Imię moie między narody, a na każdym mieyscu poświącaią i ofiaruią Imieniowi memu Ofiarę czystą.* (e) *I uczynię że ustanie wszelkie wesele iey, uroczyste Swięto iey, now iey, i wszystkie święte czasy iey.* (f) I tak się stało: Fundował swoy Kościoł Chrystus, żydzi iuż nie maią Kościoła. Siebie samego Chrystus Syn Boski, na Krzyżu Oycu Przedwiecznemu ofiarował, i teraz Kapłani codzień po całym świecie Jego Ciało Nayświętsze i Krew, iako nayczystszą Ofiarę ofiaruią; żydzi żadnych ofiar nie czynią i czynić ich nie mogą, gdyż tylko w Kościele Jerozolimskim (iak mamy w Pismie Swiętym) (g) powinny być czynione, ten zaś iuż dawno od Rzymian iest spalony. Nie maią też Kapła-

(e) Mal: 1. v. 7. & seq.
(f) Oseæ 12. v. 11.
(g) Deut: 12. v. 5. 1. Paral: 22. v. 1.

Kapłanow żydzi, i tak są po swoim rozproszeniu między sobą pomieszani, iż żaden z nich nie wie z ktorego iest pokolenia. Prożno więc utrzymuią Prawa Moyżeszowego wiecznie-trwałość, prożno oczekuią Messyasza, ponieważ iuż przyszedł.

Sladu nie masz niektorych dawnych Narodow, Narod żydowski trwa dotąd, ani się daie pociągnąć do zaprzenia się żydostwa, do przeistoczenia się w inny narod, gdzie mieszka. Cierpi ich Bog, i utrzymuie aż do tych czas, nie dla przyiścia Messyasza, bo go świat dawno oglądał, i Dom Dawidow, z ktorego był Chrystus, iuż między żydami nie znayduie się, albowiem Wespazyanus po zburzeniu Jeruzalem, wszystkich z tey familii szukać i zabiiać kazał, iak pisze Eusebiusz. Cierpi ich więc Bog dla niepoiętych swych końcow. Cierpi ich, a ztąd się wydaie sprawiedliwość Boska, kiedy iak Kain Bratoboyca, po świecie błąkaiący się żydzi, wszystkim na

pa-

pamięć przywodzą rozlana od siebie krew Abla sprawiedliwego; wszystkim daią znać, że gniew Boski o zabicie Chrystusa, iest na nich wylany. Cierpi ich, a ztąd się wydaie Opatrzność Boska, bo Kościołowi Katolickiemu są świadkami prawdy Proroctw, świadkami prawdy Biblii Swiętey. Cierpi ich Bog, a ztad wydaie się Dobroć Boska, bo ostatki tego narodu, będą w Kościele Chrystusowym umieszczone według Proroctwá Ozeasza: *A potym nawrocą się Synowie Izraelowi, i szukać będą Pana Boga swego, i Dawida Krola swego, i będą się lękać na Pana, i na dobro iego, na ostatku dni.* (h)

DALSZE UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYSTUSOWYCH z PISMA SWIĘTEGO.

*Rzekła mu Niewiasta: wiem że przyidzie Messyasz, (ktorego zowią Chrystusem) gdy tedy przyidzie, on oznay-*

(h) Oseæ 3. v. 5.

*oznaymi nam wszystko. Rzekł iey JEZUS: iam iest, ktory z tobą mowię.* Joan: 4. v. 25. & seq.

*Obstąpili go tedy żydzi, a rzekli mu: dokądże duszę naszę na rzeczy trzymasz? ieśliś ty iest Chrystus, powiedz nam iawnie. Odpowiedział im JEZUS: powiadam wam, a nie wierzycie, sprawy ktore ia czynię w Imie Oyca mego, te o mnie świadectwo daią.* Joan: 10. v. 24. & seq.

*Tyś iest, ktory masz przyiść, czyli inszego czekamy? a odpowiadaiąc JEZUS, rzekł im: Szedłszy, odnieście Janowi, coście słyszeli i widzieli, ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywaią oczyszczeni, głuszy słyszą, umarli zmartwychwstaią.* Matthæi 11. v. 3. & seq.

*Oycze, dziękuię Tobie, żeś mię wysłuchał. A iamci wiedział, że mię zawzdy wysłuchasz, alem rzekł dla ludu, ktory około stoi, aby wierzyli, iżeś Ty mnie posłał.* Joan: 21. v. 41. & 42.

§. VIII.

## §. VIII.

## O FRAMAZONII.

Framazonia, zaczęła się we Francyi, zaszła do Włoch Roku 1737. Nawiedziła i inne Państwa, nawet i naszą Polskę. Od Klemensa XII. i Benedykta XIV. potępiona, i wyklęta iest; a wyklęta nie pod kondycyą: Jeśli ma zamiar przeciwko Religii, albo przeciwko stanowi ale prosto, i koniecznie. Przyczyny potępienia Framazonii, wzięte z Bulli, iedney poczynaiącey się: *In eminenti.* a drugiey: *Providas Romanorum Pontificum*, tychże Papieżow, tu się kładą.

Między bardzo poważnemi przyczynami zakazania, i potępienia tych kompanii, „ pierwsza iest ta: „ że w tych kompaniach, czyli zgro„ madzeniach, mieszczą się, i spol„ nie sprzymierzaią się ludzie wszel„ kiey Religii, i sekty: zkąd iawna „ rzecz iest, iak wielka klęska wy„ ni-

„niknąć może dla Religii Katoli-
„ckiey. Benedictus XIV.

I. Framazoni przyimuią ludzi do swych Kompanii, i z niemi się sprzymierżaią: z tego tłumaczyć się, i wyświadczyć się, kto ich posłał na tę robotę? kto im dał moc wznawiać Towarzystwo z nowemi przepisy, z nową iakąś nauką? winni są Framazoni, bo Paweł S. mowi: *Jako będą przepowiadać, ieśliby nie byli posłani?* (i) Czego gdy nie uczynią, prawdzić się będą na nich słowa Boskie: szli, a iam ich nie posłał, (k) i przekleństwo na siebie zaciągną, ktore Paweł S. na fałszywych rzucił Apostołow: *Jeśliby kto wam opowiadał mimo tego, coście wzięli, niech będzie przeklęty.* (l)

II. Nauka Chrześciańska nazywa się doskonałą, przeto, że nad nią nie można wymyślić co czystszego, i wyśmienitszego: nie może więc nauka Framazonii bydź lepsza od



(i) ad Rom: 10. v. 15. (k) Jerem: 23. v. 21. (l) ad Gal: 1. v. 9.

 
Chrześciańſkiey, owſzem, że ieſt nowa, i odmienna, ieſt zła, co ſię iawnie ztąd pokazuie; iż uſtawy Framazonii nie zmierzaią, ani pomagaią do zupełnieyſzego, i doſkonalſzego zachowania Nauki Chryſtuſa Pana, ale raczey ſą iey przeciwne; albowiem Chryſtus każe ſię ſtrzedz fałſzywych Prorokow, to ieſt fałſzywą naukę przynoſzących; (m) Framazonia iak nayściśley wiąże ſię z rożney Reliii ludźmi. Chryſtus każe mieć ſtaranie o pozyſkanie brata BOGU; (n) Framazonia oboiętnym patrzy okiem na to, że brat rożney Reliii dla złey wiary ginie, &c.

III. Framazoni w ſwoim Towarzyſtwie umieſzczaią ludzi wſzelkiey Religii, o iak wielka klęſka dla Religii Katolickiey bydź ztąd może! Błędy rozſiewać, i onych mocnó popierać, Wiarę S. Apoſtolſką Kościoła powſzechnego, niſzczyć, i pſować, w zwyczaiu ieſt u Kacerzow; bę-

(m) Matth: 7. v. 15. (n) Matth: 18. v. 15.

będzieſz tu Katolik z niemi ſię pobratawſzy, trwał długo w ſwoiey Religii? niepodobno. Anielſka to mowi *Gwido*, żyć ze złemi, a nie zepſuć ſię przy nich, (o) czemu? bo natura do złego ſkłonnieyſza, a przeto ile razy dobry z złym przeſtaie, nie z dobrego zły ſię naprawuie, ale ze złego dobry ſię pſuie; (p) bo okazye w kompaniach ſą mocnieyſze, i żywſze, ile bowiem w towarzyſtwie ludzi na złe uſadzonych, tyle głoſow iedno pochwalaiących, między ktore doſtawſzy ſię i naylepiey ułożony człowiek, ieśli nie przez rozum, ieśli nie przez przypodobanie ſię, to przez ſam wſtyd, mowi S. Auguſtyn, gdyby nie był podobnym, muſi ſtać ſię podobnym. Otoż bez wątpienia z Kompanii Framazońſkiey, i ſzkody dla Religii Chrześciańſko-Katolickiey wyniknąć mogą, i w rzeczy ſamey wynikaią. Słabi ona w wierze S. Prawowiernych,



(o) Cons: detranq: an: c. 16.
(p) S. Chris: in Matth:

nych, prowadzi do powątpiewania o prawdzie Religii, owſzem dokazuie tego, że Wiary S. Rzymſko-Katolickiey, w ktorey tylko zbawić mogą duſze, odſtępuią, i błędow chwytaią ſię.

IV. Nie zatrudnia ſię (Framazoni mowią) Kompania wolnych Mularzy, czynieniem odmiany w Religii. (q) Lecz nic ſobie przez to nie pomagaią, owſzem gdzie ſię mieli wymawiać, tam ſię ſami potępiaią. Jzali ta odpowiedź nie znaczy to, co Klemens XII. w ſwey Konſtytucyi o Framazonach wyraził, mowiąc: *Na samym pozorze naturalney uczciwości przeſtaiący?* to zaiſte ieſt. Nie bawi ſię Framazonia odmianą Religii, bo podobno oboiętność zachowuie względem Religii, o żadną nie dba, i dopuſzcza każdemu wierzyć, i żyć, iak kto chce; to ſamo zaś nie ieſtże odmianą wielką w Chrześciańſtwie? nie ieſtże to błąd Pſeudo Filozof? Słuſznie

(q) ex Aut: lib: edit 1778.

ſznie więc od Kościoła S. ieſt potępiona, i wyklęta.

Druga przyczyna potępienia Framazonii ieſt: „Sciſły i niedościgły ſekret, z obowiązkiem taienia „tego, co ſię na onych ſchadzkach „dzieie. Zaczym ſłuſznie przyſtoſować ſię onym może wyrokom „Cecyliuſza Nataliſa u Minucyuſza Felikſa, lubo w ſprawie całe „rożney, wydany. Cnota kocha ſię „w otworzyſtości, zbrodnie w zataieniu. Benedictus XIV.

I Kryć ſię przed Zwierzchnością, rzecz ieſt właſna wyſtępkom; czemu więc cnota Zgromadzeń? czemu dobre uczynki, nauka dobra, kryć ſię ma przed nią? Wſzakże ſam Chryſtus mowi: *Niech światłość wasza tak świeci przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre, i chwalili Oyca Niebieſkiego.* (r) Wſzakże ſam Chryſtus ieſzcze mowi: *Jam iawnie mowił światu, iam zawsze uczył w Kościele, gdzie ſię wszyscy żydzi ſchadza-*

(r) Matth: 6. v. 3.


*dzaią, a w ſkrytości nicem nie mowił.* (s) Pierwſze Kazanie Piotra S. było publiczne. Ewangeliſtowie wypiſali w czterech Kſięgach Nauki Chryſtuſowe. Apoſtołowie SS. iawnie chrzcili, iawnie trwali z gromadą Wiernych na łamaniu chleba, i modlitwach. Męczennicy SS. wyznawali ſzczerze, iawnie, wiarę Chryſtuſową przed Zwierzchnością, i to wyznanie krwią pieczętowali.

Po uſtaniu prześladowania Chrześcian, niektorzy Oycowie na ſwoich publicznych Kazaniach, gdy im o głębſzych Taiemnicach, a nayoſobliwiey o Eucharyſtyi mowić przyſzło, używali wprawdzie tey Formuły: Wiedzą o tym, co chcemy mowić wierni. Wiedzą o tym, ochrzczeni; nie czynili tego iednak tym końcem, aby w niedościgłym ſekrecie utrzymali owe Taiemnice, ale mowiąc przy Poganach (co ſię trafiało) aby pereł nie rzucali

(s) Joan: 18. v. 20 & seq

cali przed wieprzow, i od nich nie były zdeptane, to ieſt: aby iednymże ſtylem mowiąc do Chrześcian iuż ugruntowanych w wierze, i do Pogan ieſzcze nieprzygotowanych do wierzenia tak wyſokich Taiemnic, nie podali one na pośmiech; bo wielu z tego, czego nie poymuią, śmieią ſię, i ſzydzą, nad czym zdumiewaćby ſię mieli.

Sciſły tedy ſekret trzymać, i kryć ſię przed Zwierzchnością z ſwoiemi ſprawy, uſtawy i nauką, nie powinni Framazoni; ich bowiem nauka, abo zgadza ſię z Ewangelią, abo nie? ieśli ſię zgadza, wſtydzić ſię nie powinni Ewangelii, owſzem, iak Chryſtus mowi, *Co w ucho ſłyszą, przepowiadać maią na dachach.* (t) Jeśli ſię nie zgadza, iuż ieſt zła, ieśli zaś zła, nie powinniż iey odkryć przed Zwierzchnością dla zabieżenia dalſzemu złemu? powinni, bo

(t) Matth: 10 v. 27.

bo tego miłość ku dobru powszechnemu wyciąga: Tak naucza S. Tomasz: *Powinien człowiek oznaymić to, co mu pod sekretem powierzono, ieśli iest z skażeniem duchownym, albo cielesnym pospolstwa.* (u) Dowodzi tego i *Reiffenstuel* Kanonista, przywodząc Glossę *in C. Ego n. 4. v. nulli pandam*, i mowi: *Pod przysięgą obiecuiący w głębokim milczeniu trzymać sekret czyi, powinien go odkryć, iak prętko iest zły, i szkodliwy Rzeczypospolitey, pospulstwu, &c. a to dla zabieżenia większemu złemu.* (w)

II. Zastaniaią się Framazoni dobremi uczynkami, mieniąc: że się wzaiemnie wspomagaią, i składy pieniężne na wsparcie potrzebnych czynią; ale czy to tylko nie są nęty do złego w Framazonii ukrytego? Wspominaią Framazoni o zaratowaniu potrzebnych, a o wierze milczą; izali bez wiary można się BOGU podobać? (x) Jest w Koście-

(u) S. Thom: 2. 2. q. 70. a 1. ad 2.
(w) Tit: 24. de Jurei: (x) ad Hebr: 11. v. 6.

ściele Chryſtusowym nauka o potrzebie dobrych uczynkow, ſą przykłady; czemu więc nie tu, ale w Towarzyſtwie Framazońſkim, w nich ſię ćwiczyć maią Prawowierni?

W pierwiaſtkach Kościoła S. były ſkładki między Prawowiernemi, na wſpomożenie potrzebnych; wiedzieli iednak o nich SS. Apoſtołowie, czego dowodem ieſt pokaranie nagłą śmiercią Ananiaſza, i Safiry żony iego, za to, iż rolą przedawſzy. nie wſzyſtkie pieniądze złożyli u nog Piotra S. (y) ktore iak piſzą SS. Grzegorz i Auguſtyn, BOGU obiecali, i poślubili.

Składy Framazońſkie ukryte ſą przed Zwierzchnością tak Duchowną, iako i świecką; ktoż ie pochwali?

*Montes pietatis* na wſparcie potrzebnych założone, do tych czas na wielu mieyſcach trwaią; lecz te, ani były, ani ſą zataione przed Zwierzchnością Duchowną i świecką. To ſię pokazuie z Leona X. Konſty-

tu-

(y) Act: 5. v. 5. 10.

tucyi poczynaiącey ſię: *Inter multiplices*, w ktorey tak mowi: *Gory pobożności przerzeczone, przez Rzeczypospolite ſtanowione, powagą Stolicy Apostolſkiey potwierdzone.* Takby i ſkłady Framazońſkie wprzod roztrząśnione, czy dobrym duchem, i końcem ſą wznowione, ugruntować ſię powinny: ale coż? kryie ſię Framazonia ze wſzyſtkim, i zawſze, co ieſt znakiem niegodziwości celu; ponieważ tylko przywara ukrywa ſię, niecnota kąta ſzuka; ſprawiedliwie przeto ieſt wyklęta.

Trzecia przyczyna potępienia Framazonii, „ ieſt przyſięga ktorą „ ſię obowięzuią do zachowania o„ wego ſekretu, bez naruſzenia ża„ dnego: właśnie iakby godziło ſię „ komu, załogą iakieykolwiek obie„ tnicy, lub przyſięgi, ſkładać ſię, „ żeby pytany od prawey Zwierz„ chności, nie był obligowany wy„ znać wſzyſtkiego, o co ſię pytaią. „ dla rozſądzenia, czy nie dzieie ſię „ co na owych ſchadzkach, coby było

prze-

„ przeciw Religii, albo ſtanowi Rze-
„czypoſpolitey, i Prawom. Benedictus XIV.

I. Podług nauki Kanoniſtow, i Teologow, przyſięgę czyniący, trzech mieć powinien koniecznie towarzyſzow, to ieſt: prawdę, rozſądek, i ſprawiedliwość, według owych ſłow: *I będziesz przysięgać: żyie Pan, w prawdzie, i w sądzie, i w sprawiedliwości.* (z) Mieć prawdę powinien: aby BOGA nie brał za świadka fałſzu, bo to ieſt krzywoprzyſięſtwo, i cięſzki grzech śmiertelny. Rozſądek: aby z należytą uwagą, pobożną chęcią, nie bez potrzeby, i pożytku, była czyniona przyſięga. Sprawiedliwość: aby świadectwem BOGA, nie potwierdzał rzeczy niezbożney.

Nie ma przyſięga Framazońſka tych Towarzyſzow. Przyſięgaią w iey regeſtr imiona ſwe wpiſuiący, bez potrzeby, bez pożytku; przyſięgaią na bałamuctwa; przyſięgaią na to, czego im ſię czynić nie godzi, gdyż

(z) Jerem: 4. v. 2.

gdyż się obowięzuią do zataienia celu swego związku, ustaw, i zabaw na schadzkach, nawet przed prawą Zwierzchnością, ktorey Chrystus kazał bydź posłusznym. (a)

II. W Przysiędze między innemi kondycyami, i tych dorozumiewać się należy *Si potero licite. Salvo jure & author tate superioris. Cap: Veniente. 19. de Jurej:* Przeto ani się godzi przysięgać, ani uczynioney Przysięgi dotrzymywać, skoro z iey zachowania następuie wzgarda Mocy, i Dostoieństwa Apostolskiey Stolice. *Cap: Ea te. 22 h. t.* A czy może bydź większa wzgarda Teyże Stolice, iak kiedy wielu nic nie dbaiąc na Papieskie Konstytucye zakazuiące pod klątwą Kompanii *de liberi Muratori, albo Franes Maçons*, śmiało do niey przystaią, przysięgaią na sekret, pomnażaią tęż Kompanią, i utrzymuią. Tu więc reflektować się powinni do wspomnioney Kompanii wpisuiący się, iak cięszko wykraczaią. Tu swoy obo-

(a) Lucæ 10. v. 16.

obowiązek odkrycia tego przed Zwierzchnością, na co przyſięgaią, użnać winni ſą.

III. Niegdy ſzkaradnych Heretykow Pryſcyllianiſtow uſiłuiących zataić ſwoie zbrodnie, to było Hasło: Przyſięgay, krzywoprzyſięgay, a ſekretu nie wydaway. Mowili oni daley: iż kłamſtwo i z krzywoprzyſięſtwem złączone, nie ieſt grzechem; ztąd przeciw tym Heretykom uczynione były Koncylia, Toletańſkie, Roku 400. Brakareńſkie, 569. i potępieni ſą od Kościoła Bożego z ſwoiemi błędy.

Nie mnieyſza złość zawiera ſię w Framazonii. Ma moc Zwierzchność Kościoła S. obowiązać Framazonow, i im nakazać aby wyiawili ſekret; ich zaś powinnością ieſt, wyznać prawdę: iednak tego nie czynią, owſzem przyſięgaią aby ich ſprawy zawſze ukryte były. Nic to ieſt u nich krzywoprzyſiąc, aby ſię tylko ſekret nie wydał; ſprawiedliwie więc ieſt potępiona Framazonia.

Czwar-

Czwarta przyczyna ieſt: „ iż ta-
„ kowe Zgromadzenia przeciwne ſą
„ Prawom, nie mniey Cywilnym, ia-
„ ko i Kościelnym, ponieważ naw t
„ w Prawie Cywilnym zakazane ſą
„ wſzelkie Zgromadzenia, i Towa-
„ rzyſtwa, mimo publiczney władzy
„ zebrane, iako można widzieć w
„ Kſięgze 47. *Pandectarum tit: 22.*
„ *de Colleg: & Corpor: illicit:* Be-
nedictus XIV.

I. Schadzki, i wiązania ſię potaiemne, zawsze były zrzodłem naynieſzczęśliwszych nieſnaſkow, i odſzczepieńſtwa. I dla tegoć to podług Konſtytucyi Klemenſa VIII. poczynaiącey ſię. *Quæcunquè*, żadne Bractwo nie może bydź uſtanowione bez pozwolenia Zwierzchności Duchowney; ani może rządzić ſię ſwoiemi uſtawy, poki nie będą od teyże Zwierzchności roztrząśnione, i potwierdzone. Podobnie w Prawie Cywilnym zakazane ſą wſzelkie Towarzyſtwa mimo publiczney Władzy zebrane; ktore Prawo tu przy-

wo-

wodzę: *Leg: 2. ff. Quisquis illicitum Collegium usurpaverit, ea pœna tenetur, qua tenentur, qui hominibus armatis loca publica, vel templa occupaſſe, judicati sunt. Leg: 3. ff. Collegia ſi quæ fuerint illicita, mandatis, & Conſtitutionibus, & senatus consultis, dissolvuntur.* Co powiedzą na to Framazoni?

II. Wolnego Mularza przywłaſzcza ſobie imie Framazonia; wolno też, i śmiało, wſzędzie związki, i ſchadzki czyni, bez wiedzy prawey Zwierzchności. Nie tak ma bydź nie. Związki takowe mimo Władzy publiczney, czynić ſię nie mogą. Na czym też wzmiankowana wolność zawiſła, Zwierzchność wiedzieć powinna. Czy tylko nie pretenduią Framazoni, bydź wolnymi od podległości Urzędom, i Prawom, tak duchownym, iako i świeckim? zaiſte tak. Odpowiedź to ieſt Framazona, Roku 1756 w Madrycie do więzienia wtrąconego; o ktorym piſze *in Lexi: Polem: Reverendiſſimus*

Jo-

*Joannes Sianda, a Monte Regali Abbas, ex Ord: Cister:* iż in *Officio Sacræ Inquisitionis* dał się słyszeć: że w Towarzystwie Framazońskim, *Pro Lege stat sola libertas.*

Takiey wolności był niegdy Pretendentem Wikleff Herezyarcha, na Koncylium Konstancyeńskim potępiony. W iego ślady wstąpili Framazoni; w czym się obaczyć powinni, bo to bydź nie może, aby Zwierzchności nad sobą nie mieli, i żadnych Praw nie znali. Wszak sami tego doświadczaią; kiedy unikaiąc Praw Kościelnych, i Cywilnych, idą pod Prawo Framazonii, ktore ściśle chować muszą. Musi więc człowiek człowieka obawiać się, i iemu bydź podległym, bo napisano iest: *Wszelka dusza niechay będzie poddana wyższym Zwierzchnościom* (b). I gdzie indziey: *Wsadziłeś ludzie na głowy nasze.* (c) A chociażby złośliwie władzy ludz-
kiey

(b) ad Rom: 13. v.1. (c) Psal: 65. v. 11.

kiey nie uznawał, naywyżſze iednak Panowanie BOGA nad ſobą, muſi koniecznie uznać; gdyby nawet i Ateiſtą był: ponieważ będąc Ateiſtą, mowić może uſty nie maſz BOGA, ale w duchu przekonany bydź nie może, że nie maſz BOGA. Co inszego podchlebuiąc ſobie, wymowi, a co inſzego w ſercu uczuie; *bo nie masz ktoby się mogł zakryć od gorącości Iego*, (d)

Te ſą Przyczyny, dla ktorych na wielu mieyſcach, mocą Krolow, i Xiążąt, ieſt z gruntu wykorzeniona Framazonia. I do tych czas wſzyſcy roſtropni, i pobożni ludzie źle o niey rozumieią, tak dalece: iż zdaniem ich, ci ktorzy w reieſtr Framazonow ſwoie imiona wpiſuią, popadaią w notę zbrodni, i przewrotności. (e) Te ſą przyczyny wyklęcia, i potępienia Framazonii, ktore ieżli ſzczerze uważam, Framazoni bez wątpienia za ſprawiedliwe uznaią.



(d) Pſal: 18. v. 7.
(e) Clemens XII.

## §. IX

## O PRAWDZIWYM KOSCIELE.

Cechy Kościoła prawego Chrystusowego, są cztery, w Składzie wiary Niceńskim, i Konstantynopolitańskim zawarte, ktore Kapłani przy Mszy S. powtarzaią mowiąc: *Jeden, Swięty. Katolicki, i Apostolski* Kościoł. Te Cechy prawdziwego Kościoła Chrystusowego, ma sam Kościoł Rzymsko-Katolicki A nayprzod.

### IEST IEDEN.

Prawdziwy Kościoł Chrystusow bydź powinien ieden, iednością Wiary, i Nauki, podług owych słow: *Jeden Pan, iedna Wiara, ieden Chrzest.* (f) *Proszę was bracia przez Imie Pana naszego JEZUSA Chrystusa, abyście toż mowili wszyscy, a iżby nie było między wami rozerwania, ale bądźcie doskonali w iednym rozumieniu, i w iedney nauce.* (g) Jeden bydź powi-

(f) ad Eph: 4. v. 5.
(g) 1, ad Corih: 1, v, 10.





winien, iednością Głowy widzialney na ziemi, Naywyższego Pasterza Wiernych, i Sędziego nieomylnego, podług owych słow Chrystusa Pana, rzeczonych do Piotra S. *Ty iesteś Opoka, a na tey Opoce zbuduię Kościoł moy. Tobie dam Klucze Krolestwa Niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie zwiazano i w Niebiesiech. a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebiesiech.* (h) *Paś baranki moię, paś owce moie.* (i) *Prosiłem za tobą aby nie ustała Wiara twoia, a ty niekiedy nawrociwszy się, potwierdzay bracią twoią.* (k)

W Kościele Rzymsko-Katolickim znayduie się ta iedność Wiary, i Nauki; bo Artykuły Wiary S. ktore teraz Prawowierni wyznawaią, i w pierwiastkach Kościoła S. wyznawali ie; ktore tu Prawdy wierzą, te i po całym świecie mocno wierzą, acz są rożnych Narodow i ięzykow.

 Tych

(h) Matth: 16. v: 18. & seq:
(i) Joan: 21. v. 16. & seq:
(k) Lucæ 22. v. 32.

Tych ſamych co i tu, ſiedm Sakramentow SS. ieſt wſzędy ſzafunek, i uczeſtnictwo. Wſzyſcy Nauczyciele w tym Kościele, na iedno ſię zgadzaią, wſzyſcy iednakową Naukę podaią; ani z przeciwnikow, może ktory dowieść tego, iż Papież, albo Koncylium Generalne, obiawiony iaki Artykuł Wiáry odrzucił, a przeciwną Naukę podał

Znayduie ſię też w Kościele Rzymſko Katolickim iedność Głowy widzialney, Paſterza, i Sędziego nieomylnego, ponieważ ma Naywyżſzego Biſkupa, Namieſtnika Chryſtuſowego, porządnym obraniem Naſtępcę S. Piotra, Papieża Rzymſkiego. Ten ieſt Rządcą, i Głową widzialną Kościoła, bo Kościoł ieſt zgromadzenie widzialnych ludzi, a nie Aniołow: Że tedy Chryſtus ufundował Kościoł ſwoy widomy, chciał też przeto, aby i Głowa iego była widoma, I gdyby kto rzekł: dość Kościołowi na iedney Głowie niewidomey Chryſtuſie JEZUSIE, ktory ieſt Oblu-

blubieńcem Kościoła swego; łacno mu na to odpowiedzieć: że lubo sam Chrystus Sakramenta postanowił, i sam rozliczne łaski przez nie daie, (On bowiem iest, ktory chrzci, i grzechy odpuszcza) iednak chciał, aby te Sakramenta, przez ludzi były szafowane, i onym udzielane. Podobnie: lubo sam duchem swoim rządzi Kościołem niewidomie, iednak w Kościele swoim iako widomym, takową chciał mieć Osobę rządzącą, ktoraby widomą będąc, mieysce Iego zastępowała, z zupełnym do niego stosowaniem się

Ten Naywyższy Biskup Rzymski, iest Pasterzem Kościoła Chrystusowego. Jemu Prawowierni po całym świecie oddaią posłuszeństwo serca; przyimuiąc iego Naukę, iako paszą duszy, i zachowuiąc te Prawa, ktore na nie wkłada: Oddaią mu posłuszeństwo rozumu; wierząc te Prawdy ktore On podaie, a to podług owego napomnienia Pawła S. *Bądźcie posłuszni Przełożonym waszym, i bądź-*

*cie im poddani.* (l) *Wezwani iesteście w iednym ciele.* (m) *Aby nie było rozerwanie w ciele.* (n) Ten mowię Papież Rzymski iest Sędzią nieomylnym w Kościele Chrystusowym. On iest Tłumaczem prawdy, on spor, i wątpliwość zaspokaia, on rosterki i niesnaski godzi, a prawdę obiaśnia, iako Ten, ktory osobliwsze odebrał przyrzeczenie, iż nie zbłądzi. *Oto ia iestem z wami aż do skończenia świata* (o) *Ja prosić będę Oyca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki, Ducha prawdy --- On was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział.* (p)

Nic z tego nie ma Kościoł Luterski. Nie ma iedności Wiary, i Nauki; gdyż w każdym Mieście, Miasteczku, Wsi, inaczey wierzą: Owszem

(l) ad Hebr: 13. v. 17.
(m) ad Coloss: 3. v. 15.
(n) 1. ad Corin: 12. v. 25.
(o) Matth: 28. v. 20.
(p) Joan: 14. v. 16. & seq.

wszem w iednym czaſem domu, tyle wiar, ile głow. Sam Herezyarcha Luter ſprzeciwia ſię ſobie w nauce; podobnie iego naśladowcy, iemu ſię ſprzeciwiaią, i wzaiemnie ſobie.

O władzy Papieża piſząc Luter, przypuſzcza ſiedm Sakramentow; a w Kſiędze o niewoli Babilońſkiey dowodzi, że ſą tylko trzy: potym mowi, że ieſt tylko ieden: naoſtatek że ſą tylko dwa; i do tych czas nie zgadzaią ſię Luterani w liczbie SS. Sakramentow.

Dwadzieściá ośm Artykułow wyznaniá Wiáry, podał luter *Auguſtæ Vindelicorum* 1530. Miedy ktoremi, w Artykule trzecim, Mſzy S. nie znośi, ale Ceremonie naśladowcy iego nazywaią ią bałwochwalſtwem. W Artykule ſiodmym twierdzi, że Kościoł ieſt widzialny: W prefacyi ſwoich Artykułow wyznaie, że Papież ma moc uczynić Koncylium Generalne; to wſzyſtko odrzucaią iego naśladowcy, i Papieża Antychryſtem nazywaią. &c. &c.

M. Lo-

M. *Lomer* utrzymuie, że w nowym Teſtamencie nie maiz prawdziwych Kapłanow; (q) *Horallektor* temu ſię ſprzeciwia, i mowi: iż Predykanci ſą prawdziwi Kapłani. *Illiricus*, i *Ambſdorfius* nauczaią, iż człowiek nie ma tey wolnosci, aby mogł dobrze czynić, á złego ſię chronić; *Lomer* przeciwnie uczy, że człowiek ma wolność czynienia dobrze, i zle. Otoż iedność nauki!

Nie ma też Kościoł Luterſki Rządzcy Naywyżſzego, i Sędziego, ktoryby wſzyſtkiemi władał Kościoły, i ſpory w Wierze mogł uſpokoić, ponieważ iak każdy widzi, rząd iego ieſt wſzędy bez takowey podległości. Uznali to ſami Luterani, kiedy na Seſsyi dziewiątey Ratyſboneńſkiey, nazwali Predykantow Sędziami, ale takiemi, ktorychby ſąd był tylko tłomaczenia, á nie władzy. Nauczaią więc Predykanci, od ſwoich Panow, albo Magiſtratow poſtanowieni, tak, iak im ſię podoba: tłu-

(q) Diſc: 3. p. 54.

tłumaczą Pismo Swięte iak im się podoba; á że każdy z nich trzyma o sobie, iż lepiey nad drugiego Pismo rozumi, przeto na cudzym nie przestaie rozsądku; i tak każdy wierzy iak chce.

*Iest Swięty.*

PRawdziwy Kościoł Chrystusow być powinien Swięty; á to z szafunku, i używania Sakramentow Swiętych, z świątobliwości nauki, z ludzi Swiętych, doskonałych, i cudami wsławionych, podług owych słow: *Zakon Pański niepokalany, nawracaiący dusze.* (r) *Domowi Twoiemu Panie przystoi świątobliwość, ná długość dni.* (s) *Dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiey nieprawości, ażeby oczyścił sobie lud przyiemny, naśladowce dobrych uczynkow.* (t) *Przyobleczcież się iako Wybrani Bozi, Swięci, i umiłowani, we wnętrznośći miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w ci-*

(r) Psal: 18. v. 8.
(s) Psal: 92. v. 5.
(t) ad Tit: 2. v. 14.


*w cichość, w cierpliwość.* (u) *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto uwierzy we mnie, uczynki ktore ia czynię, i on czynić będzie, i więk'ze nad te czynić będzie* (w).

Tę Cechę ma Kościoł Rzymſko-Katolicki. Ieſt w nim ſzafunek, i używanie Sakramentow Swiętych pożyteczne, z ktorych iako z naczynia czerpamy Prawowierni wſzelką świątobliwość. Ieſt w nim świątobliwość Nauki, bo czego uczy, to wziął od Oycow Swiętych, Oycowie od Apoſtołow, Apoſtołowie od ſamego Chryſtuſa, ktory ieſt Swięty Swiętych, i początek wſzelkiey prawdy. Uczy chować Przykazania Pana BOGA. Zakazuie wyſtępkow. Zakazuie tego, co ieſt przeciw miłości bliźniego. Przywodzi na pamięć Rady Ewangeliczne, i do nich zachęca. Zachęca do wſzelkiego rodzaiu cnot, do miłoſiernych uczynkow, do umartwienia ciała. &c. &c.

W ka-

(u) ad Coloſſ: 3. v. 12.
(w) Joan: 14. v. 12.

W każdym Wieku, począwszy od Apostołow, aż do naszych czasow, miał Kościoł Rzymsko-Katolicki, i ma ludzi oboiey płci Swiętych, doskonałych, niewinnością, i ostrością życia, cnoty, i cudy zaszczyconych. Swiat cały o tym wie, musi bydź i Luteranom nie tayno. I w rzeczy samey wyznaią to Luter, i iego naśladowcy: „ Luter tak mowi: Pod „ Papieżem znayduie się bardzo wie- „ le pobożnych ludzi, wielkich Swię- „ tych. (x) Potym: Swiat się dzi- „ wuie świątobliwości Benedykta, „ Grzegorza, Bernarda, Francifzka, „ i innych, bo słyszy, iż nie zwykłe „ dzieła poczynili. (y) *Melanchton* „ także: Bernarda, Francifzka, i in- „ nych, nazywa Swiętemi. (z) *Phi-* „ *lippus* zaś *Baldeus* wychwala Swię- „ tego Xawerego: Gdyby był Xa- „ wery naszey Religii, byłby też i „ u nas, iak drugi Swięty Paweł, „ czczo-

(x) In Epist, de Anab:
(y) In Epist: ad Galat: cap. 5.
(z) In Apo: Conf: Aug:

„ czczony, ... zawołać muszę, ktoż „ mu w tych dziwach podobny? (a)

Nie ma tey Cechy Kosciol Luterski. Nie ma porządnego szafunku łask, ani prawdziwych Sakramentow; bo oprocz iednego Chrztu, ktory każdemu człowiekowi, do szafowania w tey Intencyi, iako prawy Kościoł onego używa, iest pozwolony, żadnego innego, prawdziwego i skutecznego, nikt u Luteranow nie znaydzie.

Podaie naukę fałszywą, niezbożną, przeciw Pismu Swiętemu i rozumowi „ albowiem Luterani twier- „ dzą, iż ludzie zachować nie mogą „ Przykazań Pana BOGA; iż sama „ Wiara wystarcza do zbawienia: iż „ dobre uczynki, nie są potrzebne „ do zbawienia; iż sobie ludzie nic „ przez nie u BOGA nie wysługu- „ ią: iż się grzechow w szczegul- „ ności spowiadać nie potrzeba: iż „ ślubow Czystości, posłuszeństwa &c. „ zachować nie potrzeba: iż posty, i „ umar-

(a) In Hist: Ind: c. 3.

„ umartwienia ciała, na nic się nie
„ przydadzą: iż Swiętych Pańskich
„ czcić nie możemy: iż się za zmar-
„ łych modlić nie trzeba: iż Małżeń-
„ stwo iest przykazane. &c.

Zadnego Swiętego, ani miał, ani ma Kościoł Luterski. Zadnego cudu, na poparcie, i zmocnienie wiary swoiey, od BOGA uczynionego, nie ukaże. Swiat cały da o tym świadectwo; i Luter z swoiemi naśladowcy, nie przeczą temu. Mowi on: „ Wielu z naszych diabeł opa-
„ nował, i gorszemi uczynił, niżeli
„ przed tym byli. (b) *Andreas* zaś
„ *Musculus* przydaie: Z nami Lute-
„ ranami w tym czasie tak się dzie-
„ ie: iż ktoby chciał widzieć zna-
„ czną liczbę bałamutow, szalbie-
„ rzow, zuchwalcow, lichwiarzow,
„ ma iść do Miasta, w ktorym Ewan-
„ gelia od Luteranow iest ogłoszona,
„ á tam znaydzie takich; bo z ludzi
„ zgoła wszelka cnota, i uczciwość
„ iest

(b) In Præf: ad Post: Eccl:


„ ieſt wykorzeniona. (c) Także
„ *Paulus Eberus* z płaczem mowi o
„ ſwoim Kościele: Na to złe kiedy
„ właſnemi oczami każdy patrzy,
„ ſłuſznie powątpiewa, czyli nas E-
„ wanielikow zgromadzenie, ieſt Ko-
„ ściołem? w ktorym tyle ieſt od-
„ ſzczepieńſtwa, tyle nieżgod, w
„ ktorym tak ſzkaradne, daią ſię wi-
„ dzieć wyſtępki.

*Jeſt Katolicki, albo powszechny.*

PRawdziwy Kościoł Chryſtuſow, bydź powinien Katolicki, albo powſzechny, po całym świecie rozpoſtarty, podług owych ſłow: *I będzie przepowiadana ta Ewanielia, Krolestwa po wszyſtkiey ziemi.* (d) *Idąc tedy, nauczaycie wszyſtkie Narody.* (e) *Idąc ná wſzyſtek świat, opowiadaycie Ewangelią wszemu ſtworzeniu.* (f) *Będziecie mi świadkami, i we wszyſt-*
*kiey*

(c) Dom. 1. Adv.
(d) Math: 24. v. 14.
(e) Matth. 28. v. 19.
(f) Marci 16. v. 15.

*kiey żydowskiey ziemi, i w Samaryi, i aż na kray ziemie.* (g)

Tę Cechę ma Kościoł Rzymsko-Katolicki. Nietylko od swoich, ale nawet od nieprzyiacioł iest nazwany Katolicki; (h) bo tey Wiary prawdziwey światłem obiaśniony został cały świat; bo ten Kościoł po całym iest rospostarty Swiecie. Daie się widzieć w Hiszpanii, Francyi, we Włoszech, w Czechach, Niemczech, Polsce, Węgrzech, Grecyi, Syryi, Egipcie, Jndyi, Japonii, Chinie, Brazylii &c. &c. O tym właśnie Kościele, przepowiedziano iest *Apoc: 5. v. 9. 10. Odkupiłeś nas BOGU przez Krew Twoią, ze wszelkiego Pokolenia, i ięzyka, i ludu, i Narodu, i uczyniłeś z nas BOGU naszemu Krolestwo.*

Nie tak się dzieie z Zborami Luterskiemi, ktorych wiele Państw nie dopuszcza. I lubo po niektorych Miastach, i Prowincyach rosprze-

strze-

(g) Actor: 1. v. 8.

(h) S. August: lib: de ver: Rel: cap. 7.

ſtrzeniaią ſię, nigdy iednak tey obſzerności, ktorą w Wierze Katolickiey widziemy, nie maią. Ztądci pochodzi, iż Heretycy, lubo życzyliby ſobie nazywać ſię Katolikami, nigdy iednak tego nie czynią; nawet gdy ich ſię przychodzien pyta, gdzie ieſt Kościoł Katolicki? żaden z nich na ſwoy Zbor nie ſkazuie. (i)

### *Ieſt Apoſtolſki.*

PRawdziwy Kościoł Chryſtuſow, bydź powinien Apoſtolſki, to ieſt: od Apoſtołow, ſamego Chryſtuſa Uczniow na to wezwanych, i wybranych, ugruntowany, rozkrzewiony, prawdziwą Nauką opatrzony, i od Naſtępcow ich porządnie obranych, nieprzerwanym ciągiem rządzony, podług owych ſłow: *Wybudowani na fundamencie Apoſtołow, i Prorokow, gdzie głownym węgielnym kamieniem, ſam JEZUS Chryſtus.* (k) *Tenże dał niektore Apoſtoły, niektore Proro-*

(i) S. August: con: Ep: fun: c. 4.
(k) ad Eph: 2. v. 20.

*Proroki, á drugie Ewanielisty, á inne Pasterze i Doktory, kú wykonaniu Swiętych, ku robocie posługowania, ku budowaniu Ciała Chrystusowego, ażbyśmy się wszyscy zeszli w iedności Wiary, i poznania Syna Bożego, w Męża doskonałego, w miarę wieku Chrystusowey zupełności. Abyśmy iuż nie byli dziećmi chwieiącemi się, i nie byli unieśieni od każdego wiatru nauki przez złość ludzką, przez chytrość ná oszukanie błędu.* (1)

Ma tę Cechę Kościoł Rzymsko-Katolicki, gdyż od pierwiastkow swoich, aż do tych czas, nie insżą Naukę utrzymuie, tylko tę, ktorą Chrystus Pan i Swięci Apostołowie podali. Powiadaią niektorzy Heretycy, iż ten Kościoł ustał Wieku trzeciego; inni że czwartego; inni że piątego; inni że szostego: Lecz skoro się na iedno nie zgadzaią, z tego samego niewinność Kościoła Swiętego pokazuie się, á Heretycy zarabiaią na odpowiedź taką, iaką niegdy od



(1) ad Eph; 4. v. 11. & seq.



Daniela odebrali ſtarcy, oſkarżaiący Zuzannę, á na iedno ſię nie zgadzaiący: *Prawieś ſkłamał. I tyś ſkłamał.* Uſtał ten Kościoł; ieſtże to iuż dosć zarżut uczynić; tu trzeba dowieść koniecznie, w ktorym czaſie uſtał; ktory Papież nową Naukę, przeciwną Chrystuſowey, i Apoſtolſkiey wprowadził; na ktorym mieyſcu to ſię ſtało: ktory o tym Dzieiopis wſpomina: Nie uſtał nie, bo Chryſtus z nim będzie aż do ſkończenia świata; bo bramy piekielne nie zwyciężą go. Trwa w nim Nauka Apoſtolſka do tych czas; trwa Sukceſſya, poniewaź zawſze porządnie bywoią obrani Papieże, i ieden po drugim, nieprzerwanie naſtępuie. Wylicza ich, począwſzy od Piotra S. aż do Eleuteryuſza S. Jreneuſz, i mowi: że to naſtępowanie porządne Papieżow, zawſtydzać powinno Heretykow. (m)

Tego znaku, rownie iak i trzech poprzedzaiących, na ſwoią ſtronę nie

prze-

(m) S. Jren: lib: 3, cap: 3.

przeciągnie Kościoł Luterſki. Nauka bowiem Luteranow, albo ieſt ſtara? albo nowa? ieśli ſtara: niechże ukażą gdzie była przed Lutrem? w ktorym Narodzie? na ktorym mieyſcu? pod iakiemi Biſkupami, i Kapłany, ktorzy tak uczyli iak oni? Mowił niegdyś Swięty Ireneuſz do Heretykow: Przed Walentym, nie byli ci, ktorzy ſą od Walentego; ani przed Marcyonem byli ci, ktorzy ſą od Marcyona. Toż i do dziſieyſzych mowić potrzeba: Przed Lutrem nie byli Luterani. Jeśli zaś nowa ieſt; żadney nie ieſt godna wiary, bo ſtara prawdziwa pierwey zaſzła.

I zaiſte nowa ieſt: „ Sam Luter nazywa ią nową, i zbytnie gorſzącą. (n) Chwali ſię, iż tak przywiodł na widok ſłowo Boſkie, iak od tyſiąca lat nie było. I na koniec mowi: Niech cię to nie obchodzi, że świat cały przeciwnie rozumi, i trzyma. (o)



(n) In brevi Conf.
(o) De capt: Bab: con: Miſſ.

Nowa ieſt; bo ſię nie zgadza z Nauką Chryſtuſa, i Apoſtołow. Chryſtus, i Apoſtołowie nauczali, iż Przykazania Boſkie nie ſą cięſzkie, i zachować ie można; (p) że grzeſznik bez pokuty, i dobrych uczynkow, doſtąpić nie może zbawienia; (q) że Kościoła potrzeba ſłuchać (r) &c. &c. Temu wſzyſtkiemu ſprzeciwiaią ſię Luterani, nauczaiąc: iż nie można chować Przykazań Boſkich; Iż z Wiary ſamey, bywa człowiek uſprawiedliwiony, i dobre uczynki, nie ſą potrzebne do zbawienia; Iż Kościoła ſłuchać nie trzeba, ale Piſma Swiętego. Sama więc nauka, dla ſwey rożności, i odmienności, daie to poznawać, że ani ieſt od Apoſtoła, ani od ktorego Męża Apoſtolſkiego; bo Apoſtołowie tak przeciwnych rzeczy nie nauczaliby; ani Mężowie Apoſtolſcy ſprzeciwialiby ſię w Nauce Apoſtołom, mowi Tertulian. (s) Nale-

(p) Math: 11. v. 30. Joan: 5. v. 3.
(q) Lucæ 13. v. 5. (r) Jaco: 2. v. 24.
(s) Tert: lib: de præſcr: cap. 32.




Nalega Tertulian, aby Heretycy udaiący swoy Kościoł za Apostolski, powiedzieli o iego początku, przywiedli porządne następowanie Biskupow; aby pierwszy z nich, miał ktorego z Apostołow, albo Mężow Apostolskich, trwaiących z Apostoły, za przodka, i poprzednika. Nie dokażą tego Luterani; bo ani mieli, ani maią Biskupow, i Kapłanow: Bez Nauki zaś Apostolskiey, bez Biskupow, bez Kapłanow, coż to za Kościoł? Nad tym się zastanowić, á Kościoł Rzymsko-Katolicki, w ktorym to wszystko znayduie się, uznać za prawdziwy powinni. Pragnie on zawsze ich nawrocenia, aby była iedna Owczarnia i ieden Pasterz; aby wszyscy żywą Wiarą złączyli się z Chrystusem, ktory iest Drogą, Prawdą, i życiem.

*Ad M. D. G.*



